

BŁĄŻOWA



Nr 187

lipiec-sierpień 2022 r.  
ISSN 1234-2300

# KURIER Błazowski

Cena 5,00 zł Czasopismo Samorządu Gminy Błazowa



Opowieści dłutem  
pisane – str. 26



Wspomnienie majówki  
na błazowskim Wilezaku – str. 27



XXVI edycja „Starych potraw smak i urok...  
– str. 65



XV Jubileuszowe  
Dni Futomy – str. 34



# GMINNE WYDARZENIA

**W** obiektywie



Noc muzeów ze Społecznym Muzeum – str. 20



Poświęcenie wozu bojowego oraz 90-lecie OSP Kąkolówka – str. 31



Uroczystość przekazania sztandaru Szkole Podstawowej w Błazowej – str. 43



Książka, nasza przyjaciółka...  
– str. 43



Oto Hałabała! Zna go Polska cała  
– str. 46



Piknik rodzinny „Czyściochowa Akademia”  
w SP w Lecce – str. 49



## Drodzy Czytelnicy

### Starzec się z godnością

Co to znaczy starzec się z godnością? Jak sprawić, by starość była przeżyciem pozytywnym, mimo iż organizm funkcjonuje coraz mniej sprawnie? Czy starość to koniecznie problemy z pamięcią i zdrowiem? Czy starość to tylko stan ducha? Czy nauka zapewni nam kiedykolwiek wieczną młodość?

Pytania można by mnożyć. Opublikowane właśnie badanie sugeruje, że to niemożliwe. Nie będzie wiecznej młodości. Ale nie wszyscy naukowcy się z tym zgadzają. Prace nad nauką teorii młodości trwają.

„Życie byłoby nieskończenie szczęśliwsze, gdybyśmy rodzili się w wieku lat 80 i stopniowo zbliżali do 18”. Tak Mark Twain, sam wówczas bliższy osiemdziesiątki, komentował proces starzenia. I chyba dobrze podsumował odczucia większości z nas. Z wiekiem przychodzi mądrość i doświadczenie, ale też bóle stawów, problemy z pamięcią i zmarszczki na różnych częściach ciała. Gdyby można było korzystać z zalet wieku, ale wyeliminować jego wady – ludzie zapewne byłiby zdecydowanie bardziej zadowoleni z życia.

Wieczna młodość – to marzenie, które towarzyszy nam zapewne od zawsze.

### Największe marzenia ludzkości

Farmakologia, transplantologia, cybernetyka, genetyka czy badania nad komórkami macierzystymi obiecywały całą gamę dróg do osiągnięcia największego marzenia ludzkości: wiecznego lub przynajmniej wielokrotnie dłuższego życia w młodym ciele. Za marzeniem idą wielkie pieniądze. Firmy szukające wiecznej młodości mają być do 2025 r. warte ponad 600 miliardów dolarów. Niewielu byłoby w stanie zapłacić za takie marzenia. Jednak wielu z nas za-

placiliby za wieczną młodość. Złośliwe uwagi na temat – jak ona się brzydko zestarzała, a jak on się pochylił, wnet nosem dostanie do kolan, otwarłyby niejedną kabzę.

Uważam, że wiek to mentalność, nie metryka. Znam 80-letnich młodzieńców i sporo 30-letnich staruszek, starych od nowości. Tzw. geriatry (czyli ludzie po 60. roku życia) potrafi niejednego zaskoczyć witalnością, radością życia, a nie złośliwością czy uszczypliwością. Dlatego bądźmy powściągliwi wypowiadając opinie na temat ludzi starszych, mające się nijak do rzeczywistości. Poza tym każdy się zestarzeje. Szkoda, że nie ma w Błażowej sanatorium miłości! To byłoby miejsce w sam raz dla tych, którzy nie akceptują procesu starzenia się i odstawiając młodzieniaszków i infantylne panienczki, narażają się na śmieszność.

Warto zwrócić też uwagę na jeszcze jeden aspekt procesu starzenia się.

U człowieka, w wyniku postępu cywilizacyjnego, nastąpiło znaczne przedłużenie średniego czasu życia i starość stała się stanem powszechnym.

Przypomnieć należy, że jako granicę starości przez długi czas uznano wiek lat 60, a obecnie wiek emerytalny (a więc wiek, po którym uważa się osobę za niezdolną do pracy) wynosi w Polsce 60 lat dla kobiet, a 65 dla mężczyzn. Kontrastuje to bardzo z przeciętnym czasem życia: w Polsce 17 proc. populacji przekroczyło sześćdziesiątkę.

Starość jako okres życia nie musi sama w sobie być rzeczą złą. W okresie powyżej sześćdziesiątki można jeszcze długo być aktywnym, cieszyć się życiem i w sposób pośredni ułatwiać naszym genom przechodzenie w następne pokolenia, przez opiekę nad wnukami. Natomiast okropnym stanem jest często towarzysząca zaawansowanej starości zgrzybiałość. Czasem to wynik choroby, czasem nasza własna wina.

Pogoń za wieczną młodością to właśnie walka ze śmiercią i zgrzybiałością, a właściwie nawet bardziej z tą ostatnią.

W pogoni za wieczną młodością staraliśmy się przechytrzyć naturę, ale nie zawsze to wychodzi nam na zdrowie. Mam na myśli operacje plastyczne.

Niestety, takie osoby niezwykle rzadko trafiają do gabinetu psychiatry. Ci, którzy z różnych powodów chcą poprawić własny wygląd, pierwsze kroki kierują do gabinetu kosmetycznego. A niejednokrotnie najpierw powinni porozmawiać z lekarzem psychiatrą. Pojawia się

bowiem pytanie: Z jakiego powodu chcą powiększyć sobie usta/piersi, zmniejszyć nos, zlikwidować zmarszczki? W większości wypadków odpowiedź brzmi: bo to rozwiąże moje problemy.

Osoba o niskim poczuciu własnej wartości uzyskuje przekonanie, że poprawa wyglądu będzie dla niej gwarantem życiowych sukcesów, że to wygląd warunkuje jej miejsce w grupie społecznej, a korekta biustu, ust czy nosa będzie źródłem osobistych i zawodowych osiągnięć. Ale przede wszystkim nabiera przekonania, że tylko w taki sposób rozwiąże swoje życiowe kłopoty.

Problem starości i próby zatrzymania młodości to temat rzeka. Zapraszam Drogie Czytelniczki do dyskusji na łamach „KB”.

Życzę Państwu zdrowych wakacji i jesieni życia bez chorób i kłopotów. Mam nadzieję, że ten numer naszego lokalnego czasopisma nie zawiedzie Państwa oczekiwania.

**Danuta Heller**  
redaktor naczelna  
„Kuriera Błażowskiego”

### Jarzębina

**Wygrzana lipcowym upałem  
na pękaty uśmiech  
i barwę pomarańczowej skórki  
już podaje w sierpniu  
swoje wiotkie ramiona  
ze zdobnym koralem**

**Biegnie na żniwne pola  
w dojrzewające sady  
z zawołaniem:  
wplataj moje klejnoty  
w dożynkowe wieńce  
a zapewnię urodzaj  
w następnym roku!**

**Kusi zalotnym spojrzeniem  
oczy przechodnia  
a serce dla miłości  
intensywną barwą owocu  
ale cierpkiego smaku**

**Zawiesza wdzięk  
który przetrwa mrozy  
na powałę domu  
ustrzec przed piorunem  
i złym urokiem**

**W lustrzanym odbiciu  
już maluje wrzesień**

**Maria Stefanik**

## Spis treści

Mamy lato .....	5	Letnie Kino Plenerowe .....	67
Informacja z sesji Rady Miejskiej w Błazowej .....	6	Zakończenie dziecięcego sezonu artystycznego .....	68
Inwestycje w Gminie Błazowa .....	8	Działaj Lokalnie 2022 .....	68
Stare zdjęcia nadal żyją – cd. ....	9	„Żuczki” z błazowskiego przedszkola poznają bibliotekę .....	69
Groby naszych przodków .....	11	Pasowanie na czytelnika w błazowskiej bibliotece 2022 .....	69
Pleśniakowie, genealogiczne zmagania (cz. 5) .....	12	Biblioteka – świat w jednym miejscu .....	70
Złap deszcz .....	13	Pierwszy piknik na błazowskim Wilczaku za nami .....	71
Ratujmy wspomnienia – w potrzasku .....	14	„Pszczółki” w błazowskiej bibliotece .....	72
Nasi pedagodzy – prof. Włodzimierz Makuszka .....	16	„Przełożyć książkę na rozmowę”. Warsztaty dla moderatorów Dyskusyjnych Klubów Książki .....	72
Gmina Błazowa w opisach mapy józefińskiej z XVIII w. ....	18	„A gdyby tak...” – spotkanie autorskie z Sylwią Trojanowską .....	73
Noc muzeów ze Społecznym Muzeum Ziemi Błazowskiej .....	20	Wakacyjne Spotkanie Miłośników Dobrej Książki .....	74
Międzynarodowy Festiwal Kowalski na Węgrzech 2022 .....	22	Lekcja biblioteczna w Nowym Borku .....	75
12 lat prezesury w GS Błazowa – wywiad z Wiesławem i Danielem Wolskim .....	23	Spotkanie z książką z przedszkolakami w bibliotece w Kąkolówce .....	75
XXV Jubileuszowy Plener Malarsko-Rzeźbiarski Łañcut – Dylągówka 2022 .....	24	Święto niezapominajki 2022 w Białce .....	76
Opowieści dłutem pisane .....	26	Biblioteka czeka na was – lekcja biblioteczna z klasą II i III w Białce .....	77
„Jeden dzień, jedna noc to za mało...” czyli wspomnienie majówki na błazowskim Wilczaku .....	27	Dzień dobry panie bocianie .....	77
Kwiatne łąki i hotele dla pożytecznych owadów – powstają w Błazowej .....	30	Jak to z książką było... ..	78
Poświęcenie wozu bojowego oraz 90-lecie OSP Kąkolówka .....	31	Każdy ma swój Everest – historia Wandy Rutkiewicz .....	78
XV Jubileuszowe Dni Futomy .....	34	Pasowanie na czytelnika 2022 w Kąkolówce .....	79
Łączy nas krew, która ratuje życie! .....	37	Pasowanie na czytelnika 2022 w Nowym Borku .....	79
Informacje z Powiatu Rzeszowskiego .....	38	Pasowanie na czytelnika 2022 w Piątkowej .....	80
„Na kolarce z górki” – 79. Tour de Pologne w Błazowej .....	40	Pracowite pszczołki w przedszkolu w Białce .....	80
Kwiaty duszy – kochaj życie .....	41	Sekretne życie mrówek .....	81
Książka, nasza przyjaciółka... ..	43	Spotkanie na zielonej trawce w Piątkowej .....	82
Uroczystość przekazania sztandaru .....	43	Wakacje i lato- spotkanie z przedszkolakami, drugoklasistami i trzecioklasistami w Białce .....	82
Oto Hałabała! Zna go Polska cała .....	46	Wakacyjna piosenka w Piątkowej .....	83
Tydzień języka angielskiego w Przedszkolu Publicznym w Błazowej .....	47	Z uczniami klasy III z Nowego Borku o bibliotece .....	83
Piknik rodzinny „Czyściochowa Akademia” w SP w Lecce .....	49	Znów mamy lato – zajęcia z uczniami w Kąkolówce .....	84
Sukcesy sportowe uczniów Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kąkolówce .....	50	Jubileusz 40 lat pracy .....	84
Więści z Przedszkola Publicznego w Błazowej .....	53	Książki w bibliotece .....	85
Gminny Konkurs Plastyczny „Maria Konopnicka w oczach dziecka” .....	55	Książki w oddziale dla dzieci .....	85
Więści z „Bajkowej Krainy” .....	56	Krawczyni .....	86
Futomskie przedszkole zostało otwarte .....	61	Dziwny jest ten świat .....	86
XXVI edycja „Starych potraw smak i urok – Wojewódzki Konkurs Kapel Ludowych” .....	65	„Broszka” .....	87
		Pagórek .....	87
		O haiku – prawie wszystko .....	88
		Spojrzenie w przyszłość... ..	88
		Chleba naszego powszedniego... Światło sztuki .....	89
		Przepisy „Kuriera” .....	90
		Przepisy naszych czytelników .....	90
		„Las medialny” w Łomnej .....	92
		LKS – „Błazowianka” udana druga odsłona rundy wiosennej .....	93



JERZY KOCÓJ

## Mamy lato

Nadszedł długo oczekiwany przez młodzież czas wakacji. Opustoszały szkolne korytarze, a cisza, która zapanowała w placówkach oświatowych jednoznacznie świadczy o przerwie wakacyjnej. Po dziesięciu miesiącach wytężonej nauki nadszedł zasłużony czas odpoczynku.

W ubiegłym roku, ze względu na ograniczenia pandemiczne nie wszyscy mogli zrealizować swoje plany dotyczące wypoczynku. Tegoroczne lato pozwala na niczym nieograniczoną możliwość wyjazdów i realizacji swoich planów. Miejmy nadzieję, że pandemia już nie wróci – a jeśli nawet – to nie spowoduje tak znaczących jak uprzednio ograniczeń, nakazów i zakazów.

Podczas wakacyjnego wypoczynku nie zapomnijmy o zdrowym rozsądku i bezpiecznym korzystaniu z wszelkich form spędzania wolnego czasu.

Podczas urlopów życzę Państwu pięknej pogody i spokoju, abyśmy wypoczęci i pełni energii mogli wrócić do swoich zajęć.

Już ponad cztery miesiące trwa okrutna wojna na Wschodzie. Wojna bardzo brutalna i niszczycielska w swoich skutkach. Ogromu zniszczeń infrastruktury ukraińskich miast i wiosek nie sposób sobie wyobrazić. Liczba zabitych i rannych po obu stronach jest olbrzymia. Na chwilę obecną nic nie wskazuje na szybkie zakończenie tego konfliktu. Skutki tej wojny są tragiczne dla całego świata.

Konsekwencje sankcji nałożonych przez kraje europejskie na agresora powodują znaczne straty ekonomiczne i społeczno-gospodarcze dla całej Europy oraz innych krajów. Olbrzymi wzrost ceny nośników energii i paliw, spowodowany między innymi tymi działaniami, odczuwamy wszyscy i myślę, że jeszcze długo będziemy odczuwać. Napędzana tymi czynnikami inflacja bijąca rekordy wysokości, powoduje wzrost cen w zasadzie wszystkiego. Dodatkowo susza, która nawiedziła nas na wiosnę spowodowała dużo słabsze plony upraw warzyw, owoców i zbóż, co na pewno przełoży się na wzrost cen żywności, która już teraz jest bardzo wysoka. Ceny materiałów opałowych takich jak węgiel, drewno czy gaz są obecnie

również bardzo wysokie, a to z pewnością zwiększy wydatki związane ze zbliżającym się już wkrótce sezonem grzewczym. Dlatego też nawoływania polityków do „docieplania domów, szukania oszczędności energetycznych, czy oszczędzania zużycia gazu” są jak najbardziej zasadne, a przysłowiowy „chrust” otrzymuje dzisiaj całkiem nowe znaczenie.

Tak Szanowni Państwo – na pewno czeka nas długi czas zaciskania pasa – jednak oby jak najszybciej minął.

Okres wakacji to dla jednych czas wypoczynku, a dla drugich czas wytężonej pracy. Wakacje w błażowskim samorządzie są zdecydowanie tym drugim. Część inwestycji została już zakończona, część jest w trakcie realizacji, a niektóre czekają na rozpoczęcie.

Jedną z najważniejszych tegorocznych inwestycji jest remont i przebudowa Stacji Uzdatniania Wody w Błazowej. Czym jest stały dostęp do wody – szczególnie podczas suszy i wysokich temperatur – myślę, że nikomu nie trzeba tłumaczyć. Przebudowa naszej stacji, nowe podzespoły i urządzenia, dodatkowy zbiornik na wodę ma w przyszłości zapewnić stały dostęp do wody i jej dobrą jakość. Planujemy też przyłączenie nowej studni, budowę dodatkowej Stacji Uzdatniania oraz dalsze rozbudowy wodociągów. Mam nadzieję, że wynikające z tych prac chwilowe przerwy w dostawie wody będą występowały bardzo rzadko.

Kolejna bardzo duża inwestycja, która wkrótce się rozpocznie to budowa kilkunastu kilometrów sieci kanalizacji sanitarnej w Błazowej i na jej obrzeżach oraz ponad dwa kilometry wodociągu. Podpisana umowa na wykonanie tych inwestycji z firmą Awers zakłada ich zakończenie w 2024 roku. Prowadzone są także prace projektowe dotyczące dokumentacji na różnego rodzaju

ważne inwestycje dla naszych mieszkańców.

Bardzo oczekiwaną przez dzieci i młodzież inwestycją był oddany kilka tygodni temu tor rowerowy typu pump-track w Błazowej Dolnej. Myślę, że wspólnie z rozbudową zlokalizowanego przy miejscowej szkole podstawowej placu zabaw był to doskonały prezent na wakacje. O innych realizowanych inwestycjach szczegółowo napiszę w kolejnym numerze „Kuriera Błażowskiego”.

Trwają także przygotowania do ogłoszenia dwóch bardzo ważnych przetargów na realizację przebudowy kilkunastu dróg gminnych oraz budowę zaplecza wielofunkcyjnego przy stadionie LKS Błazowianka.

Bardzo ważną inicjatywą, którą w ostatnim czasie zrealizował błażowski samorząd była I akcja „Oddaj krew – zostań ratownikiem życia”, która zgromadziła wielu chętnych – w większości uczestniczących w takim wydarzeniu – po raz pierwszy. Serdecznie dziękuję pomysłodawczyni akcji radnej Rady Miejskiej w Błazowej Elżbiecie Pęcce za organizację i zaangażowanie w jej realizację. Jeszcze w tym roku planujemy w Błazowej po raz kolejny przeprowadzić taką akcję.

Szczególne wydarzenie czeka nasz region i naszą gminę 3 sierpnia br. Tego dnia przez Kąkolówkę – Ujazdy, Błazową, Błazową Dolną i Nowy Borek przejadą kolarze biorący udział w Tour de Pologne. Już dzisiaj zapraszam wszystkich kibiców do znalezienia tego dnia wczesnym popołudniem chwili czasu i kibicowania sportowcom. W związku z tym przejazdem będą występowały utrudnienia w ruchu, o których będziemy wcześniej informować.

**Burmistrz Błazowej Jerzy Kocój**

# INFORMACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W BŁĄŻOWEJ

**26 maja 2022 roku odbyła się XLIX zwyczajna sesja Rady Miejskiej. W posiedzeniu wzięło udział 15. radnych na ogólną liczbę 15.**

W pierwszym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji asp. szt. Dariusza Fornala, kierownika Posterunku Policji w Błażowej, na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście i gminie za 2021 rok.

W drugim punkcie Rada przyjęła informację na temat działalności Ochotniczej Straży Pożarnej na terenie gminy przedstawionej przez komendanta miejsko-gminnego OSP Macieja Pałaca i prezesa Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP Jadwigi Drewniak.

W kolejnym punkcie Rada podjęła uchwały, które dotyczyły:

Uchwała Nr XLIX/263/2022 – wyrażenia zgody na przedłużenie umowy dzierżawy na okres 5 lat z dotychczasowym dzierżawcą części nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Błażowa, oznaczonej nr ew. 1441 o powierzchni dzierżawy 0,0300 ha, będącej własnością gminy Błażowa.

Uchwała Nr XLIX/264/2022 – wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Kąkolówka, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 178.

Uchwała Nr XLIX/265/2022 w wyrażeniu zgody na zbycie nieruchomości zabudowanej, położonej w miejscowości Błażowa Dolna, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 596.

Uchwała Nr XLIX/266/2022 – wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Błażowa Górna, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1102.

Uchwała Nr XLIX/267/2022 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Kąkolówka, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1732.

Uchwała Nr XLIX/268/2022 – wyrażenia zgody na zbycie w trybie bezprzetargowym nieruchomości położonej w miejscowości Piątkowa, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 38.

Uchwała Nr XLIX/269/2022 – ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę Błażowa.

Uchwała Nr XLIX/270/2022 – zmiany uchwały budżetowej gminy Błażowa na 2022 rok.

Uchwała Nr XLIX/271/2022 – zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Błażowa. W punkcie czwartym porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej na temat pracy między sesjami.

W punkcie piątym, ostatnim, radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

**W dniu 28 czerwca 2022 roku odbyła się L zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 15. radnych.**

Zasadniczym tematem obrad sesji było udzielenie burmistrzowi wotum zaufania za 2021 r., rozpatrzenie i przyjęcie sprawozdania finansowego oraz wykonania budżetu Gminy za 2021 r., jak też udzielenie burmistrzowi absolutorium z tego tytułu.

W pierwszym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji Pana Michała Wójcika, kierownika M-GOPS w Błażowej na temat realizacji Gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Błażowa na lata 2021-2026.

W drugim punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji na temat działalności placówek służby zdrowia na terenie gminy. Informację złożyli: pani Kazimiera Kocój-Turczyn z-ca dyrektora Zakładu Opieki Długoterminowej i Palliacji w Błażowej, pan Mateusz Stanisławczyk, Z-ca Dyrektora ds. Administracyjno-Technicznych ZOZ nr 2 w Rzeszowie; pani Bożena Kruczek – pracownik Przychodni Rejonowej w Błażowej oraz pan Grzegorz Pelc przedstawiciel Centrum Medycznego PROMEDICA w Gminie Błażowa.

W kolejnym punkcie porządku obrad burmistrz Błażowej przedstawił Raport o Stanie Gminy Błażowa za 2021 rok. Po jego odczytaniu odbyła się debata poprzedzająca podjęcie uchwały w sprawie udzielenia burmistrzowi Błażowej wotum zaufania.

Punkt czwarty dotyczył przyjęcia sprawozdania z realizacji budżetu za rok 2021 i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla burmistrza Błażowej za 2021 rok.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Błażowa za rok 2021 było przedmiotem dyskusji radnych: na posiedzeniu komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błażowej w dniu 24 maja br. oraz na posiedzeniu wspólnym Komisji ds. Gospodarczych, Budżetu, Finansów Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji ds. Obywatelskich Rady Miejskiej w dniu 14 czerwca br. Rada podczas komisji, rozpatrywała i badała następujące dokumenty:

- sprawozdanie opisowe i tabelaryczne z wykonania budżetu za 2021 rok,
- sprawozdanie roczne z wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury za 2021 r.,
- informację o stanie mienia gminy Błażowa,
- bilans z wykonania budżetu gminy Błażowa za 2021 r.,
- łączny bilans obejmujący dane wynikające z bilansów samorządowych jednostek budżetowych za 2021 rok,
- łączny rachunek zysków i strat obejmujący dane wynikające z rachunku zysków i strat samorządowych jednostek budżetowych za 2021 rok,
- łączne zestawienie funduszu jednostki obejmujące dane wynikające z zestawień zmian w funduszu samorządowych jednostek budżetowych za rok 2021 r.,
- informację dodatkową do sprawozdania finansowego za 2021 r.

Rada zaopiniowała wykonanie budżetu gminy i odniosła się do sprawozdania, badając jego poprawność pod względem

formalno-rachunkowym oraz czy rzetelnie odzwierciedla rzeczywisty stan faktyczny.

Podczas sesji radni zostali zapoznani z pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej z wykonania budżetu za 2021 r., którą odczytała Magdalena Wielgos, skarbnik Gminy. Ponieważ na sesji nie było chętnych do dyskusji w tej sprawie głos oddano przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej Stanisławowi Cagowi, który zapoznał Radę z treścią opinii Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błażowej z dnia 24 maja 2022 roku w sprawie wykonania budżetu za 2021 r. wraz z informacją o stanie mienia komunalnego oraz sprawozdaniem finansowym za 2021 r. Gminy Błażowa, wnioskiem Komisji Rewizyjnej w Błażowej z dnia 24 maja 2022 roku i protokołem z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w dniu 24 maja 2022 roku. W/w poinformował Radę, że Komisja Rewizyjna skierowała do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie pismo dotyczące zaopiniowania wniosku w sprawie udzielenia absolutorium burmistrzowi Błażowej za 2021 rok.

Następnie przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Kowal poprosił o zabranie głosu skarbnika Gminy i odczytanie Uchwały nr 1/27/2022 z dnia 1 czerwca 2022 roku Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błażowej o udzielenie absolutorium dla burmistrza Błażowej za 2021 rok. W głosowaniu w sprawie udzielenia Jerzemu Kocojowi, burmistrzowi Błażowej absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2021 rok udział wzięło 15 radnych, uchwała w wyniku głosowania została przyjęta.

W piątym punkcie Rada podjęła uchwały, które dotyczyły:

Uchwała Nr L/272/2022 w sprawie udzielenia burmistrzowi Błażowej wotum zaufania.

Uchwała Nr L/273/2022 w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminy Błażowa za rok 2021 wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu.

Uchwała Nr L/274/2022 w sprawie absolutorium dla Burmistrza Błażowej za 2021 rok.

Uchwała Nr L/275/2022 w sprawie zaciągnięcia zobowiązania finansowego wykraczającego poza rok budżetowy 2022.

Uchwała Nr L/276/2022 w sprawie zaciągnięcia zobowiązania finansowego wykraczającego poza rok budżetowy 2022.

Uchwała Nr L/277/2022 w sprawie zaciągnięcia zobowiązania finansowego wykraczającego poza rok budżetowy 2022.

Uchwała Nr L/278/2022 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Błażowa na 2022 rok. Uchwała Nr L/279/2022 w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej Gminy Błażowa.

Uchwała Nr L/280/2022 w sprawie przystąpienia do opracowania „Strategii Rozwoju Ponadlokalnego Związku Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego na lata 2022-2030”.

Uchwała Nr L/281/2022 w sprawie zmian w Statucie Gminy Błażowa.

W kolejnym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej na temat pracy między sesjami.

W punkcie siódmym, ostatnim, radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

Ewelina Olszowy



**BŁAŻOWIANKA**  
1923

# LKS BŁAŻOWIANKA BŁAŻOWA 1923



**GMINA  
BŁAŻOWA**  
NATURALNIE  
NOWOCZESNA

## 100-lecie istnienia

### Zostańmy jedną drużyną !

Prezes LKS Błażowianka wraz z Burmistrzem Błażowej zapraszają do wzięcia udziału w przygotowaniach do obchodów 100-lecia istnienia naszej drużyny piłkarskiej. Chętnych do udostępnienia swoich zbiorów – zdjęć, pamiątek, rekwizytów, zapraszamy do kontaktu.  
tel.: **693 046 305** lub e-mail: [blazowianka1923@gmail.com](mailto:blazowianka1923@gmail.com)

## Inwestycje w Gminie Błażowa



**Trwa gruntowna przebudowa Stacji Uzdatniania Wody w Błażowej.**



**W ramach funduszu soleckiego zostały przebudowane drogi nr 398 i 418 w Błażowej Dolnej oraz droga nr 1739 w Błażowej Dolnej i Mokłucze. Inwestycja zakładała położenie nowej nawierzchni asfaltowej wraz z pobocznymi.**



**W ramach funduszu soleckiego w Futomie zostały przebudowane dwie drogi gminne nr 2835 i 2802.**



**W ramach funduszu soleckiego została przebudowana droga nr 1694, 1674, 473 w Kąkolówce oraz droga nr 281 w Nowym Borku.**



## Stare zdjęcia nadal żyją – cd.

Definicję teatru znają chyba wszyscy – jest to rodzaj sztuki, w której aktorzy przedstawiają pewną rzeczywistość celem wyzwolenia u odbiorcy wrażeń. Według tej definicji teatr jest wysublimowaną rozrywką, która jednak oprócz swojej roli kulturalnej może spełniać także funkcje pedagogiczne. Sztuka czyta widza wrażliwym na piękno i spr-

kształtować postawy życiowe. Teatr prezentuje na swych scenach „wszystko, co ludzkie” i „wszystko, co się ludziom przytrafia”, jest wyrazem zmieniających się koncepcji życia i potrzeb człowieka. Teatr ukazuje także odwieczne problemy ludzkiego losu. Miałem ostatnio okazję być na wspaniałej sztuce „Skrzypek na dachu”. To musical w dwóch ak-



ska. Towie jest mężczyzną bardzo pogodnym i wiernym żydowskiej tradycji. Dokonuje niełatwych wyborów pomiędzy szczęściem trzech z pięciu ukochanych córek a zasadami panującymi od wieków. „Skrzypek na dachu” jest obrazem przemian na świecie, a zawirowa-



wia, że świat wydaje się ciekawszy. Uczestnictwo w spektaklu powoduje wrastanie człowieka w kulturę. Teatr może być nosicielem określonych treści. Treści te niekoniecznie muszą być łatwe w odbiorze i dzięki temu mogą

tach wg. opowiadań Szolema Alejchema za specjalnym zezwoleniem Arnoldda Perla wystawiony przez rzeszowski Teatr im. Wandy Siemaszkowej. To opowieść liryczna ale pogodna, pełna ciepła i żydowskiego humoru. Pochodzą z niej utwory takie



nia historii burzą nie tylko świat Towiego i jego rodziny, ale mają wpływ na całą społeczność. Przyznam, że znam ekranizację filmową „Skrzyпка” i zafascynowany byłem tym, że zarówno w sztuce, jak i w filmie aktorzy odegrali swe role w identyczny sposób! Brawo dla całej zaangażowanej ekipy teatru.



z niej utwory takie jak „Gdybym był bogaty” czy „To świt, to zmrok”. Jej głównym bohaterem jest mleczarz Towie i jego rodzina. Mieszkają w małej wiosce Anatewka, gdzie wspólnie, bez wchodzenia w sobie w drogę, żyje społeczność żydowska i rosyj-

Dzięki błazowskiej Radnej Elżbiecie Pęcce także w Błazowej można było obejrzeć dwie sztuki wystawione przez Teatr „Bo tak”. Były to „Ordonka – jeśli kochasz mnie...” i „Śmiech wzbroniony”. W imieniu widzów serdecznie dziękuję Pani Eli.

Tradycja błazowskich spektakli sięga daleko wstecz, ponieważ w Błazowej istniała grupa teatralna. Niestety z biegiem czasu zaniechano wystawiania sztuk z różnych powodów. Jak już publikowane było we wcześniejszych



numerach, w Błażowej była także liczna grupa przedstawiająca obrzędy weselne – błażowskie wesele. To także teatr, który wymagał wielu godzin prób i zaangażowania ludzi z pasją. Tym ra-

zem chciałbym przypomnieć za pośrednictwem starej fotografii tamte wydarzenia. Kto wie – może kiedyś wrócić?

Jak zwykle apeluję do wszystkich entuzjastów dawnej historii naszego re-

gionu, by podzielili się z czytelnikami „Kuriera Błażowskiego” swymi fotografiami i wspomnieniami.

**Jakub Heller**



## Groby naszych przodków



### Strefa VII, grób 26.

**Józef Pleśniak** urodzony 24.03.1907 r. w Błażowej 204, zmarł 26.05.1975 r. Rodzice: ojciec – Walenty Pleśniak (1854-1931) z domu 225, syn Wojciecha Pleśniaka i Marianny Litry z domu 204, córki Mateusza Litry i Katarzyny Sieńko z Piątkowej; matka – Ludwika Kruczek (1870-1945) z domu 596, córka Macieja Kruczka (syna Pawła Kruczka z Futomy 17) i Marianny Rybki, córki Wojciecha Rybki i Marianny Bednarz.

**Paulina Pleśniak z domu Bęben, żona Józefa**, urodzona 30.08.1910 r. w Błażowej, zmarła 24.05.1983 r. w Błażowej. Ślub 6.01.1932 r. Rodzice: ojciec – Jan Bęben (1866-1914), syn Jana Bębna (1829-1901) z domu 219 i Agnieszki Brzęk z domu 283, córki Józefa Brzęka i Anny Słaby z domu 223, córki Kazimierza Słabego (syna Błażeja Słabego i Cecylii Walkowicz) i Magdaleny Osolińskiej z domu 187, córki Jana Osolińskiego; matka – Cecylia Kustra (1887-1953) – II żona Jana Bębna, córka Pawła Kustry z domu 175 i Marianny Rabczak (II żona Pawła) z domu 449, córki Antoniego Rabczaka i Zofii Kruczek z Futomy 33, córki Pawła Kruczka i Katarzyny Szczepan.

**Genowefa Pleśniak, córka Józefa i Pauliny**, urodzona 23.02.1933 r. w Błażowej, zmarła 6.02.2006 r. w Błażowej.



### Strefa X, grób 23.

**Marcin Początek, tkacz**, urodzony 4.11.1815 r. w Błażowej 5, zmarł 21.05.1888 r. w Błażowej 5. Był bratem Pawła

Początką (1828-1905) ożenionego z Józefą Mikrut (1841-1915) w Błażowej Dolnej 229/420. Rodzice: ojciec – Stanisław Początek/Początko (1784-1831) z domu 5, syn Szymona Początką/Początko z domu 1 i Heleny Soboty (I żony); matka – Marianna Pociask (1792-1855) z domu 64, córka Wojciecha Pociaska i Doroty Walkowicz.

**Anna Początek z domu Hoenig, żona Marcina**, urodzona 16.06.1835 r. w Błażowej 270, zmarła 30.01.1912 r. w Błażowej 5. Ślub z Marcinem: 24.11.1852 r. Rodzice: ojciec – Józef Hoenig (1797-?), cieśla z Rzeszowa, syn Antoniego Hoeniga i Barbary Czajkowskiej; matka – Antonina Grochmalicka (1803-?), córka Macieja Grochmalickiego, organisty i Józefy Ostafińskiej, córki tkacza. **Antonina Kańkowa z domu Początek, córka Marcina Początką**, urodzona 14.08.1874 r. w Błażowej 5, zmarła 20.03.1957 r. w Błażowej. Mąż Franciszek Kańka (1877-?), syn Szymona Kańki i Albiny Brodowskiej, pochodził z Harty. Ślub 2.05.1904 r.



### Strefa XVIII, grób 142.

**Konstanty Ignacy Słaby** urodzony 31.07.1869 r. w Błażowej 223, zmarł 2.04.1952 r. w Błażowej 223. Rodzice: ojciec – Jan Słaby (1836-1896), syn Walentego Słabego z domu 223 i Marianny Litry z domu 204 (II żony Walentego), córki Jakuba Litry i Katarzyny Wyskiel; matka – Anna Grochmalicka (1838-1899) z domu 270 (II żona Jana Słabego), córka Jana Grochmalickiego – organisty i Katarzyny Sobczyk



z domu 10, córki Jana Sobczyka i Apolonii Rybki.

**Anna Słaby z domu Hamerla, żona Konstantego**, urodzona 8.11.1881 r. w Piątkowej 10, zmarła 1.02.1938 r. w Błażowej 223. Ślub około 1897 r. Rodzice: ojciec – Jan Hamerla z Piątkowej 61, syn Pawła Hamerli i Zofii Drewniak, córki Wojciecha Drewniaka i Marianny Wyskiel, córki Szymona Wyskiela; matka – Katarzyna Sieńko (wdowa – I mąż to Jan Pecka, ślub 19.11.1860 r. w Futomie, on miał 25 lat, ona 16 lat), córka Józefa Sieńki z Piątkowej 10 i Agnieszki Łoży, córki Józefa Łoży. Ślub Katarzyny z Janem Hamerlą 28.10.1880 r. – on miał 25 lat, ona 36 lat.



### Strefa XVIII, grób 143.

**Katarzyna Bęben z domu Rybka** urodzona 7.11.1863 r. w Błażowej 207, zmarła 14.07.1932 r. w Błażowej w domu rodzinnym. Rodzice: ojciec – Kacper Rybka (1825-1884), syn Michała Rybki z domu 207 i Marianny Sajdyk z domu 125 (II żony Michała), córki Jana Sajdyka i Katarzyny Kotarby; matka – Zofia Kruczek 1825-1882) z domu 203, córka Tomasza Kruczka i Agnieszki Bukały, córki Macieja Bukały. Mąż Katarzyny Bęben – Franciszek Bęben (1859-1935) – spoczywa w grobie 129 w strefie XVIII. Katarzyna to siostra żony Marcina Bębna (1835-1885) – Marii Bęben (1844-1926). Grób Marii Bęben z Rybków znajduje się w strefie VIII, ma numer 24.

Barbara Wais

## Pleśniakowie, genealogiczne zmagania (cz. 5)

Walenty Pleśniak mój prapradziadek urodził się 1.02.1836 r. w Błażowej w domu 201 jako syn Franciszka i Anny Sapa. Zmarł 11.05.1872 r. w wieku 36 lat na suchoty. Rodzicami chrzestnymi zostali Jan Kwaśny i Marianna Pleśniak żona Andrzeja. Marianna to prawdopodobnie, jak byśmy to wówczas powiedzieli, wujenka Walentego, czyli żona brata ojca. Jego status w metrykach określany jest jako incola, czyli po prostu mieszkaniec miejscowości albo inquilinus czyli ubogi chłop, kątnik.

Tutaj może kilka słów dotyczących statusu i zasad funkcjonujących na wsi. Dotyczy to przede wszystkim synów. Nie spotkałam się z określeniem statusu kobiet, można domniemywać, że ich rola to praca w domu, jak potrzeba to w polu, wychowanie i rodzenie dzieci. Każdy z synów za życia ojca, choćby najbogatszego był niestety albo kątnikiem (mieszkał kątem u ojca) albo w najlepszym przypadku zagrodnikiem (dostał kawałek ogrodu) i na między należącej do ojca postawił sobie chałupę. Doskonałym tego przykładem jest Boryna i jego syn Antek w Chłopach Władysława Rejmona. Wgłębiając się w lekturę / film można prześledzić stosunki panujące pomiędzy rodzicem a synem, co nie znaczy że takie były w każdym przypadku. Ale zawsze była to władza ojca nad synem / synami. Nawet później jeżeli chodzi o dziedziczenie to wygląda na to, że najstarszy syn pozostawał na gospodarce a pozostali albo dostawali jakiś fragment ziemi albo po ślubie zamieszkiwali u żony. Obojętnie gdzie w końcu wylądowali, zawsze wzmacniali swoją pracę rodzinę z którą mieszkali.

Walenty ożenił się w wieku 28 lat z również 28 letnią panną urodzoną w Kąkolówce – Katarzyną Gwazdacz.

Pod pozycją 18 w księdze ślubów dla Błażowej w dniu 27.10.1864 r. zanoto-

wano; Walenty Pleśniak zamieszkały w domu 4 syn Franciszka i Anny zd Sapa i Katarzyna Gwazdacz córka Marcina i Agaty Mních zawarli związek małżeński, który zaświadczyli Marcin Bator i Walenty Chochrek rolnicy z Błażowej co potwierdzili podpisem czyli krzyżykiem.

Katarzyna Gwazdacz urodziła się 14.11.1836 r. w Kąkolówce 114. Zmarła 12.12.1920 r. w wieku 84 lat w Błażowej 661.

Jak w poprzedniej części pisałam Jego rodzice przez pewien czas mieszkali w domu 201 a po śmierci Anny – matki, Franciszek – ojciec z córką i synem powrócił do domu 4. Dlatego w metryce ślubu Walentego widnieje ten numer.

Urodziło im się czworo dzieci wszystkie w domu 4, ale tylko dwoje założyło rodziny. Józefa (1865-1947), syn Paweł ur. 21.01.1867 r. zmarł 22.01.1888 r. w wieku 19 lat na tyfus, córka Marianna (1869-1870) zmarła w wieku 9-ciu miesięcy na ospę i Walenty – junior (1871-1956).

Józefa urodziła się 18.11.1865 r., za mąż wyszła 10.10.1889 r. w Błażowej za Macieją Mateusza Nawrota urodzonego 25.08.1863 r. w Hyżnem 35.

Rodzice młodego to Andrzej Nawrot syn Walentego i Anny Filim i Agnieszka Kurzydło córka Walentego i Marianny Bęben. Młodzi w dniu ślubu mieli 26 – on, 24- ona lat. Świadcami byli Jan Pleśniak i Walenty Pleśniak-brat Józefy, obydwaj rolnicy. Ślubu udzielił Leon Kwiatkowski. W metryce ślubu młody podał zawód murarz w kolejnych metrykach będzie to również ; pracownik poczty (1899 r.) i listonosz (1905 r.). Młodzi mieszkali co najmniej od 1893 r. w domu 661, który położony był na końcu Błażowej, przy ul. 3 Maja na odcinku pomiędzy obecną ulicą Partyzantów a ulicą Szopena.

Maciej Nawrot był najmłodszym synem swoich rodziców

a rodzeństwa miał ośmioro. Jakub ur. 1845 r. (żona Magdalena Sieńko – ślub 1873), Wojciech ur. 1847 r., Katarzyna ur. 1849 r. (mąż Antoni Trzyna – ślub 1872 r.), Antoni 1852-1852, Marianna ur.

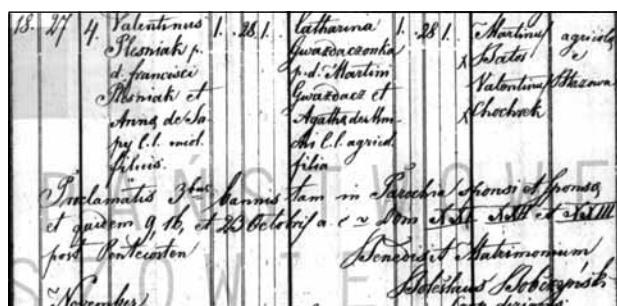


1853 r., Michał, ur. 1856 r. (żony; Agnieszka Bukala wdowa po Michale Majchrowiczu – ślub 1879 r. i Elżbieta Łoza – ślub 1886 r.), Szymon ur. 1858 r., Wawrzyniec 1861-1868.

W KB 172 z 2020 r. (jak ten czas leci) przy okazji odnalezienie grobu pisałam o Nich i pewnie trochę się powtórzę, ale nie wszystko będzie powtórką a na koniec zostawię sobie wisienkę na torcie. tym małżeństwie w latach 1891 – 1909 urodziło się dziewięcioro dzieci, tylko dwoje z nich założyło rodziny, dwóch synów; Leon 1893 – 1985 i Walery (Walerian) 1899 – 1976.

Leon urodził się 9.04.1893 r. a 11.03.1913 r. w wieku 20 lat wypłynął z Rotterdamu (Holandia) do Nowego Jorku. W karcie pokładowej figuruje jako kawaler i piekarz. Kilka dni później (26.03.1913 r.) w ślad za nim wyruszyła Rozalia Ciura córka Andrzeja i Zuzanny Mazur urodzona 4.09.1894 r. w Hyżnem 226, zmarła w 1973 r. Pierwsze ich dziecko urodziło się w grudniu 1915 r. czyli ślub pewnie zawarli w latach 1913-1915. Leon zmarł 25.12.1985 r. w wieku 92 lat.

Walery (Walerian) urodził się 24.01.1899 r. zmarł 4.04.1976 r. w Krakowie. Tak jak ojciec swoje życie zawodowe związał z Poczta. Ożenił się Eugenią Delkiewicz urodzoną w Janowie (starostwo Lwów a obecnie Iwano Frankowski). Jak się poznali, pozostanie pewnie zagadką, ale w związku z wykonywaną pracą był przenoszony służbowo więc zapewne gdzieś po drodze młodzi wpadli na siebie. W Nisku urodził się ich syn Ryszard, kolejne miejsca zamieszkania to Gródek Jagielloński, dalej Pińczów i Lwów. W czasie wojny w latach 1941-1944 Nawrotowie powrócili do Błażowej. I tutaj pojawiła się informacja, która spędza sen z powiek rodzinie, zapisał w swojej książce „Wspomnienia o Błażowej 1930-1989” Pan Stanisław Koczela, że rodzina Nawrotów z córką i synem Ryszardem powróciła do Błażowej. I to właśnie córka jest tą zagadką. Jak do tej pory brak jakiegokolwiek informacji o jej istnieniu. Jeżeli faktycznie to nie pomyłka to musiałaby umrzeć w Błażowej w latach 1941-1944. Niestety nie udało mi się dotrzeć do tych ksiąg aby to sprawdzić. W każdym bądź razie w 1945 r. już jej nie ma





zameldowanej w Krakowie dokąd przenieśli się po wojnie Walerian i Eugenia. Z drugiej strony brana jest również pod rozwagę opcja pomyłki czy też błędu. W 1941 r. zmarł Maciej Nawrot (dzia- dek) i można przypuszczać, że pewnie zostałyby pochowane razem z Nim. Może jeszcze uda się rozwikłać tą zagadkę, przynajmniej taką mam nadzieję. Muszę wreszcie zdradzić tą wisienkę na torcie. Otóż rok temu na wakacjach miałam przyjemność poznać kuzyna Andrzeja i Jego żonę Jolantę. Andrzej to potomek (prawuk) Józefy zd. Pleśniak i Macieja Nawrota. Przemowny wpływ na nasze spotkanie miał właśnie mój artykuł umieszczony w KB w 2020 r. To on naprowadził Ich na mój ślad i to właśnie spowodowało, że doszło do rodzinnego spotkania.

Właśnie takie spotkania utwierdzają mnie w przekonaniu, że warto szukać,

pisać, drażyć i nie pozwalać zapomnieć. Jeżeli choć jeden przypadek spowoduje spotkanie, poznanie, odnalezienie to znaczy po stokroć że warto. To właśnie dzięki Nim dowiedziałam się dużo więcej o tej gałęzi rodziny. Między innymi również to, że Ryszard (ojciec Andrzeja) w czasie wojny kiedy przebywał z rodzicami w Błażowej pracował w sklepie Kółka Rolniczego a w latach 1943-1944 walczył w oddziałach AK i brał udział w akcji BURZA. Potwierdzone to jest w korespondencji z p. Michałem Kryczko, z którym byli współtowarzyszami broni i bliskimi sąsiadami z obecnej ulicy Kwiatkowskiego. Okazuje się, że w domu za plebanią, o którym błędnie myślałam, że był to dom rodzinny moich Pleśniaków, było nadleśnictwo a w czasie wojny tam właśnie urzędował a i mieszkał Walerian Nawrot z rodziną. Pojawia się jeszcze w otoczeniu Ryszar-

da tajemnicza dziewczyna Izabela Ratońska, ale niestety nie wiemy nic o niej. Ale może kiedyś i znów ktoś się odezwie i podzieli się swoją wiedzą?

Maciej Nawrot zmarł 1.08.1941 r. w Błażowej 661 w wieku 77 lat.

Józefa Nawrot zd. Pleśniak od 15.10.1945 r. była zameldowana u syna w Krakowie. Jan wynika z metryki zgonu zmarła 8.03.1947 r. w Błażowej w wieku 81 lat, a zgon zgłosił Tadeusz Pleśniak bratanek Józefy a mój dziadek. Gdzie wówczas mieszkała nie wiem, być może u swojego brata Walentego, bo dom 661 w którym mieszkali wówczas już do Nawrotów nie należał. Ich grobowiec znajduje się na błażowskim cmentarzu; strefa I / 7.

Walenty (junior) ur. 21.01.1871 r. – mój pradziadek.

**Anna Renata Krawiec**

Cdn.

## Złap deszcz



Równo dwa lata temu w Kurierze Błażowskim pojawił się artykuł „Skąd susza skoro non-stop pada?”.

I faktycznie mieliśmy mokrą wiosnę i deszczowy początek lata a mimo to już wtedy silnie odczuwany był deficyt wody. W studniach znacznie obniżył się jej poziom a niektóre wyschły całkowicie. Jako przyczyny wskazywałam wówczas stepowacenie naszej części Europy i występowania – zamiast „deszczyków” – deszczy nawałnych i intensywnych burz. Jako powszechny problem wskazałam powszechną tendencję do zabetonowywania miast i posesji przydomowych powodujących to, że woda nie wsiąka w grunt a spływa do kanalizacji lub bezpośrednio do rzek. Ciepła i bezśnieżna zima przyczynia się do suszy glebowej.

Dzisiaj problemy nie tylko się nasiliły ale też doszły do już istniejących inne.

Rozpoczęły się wakacje i urlopy, żar leje się z nieba, wyjątkowo upalny czerwiec daje się we znaki wszystkim i wszystkiemu. I przychodzi piątkowe popołudnie i weekendowa sobota i... woda leje się do basenów i zaczyna jej brakować w kranach.

Ponad 240 gmin w Polsce zmaga się z niedoborem lub brakiem wody. W naszym sąsiedztwie coraz więcej gmin wzywa do racjonalnego korzystania z wody. Czasowe wstrzymanie dostaw to już

## Gospodarka Komunalna w Błażowej Sp. z o.o.

„norma” w gminach Boguchwała, Łańcut, Domaradz, Chorkówka, Żołyń, Żyraków, Grodzisko Dolne. I coraz to dołączają inne. Wszyscy mają świadomość, że wizja suszy w tym roku jest jak najbardziej realna.

Zmianom klimatycznym nie jesteśmy w stanie zapobiec z dnia na dzień, ale już dzisiaj możemy podjąć starania w kierunku oszczędzania wody i racjonalnej jej wykorzystania.

A co konkretnie możemy robić lub czego nie robić?

- Możemy – jeśli już pada – gromadzić wodę deszczową instalując tzw łapacze deszczu lub inne zbiorniki czy pojemniki do których odprowadzimy wodę deszczową do wykorzystania w celu podlewania rabat, grządek, szklarenek czy trawnika.
- Racjonalnie wykorzystywać wodę użytą do płukania warzyw czy owoców – można podlać kwiaty w donicach i skrzynkach.
- Systematycznie przeglądać wszystkie urządzenia domowe i szybko naprawiać awarie, wycieki i nieszczelności.
- Przy myciu zębów czy goleniu zakręcać kran.
- Korzystać z prysznica a nie z wanny jeśli jest taka możliwość.
- Zainstalować perlatory w kranach
- Świadomie kupować sprzęt AGD – oszczędzający wodę.

• Zainstalować baterie jednouchwytowe – nie są szczególnie kosztowne, a ich zaletą jest to, że można szybciej, niż w tych z dwoma kurkami, ustawić odpowiednią wodę do kąpieli czy podczas brania prysznica. Zamknięcie dopływu wody odbywa się bardzo szybko, wystarczy jeden ruch.

Oszczędzanie wody nie powinno być dla nikogo tematem unikanych. Nie tylko ze względu na domowy budżet, ale także ze względu na to, że źródło życia jakim jest woda to wręcz bezcenny element naszej codzienności i o wodę warto po prostu dbać.

Jeśli w domu są małe dzieci, to także warto uczyć je oszczędzania wody.

W maju tego roku rozpoczęła się modernizacja i rozbudowa błażowskiej stacji uzdatniania wody. Wymianie podlegają wszystkie filtry i urządzenia oczyszczające i uzdatniające wodę surową dostarczaną ze studni głębinowych. Powstał również nowy dodatkowy zbiornik na wodę mający dwukrotnie zwiększyć jej zapas. To wszystko odbywa się przy regularnej pracy stacji uzdatniania i dostarczaniu wody do mieszkańców. Jednakże do zakończenia prac budowlanych i modernizacyjnych – planowanych na listopad – mogą występować niedogodności w postaci przerw w dostawach wynikających z przepięć urządzeń i magistral wodnych. Starajmy się tak gospodarować wodą aby wystarczyło jej dla wszystkich.

**Jadwiga Szymach**

## Ratujmy wspomnienia – w potrzasku

Dziś o zdarzeniu w Błażowej z grudnia 1944 roku, wówczas opinii publicznej mało znanym. Jeżeli się o nim mówiło, to na ucho. Wtajemniczeni nazywali je prawdziwym cudem.

Upływa piąty miesiąc od przepędzenia z naszych rzeszowskich stron okupanta hitlerowskiego. Ale fronty krwawą nadal. Na ziemiach wyzwolonych rządzą Polacy – władzę sprawuje rząd określający się nazwą ludowy, powszechnie nazywany lubelskim. Daje się nam ta władza we znaki. Zwalcza bez pardonu tzw. londyńskie podziemie, które go nie uznaje, nie składa broni. My, żołnierze Armii Krajowej (AK) konspirujemy nadal. Podział polityczny w narodzie z każdym dniem staje się ostrzejszy. Dochodzi do wymiany bratobójczych **ciosów**. Zmuszeni do samoobrony, nieraz się odgryzamy. Lecz walka jest nierówna, odwet dotkliwy, bezpiekę wspiera radzieckie NKWD.

Przekonała się o tym co dopiero nasza Błażowa. Od 8 grudnia, po aresztowaniu i nieludzkiej egzekucji w Lasach Głogowskich grupy błażowskich akowców, na czele z naszym kapelanem, księdzem Michałem Pilipcem ps. „Ski”, miasteczko jest pogrążone w strachu i żalobie.

Właśnie w związku z tragiczną śmiercią „Ski”, z rozkazu „Chrobrego” (Stanisława Jakubczyka), komendanta błażowskiej Placówki AK, mam kontynuować prowadzony dotychczas przez zamordowanego systematyczny nasłuch wybranych radiostacji alianckich. Bo wiem prasa podziemna przestała się ukazywać, zdani jesteśmy na reżymowe szczekaczki i plotki.

Realizując rozkaz, jakoś niedługo przed Bożym Narodzeniem, organizuję konspiracyjne spotkanie. w Księżych Budach, w mieszkaniu pani Grochmalickiej, z udziałem dwóch kolegów: „Groma” (Stanisława Pleśniaka) z drużyny mokłuczkańskiej i „Nerona” (Gustawa Ingłota) z drużyny błażowskiej. Obydwaj podoficerowie, obydwaj wyróżniający się w akcjach dywersyjnych. Wraz ze mną uczestniczyli w jesiennej akcji na więzieniu rzeszowskie w Zamku Lubomirskich. Mają mnie oczekiwać po zapadnięciu zmroku.

Nie baczę na tęgą zimę – mróz, śnieżną zawieję. Gdy się tylko zaczęło ściemniać, przypinam narty i pędzę z Mokłuczki do Księżych Bud. Miejsce

spotkania zaproponował „Neron”, gdy zapoznałem go z celem naszej schadzki. Nie znam rodziny Grochmalickich. Wiem, że ich córka zwana Siuną jest naszą łączniczką. Obiektem westchnień wielu kolegów, podobno i samego komendanta „Chrobrego”. Panna urodziwa. Dotąd nie miałem okazji jej poznać. Dowiaduję się od „Nerona”, że i matka jest zaprzysiężona. Ojciec od początku wojny przebywa w obozie jenieckim, w Reichu. Przed Wrześniem 39 mieszkali w Wielkopolsce. Po przyłączeniu jej przez okupanta do Reichu (pod nazwą Warthegau) zostali wysiedleni. Znaleźli przytułek w Błażowej. Panie, zdaniem „Nerona”, mogą być nam pomocne i dlatego zaproponował spotkanie pod ich dachem.

Nie lekceważę zagrożenia. Nie chciałbym, żeby moja obecność w Księżych Budach była zauważona. Obieram kierunek na wzgórze cmentarne i po jego stoku zjeżdżam szusem wprost na dom z pomalowanym na zielono szalunkiem. Wyhamowuję kilkadziesiąt metrów przed nim, odpinam deski i ukrywam w krzakach pobliskiego żywopłotu. Żeby po ich śladach nikt nie ustalił, dokąd udał się ich właściciel.

Ogarniam wzrokiem otoczenie domu. Tak, z przyzwyczajenia, na wszelki wypadek. Nie widzę żadnych budynków gospodarczych. Jedynie na lewo od drzwi wejściowych skromna przybudówka, chyba drewnutnia.

### Nieproszeni goście

W progu domu wita mnie ciepło pani Grochmalicka. Przedstawia wyzieraające z kuchni dziecko – młodszą siostrzyczkę Siuny. I dodaje, że jest tam jeszcze babcia. Prowadzi do pokoju, w którym Siuna ps. „Jagoda” zabawia moich kolegów. Poznajemy się. Jeszcze chwila towarzyskiej rozmowy przy lipowym wywarze i panie pozostawiają nas samych. Omawiamy znalezienie nowej meliny dla prowadzenia radiowego nasłuchu i – w razie potrzeby, gdy informacje są ważne – redagowania ich w postaci komunikatu. Sprawa jest pil-

na, bo dalsze korzystanie z meliny księdza „Ski” staje się niebezpieczne.

Jest późna pora i – choć ostateczna decyzja nie zapadła – przerywamy naradę. Gdy szykujemy się do opuszczenia gościnnych progów, do pożegnania, wkracza do pokoju pani Grochmalicka i mówi: – Nigdzie nie pójdziecie, jest ogromna zawieja, a zasy pyłki, że się w nich na wieki zakopiecie. „Ikar” prześpi się u nas, a „Groma” zaprowadzę do sąsiadów, do Początków – „Sekwoi” (Janiny) i „Rosy” (Zofii), to parę kroków, a Gustek? Ten przerywa jej w pół słowa: – A ja mam blisko swoją melinę.

Nagle z głębokiego snu wyrwa mnie głośnie dobijanie się do drzwi. Po chwili – ostukiwanie okiennicy nad moją głową. Słyszę z sieni donośny głos gospodyni: – Pali się? Ubrać się przecież muszę! Zrywam się z posłania. Nie mam wątpliwości, że dobijają się do domu groźni goście. Piorunem łapię z krzesła marynarkę, zarzucam na ramiona, saperki biorę do ręki. I w mig jestem gotowy do wyjścia, bo do snu nie zdejmowałem ani swetra, ani spodni, ani skarpet. Jest ciemno, kieruję się w stronę sieni. Podchodzi do mnie pani Grochmalicka, bierze pod łokieć i wskazuje schody na strych. Pytam, czy będę mógł się tam ukryć. Odpowiada głębokim westchnieniem. Schody solidne, nie skrzypią. Idę w skarpetkach, stąпам ostrożnie, cicho.

Na strychu nie jest tak mroczno jak w mieszkaniu. Przez okienko znajdujące się w ścianie szczytowej przebija poświata od śniegu, polepsza widoczność. Wyteżam wzrok i uważnie szukam możliwości bezpiecznego ukrycia. Daremnie. Strych obszerny, ziele pustką. Tylko tu i ówdzie jakiś pojedynczy grat oraz sterta zużytych, pustych butelek, słoików, puszek w pobliżu narożnika południowo-zachodniego. Podchodzę i ukrywam w niej saperki, a w butach mam też rękawice i nauszники. Żeby uwolnić sobie, tak na wszelki wypadek, ręce. Zupełnie zapominam o tęgim mrozie.

Kocimi krokami kieruję się do narożnika południowo-wschodniego.



Tego, do którego przylega owa, wspomniana już wyżej, drewnutnia. Może – pocieszam się w duchu – znajdę tam, pod okapem dachu, jakiś prześwit, przez który mógłbym się przecisnąć na sufit drewnutni. Zginam grzbiet coraz niżej, bo z każdym krokiem dach coraz niżej. Niestety, nie ziszcza się moja nadzieja. Nie znajduję tu żadnej luki, przez którą mógłbym się wydostać ze strychu.

Szybko muszę się na coś zdecydować, bo z parteru dochodzi coraz większy rumor. Podniesione głosy, trzaski, płacz dziecka. Zapewne – domyślam się – trwa rewizja i lada moment rozpocznie się tutaj. Co począć? Postanawiam szukać ratunku w narożniku strychu, w którym się znajduję. W jego mrocznym kącie. Za ostatnim tragarzem – grubą belką podtrzymującą strop domu od góry. Wczołguję się, wciskam wręcz, za ów tragarz. Tuż nad głową mam dach, czuję się jak w czeluści. Leżę na lewym boku. Przykrywam się marynarką, tylko dla oczu pozostawiam otworek, żeby strych mieć pod kontrolą. I tak ukryty, z zapartym tchem czekam na dalszy rozwój sytuacji. W kieszeni spodni mam granat hukowy, a w ręce ściskam colta, choć wiem, że żadnej broni nie mogę użyć. Sięgnięcie po nią zakończyłoby się trudno wyobrażalną tragedią dla gospodarzy domu.

Wśluchuję się w odgłosy dochodzące z parteru. Rozważam różne warianty wydarzeń. Nagle z tych rozmyślań wyrывa mnie głos dziecka, z zewnątrz domu, od strony drzwi wejściowych: – Mamo, ile tu wojska! Ważny dla mnie sygnał. Czuję się parszywie.

Mija kilka minut i moje serce zaczyna bić szybciej. Słyszę stąpanie po schodach prowadzących na strych. Po chwili u ich wylotu widzę błyski światła. Ktoś usiłuje sobie oświetlić drogę zapalniczką. A ta stale gaśnie. Klnie pod nosem, klnie po rusku. Bez wątplenia, enkawudzista! Nie wchodzi na strych, zawraca. Oddycham z ulgą. Wnet jednak umiera moja cicha nadzieja, że Ruski zrezygnował z przeszukania strychu. U wylotu schodów pojawia się znowu światło. Tym razem nie migoce, nie gaśnie. W rękach enkawudzisty lampa naftowa. Stołowa, dość duża, osłonięta abażurem Pomysłowa bestia, myślę w duchu. Ale pocieszam się: światło blade, nie oblewa całego strychu, jego zakątków. Przeciwnie, w nich mrok jakby zgęstniał.

## Smakosz pomidorów

Po krótkim namyśle żołdat rusza. W prawej ręce pistolet, w lewej lampa. Kroczy dokładnie tą samą „trasą” co ja. Wysypisko butelek go nie interesuje. Pruje w moim kierunku. Wstrzymuję oddech. Każdy jego krok przygważdza mnie do desek sufitu. Przywieram mocno do tragarza. A on? Nisko pochylony pod opadającym dachem naraz się zatrzymuje. Dosłownie dwa-trzy kroczki przed przedostatnim tragarzem, przed moją skrytką. Zauważył ułożone na nim pod sznur pomidory. Kładzie pistolet na belce, by uwolnić rękę i zmrożone na kość owoce ładuje do kieszeni szynela. Kiedy kieszeń pełna, zabiera pistolet i powoli się cofa. Prostuje stopniowo grzbiet, chyba obolały, oddala lampę od głowy, robi wrażenie nieco osłepionego. Gdy kradł pomidory, miał światło blisko oczu, prawie na wysokości kolan. Pocieszam się, że w skutek tego żołdat nie jest w teraz w stanie dojrzeć ostatniego tragarza, za którym szukam ratunku. Zwłaszcza, że dodatkowo znalazł się w kręgu cienia rzucanego przez podstawę lampy.

Sekundy niepokoju i...spełnia się moja nadzieja. Enkawudzista, jakby kontent z łupu, odwraca się tyłem do mojego narożnika i rusza przed siebie. Okrąża znajdujący się blisko schodów trzon komina i opuszcza strych.

Upływa trochę minut i niespodziewanie moją radość przerywa pojawienie się odbłasku światła w okolicy wysypiska butelek. Co się tam dzieje? Wyraźnie słychać stąpanie po jakichś schodach, po chwili wkracza na strych żołdat. W ręce znana mi lampa. Rozgląda się dookoła, słyszę „da, da”, zawraca i znika. Po raz drugi ulga.

Co się okazuje? Pod jednym dachem z Grochmalickimi mieszka – o czym nie wiem – jeszcze jedna rodzina. W południowym skrzydle domu, z osobnym wejściem. Z drugimi schodami na strych. W mroku nie zauważyłem ich wylotu. Zaintrygowały mnie tylko dwa trzony kominowe. Druga wizyta żołdaka na strychu uświadamia mi, że i u sąsiadów rodziny Grochmalickich trwa rewizja.

Cisza na parterze, cisza wokół domu. Wczołguję się ze skrytki. Szybko po saperki i ostrożnie podchodzę do gyzmsu nad schodami. Siadam na nim, czekam. Krótco. Z dołu słyszę szept pani

Grochmalickiej: – Proszę zejść! Schodzę. Ściska mnie po matczynemu i mówi: – Bozia łaskaw! Poszły sobie wreszcie te wcielone diabły. Przetrzepali wszystko, nawet popiół z pieców wygrzebali, beczkę z kapustą przewrócili. Proszę zaczekać, sprawdzę, co na polu. – Cisza – powiada po powrocie – chyba się nie zaczęli, taka zadymka?!

Ostrożnie oddalam się od zielonego domu, wygrzebuje narty spod nawianej zasy. Dokąd na resztę nocy? Oczywiście, na którąś z melin w drogiej mi Mokłuczce.

\* \* \*

Mnie nie dopadli, lecz co się dzieje z „Gromem” i „Neronem”? Do następnego dnia napastuje mnie niepokój o kolegów. Otóż, podobnie jak ja, znaleźli się w potrzasku. I podobnie jak mnie, im też dopisało nadzwyczajne szczęście.

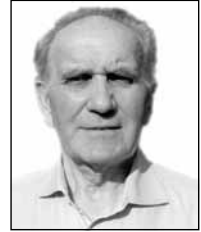
„Neron” udał się na nocleg do znajomych, też podobno wysiedleńców, którzy mieszkali w pożydowskim domu, przy odgałęzieniu szosy prowadzącej na cmentarz i dalej na Łańcut, opodal dzisiejszego boiska piłkarskiego. Chyba ten dom stoi do dzisiaj. Spał w pokoju na piętrze zamienionym na magazyn paszy. W chwili zagrożenia ukrył się w drzwiach prowadzących z tego pokoju na balkon. Były to drzwi podwójne, od góry do połowy oszklone. Szczupły, wcisnął się między te drzwi, w dolną część, narzucił na siebie snopek słomy i stał się niewidoczny. A żołdacy dźgały bagnetami zwały siana i słomy...

„Groma” zaprowadziła pani Grochmalicka do bliskich sąsiadów. Do Początków mieszkających po przeciwnej stronie drogi, za „Brzękówką”, w domu murowanym, chyba piętrowym. W chwili zagrożenia „Grom” schronił się do wędzarni. Wszedł do komina przez drzwiczki na piętrze i tkwił w nim w rozkroku, opierając stopy na wewnętrznym gyzmie ceglany.

PS. Mówi się, że szczęście i niepowodzenie rzadko kiedy nawiedzają człowieka raz jeden, że przeważnie przychodzą seriami. Tak było i w moim przypadku. Jeszcze tej samej zimy znalazłem się oko w oko z NKWD. Jeszcze dziś, po 78 latach, gdy o tym piszę, wieje grozą.

**Andrzej Kazimierowicz ps. „Ikar”**

## Nasi pedagodzy – prof. Włodzimierz Makuszka



KAZIMIERZ  
SIKORA

Żyjemy po to, aby być wspomnieniami innych ludzi. W rozmowie z panią prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego Anną Niewolak-Krzywdą – od wielu lat przyjaciela rodziny Sikorów. Wspomniałem wielce szanowanego mojego nauczyciela matematyki Włodzimierza Makuszkę.

Okazało się, że wśród licznego grona profesorskiego naszego Uniwersytetu, wykłada pani dr hab. Joanna Rusin – jego wnuczka. Uczniowie prof. Makuszki, wiedzieliśmy że studiował we Lwowie i tyle. W oparciu o dokumenty od p. prof. Joanny po jej dziadziu, kreślę jego sylwetkę.

Urodził się w Mościskach w r. 1904 z ojca urzędnika sądowego w Przemyślu Grzegorza Makuszki i matki Bronisławy Gertowskiej. Uzyskał maturę w r. 1922 w liceum im. Kazimierza Morawskiego w Przemyślu. W tym roku podjął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej.

Przypomina się tutaj rektor Politechniki Lwowskiej w latach 1917 – 1918, Błażowianin, Zdzisław Jan Ewangeli Antoni Krygowski, ur. 22 grudnia 1872 we Lwowie, zm. 10 sierpnia 1955 w Poznaniu – polski matematyk, inicjator badań kryptologicznych nad niemiecką maszyną szyfrującą Enigma, rektor Politechniki Lwowskiej.

Zdzisław był synem Antoniego Krygowskiego (1824–1904) ur. w Harcie z ojca ur. w Futomie. Antoni Krygowski z wykształcenia był matematykiem i fizykiem, pedagogiem, profesorem gimnazjów w Tarnopolu, Tarnowie i Lwowie. W latach 1876–1887 był dyrektorem gimnazjum w Wadowicach (Internet). Prof. Zdzisław uczęszczał do gimnazjum w Wadowicach (I-IV kl. do 1882), potem w latach 1882–1887 do gimnazjum im. Sobieskiego w Krakowie. W latach 1917–1918 był rektorem Politechniki Lwowskiej. Z chwilą założenia Uniwersytetu Poznańskiego w r. 1919, zorganizował w nim katedrę matematyki.

Z Krygowskimi spokrewniony jest podobnie jak p. dr Małgorzata Kutrzeba, moja kuzynka, przez Kruczków z Futomy, z których oni i my pochodzimy (było o tym w Kurierze nr 164) – co z satysfakcją notuję.

Dokumenty studiów Włodzimierza. Z okresu studiów, w pamięci Włodzimierza szczególnie zapisały się wykład

dy z matematyki, prowadzone przez prof. Stefana Banacha.

Zdjęcie przedstawia indeks Włodzimierza z r. akademickiego 1923/24,

w którym prof. Stefan Banach (jego podpis w dwóch górnych rubrykach) zaliczył mu matematykę z wynikiem dobrym.



Rok studjów <i>1923/24</i>				Rok naukowy 1923/24. Indeks 374. Katalog				
Przedmiot	Nazwisko wykładowego	L. godzin w półroczu		Potwierdzenie osobistego zgłoszenia	Potwierdzenie uczęszczania	Postęp przy		Uwagi
		zimowym	letnim			kolokwium	egzaminie	
Mechanika ogólna	Prof. prof. Dr. Stefan Banach	3	3					
Mechanika mechaniczna ogólna	Prof. prof. Dr. Stefan Banach	2	2					
Mechanika matematyczna ogólna	Prof. prof. Dr. Władysław Słojowski	4	3	Jony				
Techniczne rysunki	Prof. prof. Dr. Władysław Słojowski		4	Jony				
Algorytmika	Prof. prof. Dr. Karol Żoborcki	1	1	Jony				
Opłaty w kwocie Mk 11,500 uszczącono do L. 1,200 12 Paź. 1922								
Opłaty w kwocie Mk 22,850 uszczącono do L. 33,950								



Internet Wikipedia: – Stefan Banach ur. się w Krakowie 30 marca 1892 polski matematyk, czołowy przedstawiciel lwowskiej szkoły matematycznej, profesor zwyczajny związany z Uniwersytetem Lwowskim, członek Polskiej Akademii Umiejętności. Jest pionierem i klasykiem analizy funkcjonalnej, znany m.in. z opisanego przez siebie przestrzeni Banacha.



Stefan Banach

Zajmował się też teorią mnogości, a także był autorem podręczników szkolnych i akademickich do matematyki i mechaniki. Jego ojcem był górnik z Ostrowska (koło Nowego Targu) lub Jordanowa Stefan Greczek (służący jako żołnierz w wojsku austriackim, później pracujący jako urzędnik w Krakowie), a matką prawdopodobnie górnica Katarzyna Banach pochodząca z Borównej koło Bochni (z jej okolic przodkowie Andrzeja Wajdy, który też z Wołochów – o tym było w Kurierze). Tutaj wtrącenie aut. K.S.: – Z rodziców górnik, miał bez wątpienia geny wołoskie, a jego nazwisko też z Wołoszy – góry banacki w krainie Banat w zachodniej Rumunii. Na południe od Karpat Ban oznacza bogaty, pan, a nawet gubernator (koniec wtrącenia). Stefan wychowywał się w rodzinie zaściankowej właścicielki pralni.

Znał osobiście tylko swojego ojca i czasami się z nim spotykał. Zgodnie z obietnicą daną matce przed jej śmiercią, ojciecłożył na jego utrzymanie. Od dzieciństwa wykazywał nieprzeciętne zdolności matematyczne i lingwistyczne. Po maturze zdanej w Krakowie pracował w księgarni. Matematykę studiował jako samouk. W latach 1911–1913 zaliczył egzaminem częściowym (tzw. półdyplom) dwa lata studiów na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Lwowskiej.

Po wybuchu I wojny światowej pracował jako nadzorca przy budowie dróg. Nie został wcielony do armii z powodu leworęczności i wady wzroku. Po powrocie do Krakowa zarabiał na życie korepetycjami. Nadal studiował sam.

W 1916 dr Hugo Steinhaus (wybitny polski matematyk) zainteresował się przypadkowo spotkanym Banachem (przechodząc Plantami w Krakowie, usłyszał dyskusję dwóch młodych ludzi o całce Lebesgue'a, zagadnieniu

z zaawansowanej teorii miary i całki; jednym z tych był Banach). Spotkanie zaowocowało wspólną publikacją i wieloletnią współpracą. W 1920 dzięki wstawiennictwu Steinhausa, Banach otrzymał asystenturę (do końca roku akadem. 1922/23 – wiemy to z zapisu w indeksie Włodzimierza, aut. K. S.) w Katedrze Matematyki na Wy-

dziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej u prof. Antoniego Łomnickiego.

W 1920 (nie mając dyplomu ukończenia studiów) doktoryzował się (a jak to się odbyło – niżej) na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie na podstawie rozprawy, której główne wyniki zostały potem opublikowane w periodyku *Fundamenta Mathematicae*, III, 1922. Zawarł tam podstawowe twierdzenia analizy funkcjonalnej, nowej dyscypliny matematyki. Banachowi wystarczyło, że zawodowo zajmował się ukochaną dziedziną nauki, stąd nie zamierzał nawet uzyskać stopnia magistra. Jego przełożeni uknuli intrygę, która miała mu zapewnić stopień doktora (z pominięciem tytułu magistra). Matematyk lubił bowiem atmosferę hałaśliwych lokali z wyszynkiem, tam rozwiązywał zawiłe problemy, pisząc na serwetkach lub skrawkach papieru. Wydelegowano więc dwóch asystentów, którzy nie odstępowali go na krok i systematycznie zbierali wszystkie jego notatki. Na ich podstawie napisali wyżej wymienieni pracę doktorską, której autorstwo przypisali Banachowi. Była to jednak połowa sukcesu, bo pracę należało jeszcze obronić, a matematyk nie zamierzał stawać przed żadną komisją egzaminacyjną.

Tak wspomina profesor Andrzej Turowicz. – Pewnego dnia zaczepiono Banacha na korytarzu Uniwersytetu Jana Kazimierza: „Czy mógłby pan wpaść do dziekanatu, są tam jacyś ludzie, którzy mają pewne problemy matematyczne, a pan na pewno potrafi im wszystko wyjaśnić”. Banach udał się zatem do wskazanego pokoju i chętnie odpowiedział na wszystkie pytania, nieświadom tego, że właśnie zdaje egzamin doktorski przed komisją specjalnie w tym celu przybyłą z Warszawy.

W 1922 habilitował się na Uniwersytecie Jana Kazimierza (decyzja Rady

Wydziału z 30 czerwca), a już 22 lipca tego roku otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego, zaś w 1927 na profesora zwyczajnego tego uniwersytetu.

W 1924 został członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1923–1939 kierował jednym z zakładów w Instytucie Matematycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, rozwijając wielką działalność naukowo-badawczą. Stał się wkrótce największym autorytetem w analizie funkcjonalnej.

Dookoła niego (spotykając się w słynnej kawiarni Szkockiej) skoncentrowała się plejada młodych talentów; wyrosła nowa, lwowska szkoła matematyczna, która wkrótce, bo już w 1929, zaczęła wydawać własny organ poświęcony analizie funkcjonalnej *Studia Mathematica*.

W 1932 był jednym z założycieli nowego wydawnictwa *Monografie Matematyczne*, gdzie zamieszczał swe pionierskie prace. Dzieło to przyczyniło się w dużym stopniu do spopularyzowania osiągnięć Banacha wśród ogółu matematyków i do rozwoju analizy funkcjonalnej.

O zainteresowaniu świata matematycznego osobą Banacha świadczy między innymi fakt powierzenia mu jednego z odczytów plenarnych na Międzynarodowym Kongresie Matematycznym w Oslo w 1936.

O uznaniu zasług Banacha w kraju świadczy też i to, że był kilkakrotnie laureatem nagród naukowych, a w 1939 został wybrany na prezesa Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

Był autorem ponad 60 prac naukowych i twórcą wielu twierdzeń o fundamentalnym znaczeniu dla wielu działów matematyki. Styl pracy Banacha, jego niezwykła intuicja naukowa, bezpośredniość i otwartość pozwoliły mu (wraz ze Steinhausem) na stworzenie Lwowskiej Szkoły Matematycznej.

W 1924 został członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, od 1931 członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Naukowego we Lwowie, członkiem założycielem (1919) Polskiego Towarzystwa Matematycznego. W 1930 otrzymał nagrodę naukową miasta Lwowa.

Kazimierz Sikora

Cdn.

## Gmina Błażowa w opisach mapy józefińskiej z XVIII w.

W wiedeńskim *Kriegsarchiv* (Archiwum Wojskowym) znajduje się mapa Galicji wykonana w latach 1779-1783 przez zespół austriackich kartografów. Do mapy tej sporządzono opis okolic poszczególnych miejscowości. Ich wartość jest unikalna, ponieważ przedstawia krajobraz Rzeczypospolitej u jej schyłku.

Mapa została wykonana na zlecenie cesarzowej Marii Teresy i jej syna Józefa II, lecz w historiografii przyjęła się nazwa „mapa Miega” od nazwiska ppłk. Fredricha von Miega, który kierował grupą wojskowych kartografów. Zamyśl związany z powstaniem mapy miał charakter typowo wojskowy, dzięki niej sztabowcy armii austriackiej mogli łatwiej orientować się w terenie i planować przemarsze wojsk oraz wybierać miejsca ewentualnych bitew.

Po I rozbiorze dokonanym w 1772 roku, gdy południowa część Rzeczypospolitej znalazła się w granicach Austrii i otrzymała sztuczną nazwę królestwa Galicji i Lodomerii (prawdę mówiąc używano tylko pierwszej części nazwy, a o Lodomerii szybko zapomniano), zdawano sobie sprawę, że jest to kraj graniczny, a więc najbardziej narażony na ataki państw sąsiednich, głównie Rosji. Choć Austria wraz z Rosją i Prusami brała udział w częściowym podziale Rzeczypospolitej, to często polityka Habsburgów różniła się od polityki Romanowów czy Hohenzollernów, co mogło stać się zarzewiem przyszłego konfliktu. W końcu do niego doszło, tyle że dopiero na początku XX wieku, gdy wybuchła I wojna światowa.

Chciano zatem przygotować się do ewentualnej wojny, dlatego rozpoczęto budowę tzw. gościńca cesarskiego, który łączył zachodnią część Galicji ze wschodnią. Gościńiec był drogą utwardzoną i miał strategiczne znaczenie – wojsko mogło po nim bardzo sprawnie się przemieszczać niezależnie od pory roku i warunków atmosferycznych. Dawne polskie drogi nie były utwardzone i składały się z piaszczystych traktów. W okresie wiosennych roztopów oraz jesiennych deszczów były nieprzejezdne ze względu na zalegające błoto, natomiast w okresie letnim przejazd taką drogą unosił tumany kurzu, który osiadał na podróżujących. Polacy byli przyzwyczajeni do takich warunków, po prostu w podróż wybierano się przy sprzyjającej aurze, jednak cudzoziemcy wielce narzekając opisywali, jak fatalny jest stan polskich dróg.

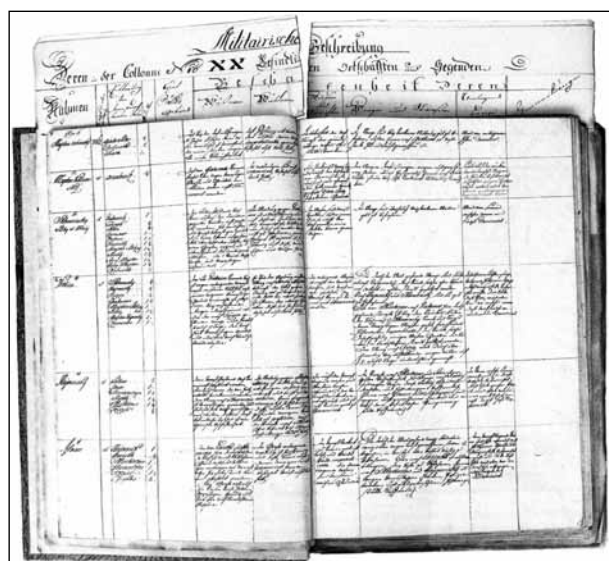
Mapa była kolejnym elementem przedsięwzięcia, które miało służyć celom strategicznym, a sporządzone do niej opisy zwracały głównie uwagę na stan lokalnych dróg, przeszkody w postaci rzek i strumieni, a także uwzględniały miejsca, które mogłyby służyć celom wojskowym, takie jak zamki czy inne obiekty murowane.

nowanie przemieszczania wojsk. Należy dodać, że istnienie mapy józefińskiej przedstawiającej obszar Galicji wraz z opisami było przez wiele dziesięcioleci pilnie strzeżoną tajemnicą, ujawnioną dopiero w latach 60. XIX wieku. Dzisiaj oczywiście stanowią one jedynie obiekt badań dla historyków.

Mapa Miega składa się łącznie z 413 sekcji naniesionych na prostokątne kartony formatu 24x16 cali wiedeńskich (63,2x42,1 cm) i obejmuje prawie 82 tys. km<sup>2</sup>. Jest wykonana w skali 1:28800, co pozwalało wojskowym wyliczyć, że jeden cal na mapie równa się 1000 krokom w terenie. Wykreślona na miejscu robocza wersja mapy była następnie przesyłana do Wiednia i na jej podstawie sporządzano kolorowe kopie, na których zaznaczano odpowiednimi znakami zabudowania, kościoły i kaplice, karczmy, studnie, mosty, brody itp. Przedstawiono dokładnie obszary leśne, bieg rzek i strumieni oraz odpowiednią grubością linii rodzaj dróg, od szerokich gościńców po wąskie ścieżki.

Oryginał spisany jest w języku niemieckim, a nazwy miejscowości oddane w formie fonetycznej, aczkolwiek wiele z nich jest zniekształconych, co wiązało się z trudnością artykulacji polskich słów w ustach Austriaków. Na mapie Miega teren obecnej gminy Błażowa podzielony jest pomiędzy dwie sekcje – 101 i 117. To spowodowało, że dwie miejscowości, a mianowicie Błażowa i Nowy Borek zostały przepołowione. To z kolei oznacza, że ich opisy pojawiają się dwukrotnie, chociaż nieznacznie różnią się między sobą. Zapoznajmy się więc z ich treścią zaczynając od tych dwóch miejscowości. Czytelnikom przedstawiam naturalnie tłumaczenie z języka niemieckiego na polski.

**Miasteczko Błażowa** (według sekcji 101) – *solidne budowle: murowany kościół; wody: tutejszy potok ma dno iltaste, jest dość szeroki i poza wskazanymi mostem i przejazdami nie do przekroczenia; lasy: zarośla w wąwozach bez znaczenia; łąki i bagna: suche; drogi: droga do Borku jest przeważnie grząska i zła,*



Fragment opisu wojskowego dla józefińskiej mapy Galicji z przełomu lat 70. i 80. XVIII wieku w zbiorach wiedeńskiego *Kriegsarchiv*.

Do pomiarów w terenie kartografowie stosowali podstawowe narzędzia geometryczne, takie jak kwadrant, astrolabium i stół mierniczy z mosiężnym linałem. Mapy sporządzano w większości metodą *à la vue*, czyli podglądowo, typując najpierw punkty główne i w stosunku do nich wyznaczając położenie kolejnych obiektów. Szczegółowe pomiary dokonywano jedwabną taśmą, a odległości podawano w koniecznych do wykonania krokach lub czasie przemarszu, co miało pozwolić na zapla-

zaś do Wólki Nowoboreckiej jest wprawdzie początkowo trochę stroma, jednak dalej dobra; **góry**: zdominowane z wszystkich stron.

Drugi opis (według sekcji 117) – **wody**: potok wypływający z grzbietu i spływający do doliny błażowskiej; **lasy**: silne lasy jodłowe w kierunku Nieborowa, które są gęste i wysokopiennie; **łąki i bagna**: gdzie dolina nieco szersza jest porost łąk; **drogi**: do Nieborowa jest dobra droga zbieżna od drogi krajowej, do Nowego Borku idąca do Brzezówki jest dobra odnoga od wspomnianej drogi krajowej.

**Nowy Borek** (według sekcji 101) – **wody**: bez znaczenia; **lasy**: graniczący ze wsią las to przeważnie niskie zarośla, również gęsto podszyte i poprzecinane licznymi grzędzawiskami; **drogi**: obie drogi są dobre, tylko ta prowadząca do Hermanowej jest pod koniec nieco stroma; **góry**: Biała Góra i w ogóle cały grzbiet w kierunku Kielnarowej jest tutaj najbardziej dominujący, stromy i wysoki.

Drugi opis (według sekcji 117) – **wody**: potok od Dylągówki łączy się tutaj z idącym z Błażowej i podąża ku Staremu Borkowi, bez mostków, nigdzie nie do przejścia, jego dno jest ilaste, przylegające łąki są bardzo zabagnione przy pogodzie deszczowej; **lasy**: trochę małych zarośli w dolinach; **łąki i bagna**: w dolinach dobry porost łąk; **drogi**: droga do Błażowej idzie zarówno grzbietem, jak w dolinie, przy deszczowej pogodzie preferowana jest pierwsza, do Brzezówki jest dobra droga w dolinie.

Jak widać, opisy są bardzo lakoniczne i przekazują tylko podstawowe informacje o warunkach terenowych, które były niezbędne dla oficerów planujących przemarsze. Już na początku zwraca uwagę fakt, że w pierwszym opisie Bła-

żowa jest nazywana miasteczkiem, natomiast w drugim przedstawiona jest jako zwykła wieś. Wynika to z tego, że to w sekcji 101 znalazła się główna zurbanizowana część miasteczka, natomiast w sekcji 117 objęła przedmieścia Błażowej, które nie miały już zwartej zabudowy i rzeczywiście przypominały wieś. Potok, niewątpliwie dzisiejszy Ryja, opisany jest jako trudny do przeprawy. Drogi znajdowały się w różnym stanie, pnąca się zboczami i szczytami droga do Brzezówki była dobra, a ta prowadząca do Nowego Borku, zła. Jednak już przy opisie samego Nowego Borku dowiadujemy się, że była jeszcze droga wiodąca grzbietem górskim (bardziej podgórskim). Z tej wsi prowadziły też wygodne drogi do Hermanowej na zachód i do Brzezówki na wschód. Tam łączyła się ona z drogą krajową, współcześnie oznakowaną numerem 878. Opis lasów, łąk i bagien w dużej mierze zdezaktualizował się, gdyż od XVIII wieku ludzka gospodarka przekształciła nieużytki w tereny rolnicze.

Po wschodniej stronie gminy znajdują się dwie wsie: Piątkowa i Futoma. W całości one znalazły się w sekcji 117.

**Piątkowa** – **wody**: potok wypływający z grzbietu głównego i spływający w dolinę błażowską; **lasy**: silne lasy jodłowe w kierunku Nieborowa, które są gęste i wysokopiennie; **łąki i bagna**: w dolinie jest porost łąk; **drogi**: droga wiejska do Błażowej jest dobra, do Harty jest za skłonem droga krajowa, która idzie do Borku; **góry**: na początku wsi kopa, z której bardzo daleki widok i która dominuje na wszystkie strony.

W tym miejscu możemy się zdumieć. Choć kartografowie wyraźnie zaznaczyli wieś Futoma na mapie, to, nieste-

ty, nie został umieszczony opis jej okolic. Dlaczego cesarscy geografowie przeoczyli ją? A może to nie było przeoczenie? Może celowo pominęli Futomę wychodząc z założenia, że leży ona na poboczu głównych dróg i ewentualne przemarsze wojsk nie będą tamtędy wiodły. Przyjrzyjmy się zatem tylko opisowi okolic Piątkowej. Potok spływający w stronę doliny błażowskiej nosi współcześnie tę samą nazwę co wieś i łączy się w Błażowej z Ryjakiem. Lasy położone na północ od Piątkowej opisane jako „silne i wysokopiennie” nadal porastają te tereny. Zlokalizowane jest tam leśnictwo Hyżne wchodzące w skład nadleśnictwa Strzyżów. Droga wiodąca przez wieś od wschodu na zachód określona jest jako dobra. Najbardziej zaintrygowała mnie informacja o owej kopie ziemnej, z której można było prowadzić obserwację całej okolicy. Niestety, żeby móc odnaleźć to miejsce, musiałbym przeprowadzić badania w terenie, chyba że są osoby w Piątkowej, które mogłyby je wskazać.

Z kolei po zachodniej stronie i na południu gminy położone są trzy wsie: Lecka, Białka i Kąkolówka. Znajdują się one w sekcji 101 mapy Miega.

**Lecka** – **wody**: bez znaczenia; **lasy**: las pomiędzy Lecką, Sołonką i Bliżnianką jest wysokopienny, gęsty i poprzecinany grzędzawiskami, także trudny do pokonania również konno; **drogi**: droga z Lecki do Gwoźnicy na początku bardzo stroma, z powodu grzędzawiska mało używana, z kolei droga do Białki w niektórych miejscach trochę rozjeżdżona, poza tym jednak dobra; **góry**: wieś leży w głębokiej dolinie.

**Białka** – **wody**: potok ma dno kamieniste; **lasy**: przylegający tutaj las jest wysokopienny, gęsty, ma zabagnione podłoże i jest nie do przebycia poza drogami, nawet konno; **łąki i bagna**: suche; **drogi**: droga do Błażowej we wsi ma podłoże ilaste, zaś do Kąkolówki ma mocne podłoże; **góry**: wieś leży w dolinie.

**Kąkolówka** – **wody**: potok jest tutaj wszędzie bardzo łatwy do przekroczenia; **lasy**: położone są na wschód i południe od wsi, wiedzie przez nie wiele dróg, dlatego są łatwe do przebycia; **drogi**: droga do Błażowej ma początkowo bardzo dobre, później jednak ilaste podłoże; **góry**: wzgórze nad folwarkiem jest najbardziej dominujące.

Gdy spoglądam na współczesne zdjęcie satelitarne tych trzech miejscowości i porównuję je ze stanem z XVIII



Mienczowie austriaccy kartują teren podczas wykreślenia mapy. Powyżej fragment ziem Rzeczypospolitej, który zagarnęła Austria w czasie III rozbioru (źródło: polona.pl).

wieku utrwalonym na mapie Miega oraz wykonanym do niej opisem, dość szybko spostrzegam, że akurat w tym przypadku przez minione stulecia nie doszło tutaj do większych zmian. Rozległy las ciągnący się na zachód od Lecka nadal tam rośnie, wsie na pewno powiększyły się, ale ich zabudowa nadal przylega do dawnych staropolskich jeszcze, często krętych dróg. Oczywiście dzisiaj

są one asfaltowe, a nie jak dawniej ilaste, podobnie drewniane domy zostały wymienione na murowane. Spacerując po okolicy można odnieść wrażenie jakby czas tutaj się zatrzymał. „Wsi spokojna, wsi wesola”, jak to ujął Jan Kochanowski w jednym ze swoich wierszy. Po prostu sielanka.

Opisy do mapy Miega stały się w ostatnich latach obiektem badań ze-

społu naukowców z Austrii, Polski i Ukrainy. Efektem tych badań jest wydanie 14 tomów zawierających teksty i tyleż samo tomów z poszczególnymi sekcjami mapy. Posłużą one do dalszych, bardziej szczegółowych badań nad odtworzeniem krajobrazu geograficznego dawnej Rzeczypospolitej.

dr Robert Borkowski

## Noc muzeów ze Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej

### MODERNIZACJA MUZEUM

Tegoroczna Noc Muzeów w Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej odbyła się wyjątkowo w niedzielę, tj. 15 maja 2022 r. Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej zaprosiło mieszkańców miasta, gminy i wszystkich zainteresowanych do drugiej nowo wyremontowanej sali Społecznego Muzeum Ziemi Błażowskiej. Na odwiedzinach gości przygotowaliśmy się od jesieni przez intensywnie prace modernizacyjne. Spośród wykonanych prac warto wymienić zamontowanie okien dachowych i nowej instalacji oświetleniowej. Obie inwestycje wykonane zostały bezpłatnie przez firmy Janusza Szpali i Andrzeja Pęcki, za co serdecznie dziękujemy. Materiały zakupiono w części z projektu, a w części z funduszy własnych towarzystwa oraz dzięki sponsorowi Andrzejowi Pęcce. Przy pracach modernizacji oświetlenie pracowali również

członkowie stowarzyszenia. Dzięki realizowanym projektom i własnym środkom byliśmy w stanie sfinansować zakup farb i materiałów do odmalowania pomieszczenia i jego posadzki. Prace te zajęły nam wiele godzin, ale efekt końcowy był tego wart. Sporo pracy kosztowały też nowe aranżacje, ale dzięki temu zwiedzający mogli zobaczyć muzeum w nowej odsłonie.

### NOWE EKSPONATY I EKSPOZYCJE

Zupełnie nowe ekspozycje to „Judaiki”; „Mundury z czasów I wojny światowej” oraz Galeria rzeźb m. in. artysty rzeźbiarza Józefa Drewniaka z Futomy, który przekazał muzeum swoje płaskorzeźby i rzeźby oraz kolekcja rzeźb bieszczadzkich artystów, podarowane nam przez panią Grażynę Jeżewską-Witkowską. Na tę niezwykłą noc w muzeum wyeksponowaliśmy obrazy religij-

ne przekazane przez Władysława Panka z Futomy oraz ciekawe dokumenty z I poł. XX w. dotyczące transakcji polsko-żydowskich przekazała muzeum przez Małgorzatę i Grzegorza Sowów z Kąkolówki Folwarku. Dzięki ramkom podarowanym przez Andrzeja Sowę mogliśmy w atrakcyjny sposób wyeksponować zbiór fotografii ślubnych emigracyjnych z przełomu XIX i XX w. przekazanych przez panią Annę Groszek.

### GOŚCIE

Atrakcją tegorocznej Nocy Muzeów byli znakomici goście. Można było porozmawiać z Elżbietą Wąsik, która wypożyczyła nam część swojej kolekcji judaików i jest prawdziwym ekspertem od kultury żydowskiej, bo na co dzień pracuje w paryskich synagogach. Naszym gościem była aktorka Teatru W. Siemaszkowej w Rzeszowie Mariola Łabno-Flaumenhaft oraz artysta rzeźbiarz



Tegoroczna Noc Muzeów w Społecznym Muzeum Ziemi Błażowskiej odbyła się wyjątkowo w niedzielę, tj. 15 maja 2022 r.



Józef Drewniak. W trakcie wydarzenia błażowianin Mariusz Chuchła przekazał nam zabytkowe zapalki pochodzące z 1925 r. Ekspонат znajduje się w znakomitym, nienaruszonym stanie, a umieszczone w drewnianym pudełeczku zapalki Polskiego Monopolu Zapalczanego są w komplecie, a dotychczas należały do pani Janiny Chuchli z Błażowej.



Atrakcją tegorocznej Nocy Muzeów byli znakomici goście.

## PODZIĘKOWANIA

W imieniu TMZB serdecznie dziękuję wszystkim ofiarodawcom. To dzięki Wam ta społeczna instytucja ma ciągle ciekawe i nowe ekspozycje. Dziękuję panu Sławomirowi Wróblowi, który nakreślił podczas Nocy Muzeów filmy i promował nasze muzeum w mediach społecznościowych. Dziękujemy wszystkim, którzy zechcieli nas odwiedzić i wesprzeć dobrym słowem, a liczba odwiedzających była naprawdę wyjątkowa. Przyjechali do nas nauczyciele historii ze szkół średnich z Rzeszowa, a także mieszkańcy Kraczkowej, Dynowa, Głogowa Młp. i innych miejscowości.

Szczególne podziękowania składam wszystkim członkom i sympatykom TMZB, bez których nie tylko nie byłaby możliwa modernizacja muzeum, ale jego codzienne funkcjonowanie. Takie instytucje potrzebują pieniędzy i pracy ludzkiej i dzięki Wam Społeczne Muzeum działa i może być atrakcją turystyczną, a także ciekawą propozycją edukacyjną dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Za prace społeczne i wsparcie finansowe dziękuję paniom Elżbiecie Pęczce, Jadwidze Szermach, Małgorza-

cie Sowie, Danucie Urydze, Annie Heller, Monice Kozdraś-Grzesik, Zofii Wielgos oraz panom: Januszowi Szpali, Andrzejowi Pęczce, Sławomirowi Kowalowi, Tadeuszowi Rybce, Jarosławowi Cieśli, Wiesławowi Szermachowi, Andrzejowi Sowie, Andrzejowi Wróblowi, Jerzemu Kocojowi, Eugeniuszowi Wielgosowi, Wojciechowi Chochrekowi, Franciszkowi Płazie, Zdzisławowi Chlebkowi, Józefowi Chmielowi, Ryszardowi Kutrzebie, Danielowi Kruczkowi. Dziękuję Robertowi Grzesikowi za pomoc w pisaniu projektów i pozyskiwaniu środków finansowych na zakup materiałów oraz księgowej Agnieszce Wandas za bezinteresowną pracę na rzecz TMZB. Tak zaangażowany zespół może zrobić wiele dobra. Dziękuję wszystkim, których nie wymieniałam, a bliska jest im działalność społeczna, bo rozumieją wagę ochrony dziedzictwa historycznego naszego regionu.

Małgorzata Kutrzeba

## Haiku

1. \*\*\*  
Targuję się z zegarem  
o pięć minut snu  
Dzień nie zaczeka
2. \*\*\*  
Ból serca i duszy  
bez światła i wyjścia  
z pułapki zdarzeń
3. \*\*\*  
Kobiety na plaży  
wyglądają jak ważki  
na morzu plaży
4. \*\*\*  
Nocne niebo lśni  
nakropione gwiazdami  
Żal nocy we dnie
5. \*\*\*  
Kwiaty czereśni  
osłonią moją duszę  
kompresem woni
6. \*\*\*  
Na dnie tulipana  
w orbitalnej czerwieni  
była ostra czerń

Zdzisława Górka

# Międzynarodowy Festiwal Kowalski na Węgrzech 2022

W urokliwym miasteczku Tiszaeszlar na Węgrzech, w dniach od 27-29 maja 2022 r., odbył się Międzynarodowy Festiwal Kowalski. Polskę reprezentowali Janusz Świsz z Futomy, Kazimierz Kudła z Ropczyca i Roman Parat z Pilzna, oraz pomocnicy kowalscy: Ryszard Gibała, Bogumił Skawiński i Łukasz Parat.

W sumie w konkursie kowalskim uczestniczyło około 20 kowali z Węgier i Europy. Tematem konkursu były okucia zamków drzwiowych, klamki, szylidy, klucze. Podczas wykonywanych prac można było podziwiać bardzo wysoki poziom artystyczny mistrzów kowalskich. Oprócz konkursu odbyło się kilka konferencji, związanych z tematyką

mi kowalami, udała się na Mszę Świętą, czym sprawiliśmy radość proboszczowi, bo oprócz błogosławieństwa, trafiliśmy do parafialnej galerii zdjęć. Po Mszy Św. Zostały ogłoszone wyniki konkursu. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni pięknymi dyplomami oraz drobnymi upominkami.

Zostały przyznane nagrody główne:  
I miejsce – kowal z Rumunii.  
II miejsce – Janusz Świsz z Futomy.  
III miejsce – Roman Parat z Pilzna.

Wyjazd na Węgry odbył się dzięki wsparciu Burmistrza Błażowej, który zapewnił nam bezpieczny transport.

Stronie węgierskiej bardzo dziękujemy za serdeczne przyjęcie i gościnę. Stara prawda „Polak-Węgier dwa bratanki...” potwierdziła się. Koledzy z Węgier zostali zaproszeni na festiwal do Polski.

**Ryszard Gibała**  
sympatyk kowalstwa



W konkursie kowalskim uczestniczyło około 20 kowali z Węgier i Europy.



# 12 lat prezesury w GS Błazowa

## – wywiad z Wiesławem i Danielem Wolskim

Goszczę w siedzibie Gminnej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej w Błazowej. Jestem gościem ustępującego Prezesa i radnego Rady Miejskiej w Błazowej obecnej kadencji Wiesława Wolskiego i nowego Prezesa – jego syna Daniela Wolskiego.

Byłem tutaj jakieś 15 lat temu za kadencji poprzednika śp. Jana Grabosia. Dostrzegam olbrzymie zmiany. Nowocześnie urządzone gabinety i pomieszczenia biurowe, firma skomputeryzowana budzi pozytywne wrażenia. Na ścianach i biurku prezesa liczne podziękowania, nagrody i dyplomy. Jestem pod wrażeniem zaistniałych zmian. Widać, że tutaj czas nie stanął w miejscu.

Po przywitaniu pytam gospodarza, ustępującego prezesa Wiesława Wolskiego co skłoniło go przed 12 laty do objęcia tej funkcji i w jakim stanie zastał firmę. Oto jego odpowiedź.

Myśmy we trzech stanowili Zarząd Spółdzielni czyli Jasiu Graboś, Olek Sowa i ja, jeszcze na początku lat 80-tych. Byliśmy bardzo młodzi, łącznie mieliśmy poniżej 100 lat i nie wróżyono nam sukcesu. Wiadomo czasy były niezmiernie trudne. Był to okres stanu wojennego, panowały permanentne niedobory towarów na rynku. Na półkach sklepowych brylował ocet, musztarda, ogórki kiszane, denaturat. Bardzo trudno było o właściwe zaopatrzenie, ale nie poddawaliśmy się. Przetrwaliśmy ten trudny czas i w latach 90-tych kiedy odchodziłem z firmy była ona w stosunkowo dobrej kondycji finansowej i organizacyjnej. Zatrudnialiśmy 199 osób. Mieliśmy 44 sklepy, masarnię, piekarnię, transport, usługi, gastronomię. Pod naszą opieką był Gminny Ośrodek Kultury. Ja odszedłem ze względów zdrowotnych, z uwagi na przebyty zawał. Przez 4 lata przebywałem na rencie chorobowej. Później zatrudniłem się w Grupie Kapitałowej Specjał, gdzie spędziłem kolejne 4 lata, a następnie przez 12 lat prowadziłem z powodzeniem własną działalność gospodarczą jako ubezpieczyciel w Nationale Nederlanden, gdzie bardzo dobrze mi się wiodło. Po 20 latach w 2010 roku zwróciły się do mnie członkinie Zarządu spółdzielni o pomoc i powrót do firmy w związku z poważną chorobą prezesa Jana Gra-

bosia. Długo zastanawiałem się co zrobić. Miałem dobrą pracę i ugruntowaną pozycję na rynku. Wielu moich kolegów sugerowało, że spółdzielnia w Błazowej jest na granicy upadłości i nikt jej już nie pomoże. Kiedy wróciłem do spółdzielni zastałem bardzo trudną sytuację. Wraz ze mną było 16 pracowników, piekarnia była wyremontowana, ale nieproduktywna, wiele sklepów w terenie nie przynosiło dochodów. Pozostawał Dom Handlowy, sklep -50, wiele nieczynnych obiektów i spory dług do spłacenia. Podjąłem decyzję, że zmierzę się z tym zadaniem uratuję spółdzielnię. Założyłem się z jednym z kolegów, że mi się uda i udało się. Pomyślałem sobie, że sku-

sklepów. Szeroki asortyment mięsa i wędlin, owoców i warzyw, dobre pieczywo, nabiał, rozsądne ceny towarów i ofiarna praca personelu spowodowały, że klienci zaczęli robić zakupy w naszych placówkach handlowych. Obecnie zatrudnienie wzrosło do 58 osób. Dzięki wytrwałej pracy całej załogi odzyskaliśmy wiarygodność finansową i wyszliśmy z zadłużenia firmy.

**Błazowa jest małym miasteczkiem. Mamy wolny rynek. W handlu panuje duża konkurencja i walka o klienta. Jest tutaj wiele dużych i mniejszych podmiotów handlowych. Jak Pan walczył o przyciągnięcie klienta?**

No cóż stworzyliśmy markę Delikatesy Premium. Mamy duży wybór świeżych i dobrych smakowo wędlin, mięsa, owoców, warzyw, pieczywo, nabiał. W naszym obrocie jest ponad 25 tysięcy różnego rodzaju towarów, które oferujemy kupującym. Nie bez znaczenia jest młoda, fachowa i ciągle szkoląca się obsługa naszych klientów. Nie można pominąć dobrej reklamy i promocji produktów. Przecież w każdej dziedzi-



**Na każdym stanowisku musi się kiedyś dokonać zmiana pokoleniowa.**

nie, również w handlu czasy w stosunku do PRL-u bardzo się zmieniły. Ten co pozostał w minionej epoce po prostu przegrał walkę z konkurencją i już go nie ma na rynku.

pię się jedynie na pracy zawodowej i będę się trzymał z dala od wszelkiej polityki, bo to nie pomaga, a zabiera czas i energię. Na początku miałem poważne obawy czy zdołam odwrócić ten trend upadłości. Trzeba było podejmować trudne, męskie decyzje, a czas gonił. Postawiłem na handel, zawarłem umowę franczyzową z Grupą kapitałową Specjał, którą dobrze znałem, sprzedałem kilka sklepów w terenie, które były nierentowne, wydzierżawiłem piekarnię. Postanowiłem odzyskać zaufanie klientów i przyciągnąć ich do naszych

nie, również w handlu czasy w stosunku do PRL-u bardzo się zmieniły. Ten co pozostał w minionej epoce po prostu przegrał walkę z konkurencją i już go nie ma na rynku.

**Jakie wymieniłby Pan trzy, cztery największe swoje osiągnięcia po 12 latach prezesury?**

Myślę, że moim sukcesem jest odwrócenie trendu upadłości i pozostawienie firmy w dobrej kondycji finansowej z dobrymi perspektywami na przyszłość.

Uważam, że dużym kapitałem jest odzyskanie zaufania klientów, którzy chętnie zaopatrują się w naszych sklepach. Około 40 % mieszkańców Błażowej i naszej gminy robi zakupy w naszych sklepach. Oczywiście muszą być przystępne atrakcyjne ceny, konkurencyjne marże i najwyższa jakość oferowanych produktów.



**Na chwilę obecną chciałbym utrzymać te obroty i zyski, które notuje spółdzielnia obecnie.**

Podstawą firmy jest zgrana, dobrze współpracująca ze sobą załoga, odpowiedzialna za to co robi i taką udało mi się tutaj stworzyć.

Jesteśmy widoczni w środowisku dofinansowujemy różne przedsięwzięcia w szkołach, przedszkolach, Dni Futomy, Dni Błażowej, dożynki gminne i inne imprezy. Jesteśmy aktywni w lokalnym środowisku.

Bardzo trafną decyzją było wykupienie sklepu Market- Vita i wydzierżawienie obiektu na 10 lat, aby nie weszła nam tam potencjalna konkurencja.

**Z jakim przesłaniem przekazuje Pan firmę swemu następcy. Czy jest Pan skłonny dalej pomagać i doradzać?**

Czasy mamy bardzo trudne, niespokojne. Planując dalszy rozwój firmy trzeba podejmować rozważne decyzje. Ja jeszcze przez pół roku będę oficjalnie doradzał, młodemu prezesowi zgodnie z decyzją Zarządu spółdzielni, aby ta zmiana była ewolucyjna. Na każdym stanowisku musi się kiedyś dokonać zmiana pokoleniowa, jest to nieunikniona kolej rzeczy. Zależało mi na tym, aby firma, którą ratowałem i rozwijałem przez 12 lat trafiła w dobre ręce i nadal radziła sobie na trudnym rynku.

**Zwracam się do obejmującego stanowisko Prezesa Daniela Wolskiego. Co skłoniło Pana do objęcia tej funkcji? Jakie Pan ma wykształcenie, czym Pan się do tej pory zajmował?**

Na moją decyzję o podjęciu tej pracy miała wpływ przychylność i zaufanie Rady Nadzorczej Spółdzielni oraz względy rodzinne. Tutaj się urodziłem, wychowałem, mam znajomych, przyjaciół. Ukończyłem geofizykę na Akademii Górniczo- Hutniczej w Krakowie. Przez pewien czas pracowałem w branży handlowej, sprzedając produkty medyczne. Później pracowałem na stanowiskach kierowniczych w firmach wiertniczych i budowlanych, przebywając często w delegacjach po za domem, co było trochę uciążliwe.

**Jak Pan ocenia obecne uwarunkowania w handlu w sytuacji panujących skutków po pandemii, wojny na Ukrainie, rosnącej gwałtownie inflacji, drożającego paliwa, gazu, żywności?**

Sytuacja bardzo trudna i niestabilna. Podejmowanie decyzji o ewentualnych inwestycjach musi być bardzo ostrożne i wyważone, bo nie wiadomo jakie może przynieść skutki. Na dzień dzisiejszy sytuacja naszej spółdzielni jest dobra i stabilna. Można się obecnie zastanowić jaki obniżyć koszty energii, które poważnie rosną i mają wpływ na wydatki w firmie.

**Jakie cele stawia sobie Pan po objęciu tego stanowiska?**

Na chwilę obecną chciałbym utrzymać te obroty i zyski, które notuje spółdzielnia obecnie, a gdy sytuacja gospodarcza w Polsce się ustabilizuje poszerzyć działalność spółdzielni. Unowocześnić kierowanie i zarządzanie. Współczesna elektronika daje tutaj szerokie możliwości zmian i udogodnień.

**Czy będzie Pan korzystał z rad i wskazówek ustępującego prezesa Pańskiego ojca?**

Oczywiście biorąc pod uwagę duże doświadczenie i efekty pracy na tym stanowisku trudno byłoby nie skorzystać z wiedzy i różnych doświadczeń mojego taty i poprzednika, który w niełatwej sytuacji poradził sobie, ratując firmę, rozwijając ją i zwiększając zatrudnienie.

**Rozmawiał Zdzisław Chlebek**

## XXV Jubileuszowy Plener Malarsko-Rzeźbiarski Łańcut – Dylągówka 2022

24 maja 2022 roku w „BOSKA DOLINIE” w Dylągówce odbyła się poplenerowa wystawa XXV Międzynarodowych Plenerów Malarsko-Rzeźbiarskich pod patronatem burmistrza Łańcuta Pana Rafała Kumka.

Było to duże wydarzenie kulturalne i artystyczne, które zgromadziło wielu cenionych malarzy i rzeźbiarzy z całej Polski i z zagranicy. Wernisaż otworzyli gospodarze spotkania Antoni Bosek i Jan Majczak, którzy przedstawili artystów, sponsorów i przywitani gości. Właścicielami i twórcami tego urokliwego miejsca- Edukacyjnej Zagrody „Boska Doliny” w Dylągówce

są Zofia i Antoni Bosek, ludzie kochający sztukę, kulturę, zrzeszający artystów. W związku z tym mam kilka pytań do Pana Antoniego.

**- Od kiedy organizujesz plenery malarskie i jaka jest ich historia?**

Trudno odpowiedzieć na to pytanie ponieważ nie prowadzę ewidencji. Zaczęło się od współpracy z galerią „Ma-

czenie” prowadzoną przez Panią Marzenę Kowalską, następnie rozwinęła się współpraca z Uniwersytetem Rzeszowskim z wydziałem sztuki prowadzonym przez profesora Marka Olszyńskiego.

Z biegiem czasu przyszła kolej na współpracę z Panem Janem Majczakiem w sumie to będzie ponad 10 lat organizacji plenerów i wystaw.





**Wernisaż otworzyli gospodarze spotkania Antoni Bosek i Jan Majczak.**

**- Ile trwają i jak wygląda praca artystów podczas tych plenerów?**

Plenery trwają 10-14 dni wraz z wystawą poplenerową, artyści w tym czasie tutaj pracowali, a także wyjeżdżali w teren, bo jak wiemy okolice mamy ciekawe i jest co do przeniesienia na płótno.

**- Skąd pomysł na takie spotkania artystyczne?**

Inspiracją było niewątpliwie miejsce w jakim znajduje się prowadzone przeze mnie gospodarstwo, a także kontakt z innymi posiadaczami zagród edukacyjnych w Polsce, którzy prowadzą tego typu przedsięwzięcia.

**- Bardzo proszę o przedstawienie artystów, którzy w tym roku wzięli udział w wernisażu.**

Obsada artystyczna: Jan Zenon Majczak – Rakszawa (komisarz), Gaweł Danuta – Krzeszów n/ Sanem, Anna

Hass-Brzuzan i Krzysztof Brzuzan-Rzeszów, Ludwin Krzysztof – Kraków, Anna i Leszek Kuchniak- Rzeszów, Józef Machała-Rzeszów, Maria Wiktorina Mostek- Rakszawa, Grażyna Mucha – Klucze oraz Vita Ustianoska z Vasiliusa – Zaporozie Ukraina.

**- Artyści stworzyli prawdziwe cuda obrazy, rzeźby, ceramika ponad 80 prac**

**– proszę mi powiedzieć, które dzieło najbardziej poruszyło Twoje serce i przykuło uwagę?**

Prac ciekawych pod względem artystycznym i warsztatowym w bieżącym roku, było sporo. Duże wrażenie zrobiły na mnie prace małżeństwa Anny i Krzysztofa Brzuzan.

Spotkanie zgromadziło wiele osób kochających sztukę, ludzi wrażliwych na piękno – to była prawdziwa uczta dla oka i ducha!

Mnie osobiście urzekły obrazy Pani Grażyny Muchy z Klucze piękne irysy a w szczególności seria obrazów z owadami prawdziwe чудо – duża gama kolorów uczyniła je radosnymi rozświetlającymi i poprawiającymi nastrój. Brawo Pani Grażyno!

A także Pan Leszek Kuchniak z Rzeszowa, który namalował obraz przedstawiający „Ducha Boska Doliny” niesamowity (oddający uroki tego miejsca) Dmuchawce- Pani Danuty Gaweł, rzeźby, ceramika- każdy mógł znaleźć coś dla siebie. I tak można by wymieniać bez końca...

Pan Jan Majczak w podziękowaniu za gościnność i wspaniałą atmosferę podczas plenerów, przekazał Panu Antoniemu obraz namalowany przez wszystkich artystów biorących w nich udział.

Dziękujemy za zaproszenie, wspaniałą atmosferę i poczęstunek.

Czekamy na następne plenery – Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej i przyjaciele „Boskiej Doliny” (Elżbieta Pecka, Małgorzata Kutrzeba, Elżbieta Wąsik, Julia Wąsik, Anna Długosz, Anna Heller, Beata Woźniak, Józef Chmiel) oraz Mariola Łabno-Flaumenhaft, która serdecznie pozdrawia gospodarzy i artystów.

**Elżbieta Pecka**



**Dziękujemy za zaproszenie, wspaniałą atmosferę i poczęstunek.**

**„Pan Bóg zabiera człowieka wtedy, gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo.”**

**Anna Renata Krawiec**  
**Chcielibyśmy wyrazić nasze**  
**szczerze kondolencje Tobie**  
**i Twojej rodzinie z powodu**  
**śmierci ukochanego**  
**SYNA.**

**Żadne słowa nie opiszą,**  
**jak bardzo nam przykro**  
**z powodu twojej straty.**

**Anna i Jakub Hellerowie**

## Opowieści dłutem pisane

Każdy na początku swojej drogi otrzymuje talenty. Jedni je pomnażają a inni trwonią. Chęć robienia czegoś dla ludzi, tworzenia i otaczania siebie i innych pięknymi przedmiotami to dar, który umiejętnie wykorzystywany daje radość tworzenia: samemu artyście i ludziom.

Taką radość tworzenia i dawania radości innym ma pan Józef Drewniak, którego opowieści wysłuchali i spisali członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej podczas Nocy Muzeów oraz innych spotkań.



Janusz Szpala, Józef Drewniak i Jadwiga Szermach.

Pan Józef urodził się w 1938 roku w Futomie. Pierwsze jego rzeźby powstawały już w dzieciństwie. Podczas pasienia krów, jako mały chłopak scyzorykiem rzeźbił w znajdujących kawałkach drewna ptaki, które służyły jako zabawki. Obdarowywał nimi również inne dzieci.



Panu Józefowi życzymy natchnienia, chęci do tworzenia nowych prac...

Zawód stolarza wybrał naturalnie i bez wahania. Terminował w cechu rzemiosł ucząc się nowych technik obróbki drewna. Pracując – głównie na Zamoszczyźnie gdyż tam był deficyt fachowców tej branży – realizował swoją pasję. Okna, drzwi, wrota, meble, przedmioty użytkowe – nie było dla niego rzeczy trudnych czy niemożliwych do wykonania...

Będąc w wojsku wykorzystywał też talent malarski – aczkolwiek główne prace to były obrazy użytkowe – wojaka na przysiedze czy pamiątki dla rezerwistów. Powstawały też portrety – chociażby Stalina czy Małcurzyńskiego – ot, w zależności od potrzeby.

Pierwszą rzeźbę sakralną – krzyż z panem Jezusem – mama powiesiła w domu. Po latach poświęcił go ksiądz Marian Homa – ówczesny proboszcz parafii w Futomie.

Rzeźbą która ma dla Pana Józefa szczególne znaczenie to Pan Jezus w ciemnicy. Wiąże się z nim zadziwiająca historia uwolnienia się obrazu z dybelka ze ściany i poprowadzenia Pana Józefa do klasztoru w Horyńcu-Zdroju. Tam zakonnicy po słowach Pana Józefa „Ten Pan Jezus coś chce ode mnie” odpowiedzieli: „Od Pana nic ale od nas wszystkich”. „Ten Pan Jezus wygląda taki umordowany uwięziony taki ubiczowany, te szaty takie biedne. Ale na twarz popatrzeć – to jest ta moc, taką siłę Boga widać” – mówi Pan Józef.

Jak rzeźbi? Z serca. Zawsze współpracuje ze świętym którego obraz wyłania się z kawałka drewna. Pracuje wyłącznie wtedy, gdy drewno staje się miękkie i nie stawia oporu. Odchodzi od deski czy klocka łatwo, pozostawiając tylko potrzebny fragment. Czuje, że rękę ktoś prowadzi. Myśli skupia na historii Świętego, jego przeżyciach, czynach, do-

konaniach, dobru które dał ludziom i światu – i obraz, wyraz twarzy, przekaz bijący z postaci – sam się wyłania. „To jest tak: jak się współpracuje z tym Świętym co się robi, to ta deska jest taka ciepła taka co się robi samo. Człowiek nie myśli jest taki wtopiony. A jak nie ma natchnienia szkoda się brać. Nic się nie pogoni. Trzeba robić wolniutko, trzeba spokoju i czasu żeby nikt nie gonił” – opowiada Pan Drewniak.

Korzysta też z opisów zawartych w książce „Święci i na każdy dzień” – wychwytyjąc cechy i wzorce charakterystyczne dla postaci i najbliższe sercu. Z niekonwencjonalnym poczuciem humoru potrafi opowiadać historie i okoliczności które spotkały go w związku z wykonywanymi pracami.

Różnymi drogami i zrządzeniami losu prace Pana Józefa Drewniaka są w wielu miejscach świata między innymi w Katedrze Lwowskiej – gdzie dotarły z pielgrzymką przechodzącą przez Futomę, na Karaibach i katedrze w Paryżu.

Ale nie tylko Święci są przedmiotem prac. Rzeźbi również konie, meble, kufry, oprawy lusterek i inne przedmioty użytkowe – ale zawsze z „duszą”. Na zamówienie powstały również dwa diabły i zajęły pierwsze miejsce – mimo że – jak mówi pan Józef – „wiele ich po świecie krąży...”

I pisze Pan Józef historię, przemyślenia i refleksje pozostawiając w kawałku drewna, odłupując to co niepotrzebne. I te dłutem wyryte opowieści pozostają tworząc historię.

Chce aby jego prace były dostępne dla jak największej grupy ludzi, by myśli które przechodzą przez drewno docierały do oglądających. Każda rzeźba ma głębię, niesie przesłanie.

Stałą wystawę prac, coraz to wzbogacaną o nowe dzieła można oglądać i poczuć przesłanie w społecznym muzeum zorganizowanym i prowadzonym przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej.

My natomiast chcemy aby wiara i natchnienie towarzyszące każdemu pociągnięciu dłuta mogły swym przekazem dotrzeć do oglądających prace ludzi.

Panu Józefowi życzymy natchnienia, chęci do tworzenia nowych prac, satysfakcji z radości innych, którzy mogą je podziwiać i przeżywać tak jak ich autor w trakcie tworzenia. I dużo, dużo zdrowia na wiele lat dobrego życia...

Jadwiga Szermach

## „Jeden dzień, jedna noc to za mało...” czyli wspomnienie majówki na błażowskim Wilczaku

...A życie na Wilczaku toczy się dalej, sobie tylko znanym rytmem. Żar leje się z nieba. Przyroda smętnie poddaje się gorącemu słońcu. Ludzie zajęci są swoimi sprawami. Gdzieś nigdzie widać i słychać biegające i śmiejące się dzieci, których na Wilczaku coraz więcej – w końcu wakacje!

Rowerzyści mimo siarczystego słońca dziarsko przemierzają przez nasz zakątek. Widać ich od rana do zmierzchu. Mogą skorzystać z gościny naszych kreatywnych dzieci, które częstują ich kompotem czy zimną lemoniadą. Zajrzyj do nas zmęczony rowerzysto i napij się czegoś orzeźwiającego! – wołają. Kaplica nadal stoi na swoim miejscu, ale już nie zapominiana. Stoi otwarta i zaprasza do siebie. W środku chłodno i mistycznie. Można usiąść, pomodlić się i zadumać... Wszyscy zastanawiają się co dalej z nią będzie. Sprawy administracyjne zajmują jednak wiele czasu. Ludzie na Wilczaku chcieliby ruszyć z rewitalizacją tego pięknego obiektu ale „papierowe przeszkody” zatrzymują ich skutecznie. Parno i upalnie... można przysiąść na ławeczce przy kaplicy obok obrazu Madonny del Ghisallo – patronki rowerzystów i posłuchać śpiewu ptaków. W tym urokliwym miejscu zapewniam Was, ptaki rozmawiają najgłośniej. Ciekawe o czym tak gadają??? Już wiem, pewnie o Majówce, która tu niedawno była. Na Wilczaku jeszcze nigdy nie było

tak głośno i wesoło jak właśnie wtedy. Przyroda pamięta, ptaki nadal wspominają.

29 maja 2022 – na tę datę mieszkańcy Wilczaka przygotowywali się już od dłuższego czasu. Już miesiąc przed tym dniem było tu głośno i gwaro. Wszystko trzeba było dopiąć na ostatni guzik. Mężczyźni zbijali ławki, układali krąg ogniskowy, kosili trawę, wytyczali parkingi. Kobiety dekorowały i sprzątały



**Augustyn Rybka i Magdalena Pałka**

kaplicę, przygotowywały strefę dla dzieci, przystrajały i układały całą przestrzeń dla naszych wspaniałych przybyłych gości, piekły i gotowały pyszności.

Wszystko musiało być zrobione na czas. Trzeba było wszystko zorganizować. Udało się... jest niedziela 29 maja 2022 i wszystko gotowe.

Wśród zielonych szumiących drzew w przepięknej dolince na Wilczaku stała scena ozdobiona kolorowymi lamponami i o godzinie 12.00 przywitał nas nasz konferansjer, w którego wcielił się znakomity Mateusz Pleśniak. Serdecznie wszystkich przywitał, po czym na scenę wyszedł Miłosz Świetlik Skierski ze swoim muzycznym repertuarem. Ptaki zdziwione zamilkły i z zapałym tchem wsłuchiwały się w jego głos. W ślad za ptakami zamilkli też ludzie by posłuchać wspaniałego koncertu.

Jeszcze tydzień przed Majówką Kasia Walas – podkarpacka artystka, dopracowywała obraz Madonny del Ghisallo, a bo może by jej bardziej złotą szatę namalować, albo może troszkę nos poprawić i usta bardziej koralowe namalować – takie były dylematy. Ale jest. 29 maja, obraz już gotowy. Przyjechał nawet do nas Arcybiskup Adam Szal żeby odwiedzić piękny zakątek, spotkać się z ludźmi, mieszkańcami, odprawić mszę świętą i poświęcić Madonnę – patronkę rowerzystów. Wszystko to za sprawą Księdza Jacka Rawskiego z Błażowej, który dowiedziawszy się o naszym pomysle by w kaplicy na Wilczaku rowerzyści mie-



**Arcybiskup Adam Szal poświęcił obraz.**



**Miłosz Skierski**

li swoją patronkę stwierdził, że to nie może obejść się bez echa.

Patrzmy ją, zmęczeni ale zadowoleni rowerzyści. Pokonali taką trasę by zdążyć, i zdążyli. To rajd rowerowy „Budzenie Wilczaka” specjalnie na tę okazję zorganizowany. Rowerzystów przybyło na Wilczak wielu. W końcu to poniekąd dla nich święto. Ci wspaniali goście na rowerach przyjechali nie tylko z rajdem rowerowym, ale również indywidualnie. Serdecznie im dziękujemy za przybycie



**Stanisław Cag**

O godzinie 14.00, wedle kalendarza katolickiego, jak to w maju bywa, rozpoczęła się Majówka. Ludziom rozdano śpiewniki a o oprawę muzyczną zadbała schola z Błażowej. Na scenie ustawiono ołtarz przy którym w asyście innych kapłanów Arcybiskup Adam Szal pięknie odprawił mszę świętą. Po uroczystościach poświęcono patronkę rowerzystów Madonnę del Ghisallo. W zewnętrznej kapliczce drewnianej obok kaplicy głównej można zobaczyć obraz. Jest to teraz kopia, gdyż obraz namalowany na płótnie nie wytrzymałby warunków atmosferycznych. Oryginał można podziwiać we wnętrzu kaplicy.

Przywitań i podziękowań nie było końca. Po uroczystościach kościelnych przemawiał na scenie Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój a po nim prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Wilczaka (organizatorów imprezy) Stanisław Cag.



**Licytacja na remont kaplicy.**

W międzyczasie można było zjeść coś pysznego przyrządzonego przez wspaniałe Panie z Kół Gospodyń Wiejskich, albo zakupić śliczne rękodzieło u miejscowych artystów. Dzieci mogły pobawić się w pięknie zaaranżowanej strefie specjalnie dla nich przygotowanej. Animatorki, a prywatnie mieszkanki Wilczaka zabawiały i rozśmieszały naszych najmłodszych. Dzieci długo pamiętać będą ten dzień. Były dmuchańce, trampoliny, kącik dla najmłodszych maluszków, zabawy kreatywne, malowanie twarzy, plecione kolorowe warkoczyki, tatuaże... och czego tu nie było... zabawa, śmiech i radosne pokrzykiwania dzieci.

Przybyli goście mogli także skorzystać z kulinarnego stoiska naszego Stowarzyszenia Przyjaciół Wilczaka. Były

tam słodkości, pyszne piwko kraftowe z Siedliska Janczar, ciepłe potrawy przygotowane przez Strażaczki i same smakołyki...



**Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój.**

Głównym celem imprezy było uzbieranie pieniędzy na rewitalizację Kaplicy. Dziękujemy Wam za wrzucanie datków. Czekamy tylko na usunięcie „papierowych przeszkód” i zaczniemy działać. O wszystkim będziemy informować na naszej stronie na fb.

Ale, ale, ale... a gdzie Młoda Harta. Rozglądam się. Jestem lekko zaniepokojona. O... zbliżają się, są, idą. Na początku jedzie autem Pan Andrzej Sowa z wielkim kontrabasem, a cała



**Plac zabaw dla najmłodszych.**



**Młoda Harta**

grupa muzyków maszeruje za nim niosąc niezliczoną, jak dla mnie laika, ilość instrumentów. No nareszcie myślę sobie. No to teraz będzie ogień! I był. Młoda Harta nie zawiodła. Rozkręcili ludzi i zapraszali do tańca. Takiej mocy instrumentów na Wilczaku jeszcze nie było.

„A potem na trybuny weszła wysoka figura i rzece...” zaraz, zaraz to nie to... a to kto? Nie do wiary. To Łukasz, Wojtek a za nimi przeciska się Staszek. Nasze chłopaki ze Stowarzyszenia. Teraz będzie licytacja. Licytacja była ekscytująca i porwała tłumy. Udało się zebrać sporą sumkę... dziękujemy.

Rozglądam się naokoło, wydaje się, że wszyscy zadowoleni. Ludzie uśmiechają się do siebie, do mnie, rozmawiają, biesiadują. Wilczak żyje, myślę sobie. Ludzie są oczarowani pięknem przyrody i ilością atrakcji. Fajnie... taka była potrzeba... Z zamyślenia wyrwał mnie dopiero dziki dźwięk gitar. To The FoxCats wkroczył na scenę. Oni to mają moc. Nie ma co rozmyślać, trzeba się bawić i tańczyć. Znow się rozglądam, ludziom nóżka już chodzi. To jest to, zabawa na całego! „Jeden dzień, jedna noc to za mało...”

Myślę, że nasza Majówka się udała i wszyscy są zadowoleni. Wilczak przez kilka godzin tętnił życiem, słyhać było rozmowy, śpiewy, śmiech, muzykę, gwar dzieci. Nasz urokliwy zakątek zamienił się na chwilę w tętniące życiem małe miasteczko.

Całe przedsięwzięcie było możliwe do zorganizowania dzięki naprawdę dobrym ludziom, którzy się zaangażowali i dali z siebie wszystko. Gdyby nie oni i ich pomoc nie byłoby tego wszystkiego. Na Pikniku już dziękowaliśmy sponsorom, którzy wspomogli nas realnie. Jeszcze raz dziękujemy im bardzo!

Bardzo dziękujemy za przepiękną oprawę artystyczną wszystkim artystom

oraz Mateuszowi za poprowadzenie tej imprezy.

Dziękujemy naszemu Dziekanowi Ks. Jackowi Rawskiemu za przeprowadzenie wzruszających uroczystości kościelnych.

Szczególnie też serdecznie dziękujemy Wam – drodzy Goście.

Dziękujemy Darkowi z ProArt za udostępnienie sceny i podłogi do tańczenia.

Niezastąpieni byli Janusz i Kamil, którzy dbali o dobry dźwięk- super, dziękujemy! Dziękujemy Jakubowi za zrobienie plakatu promującego naszą imprezę oraz za zdjęcia, które wykonał na imprezie. Dziękujemy Ani z błazowskiej biblioteki za szybką, pochlebną oczywiście, recenzję naszej imprezy, zaraz następnego dnia po Pikniku – kiedy organizatorzy jeszcze spali... Kochani dziękujemy Wam również za przekazanie nam dochodu z albumów i Kurierów.

Bardzo pomocna dla nas była grupa z GOKu w składzie: Darek, Maria, Ania i Darek- to oni rozkładali namioty, nosili ławki, krzesła, sprząkali- dziękujemy!

Dziękujemy wszystkim, którzy bardzo aktywnie udzielali się przy stoisku Stowarzyszenia. Dziękujemy za pyszny

kącik słodkości. Aniu, Kasiu, Agnieszko, Bożenko i Karolino jesteście świetne. Super pyszności: placki, proziaki, pierogi... palce lizać.

Wszystkim dziewczynom, które pomagały i dbały o porządek: Wiktorii, Ani, Asi, Martynie, Zuzi, Mai oraz chłopakom: Kamilowi i Przemkowi. Dziękujemy!!!

Dziękujemy również Andrzejowi, Romanowi Marioli, Marii, Alicji, Joli, Małgosi, Agnieszce, Gienkowi i Kindze, Ewie, Beatce, Pawłowi oraz przesympatycznym Strażaczkom Wioli i Danusi za przygotowanie pyszności oraz ich rozdawanie i sprzedawanie. Bogdanowi za pieczę nad ogniskiem. Wasza pomoc jest nieoceniona!!!

Dziękujemy Wszystkim Strażakom – to oni dbali o porządek i nasze bezpieczeństwo. Było ich tylu, że nie sposób wymienić ich z imion. Dziękujemy OSP Lecka, OSP Białka i OSP Błazowa!

Mieliśmy przygotowaną świetną strefę dziecięcą. To ta strefa robiła naprawdę ogromną furrorę. Dzieci stamtąd nie chciały wychodzić. Dziewczyny z naszego Stowarzyszenia zawojowały tą strefą. Oprócz nich dziękujemy jeszcze za zaangażowanie Juli, Gosi, oraz Ewelinie i Ewelinie. Elfy byłyście bajeczne, czarujące i boskie!!!



Stoiska z rękodziełem.



The FoxCats

Dziękujemy Ani za czuwanie nad stoiskami z jedzonkiem i rękodziełem.

Dziękujemy również Beacie, Agnieszce, Asi i Ani oraz babciom za objęcie opieki nad naszymi osobistymi dziećmi – naprawdę nie mielibyśmy jak zaangażować się w imprezę gdyby nie Wy. Dziękujemy!!!

Dziękujemy właścicielom działek za udostępnienie ich na nasz Piknik. Joanno i Bogdanie bardzo dziękujemy!!!

Dziękujemy Stanisławowi i Tadeuszowi za udostępnienie działek na parcingi.

Ogromne podziękowania składamy dla wszystkich, którzy pomagali w przeddzień imprezy: Aniu i Aniu, Ewo, Ewelino, Rafale, Bogdanie, Grzegorz, Augustynie, dziękujemy bardzo!!!

Szczególne podziękowania dla Romana, który skonstruował i zamontował zewnętrzną kapliczkę, w której był poświęcony obraz Madonny del Ghisallo – patronki rowerzystów. Kasiu dziękujemy za namalowanie nam tej Madonny.

Wiele osób przyczyniło się do zorganizowania tej pięknej uroczystości. Wszystkim bardzo dziękujemy!!! Jeśli

kogoś pominęliśmy, bardzo przepraszamy – ale im też dziękujemy!!!

Najważniejsze jednak podziękowania składamy Wam nasi wspaniali Goście, którzy przyszliście lub przyjechali na Wilczak wziąć udział w uroczystościach i w imprezie. Tak liczne zainteresowanie i tak ogromna frekwencja była dla nas prawdziwą radością. Dziękujemy.

„I ja tam byłam, miód i wino piłam” a co widziałam to zanotowałam.

**Magdalena Pałka**  
mieszkanca Wilczaka

P.S. Już niedługo na Wilczaku kolejna impreza „Ognisko na Wilczaku ze starą fotografią w tle”. O szczegółach będziemy informować na FB.

**Dziękujemy sponsorom: Gmina Błażowa, GOK, Gospodarka Komunalna, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej, ProArt, Browar Janczar, Faza, Ogród Urody- salon kosmetyczny – Anna Turoń, Bank Spółdzielczy w Błażowej, Urząd Marszałkowski w Rzeszowie (podkarpacki), Interreg.**



Tak liczne zainteresowanie, i tak ogromna frekwencja, była dla nas prawdziwą radością.

## Kwietne łąki i hotele dla pożytecznych owadów – powstają w Błażowej



Nie ma wątpliwości, że jesteśmy coraz bardziej świadomi naszej odpowiedzialności za zmiany klimatyczne i otaczające nas środowisko, w szczególności za owady, bez których nasza egzystencja byłaby poważnie zagrożona. Zgodnie z danymi publikowanymi przez naukowców tylko w Europie 84% z 264 gatunków roślin uprawnych jest zapylanych przez zwierzęta a 4000 odmian warzyw istnieją wyłącznie dzięki zapylaniu ich przez pszczoły. W skali Świata aż 75 % roślin uprawnych uza-

leżnionych jest od „zapyłaczy”. Z opublikowanego w 2018 roku raportu Greenpeace wynika, że w 2015 roku wartość produkcji rolnej w Polsce byłaby o ponad 4 mld zł niższa, gdyby zapylanie przez pszczoły stało się niemożliwe.

Niestety, naturalnych schronień owadów ubywa wraz z rozwojem rolnictwa, przemysłu, rozrastaniem się miast i wsi, modą na „sterylne” trawniki. „Zapylacze” giną nie tylko na skutek powszechnego stosowania pestycydów oraz nawozów sztucznych ale także upraw,

które mocno ograniczają bioróżnorodność.

Jednym z elementów walki o zachowanie jak największej liczby pożytecznych owadów jest tworzenie im nowych siedlisk w miejsce tych, które w wyniku działalności człowieka zostały zniszczone. Dlatego coraz większą popularnością cieszą się domki dla owadów, które pojawiają się nie tylko w przydomowych ogrodach i na balkonach ale również w parkach oraz na miejskich skwerach. Naturalnym miejscem bytowania poży-



tecznych owadów – szczególnie w miastach – są kwietne łąki. W tym roku już dwie takie łąki powstały w Błażowej – jedna obok Domu Parafialnego przy drodze do przedszkola a druga przed Przychodnią Zdrowia.

Na obydwu łąkach stanęły hotele dla pożytecznych owadów.

Służą one za schronienie owadom dając im możliwość budowy gniazd i przetrwania zimy. Do budowy hotelu wykorzystuje się wyłącznie naturalne materiały, takie jak drewno, szyszki, suche liście, słoma, trzcina, kamyczki, cegły czy też glina.

W naszych hotelach mogą zamieszkać:

**Dzikie pszczoły:** w bambusowych rurkach znajdzie się miejsce dla kokonów dzikich pszczoł. O ich szczególnej roli w procesie zapylania niech świadczy fakt, że spośród 100 roślin, które dostarczają 90% światowej produkcji żywności aż 71 jest zapylanych głównie przez dzikie pszczoły.

**Motyle:** w wąskich zakamarkach hotelu schronienie i miejsce na odpoczynek znajdą motyle. Choć w znacznie mniejszym stopniu niż pszczoły, także i one przyczyniają się do zapylania roślin. Są one niewatpliwą ozdobą każdego miejsca.

**Owadzie służby sanitarne:** pośród suchych patyków, słomy i liści mieszkanko znajdują biedronki, złotoooki oraz skorki, których przysmakiem są mszyce oraz inne szkodniki roślin.

Domki można zbudować samemu. Taką pracę wspólnie z rodzicami, rodzeństwem, dziadkami – wykonały dzieci Przedszkola Publicznego w Bła-

żowej oraz młodzież szkół podstawowych z naszej Gminy. Powstały prawdziwe dzieła „sztuki architektonicznej” – niezwykle pomysłowe i praktyczne. Przedszkolaki oraz młodzież klas czwartych szkoły podstawowej w Błażowej wykonane prace przekazały na nowe kwietne łąki.

Dzieciom i młodzieży – Burmistrz Błażowej oraz pracownicy Gospodarki Komunalnej w Błażowej Sp. z o.o. – przekazali nagrody i dyplomy uznania w trakcie pikniku w dniu 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka a także na dorocznej imprezie „Starych potraw smak i urok” oraz Wojewódzki Konkurs Kapel Ludowych w Błażowej w dniu 5 czerwca.

Dziękujemy dzieciom, młodzieży i rodzicom oraz nauczycielom i opiekunom za zaangażowanie się w akcję i przekazanie prac.

Kwietne łąki oraz rozstawione wokół nich domki można oglądać w naszym mieście.

**Jadwiga Szymach**



Dziękujemy dzieciom, młodzieży i rodzicom oraz nauczycielom i opiekunom za zaangażowanie się w akcję i przekazanie prac.

## Poświęcenie wozu bojowego oraz 90-lecie OSP Kąkolówka

22 maja 2022 r. w Kąkolówce miała miejsce niecodzienna impreza. Było to poświęcenie wozu bojowego otrzymanego od błażowskiej OSP oraz 90-lecie kąkolowskiej OSP.

Wszystko rozpoczęło się uroczystą mszą świętą, którą celebrował ks. Adam Chrzęszcz. W wygłoszonym kazaniu wspominał o pracy strażaków oraz o ich zaangażowaniu nie tylko w gaszenie pożarów, ale także pomoc w razie różnych wypadków.

Po mszy wszyscy udali się pod miejscowy Dom Strażaka gdzie ks. Adam Chrzęszcz dokonał poświęcenia wozu. Następnie dh Martyna Kruczek powitała wszystkich gości, a byli to m.in.:

Dowódca wydziału operacyjnego PSP Rzeszów bryg. Tomasz Baran, Komendant Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Błażowej Maciej Pałac, Prezes Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Błażowej Jadwiga Drewniak, Marszałek Województwa Podkarpackiego Stanisław Kruczek, Radny Rady Powiatu Stanisław Najda, Radny Rady Powiatu Jurek Faraś, Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, Wiceburmistrz Andrzej Wróbel,

Przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej Sławomir Kowal, Sołtys Kąkolówki Janusz Bober, Opiekun OSP z w gminie Błażowa Krzysztof Kulasa, Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej Anna Heller, Proboszcz Parafii Kąkolówka ks. Adam Chrzęszcz, Ks. prałat Kazimierz Bator, Członkinie KGW w Kąkolówce Ewa kucharska i Wiesława Bober,



**Ks. Adam Chrzęszcz dokonał poświęcenia wozu.**



**Dh Paweł Kruczek z pięknymi druhnami.**

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kąkolówce Rafał Flisak,  
Delegacja wraz z poczem sztandarym OSP w Lecce,  
Delegacja wraz z poczem sztandarym OSP w Białce,  
Delegacja wraz z poczem sztandarym OSP w Błażowej,  
Delegacja wraz z poczem sztandarym OSP w Mokłuczce,  
Delegacja wraz z poczem sztandarym OSP w Nowym Borku,  
Delegacja wraz z poczem sztandarym OSP w Piątkowej,  
Delegacja OSP w Futomie,  
Orkiestra Dęta w Kąkolówce,  
Członkowie LZS Kąkolówka Andrzej Jemiola i Krzysztof Skiba,  
Przedstawiciel Leśnictwa Kąkolówka Stanisław Domin.

Na podstawie artykułu Małgorzaty Kutrzeby z nr. 32 Kuriera Błażowskiego z 1996 r. dh. Dariusz Koniewicz przedstawił historię kąkolowskiej OSP.

„Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Kąkolówce powstała w 1931 r.

Inicjatorem powołania jej był Kazimierz Chochrek. Pochodził z Błażowej, gdzie wcześniej aktywnie działał w tamtejszej straży i pracował jednocześnie w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w Rzeszowie. Pomysłodawca zyskał od razu wielu sojuszników wśród sąsiadów dla powołania OSP w Kąkolówce. Pierwszymi członkami – założycielami straży w Kąkolówce, powołanej w roku 1931, byli gospodarze z „Dołu” Kąkolówki: Kazimierz Chochrek, Jan Feruś, Leon Początek, Franciszek Początek i Roman Zimny. Sprzęt dla nowo powołanej jednostki straży pożarnej przekazała Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Rzeszowie w 1933 r. dzięki staraniom komendanta miejscowej jednostki dha Chochreka, a były to ręczna pompa z węzami ssawnymi i tłocznymi wraz z prądownicą. Sprzęt pożarowy w tamtych czasach przewożono konnym zaprzęgiem, a zadanie to wykonywali kolejno Piotr Zieliński, Piotr Mucha, Karol Sowa, Władysław Szczepan i inni.

Zabudowa Kąkolówki nie różniła się niczym od innych miejscowości w okolicy, co oznacza, że były to drewniane chałupy kryte głównie strzechą, co stanowiło realne zagrożenie pożarowe. W latach 30. miały zresztą miejsce kolejne pożary w Błażowej oraz na folwarku w Kąkolówce, w Lecce i Futomie. Regułą było, że jeśli ogień ogarnął zabudowania, to rzadko udawało się go ograniczyć do jednego gospodarstwa, lecz płonęły nie raz całe skupiska domów, bo wiatr z łatwością przenosił iskry na kolejne dachy. Własna, szybko reagująca jednostka stwarzała większe możliwości zapobiegania lub przynajmniej ograniczenia takiego nieszczęścia. Nic więc dziwnego, że straż zyskiwała coraz więcej ochotników. W szeregi OSP wstępowali kolejni kąkolowianie: Stanisław Wilk s. Adama, Piotr Zieliński, Franciszek Początek s. Jana, Stanisław Bober, Tadeusz Kozdraś, Tomasz Czarnik i inni. Strażacy też włączyli się do działalności w orkiestrze dętej założonej przy parafii przez ks. R. Kostikowa.

Po II wojnie kąkolowska OSP otrzymała z tzw. mienia opuszczonego (pożydowskiego, dawniej własność rodziny Mulerów) budynek, który przystosowano do funkcji remizy strażackiej. Jednostkę wyposażono też w nowy sprzęt z KPSP w Rzeszowie – była to motopompa M-20, którą zapalano za pomocą sznurka. Niedługo później sprzęt ten wymieniono na nowocześniejszy, czyli na motopompę M-800 z osprzętem i wóz konny ogumiony, przystosowany do przewożenia sprzętu strażackiego. Funkcję mechanika pełnił Piotr Zieliński, a następnie Tadeusz Zimny, który przeszedł w tym zakresie specjalny kurs mechaników w Roźwienicy koło Radymna. Strażacy włączali się aktywnie w życie wsi,



**22 maja 2022 r. w Kąkolówce miała miejsce niecodzienna impreza.**



za co zyskali uznanie mieszkańców. Wrazem tego było np. obdarowanie jednostki wieńcem dożynkowym.

W 1956 r. zmieniono statut i strukturę organizacyjną straży ochotniczych w naszym kraju. Powołano Związek Ochotniczej Straży Pożarnej w Polsce. Do nowego Zarządu OSP w Kąkolówce zostali wybrani: Franciszek Początek – prezes, Henryk Czarnik – naczelnik, Tadeusz Kozdraś – sekretarz, Marcin Gibała – skarbnik, Piotr Zieliński – gospodarz. Podjęto też wówczas decyzję o remoncie kapitalnym budynku, co też wkrótce wykonano. Budynek zyskał nowe oblicze. Niedługo później, bo na początku lat 60., straż włączyła się do budowy wielofunkcyjnego budynku wiejskiego. Znalazły się tam lokale dla straży, biblioteki, sklepu, Gromadzkiej Rady Narodowej a także sala widowiskowa. Pełne wykorzystanie i utrzymanie dużego budynku nastęrczało gromadzie pewnych trudności. W 1967 r. zebranie wiejskie podjęło decyzję o sprzedaży budynku spółdzielni „Modextra” z Rzeszowa.

Straż wróciła do swojej poprzedniej siedziby. Nie posiadając już wygodnej kwatery, jednostka starała się utrzymać chociaż na poziomie sprzęt, systema-

tycznie go uzupełniając i wymieniając stary na nowszy. W 1980 r. do nowego Zarządu OSP weszli: Franciszek Początek – prezes, Emil Początek – naczelnik, Tadeusz Kozdraś – sekretarz, Józef Chochrek – skarbnik, Henryk Czarnik – gospodarz.

W roku 1982 m.in. z inicjatywy OSP w Kąkolówce oraz Naczelnika Miasta i Gminy w Błazowej przystąpiono do opracowania dokumentacji na budowę wielofunkcyjnego budynku wiejskiego. Jego budowa ruszyła w roku 1985. W jego budowie duży udział mieli członkowie OSP.

Relacja Teresy Bembenek, córki Piotra Zielińskiego, spisana we wrześniu 2004 r.”

Głos zabrali także zaproszeni goście, którzy gratulowali i dziękowali strażakom za ich pracę i trud.

#### **Strażacy zostali odznaczeni za wysługę lat. Byli to:**

dh Tadeusz Ząbek – 60 lat,  
dh Edward Borber – 50 lat,  
dh Kazimierz Dziepak – 50 lat,  
dh Stanisław Sapa – 40 lat,  
dh Stanisław Sowa – 40 lat,  
dh Mieczysław Ząbek – 30 lat,  
dh Jerzy Słaby – 20 lat,

dh Bogdan Wilk – 20 lat,  
dh Stanisław Sapa s. Juliana -20 lat,  
dh Paweł Kruczek – 20 lat,  
dh Tadeusz Garduła – 20 lat,  
dh Adam Słaby – 20 lat,  
dh Stanisław Ząbek – 20 lat,  
dh Tomasz Bocek – 10 lat,  
dh Mariusz Ząbek – 10 lat,  
dh Łukasz Zimiński – 10 lat.

#### **Sponsorzy imprezy:**

Gospodarka Komunalna w Błazowej Sp. z o. o. – prezes Jadwiga Szymach,  
Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Błazowej – prezes Maria Kotula,  
Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych – Ewelina Stasiak,  
Firma LovModa Rzeszów – Natalia Hubka,  
Auto serwis Bogdan Zimny,  
Firma Sapkop Stanisław Sapa,  
Paweł Sowa,  
Maciej Idczak.

#### **Ponadto prezenty ufundowali:**

Burmistrz Błazowej – 3 komplety mundurów wyjściowych,  
ks. Adam Chrzęszcz – ekspres do kawy,  
LZS Kąkolówka – kuchenka mikrofalowa,  
Maciej Idczak – zmywarka,  
Tuw – 6 kompletów mundurów koszarowych.

Dla wszystkich gości panie z KGW w Kąkolówce przygotowały przepyszny obiad oraz inne wspaniałe przekąski.

Dziękuję serdecznie za zaproszenie i życzę Wszystkim strażakom kolejnych jubileuszy oraz niech święty Florian otacza Was Swą opieką. Wracajcie bezpiecznie do domu po każdej akcji. Trudna służba strażaka niech będzie dla Was źródłem satysfakcji i powodem do dumy.



**Dla wszystkich gości panie z KGW w Kąkolówce przygotowały przepyszny obiad.**

**Anna Heller**



**Niech święty Florian otacza Was Swą opieką. Wracajcie bezpiecznie do domu po każdej akcji.**

## XV Jubileuszowe Dni Futomy

Piętnaste jubileuszowe Dni Futomy już za nami, imprezy, która cieszy się powodzeniem nie tylko w naszym lokalnym środowisku, ale ma wielu fanów w regionie.

W uroczystościach udział wzięli: Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Pan Stanisław Kruczek, Starosta Rzeszowski Pan Józef Jodłowski z małżonką, radni Rady Powiatu Rzeszowskiego Pan Stanisław Najda z małżonką i Pan Jurek Faraś, Kierownik Powiatu Rzeszowskiego PODR w Boguchwale Pan Wojciech Grubarczyk, Pan Marian Irzyk współzałożyciel sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ



**Małgorzata Drewniak powitała wszystkich gości.**

„Solidarność” w Rzeszowie, Pan Roman Zych z rodziną nauczyciel, przedstawiciel Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, Przewodniczącą Rady Miejskiej w Błażowej Pan

Sławomir Kowal, radne Rady Miejskiej w Błażowej Pani Elżbieta Kustra i Pani Danuta Dytko, sołtysi, dyrektorzy szkół z Panią Marią Kruczek Dyrektor Zespołu Szkół w Błażowej na czele, Dyrektor Biblioteki Publicznej w Błażowej Pani



**Starosta rzeszowski Józef Jodłowski.**

Anna Heller wraz z zespołem redakcyjnym Kuriera Błażowskiego, Prezes Gospodarki Komunalnej w Błażowej Pani Jadwiga Szymach, Zastępca Prezesa SKR w Błażowej Pani Agnieszka Sienko, Prezes TMZB Pani dr Małgorzata Kutrzeba, Pani prof. Grażyna Jezewska Witkowska, siostrzeniec ppłk. Józefa Maciołka - Władysław Panek, właściciele prywatnych muzeów, dzielnicowy Futomy sierż. sztab. Pan Paweł

Łanik z rodziną, przedsiębiorcy, rodacy Futomy, mieszkańcy i wielu niewymienionych gości.

Świętowanie rozpoczęliśmy 2 lipca w sobotę otwarciem wystaw w Szkole Podstawowej im. Św. Jana Kantego w Futomie. Jak co roku sala wypełniona była pamiątkami z życia szkoły tym razem z okazji 70-lecia bu-

dowy szkoły i otwarcia nowego budynku przedszkola publicznego przy szkole, z życia futomian, z okazji 15-lecia Dni Futomy, zaprezentowano znane już biogramy wybitnych futomian, historię Stowarzyszenia Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej, prace futomskich rzeźbiarzy Pana Józefa Drewniaka i Pana Marka Twardego, hafty Pani Ewy Skawińskiej i Pani Marii Michałek, rękodzieło Pani Elżbiety Tomaszewskiej, prace Pani Zuzanny Heller, zbiory Pana Zygmunta Drewniaka, artykuł „Futomskie cuda bez cudów i stare zdjęcia z życia futomian z połowy poprzedniego stulecia ze zbiorów Eugniusza Wielgosa. Ciekawie prezentowała



**Przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej Sławomir Kowal.**

się klasa lekcyjna z wyposażeniem z dawnej szkoły ze zbiorów Pana Augustyna Rybki z Muzeum Potoki na Wilczaku.

W drugim dniu uroczystości rozpoczęliśmy od Mszy św. w kościele parafialnym koncelebrowanej przez proboszcza ks. Jana Czaję, ks. Mariana Homę i rodaka ks. Romana Kocaja. Następnie wraz z Pocztaami Sztandarymymi ze Szkoły Podstawowej i OSP z Futomy przeszliśmy na plac przy OSP, gdzie odbywała się dalsza część uroczystości.

Z okolicznościowymi życzeniami i gratulacjami dla organizatorów impre-



**Stanisław Kruczek wręczał nagrodę.**

zy wystąpili Panowie wicemarszałek Stanisław Kruczek, starosta Józef Jodłowski i przewodniczący rady Sławomir Kowal. Program był bardzo ciekawy m.in. występy dzieci i młodzieży ze szkoły podstawowej, na który złożyły się tańce i występy wokalne futomskich przedszkolaków, wychowanków oddziału przedszkolnego i klas I-III oraz gościnnie występ Antosia Groszka z Rzeszowa. Program został nagrodzony gorącymi oklaskami przez publiczność. Nad jego przygotowaniem czuwa-



**Pokaz wypieku bulwioka.**

ły Panie Iwona Łuczyk, Małgorzata Makara, Ewa Skawińska i Iwona Bocek. Po nim na scenie zaprezentowali się artyści z koncertem muzyki boliwijskiej, wspaniały występ tańców i przyśpiewek południowo-wschodniej Polski dał Zespół Pieśni i Tańca Hyżniacy, zachwylił publiczność zespół Buen Camino z Boguchwały, występujący z udziałem solistów z futomskiej kapeli Jerzym Pankiem i Mieczysławem Rybką, niezwykle ciepło został przyjęty zespół Stefanki - muzykująca rodzina Wiesławy i Michała Stefaników wraz dziećmi z Futomy, a także występująca na zakoń-

czenie bogatego programu futomska kapela. Zebranych zachwylił szczególnie nieplanowany wcześniej pokaz walca wiedeńskiego na trawie do filmu „Noce i Dnie” w wykonaniu wspaniałej pary tancerzy Kornelii Paczosa i Jakuba Cygana z Błażowej Górnjej.

Młodzież i dzieci z zainteresowaniem śledziły pokazy fizyko-chemiczne, przygotowane przez uczniów klas VII i VIII z SP Futoma pod kierunkiem nauczycieli Sabiny Prymon i Michała Kaczora oraz pokazy z udzielania pierwszej pomocy przygotowane przez wolontariat studencki. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz londyńskiej TAXI. Każdy mógł skosztować futomskich potraw regionalnych, Bulwioka wypiekanego w piecu ogrodowym i z kuchni polowej. Nad przebiegiem imprezy czuwał dyrektor SP Pan Zdzisław Chlebek. Wieczorem tradycyjnie odbyła się zabawa taneczna dla okolicznej młodzieży.

W czasie tegorocznych Dni Futomy świętowaliśmy trzy jubileusze, istotne dla naszej społeczności. Pierwszy z nich to 40-lecie kapłaństwa naszego proboszcza ks. Jana Czai. Ks. Jan Czaja przybył do Futomy w 2000 r. i dał się poznać jako dobry gospodarz parafii i przewodnik duchowy dla mieszkańców. W imieniu wszystkich życzymy satysfakcji z pełnionej posługi kapłańskiej oraz Błogosławieństwa Bożego na dalsze lata posługi.

Drugim jubileuszem było 15-lecie istnienia Stowarzyszenie Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej.

Celem działania Stowarzyszenia jest: integracja środowiska lokalnego, pobudzanie środowiska lokalnego do działania na rzecz współpracy ze szkołą i organizacjami działającymi w środowisku, inicjowanie działań sprzyjających pozytywnym zmianom w środowisku lokalnym, propagowanie twórczości artystycznej, rozbudzanie talentów. Dzięki Stowarzyszeniu Futoma znana jest jako środowisko niosące w przyszłość tradycyjne jądło, zwyczaje, obrzędy. Za działalność na rzecz zachowania naszej tożsamości dziękuję przewodniczącej i członkom Stowarzyszenia.

I wreszcie trzecim jubileuszem były piętnaste Dni Futomy cykliczna, dwudniowa, impreza, której celem jest promocja naszej wsi oraz integracja mieszkańców i gości spoza Futomy. Przypomnę kilka wydarzeń i znamienitych gości, które zapewne żyją w pamięci uczestników pomimo upływu lat. Podczas pierwszych Dni Futomy prezentowaliśmy historię miejscowości, ukazano rolę parafii i szkoły, licznych organizacji, sylwetki wybitnych proboszczów. Gościliśmy na scenie Kapelę Władysława Pogody i niezapomnianą Anielę Wielgos. Od I Dni Futomy towarzyszy nam kapela z Futomy, która w ubiegłym roku obchodziła jubileusz 30-lecia działalności i występowała również wspólnie ze znanym zespołem Ratatam, a także błażowska orkiestra dęta. Nasze tradycje i zwyczaje prezentował Zespół Obrzędowy Futomianie.

Od II Dni Futomy tradycją były koncerty organowe w kościele. Usłyszeliśmy utwory klasyków tego instrumentu. Z powodu pandemii zostały przerwane, ale będziemy starać się wrócić do nich. W 2009 r. gościnnie wystąpił Józef Broda z Istebnej. Gościliśmy też



**Zespoły artystyczne zaprezentowały swój repertuar.**

Magdę i Marcina Rząsów, artystów rzeźbiarzy z Zakopanego.

III Dni Futomy zbiegły się ze świętowaniem 50-lecia kapłaństwa ks. Mariana Homy, długoletniego proboszcza. Gościliśmy także chór z Błażowej. W czasie VI Dni Futomy hitem był występ znanego chóru Nicolaus z Kraczkowej, który olśnił słuchaczy, a szczególnie naszego gościa Elżbietę Dzikowską. W 2014 r. wysłuchaliśmy pieśni w wykonaniu chóru ze Słociny oraz uczciliśmy wielkiego rodaka Antoniego Rząsę z okazji jubileuszu 95. urodzin.

Dni Futomy to święto sztuki w szerokim rozumieniu. Towarzyszyły im wystawy rzeźby Marka Twardego, Józefa Drewniaka. Elżbieta Tomaszewska, Maria i Jerzy i Pankowie prezentowali rękodzieła artystyczne. Podziwialiśmy wytwory miłośniczek haftów i gobelinów. Podziwialiśmy dzieła sztuki kowala, artyści Janusza Śwista, pięknie prezentowały się bibułkowe kwiaty Danuty Gliwy i Weroniki Wyskiel.

Nie sposób wymienić wszystkich wystawców, kolekcjonerów i zespołów. Chcę szczególnie podziękować Panom Augustynowi Rybce, Eugeniuszowi Wielgosowi i Zygmuntovi Drewniakowi, którzy od lat wspierają nasze wystawy swymi kolekcjami obrazów, oleodruków, zegarów, zabawek, żelazek, figurek gipsowych, naczyń, narzędzi, fotografii obrazujących historię podkarpackiej wsi. Wszystkim dziękuję za udział w naszym wspólnym świętowaniu.

VII Dni Futomy zbiegły się ze 125. rocznicą futomskiej oświaty. Ekspozowano historię szkoły i dorobek futomskich pedagogów. Inną, ciekawą tradycją tej imprezy jest prezentacja zanikających zawodów, które wraz ze zmieniającymi się warunkami życia, postępowym cywilizacyjnym i technologicznym prze-

chodzą do historii. Mogliśmy więc obejrzeć, jak kręcono powrozy i wykonywano strzechę ze słomianych kiczek. Gospodynie przędły wełnę na kołowrotku. Obserwowaliśmy ręczny wyrób cegły i popisy kowali.

W kolejnym latach ze środków Województwa Podkarpackiego założyliśmy młodzieżowy zespół Na Ludową Nutę. Gościliśmy zespoły między innymi Poloniny, Rutki, różne wspaniałe kapele i grupę rekonstrukcyjną Leszka Kiesia z Rzeszowa. Na stulecie odzyskania niepodległości odsłanialiśmy pomnik bohaterów Armii Krajowej i WiN-u. Promujemy nasze produkty lokalne min. Bulwioka.

Dni Futomy przyciągały wielu znamienitych gości. Gościliśmy ludzi nauki – naszych rodaków profesor Grażynę Jeżewską-Witkowską z mężem Andrzejem z Lublina, śp. Stanisława Drewniaka z Wrocławia, śp. dr Józefa Świebodę z Rzeszowa, śp. dr Renę Brzęk-Piszczową z Warszawy, profesorów Zofię i Benedykta Licznarskich z Wrocławia, dr Marię Ożóg z Rzeszowa, Kazimierza Drewniaka. Gościliśmy też kapłanów: Mariana Homę, rodaków ks. prof. Aleksandra Kustrę, ks. prałata Jana Pępka, ks. Jakuba Wielgosa, ks. Romana Kocaja, ks. Jakuba Kruczka, i innych. Związek Literatów Polskich reprezentowali Stach Ożóg, Zofia i Ludwik Kupiszewscy, Hanna i Mieczysław A. Łypowie, Dorota Kwoka, Zdzisława Górńska, Adam Decowski. Obecni byli na naszych imprezach redaktorzy prasy lokalnej, zwłaszcza „Kuriera Błażowskiego”. Uczestniczyli w Dniach Futomy luminarze ze świata polityki, pracownicy instytucji samorządowych i rządowych województwa podkarpackiego. Gościliśmy także burmistrzów i radnych Rady Miejskiej w Błażowej.

Nasze przedsięwzięcie z każdym rokiem przyciągało coraz liczniejsze grono uczestników i na trwale wpisało się w regionalny kalendarz imprez kulturalnych, pozwalających zachować i twórczo wzbogacić dziedzictwo minionych pokoleń. W ten sposób wyraża się patriotyzm futomian, przywiązanych do swej małej ojczyzny.

Radzie Sołeckiej Futomy, Stowarzyszeniu Kulturowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej z Przewodniczącą Panią Wiesławą Rybką na czele, Kołu Gospodyń Wiejskich, Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Futomie Panu Zdzisławowi Chlebkowi, nauczycielom, pracownikom obsługi szkoły, Prezesowi Zarządu OSP Futomy dh Panu Maciejowi Wielgosowi wraz z druhami, przedstawicielom Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej dziękuję za współorganizację imprezy.

Dni Futomy z tak bogatym programem mogły się odbyć dzięki licznym sponsorom, którym bardzo serdecznie dziękujemy, a są nimi: Firma FOT-ON Pan Tomasz Dziepak i Pan Paweł Woźniak, Bank Spółdzielczy w Błażowej, Gminna Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna w Błażowej, Gospodarka Komunalna Sp. o. o. w Błażowej, Pani Maria Kruczek, Pani Lucyna Nowak, Pani Danuta Drewniak, Pan Stanisław Najda z małżonką, Państwo Urszula i Arkadiusz Maciołek, Państwo Małgorzata i Roman Mazur, Pan Władysław Panek, Pani Grażyna Jeżewska-Witkowska, Państwo Jadwiga i Jan Banaś, Państwo Halina i Witold Maciołek, Państwo Maria i Jerzy Panek, Państwo Małgorzata i Ryszard Czapla, Państwo Katarzyna i Grzegorz Świst i inni.

Dziękuję za wszelką okazaną pomoc i udział w naszych uroczystościach.

**Małgorzata Drewniak**



**Młodzi artyści na futomskiej scenie.**

## Gratulacje dla dyrektora Szkoły Podstawowej w Futomie Pana Zdzisława Chlebka

Podczas uroczystego otwarcia przedszkola przy Szkole Podstawowej w Futomie w dniu 08 czerwca 2022 roku miało miejsce jeszcze jedno bardzo ważne wydarzenie dla naszej społeczności lokalnej. Dyrektor Pan Zdzisław Chlebek, który funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Futomie pełni od 25 lat, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP

Andrzeja Dudę. Odznaczenie w imieniu Prezydenta Polski wręczyła Wojewoda Podkarpacki Pani Ewa Leniart.

Wartości i działania tj. kształtowanie patriotycznych i moralnych postaw młodzieży szkolnej, przywiązanie do tradycji i kultury naszej małej ojczyzny, bezinteresowna pomoc, praca na rzecz społeczności i współpraca ze środowiskiem lokalnym, którymi kieruje się

dyrektor szkoły Pan Zdzisław Chlebek, zasługują na tak wysokie wyróżnienie.

Społeczność Futomy dziękuje za zaangażowanie oraz pracę na rzecz środowiska i składa ogromnie gratulacje za tak zaszczytne i zasłużone odznaczenie.

**W imieniu mieszkańców  
Sołtys Futomy  
Małgorzata Drewniak**

## Łączy nas krew, która ratuje życie!

Pierwsza akcja honorowego oddawania krwi w Błażowej została zorganizowana przez Burmistrza Błażowej i radną Rady Miejskiej Elżbietę Pęcę.

9 lipca 2022 r. o godz. 9:30 na plac obok Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej przyjechał Mobilny Punkt Poboru Krwi z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie.

Po zainstalowaniu się na miejscu ekipa krwiobusa rozpoczęła rejestrację licznie zgromadzonych osób chętnych do oddania krwi. Zarejestrowano 48 chętnych, z czego aż 28 osób to dawcy pierwszorazowi. Bardzo nas to cieszy i gratulujemy słusznie podjętej decyzji. Łącznie honorowo krew oddało 30 osób, a każda z nich otrzymała zestaw czekolad, soczek oraz upominek do wyboru saszetka lub pojemnik na śniadanie.

Dziękujemy druhom jednostek OSP Błażowa, Kąkolówka, Piątkowa, Mokłuczka, Nowy Borek, Białka oraz mieszkańcom naszej gminy, i nie tylko, którzy tak licznie przybyli na naszą akcję krwiodawstwa. Jesteście niezastąpieni! Z całego serca dziękujemy!

Dziękujemy Pani Marioli Łabno-Flaumenhaft, (aktorka teatru Wandy

Siemaszkowej i teatru Bo Tak), która jest honorowym dawcą krwi i naszym ambasadorem za wsparcie moralne naszych działań.

Dziękujemy Pani Dyrektor Ewie Zawilińskiej, za zezwolenie na organizację akcji oraz wspierała ekipę krwiobusa!

W akcji udział wzięli i oddali krew Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój oraz Radni Rady Miejskiej w Błażowej.

Dziękujemy stowarzyszeniu „Babski Młyn” za przygotowanie posiłku i dołożeniu swojej cegiełki do wydarzenia, a także Pani dyrektor Barbarze Mroczyńska i pracownikom GOK.

Zapraszamy do następnej akcji krwiodawstwa, która odbędzie się stacjonarnie w GOK w Błażowej 4 września 2022 roku w dniu dożynek gminnych.

Krwii nie da się wyprodukować można ją otrzymać wyłącznie w darze od drugiego człowieka.

Oddając krew pomagasz ratować ludzkie zdrowie i życie a każda grupa krwi jest ważna!

**Elżbieta Pęca**



**Elżbieta Pęca**



**Krwii nie da się wyprodukować, można ją otrzymać wyłącznie w darze od drugiego człowieka.**

# Informacje z Powiatu Rzeszowskiego

## Dzień Samorządu Terytorialnego w Rzeszowie

W dniu 27 maja w Rzeszowie odbyły się uroczystości z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego – w rocznicę pierwszych demokratycznych wyborów do gmin w 1990 roku. Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą w Kościele Farnym w Rzeszowie, pod przewodnictwem ks. bpa. Jana Wątroby. Po jej zakończeniu zebrani goście utworzyli barwny korowód i przeszli ulicami miasta na salę Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie, gdzie odbyła się część



oficjalna uroczystości. To wydarzenie było jednocześnie okazją do wręczenia nagród i odznaczeń w ramach



XXII edycji konkursu Podkarpacka Nagroda Samorządowa 2022. W obchodach Dnia Samorządu Terytorialnego udział wzięli Przedstawiciele Rady i Zarządu Powiatu Rzeszowskiego, na czele ze starostą rzeszowskim Józefem Jodłowskim oraz przewodniczącym Rady Powiatu Tomaszem Wojtonem.

## Powiat Rzeszowski uhonorowany został nagrodą specjalną w kategorii: „Jednostki Samorządu Terytorialnego w sieci Internet”.

Nagrody oraz nominacje otrzymały również gminy wchodzące w skład Powiatu Rzeszowskiego. Wspomnieć tu należy Gminę Trzebownisko, która została uho-

norowana nagrodą specjalną w kategorii: „Dobre miejsce zamieszkania”.

Podkarpacka Nagroda Samorządowa jest skierowana do wszystkich samorządów Podkarpacia, szczebla powiatowego, gminnego i miejskiego. Celem plebiscytu jest między innymi prezentowanie i dokumentowanie osiągnięć lokalnych małych ojczyzn.

Pragniemy gorąco podziękować za to wyróżnienie i w tym miejscu obiecać, iż nadal będziemy w stałym kontakcie z mediami starając się dostarczać Państwu aktualne i rzetelne informacje.

## Miliony złotych na inwestycje z Rządowego Funduszu „Polski Ład” dla Powiatu Rzeszowskiego

Około 140 milionów złotych trafi do Powiatu Rzeszowskiego oraz gmin z Rządowego Funduszu Polski Ład:

Program Inwestycji Strategicznych. Dzięki tym środkom zrealizowanych zostanie 25 dużych inwestycji w infrastrukturze.

Wyniki naboru drugiej edycji Programu Inwestycji Strategicznych ogłosił w poniedziałek (30 maja) premier Mateusz Morawiecki. Między jednostki samorządu terytorialnego w całej Polsce rozdysponowano ogółem 30 miliardów złotych. Tak duże wsparcie dla samorządów jeszcze nie było.

– Wiem, że samorządowcy to przede wszystkim ludzie praktyczni. Człowiek praktyczny potrzebuje środków na realizację konkretnych projektów. I takie środki dziś trafiają do państwa. To są środki wielkości 30 mld złotych. Cieszę się, że w całej Polsce widać coraz

więcej tablic z białoczerwoną flagą i naszym godłem. Tam, gdzie remontujemy szpitale, gdzie modernizujemy szkoły, gdzie tworzymy nowe instytucje kultury, gdzie inwestujemy w Ochotnicze Straże Pożarne, gdzie budujemy, modernizujemy i remontujemy drogi – mówił szef rządu w czasie konferencji, kierując swe słowa do przedstawicieli samorządów lokalnych.

Lista beneficjentów „Polskiego Ładu” jest długa. Powiat Rzeszowski otrzyma ogółem ok. 17,6 miliona złotych. 12,7 mln. złotych zostało przeznaczone na przebudowę budynku przy ulicy Siemieńskiego w Rzeszowie, gdzie znajdują swoją siedzibę Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i poradnia psychologiczna. Wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie prac. 4,9 mln złotych zostanie z kolei spożytkowane na przebudowę drogi powiatowej Rzeszów-Matysówka-Chmielnik na odcinkach w Kielnarowej i Chmielniku.

Strumień pieniędzy rządowych popłynie praktycznie do wszystkich gmin powiatu rzeszowskiego. W Błażowej z tych środków powstanie budynek zaplecza sportowego przy miejscowym stadionie (dofinansowanie 2 mln złotych) oraz przebudowane zostaną drogi gminne (7 980 tys.).

W Kamieniu dzięki wsparciu w kwocie 4 950 tys. zmodernizowane zostaną drogi gminne, a 4,7 mln zostanie przeznaczone na budowę Gminnego Centrum Integracji i Rehabilitacji Wodnej dla Osób Niepełnosprawnych.

W gminie Krasne dojdzie do długo wyczekiwanej przez mieszkańców modernizacji drogi Malawa-Luksemburg (dofinansowanie 4 370 tys.). Z kolei prawie 15 milionów złotych zostanie przeznaczone na I etap budowy oczyszczalni ścieków Krasnem.

W gminie miejskiej Dynów prawie 9,5 mln złotych rządowego wsparcia pójdzie na budowę, rozbudowę i remont infrastruktury drogowej. Z kolei w gminie wiejskiej Dynów dzięki wsparciu pra-



JUREK FARAŚ



wie 13,2 mln złotych powstanie oczyszczalnia ścieków.

W Hyżnem dofinansowane w kwocie 4 750 tysięcy pozwoli na budowę przedszkola i zagospodarowanie terenu wokół niego, 2 375 tys. przeznaczone zostanie na oświetlenie drogowe w tej gminie, a 2 375 tys. na zagospodarowanie przestrzeni publicznej.

Prawie 12,9 mln złotych rządowej dotacji przeznaczone zostanie na II etap budowy zakładu przetwarzania opadów w Sokołowie Małopolskim.

W Chmielniku 9 350 tysięcy złotych dofinansowania pozwoli na rozbudowę i przebudowę tamtejszej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Św. Maksymiliana Marii Kolbego.

W Niechobrzu, w gminie Boguchwała dzięki wsparciu 1 785 tys. wyremontowana i przebudowana zostanie szkoła podstawowa. W tej samej gminie dofinansowanie uzyskano też na przebudowę i remont dróg (ponad 4,7 mln).

W Tyczynie pozyskane środki w kwocie ponad 1 800 tysięcy zostaną przeznaczone na rozbudowę oświetlenia ulicznego, 2 335 tys. na II etap budowy zaplecza socjalno-sanitarnego przy boisku sportowym w Harmanowej, zaś prawie 3,5 mln na budowę chodnika wzdłuż drogi Rzeszów-Dyłałówka.

W Głogowie Małopolskim rządowe środki pozwolą na modernizację infrastruktury wodno-kanalizacyjnej (4 275 tys.) i budowę dróg na terenie gminy (prawie 5 mln złotych).

Gmina Trzebownisko dostanie 4,5 miliona złotych na przebudowę i rozbudowę budynku zaplecza klubu sportowego w Jasionce wraz z wyposażeniem oraz zagospodarowaniem terenu i budową wiaty.

Gmina Świlcza dostanie 2 125 tysięcy na dostosowanie budynku mieszkalnego na potrzeby lokali socjalnych w Trzcianie.

Na terenie gminy Lubenia 10,2 mln złotych rządowych środków pójdzie na budowę miejsca do opieki dla dzieci do lat 3.

– Pieniądze które trafią zarówno do samorządu powiatowego jak i gmin są bardzo ważne. To wielkie wsparcie dla działań inwestycyjnych, które od lat są naszym priorytetem. Ten poważny zastrzyk finansowy pozwoli wydatnie poprawić infrastrukturę na terenie Powiatu Rzeszowskiego, co wiąże się z poprawą komfortu życia mieszkańców – mówi Starosta Rzeszowski Józef Jodłowski.

## Inwestycje drogowe Powiatu Rzeszowskiego

Kolejne inwestycje drogowe Powiatu Rzeszowskiego w gminie Błażowa w miejscowości Kąkolówka. Naprawa dwóch przepustów na drodze powiatowej.



Przepust w miejscowości Kąkolówka „Buda” uszkodzony w powodzi w 2020 roku, jaka nawiedziła naszą gminę, został naprawiony. Powiat Rzeszowski inwestuje kolejne środki finansowe w naprawę dróg powiatowych, przepustów na terenie gminy Błażowa. Zawężenie jezdni, a tym samym utrudnienia w ruchu drogowym na tym odcinku drogi w obydwu kierunkach zostały całkowicie zlikwidowane.

Naprawa drugiego przepustu w miejscowości Kąkolówka „Rola” na drodze powiatowej. Piszac ten artykuł naprawa tego przepustu jeszcze trwa.

## Starosta Rzeszowski Józef Jodłowski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przez Prezydenta Polski Andrzeja Dudę.

27.05.2022 r. starosta rzeszowski Józef Jodłowski otrzymał z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Order Odrodzenia Polski, nadawany jest za wybitne zasługi w służbie państwu i społeczeństwu.

Prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia w piątek z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego obchodzonego co roku 27 maja. Wśród wyróżnionych



znaleźli się podkarpacki samorządowcy, w tym były prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc i obecny starosta rzeszowski Józef Jodłowski.

– Dzień Samorządu Terytorialnego to okazja, by podziękować wszystkim Państwu za służbę publiczną i ciężką pracę dla mieszkańców, dla Rzeczypospolitej. Każdy z Państwa budując swoją małą ojczyznę, na poziomie lokalnym, regionalnym, buduje także każdą cegiełką, którą na co dzień układa nasz wspólny dobrobyt, dobrobyt całej Polski – podkreślał Andrzej Duda.

Order Odrodzenia Polski, którym odznaczeni zostali Tadeusz Ferenc i Józef Jodłowski nadawany jest za wybitne zasługi położone w służbie państwu i społeczeństwu, a zwłaszcza za wybitne osiągnięcia w działalności publicznej podejmowanej z pożytkiem dla kraju, za szczególne zasługi dla umacniania suwerenności i obronności kraju, dla rozwoju gospodarki narodowej, służby publicznej, za wybitną twórczość naukową, literacką artystyczną, za wybitne zasługi dla rozwoju współpracy Rzeczypospolitej Polskiej z innymi państwami i narodami. To trzecie najważniejsze odznaczenie w naszym kraju po Orderze Orła Białego i Orderze Wojskowym Virtuti Militari.

Prezydent w trakcie uroczystości dziękował samorządowcom za ostatni czas. – Zdaliście egzamin. Zobaczyliśmy coś, co nazywa się prawdziwą subsidiarnością – mówił, dodając, że ludzie w spontanicznym odruchu serca, przez nikogo nie wzywani pojechali na granicę, by pomagać przybyszom z Ukrainy.

– Dziękuję Wam z całego serca i z całą mocą za to, że tak pięknie wykonujecie tę służbę na co dzień wraz ze swoimi mieszkańcami. Ogromnie jestem Wam za to wdzięczny – zaznaczał.

Andrzej Duda wskazywał, że w tej chwili zdajemy egzamin z naszego człowieczeństwa, z naszego sąsiedztwa, a także funkcjonowania reguł demokracji. – Za to Państwu ogromnie dziękuję, za to, że umieliście wykorzystać wszystkie swoje doświadczenia, obok serca, które macie, żeby pomóc w tej niezwykle trudnej sytuacji, w tej próbie dziejowej, jakiej Polska i Polacy zostali poddani – mówił.

*Materiały Powiatu Rzeszowskiego*

**Oprac. radny Rady Powiatu Jurek Faraś**

# 79.TourdePologne®

30.07-05.08.2022 UCI WORLD TOUR

## „Na kolarce z górki” – 79. Tour de Pologne w Błażowej

### Drodzy Mieszkańcy.

Organizator 79. Tour de Pologne UCI World Tour postanowił docenić malowniczość tras naszej gminy, jak również piękno krajobrazu otaczającego nas Pogórza Dynowskiego i 3 sierpnia 2022 r. będziemy mogli na żywo śledzić V etap wyścigu, podczas którego kolarze przejadą drogami powiatowymi na trasie: Kąkolówka-Ujazdy – Błażowa – Błażowa Dolna i pomkną w kierunku Tyczyna. Wyścig zapowiada się emocjonująco. W naszej obecności będą konkurować najsilniejsi, a wśród tych wspaniałych 23 ekip – reprezentacja Polski!

„Zdecydowałem się przyznać dzięki kartę dla naszej reprezentacji z kilku powodów. To dla mnie ważne, aby dać tym zawodnikom szansę na pokazanie się w wyścigu rangi World Tour. Wiem też, że kibiccie zawsze szukają polskich akcentów i naszego godła na koszulkach kolarzy” – mówi dyrektor wyścigu, Czesław Lang.

Zabierzmy flagi i wspierajmy naszych! Pamiętajmy także o bezpieczeństwie przejazdu. Wspólnie ze służbami – Policja, Straż Pożarna – zadbajmy, aby nasze wspólne kibicowanie było nie tylko przyjemne, ale i bezpieczne. Takie wydarzenia, w sposób znaczący przyczyniają się do promocji Gminy Błażowa. Zadbajmy wspólnie aby i za rok 80. Tour de Pologne powrócił w nasze granice. Oczywiście organizacja takiej imprezy spowoduje utrudnienia w ruchu, za co w imieniu organizatorów serdecznie przepraszamy.

Jacek Sterczewski

### Czcigodny Ksiądz Prałat Jacek Rawski

Czcigodny Księżu, życzymy, by przez całe swoje życie podążał Ksiądz z ufnością za Panem. Wszystko, co Ksiądz robi, niech czyni z młodzieńczą pasją. Cieszy się światem i spotykanymi ludźmi, a Księdza serce niech przepełnia miłość, którą podzieli się z potrzebującymi.

Niech pielęgnuje Ksiądz w sobie uśmiech, nie zatracza nigdy poczucia humoru.

Stara się słuchać bardziej Boga niż ludzi, a On pokaże Księdzu Prawdę i obdarzy swoim błogosławieństwem.

Pod życzeniami podpisują się burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, jego zastępca Andrzej Wróbel, Rada Miejska w Błażowej i redakcja „Kuriera Błażowskiego”.

### Mowa do księdza Jana

*(jego przyjaciela Józka, rymowana)*

Księżu Jubilacie Janie,  
ja się w Zagórze wychowałem,  
Tylko że moje Zagórze jest nad Mleczką, małe,  
Do Manasterza z rodzicami do kościoła chodziłem,  
Czasem malutką Wiesię Nicpoń wtędy zoczyłem,  
Jak szła do kościoła w towarzystwie taty Dominika,  
Twoja rodzinna miejscowość to Zagórze jak wynika,  
Z dokładnego, księżu Janie, życiorysu twego,  
A dziś łączy nas Futoma z Pogórza Dynowskiego,  
Święty Walenty odruchem szczodropliwości swojej,  
I miłości połączył wymienionych nas tu troje,  
Czyli Wiesię, żonę przyjaciela (ze Śląska) naszego,  
Ciebie Janie jako kapłana, proboszcza kochanego,  
No i mnie mieszkającego w Błażowej,  
Piszącego wiersze,  
Co by ci tu napisać, Janie, w tej rymowance jeszcze?  
Chyba to, że kochasz ludzi,  
Masz dar ich zjednywania,  
Ja też kocham ludzi i mam dar łatwego pisania,  
Wiesia leczy tych, co zdrowie trochę chrome mają,  
Także każde z nas postanowiło czymś się zająć,  
A wszystkiemu patronuje Ten, który nas stworzył,  
Życzę Ci, księżu Janie, abyś szczęśliwie setki dożył.

Józek W. Chmiel

Futoma-Błażowa, 26 czerwca 2022 r.



Ks. Jan Czaja

**40 LAT**  
KAPŁAŃSTWA

Za życzliwość,  
pomoc i modlitwę  
sedreeczne „Bóg zapłać”  
z serca błogosławieść

Święcenia - Przemyśl, 20.VI.1982 r.  
Przymicje - Zagórze, 27.VI.1982 r.  
Przemyśl - Niebylec - Ustrzyki Dolne  
- Krościenko - Ustianowa - Futoma

Za wszystko dziękujecie Bogu!



„Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie.”

(Auguste Bekannte)

## Kwiaty duszy – kochaj życie

Kiedy potrzebuję spokoju, zwracam się ku kwiatom i drzewom, żeby się ukoić. Nabieram innej perspektywy i przypominam sobie kim naprawdę jestem. Kiedy życie bywa ciężkie dezorientujące czy samotne, natura staje się moją ucieczką. Spędzanie czasu pośród kwiatów i drzew jest zawsze dla nas punktem kontaktowym, który może nam pomóc powrócić do swojego centrum. Mnie osobiście upewnia, że nieważne gdzie się znajdę, zawsze jestem tą samą osobą z tym samym rdzeniem. Kwiaty i natura były, są i będą moją osobistą ucieczką w obronie przed zmęczeniem i natłokiem codzienności. Natura i dostępne wszędzie kwiaty (kwaciarnie, ogrody botaniczne, itd.), przebywanie na łące czy w lesie wyciągają nas z mentalnego chaosu w świat płatków, liści, kolorów, rozległych krajobrazów i niebieskiego nieba rozciągającego się w nieskończoność. To przypomina nam, że to, co jest w naszej głowie, ta codzienna i męcząca gonitwa myśli, potrzebuje ukojenia- balsamu, ogromnego i rozkwitającego świata wszechobecnej natury.

### NATURA DLA CIEBIE

Kiedy jesteśmy pośród natury – bądźmy uważni. Intuicyjnie podchodzimy do tego, co wydobywa z nas nasze najlepsze cechy. Jeśli potrzebujemy dawki pewności siebie, radości, odwagi czy miłości przyciągną nas te kwiaty, które rozwiną w nas te właściwości. Po spędzeniu czasu w otoczeniu naturalnej roślinności, a nawet wybranych przez nas ciętych kwiatów, czujemy się inaczej. Lepiej. Możemy odczuć pozytywną energię w nas samych. Jesteśmy przecież częścią świata natury, która wzbudza w nas określone emocje i przypomina nam – za pomocą wewnętrznych doświadczeń – kim jesteśmy. Kwiaty pomagają przywrócić w naszych organizmach harmonię piękną i unikatową esencję ludzkiej istoty. Dlatego też artyści lubią tworzyć swoje dzieła wśród kwiatów. To one budzą nasze pozytywne cechy i pomagają wydobyć ukryte talenty. Zaczynamy je czuć, a one zaczynają emanować z nas, tak jak każdy kwiat promieniuje swoimi własnymi unikatowymi właściwościami. Kwiaty pomagają nam w pokazaniu innym osobom prawdziwego oblicza naszego

wnętrza- tego, co jest w nas najpiękniejsze. Dlatego są doskonałymi współtowarzyszami codzienności. To one wnoszą powiew natury, piękna, energii do naszego życia. Przekonamy się o tym w naszej tegorocznej serii: „Kochaj życie”, a nawet już w tym pierwszym spotkaniu (w tym tekście).

### JAK ZA DAWNYCH LAT

Gdy jesteśmy dziećmi i we wczesnej młodości, natura znajduje sposób, by dać nam możliwość połączenia ze wszystkim wokół nas. Świat przyrody nas zachwyca, olśniewa, pochłania. Kiedy stajemy się dorośli spędzamy mniej czasu pośród natury, możemy zapomnieć o tych emocjach, które przeżywaliśmy, kiedy byliśmy dziećmi. Szkoda, że tak się dzieje. Jednakże u większości z nas kwiaty są obecne w kluczowych momentach naszego życia. Czy zastanawiałeś się nad tym, jak często intuicyjnie sięgałeś po nie w swoim życiu, żeby się z kimś porozumieć i nawiązać kontakt?

### KULTURA KWIATÓW

We wszystkich kulturach wykorzystuje się kwiaty, by podkreślić ważne okazy. W Polsce są to urodziny, rocznice, święta narodowe, kościelne i inne. Zastanów się nad tym, jak to wygląda w twoim życiu i twoich doświadczeniach? Poświęć temu kilka minut, przypomnij sobie momenty z kwiatami w roli głównej... Na przykład w Stanach Zjednoczonych z okazji balu na zakończenie szkoły średniej przygotowuje się korsarze z wyjątkowych kwiatów oraz wstążek i przechowuje się je w lodówce do momentu, gdy nadejdzie czas, by przypiąć je do kłapy marynarki czy przywiązać do nadgarstka dziewczyny. Ta ozdoba sprawia, że czujemy się wyjątkowi i podkreśla warty zapamiętania moment przejścia. Na ślubach kwiaty znajdują się na każdym stoliku, w bukietcie panny młodej i druchen, a płatki są sypane przed parą młodą zmierzającą do ołtarza. W Indiach kwiaty na weselach wywołują jeszcze większe wrażenie- robi się z nich ogromne mandale lub girlandy z czerwonych róż i pomarańczowych nagietków, włącznie z girlandą, którą otacza się parą młodą i w ten sposób łączy podczas ceremonii. Za każdym razem, kiedy para ob-



chodzi mandalę, goście sięgają do koszy z pachnącymi płatkami kwiatów, które wyrzucają w górę, w powietrze- jest to rodzaj ofiary- i płatki spadają na radosnych i szczęśliwych młodożeńców. W wielu duchowych ścieżkach i tradycjach religijnych składanie w ofierze kwiatów jest wyrazem oddania, miłości, modlitwy do Boga i modlitwy za innych, także ofiarności. W Azji hindusi, buddyści i taoiści budują ołtarze do składania ofiar, pośród których jest mnóstwo kwiatów lotosu, jaśminów i róż. W Meksyku, z okazji Dia de los Muertos, dnia zmarłych tworzy się masywne ołtarze z jasnopomarańczowych nagietków dla ukochanych ludzi, którzy odeszli. Kiedy ludzie, których kochamy są chorzy i leżą w szpitalu, przynosimy kwiaty, żeby im uprzyjemnić pobyt w szpitalu.

### TERAPEUTYCZNA MOC

Okazuje się, że kwiaty spełniają także inne ważne zadania. Badania udowodniły, że pacjenci zdrowieją szybciej, jeśli mają wokół siebie kwiaty. Już nawet obrazy kwiatów na ścianach w szpitalach pomagają pacjentom zdrowieć szybciej. W kulturze kwiaty prawie zawsze odgrywają jakąś rolę w momentach przejścia: przy narodzinach i po śmierci, kiedy się zakochujemy, pobieramy czy gdy ktoś, kogo kochamy jest chory. Te wszystkie okazy przypominają nam, jak cenne jest życie. Pamiętajmy także, że kwiaty pojawiają się w tych kluczowych momentach, również dlatego, żeby przypomnieć nam o ulotności piękna świata, w którym żyjemy. Badania przeprowadzone, wynika z nich jednoznacznie, że osoby wystawione na działanie kwiatów i natury są znacznie bardziej zainspirowane do współczucia, hojności, dobroci. Ogólnie mówiąc kwiaty i natura wzmacniają postawy empatyczne. Co więcej, wyostrzają też zmysł społeczny i poczucie odpowiedzialności.

### ODKRYCIA NAUKOWCÓW

Naturalne środowisko zwiększało w uczestnikach troskę o innych i szczodrość. Zauważyli, że spędzanie czasu pośród kwiatów i roślin zmienia postawę ludzi, lepiej łączy ich z ich autentycznym ja i ze światem jako całością. W rezultacie ludzie są bardziej skłonni do zainteresowania się potrzebami innych

i dlatego bardziej szczerzy. Podczas ćwiczenia uczestnicy, którzy spędzali więcej czasu w naturalnym otoczeniu, wydawali więcej pieniędzy niż ci, którzy byli w sztucznym pomieszczeniu zaaranżowanym przez architekta- bez jakichkolwiek akcentów natury czy kwiatów. Na tej podstawie członkini zespołu naukowców, Neta Weinstein zauważyła, że spędzając coraz mniej czasu na łonie natury, żyjąc w pomieszczeniach bez kwiatów i roślin możemy tracić więź z innymi ludźmi: „Ulegamy większemu wpływowi otoczenia i okazujemy postawy konformistyczne, których nawet nie jesteśmy świadomi. Kwiaty i natura pomagają nam się przed tym obronić. Ze względu na korzyści płynące z połączenia z naturą, powinniśmy szukać okazji, by wydostać się poza zabudowane otoczenie miast, osiedli biurowców i domów. Jeśli już pozostajemy we wnętrzach, czy mocno zabudowanych architektonicznie powierzchniach powinniśmy otaczać się roślinami, naturalnymi przedmiotami, a nawet obrazami przedstawiającymi świat natury.

### BLIŻEJ LUDZI

Opisywane wcześniej badania pokazały też bezpośredni związek pomiędzy spędzaniem czasu wśród kwiatów i roślin czy w naturze i głębokimi relacjami innymi osobami. „Często nie mamy czasu, żeby naprawdę zanurzyć się w naturze, rzeczywiście docenić otoczenie i wielobarwne rośliny i kwiaty, które powinny nas otaczać. Jesteśmy zajęci. Pędzimy przez życie i nie mamy kontaktu z tymi rzeczami. Nie mamy też wystarczającej uważności, żeby to piękno natury docenić. Badania, o których piszemy pokazują, że należy zwracać większą uwagę na żywe istoty, które łączą nas głębiej z prawdziwie ludzką osobowością”. Doceniemy płynące z nich wnioski: kwiaty łączą nas bardziej i pełniej z osobami, które kochamy. Dawanie komuś kwiatów oznacza więcej niż włożenie komuś płatków, pyłków i zielonych gałązek do rąk. Dlaczego? Bo dajemy nie tylko cud życia – coś, co jest dosłownie żywe- ale także ekspresję określonej esencji czy uczucia, które nie zawsze mogą zostać wyrażone słowami. Już kiedy kupujemy kwiaty dla kogoś, warto uwzględnić osobowość tej osoby, zastanowić się nad tym, jakie kolory ta osoba lubi, jaka jest okoliczność wręczenia. To istotny moment w komponowaniu kwiatów czy bukietu, ale także całego energetycznego wydarzenia, któremu na imię sztuka obdarowywania.

### JAK TO NALEŻY ROBIĆ?

Włączamy emocjonalną część siebie, aby zobaczyć jaki rodzaj kwiatów pasuje do osoby obdarowywanej. Jakie jest nasze uczucie czy intencja, co tak naprawdę chcemy, żeby przekazywał kwiat, bukiet czy roślina? Co chcemy wyrazić bez słów? Wyobraź sobie moment wręczenia komuś storczyka. Teraz zwiualizuj sobie, że dajesz tej samej osobie bukiet peonii. Następnie zobacz siebie dającego bukiet słoneczników. Jakie to uczucie? Każdy akt wręczenia kwiatów wywołuje zupełnie inne emocje. I prawdopodobnie wywołałoby różne reakcje ze strony odbiorcy. Są kwiaty, których nie przyszłoby nam do głowy dać określonym ludziom. Na przykład komuś nie przyszłoby nigdy do głowy, żeby dać swojej babci czerwoną różę o długiej łodydze, a wręczyłby ją swojej żonie czy partnerce. Przetestujemy więc wagę tych rzeczy, o których piszemy. Wiemy to intuicyjnie. Możemy nie być w stanie ująć tego w słowach, ale jest to wiedza, którą posiadamy. Nawet jeśli kupujesz cięte lub doniczkowe kwiaty dla siebie, twoje wybory wyrażają lub wydobywają na powierzchnię określoną cechę w tobie. Przez niektóre kwiaty czujesz się wyjątkowo przyciągany, a przez inne po prostu nie. Często kwiaty, przez które czujesz się przyciągany nie są tymi, które spodobały się innej osobie. Nawet stojącej obok ciebie. Ze względu na nasze wewnętrzne krajobrazy skłaniamy się ku określonym kwiatom ze względu na to, jak się dzięki nim czujemy. Te preferencje nie opierają się na tradycyjnym symbolizmie. Wynikają ze zrozumienia kwiatów poprzez nasze serca. Komunikujemy się poprzez kwiaty, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Kwiaty, które podobają nam się najbardziej to te, które mają cechy, które chcemy ucieleśniać lub poprzez nie osłabić, zmienić lub obudzić coś wewnątrz nas. Każdy kwiat sprawia, że czujemy się inaczej, ponieważ ma specyficzne właściwości. Kiedy przyciąga nas jakiś kwiat, łączymy się z esencją tej rośliny i jej szczególne właściwości rozwijają się w nas. Co ciekawe przy tym samym kwiecie inni ludzie mogą czuć jego właściwości, ale wyrażać je w nieznacznym inny sposób lub uruchamiać jeden aspekt silniej niż inne.

### RADOŚĆ KWIATÓW

Zobaczysz, jak radosny staniesz się, kiedy zaczniesz rozmawiać o kwiatach z inną osobą. Kwiaty magnetyzują nas swoim pięknem i odzwierciedlają nas, naszą

własną esencję. Ich właściwości potęgują pozytywne aspekty nas samych. Służą za posłańców, którzy przypominają nam, jak cenne jest życie w jego najbardziej kluczowych momentach. Kwiaty robią to dla nas przez cały czas i wszystko, co my powinniśmy zrobić, to zwrócić na to uwagę.

### DUCH uważności

Ku czemu zwraca się dusza, jeśli nie ma terapeuty, którego mogłaby odwiedzić? Zabiera swoje problemy do drzew, nad brzeg rzeki, do towarzystwa zwierząt, na spacer bez celu przez ulice miasta, na długie oglądanie nocnego nieba. Po prostu patrz przez okno lub zagotuj wodę na kubek herbaty. Oddychamy, rozluźniamy się, odpuszczamy i coś pojawia się znikąd.

### Co mówią KWIATY

IRYSY na przykład pobudzają elegancję i dziką kreatywność swoją królewską purpurą i plamkami wyglądającymi jak zrobione farbą, gdy stroszą się w pełnym rozkwicie i wyraźną smugą żółci w centrum. GERBERY z kolei są pełne radości. Są ekspansywne, promieniujące żywotnością i witalnością. Ze względu na swój promienisty kształt przypominają słońce. STORCZYKI to całkowicie inna historia. Są jak z innego świata ze swoim niewysłowionym wyrafinowaniem i pięknem.

### KWIATY w Twoim życiu

Stań przed wszystkimi kwiatami w kwaciarni i pomyśl o osobie, dla której je wybierasz. Dopiero potem wskaż te, które będą najodpowiedniejsze. To ma być wybór spontaniczny i intuicyjny. Zastanów się nad właściwościami kwiatów i tym jakie uczucia w tobie wywołują. Może to doświadczenie pozwoli ci zrozumieć więcej na temat relacji z daną osobą? Następnie, a zatem przy okazji, wybierz kwiaty dla siebie. Zauważ jakie właściwości posiadają. Przeanalizuj swój wybór. Może to doświadczenie podpowie ci coś na swój własny temat. Weź pod uwagę kolor, kształt, rodzaj liści, budowę wybranego kwiatu. Jeśli zdecydowałeś się umieścić kwiaty w swoim biurze lub gdzieś w domu, jaka jest pierwsza rzecz, którą widzisz, wchodząc do pomieszczenia? Prawdopodobnie zwrócisz oczy bezpośrednio na swoje kwiaty, to ich witalność, cię przyciąga- przyjmij tę energię do siebie i emanuj ją do innych.

Opracował Józef M. Franus  
specjalista pediatrii

## Książka, nasza przyjaciółka...

Zajęcia promujące czytelnictwo  
– Szkoła Podstawowa w Piątkowej

*Kiedy wszystko inne zawiedzie,  
dajcie za wygraną i idźcie do biblioteki...*  
Stephen King

Co roku 8 maja odchodzimy Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. To inicjatywa, którą zorganizowało Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Dzień ten obchodzimy od roku 1985; połączony on jest z Tygodniem Bibliotek, który trwa od 8 do 15 maja. Szkoła Jana Pawła II w Piątkowej aktywnie włączyła się w tę akcję; choć jako placówka oświatowa cały czas promuje czytelnictwo, zachęca uczniów do częstego sięgania po książki. Szkolna biblioteka ma w swoim księgozborze wiele ciekawych propozycji dla młodszych i starszych uczniów.

Książka towarzyszy człowiekowi od najmłodszych lat. Nawet najnowsza wersja elektronicznego czytnika książek nie zastąpi szelestu przewracanych kartek, ludzkich historii zapisanych na papierowych stronicach... Choć są tacy, któ-

rzy chętnie korzystają z e-booków, bo to bardzo wygodne i praktyczne. Ale czym byłby nasz dom bez półek wypełnionych książkami? Już dawno temu Cyceron stwierdził, że: Pokój bez książek jest jak ciało bez duszy.

Z okazji Dnia Bibliotekarza i Tygodnia Bibliotek klasa IV – V przygotowały dla swoich młodszych koleżanek i kolegów ciekawe zajęcia, które miały na celu promowanie czytelnictwa. Uczniowie przedstawili ważne powody; dlaczego warto czytać książki. Pozwoliło to uświadomić sobie, że czas spędzony na czytaniu nigdy nie jest czasem zmarnowanym. Książki nie tylko rozwijają wyobraźnię, ale także redukują stres i pozwalają zapomnieć o trudach dnia codziennego; przenoszą nas w inny świat. Następnie uczennice z klasy V przeczytały fragment ciekawej i lubianej przez najmłodszych uczniów książki pt. „Mikołajek”. Uczestnicy zajęć mogli posłuchać śmiesznej historyjki o uczniach, którzy przygotowywali się



na wizytację inspektora... Później odbył się konkurs; pytania dotyczyły poznane go tekstu. Ostatnim elementem zajęć była prezentacja multimedialna na temat ciekawostek związanych z książkami. Uczniowie mogli zobaczyć fotografie między innymi: największej, najgrubszej i najmniejszej książki na świecie.

Klasa IV i V ze swoimi zajęciami odwiedziła także oddział przedszkolny. A najmłodszy uczniowie zaskoczyli wszystkich swoją wiedzą na temat postaci znanych z różnych baśni i bajek. Pokazali także starszym uczniom wystawę swoich prac plastycznych tematycznie związaną z książkami. Warto organizować i przeprowadzać tego typu lekcje. Nie tylko po to, aby uświadamiać sobie i innym, że książka to nasza najlepsza przyjaciółka. Takie spotkania przynoszą wiele innych edukacyjnych korzyści; uczniowie wchodząc w rolę prowadzącego zajęcia są bardziej zaangażowani, kreatywni.

**Ewelina Szumska**



Słuchamy fragmentu książki pt. „Mikołajek”.



Zajęcia dla klas I-III.

## Uroczystość przekazania sztandaru

W dniu 3 czerwca 2022 r. odbyła się uroczystość przekazania sztandaru Publicznej Szkole Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły i Anny Jenke w Błażowej.

W 2002 roku nadano naszej szkole imię Króla Władysława Jagiełły, a Gimnazjum Publicznemu imię Anny Jenke. W 2008 roku szkołę podstawową i gimnazjum włączono do ZS Szkół w Błażowej. W 2019 roku wygaszono gimnazjum. Szkoła podstawowa przejęła bu-

dynek, majątek i patronkę gimnazjum. W 2021 nadano imię Anny Jenke szkole podstawowej. Obecnie w skład Zespołu Szkół wchodzi Publiczna Szkoła Podstawowa im. Króla Władysława Jagiełły i Anny Jenke oraz Liceum Ogólnokształcące im. Św. Jadwigi Królowej.

Obchody rozpoczęły się od uroczystej mszy św. której przewodniczył ks. dr Witold Burda postulator procesu beatyfikacyjnego służebnicy Bożej Anny Jenke. Posługę mszy św. sprawowali także: dyrektor Publicznego Liceum Ogólnokształcącego im. Anny Jenke

w Jarosławiu ks. dr Grzegorz Delmanowicz i Ks. Dziekan dekanatu Błażowa Jacek Rawski. Podczas eucharystii wysłuchaliśmy pięknej homilii, którą wygłosił ks. Witold Burda. Nawiązywał w niej do cech Bożej miłości, którymi powinniśmy kierować się w relacjach z innymi ludźmi, tak jak robiła to służebnica Boża Anna Jenke. Ważnym momentem mszy św. było poświęcenie sztandaru, oraz życzenia, jakie otrzymali uczniowie, rodzice i nauczyciele, by wychowanie kolejnego pokolenia Polaków kształtować w służbie Bogu, Ojczyźnie i drugiemu człowiekowi na wzór obu patronów.



Oficjalną część programu rozpoczęła pani dyrektor Maria Kruczek.

Druga część uroczystości odbyła się w hali sportowej Szkoły Podstawowej, gdzie zaproszonych gości witali uczniowie oraz nauczyciele. Oficjalną część programu rozpoczęła pani dyrektor Maria Kruczek, witając serdecznie wszystkich przybyłych. W swojej wypowiedzi przybliżyła sylwetki patronów szkoły. Żyjący w średniowieczu król Władysław Jagiełło pochodził z Litwy i przyjął chrzest, aby poślubić króla Pol-

ski Jadwigę Andegaweńską i tym samym włączył Litwę do grona państw chrześcijańskiej Europy. Pokonał pod Grunwaldem Krzyżaków zaciętego wroga Polski i Litwy. Dał początek dynastii Jagiellonów, której panowanie przyniosło świetność państwa polskiego.

Anna Jenke, która urodziła się w Błażowej jest dziś wzorem nauczyciela wychowawcy, który z miłością i zrozumieniem podchodzi do uczniów. To wzór do naśladowania dla nauczycieli i uczniów, to bliski nam – bo współczesny autorytet, z którym możemy się identyfikować.

Po wprowadzeniu pocztów sztandarowych nastąpiło uroczyste odśpiewanie hymnu państwowego. Podczas tej ważnej uroczystości swą obecnością zaszczytili nas między innymi: Elżbieta Wolan starszy wizytator Kuratorium Oświaty w imieniu Podkarpackiego Kuratora Oświaty Małgorzaty Rauch, Tomasz Kulasa – z-ca Dyr. Centrum Transformacji Cyfrowej MEiN, Stanisław Kruczek – wicemarszałek Województwa Podkarpackiego.

Ważnym momentem uroczystości było zaprezentowanie sztandaru przez przedstawiciela Rady Szkoły – panią Martę Piętę. Sztandar – dla społeczności szkolnej jest symbolem patriotyzmu i honoru, symbolem Małej Ojczyzny, jaką jest szkoła i jej najbliższe otoczenie. Poświęcony sztandar szkoły nawiązuje do tradycji sztandarów historycznych. Bukowy drzewiec zakończony



Burmistrz Jerzy Kocój.

został głowicą w kształcie godła państwowego, wykonanego w srebrnym metalu umieszczonego na pozłacanej kuli. Rewers sztandaru jest w kolorze karmazynu polskiego.

W części centralnej umieszczono godło państwowe, które symbolizuje dążenie do najwyższego lotu, gotowość do pokonywania przeszkód i trudności. Wyhaftowany został srebrnym szychem, a korona, dziób i szpony złotym. Godło zostało otoczone złotymi napisami – wartości: BÓG HONOR OJCZYŻNA. Pod orłem złotą nicią wyhaftowano datę 2021 – rok nadania nowego imienia szkoły. Awers sztandaru to aksamitny rypś w kolorze szafiru – kolor, który nawiązuje do nadziei, szlachetności, spokoju i przywiązania do tradycji. W części centralnej umieszczono wizerunki Patronów Szkoły – Króla Władysława Jagiełły po lewej i Anny Jenke po prawej. Całości dopełnia nazwa szkoły: Publiczna Szkoła Podstawowa im. Króla Władysława Jagiełły i Anny Jenke w Błażowej. Portrety zamieszczone na



3 czerwca 2022 r. odbyła się uroczystość przekazania sztandaru Publicznej Szkole Podstawowej w Błażowej.



**Maria Kruczek – dyrektor Zespołu Szkół i Stanisław Kruczek – wicemarszałek Województwa Podkarpackiego.**



**Wręczenie przez pana wicemarszałka bukietu róż siostrze dr Bernadecie Lipian.**

sztandarze zostały namalowane przez nauczycieli naszej szkoły: panią Małgorzatę Kusz i panią Marię Srokę.

Najważniejszą częścią uroczystości było przekazanie Sztandaru Szkoły przez Radę Rodziców – Dyrektorowi Zespołu Szkół w Błażowej pani Marii Kruczek, a następnie uczniom, którzy przejmując sztandar z dumą i szacunkiem złożyli uroczyste ślubowanie: „My, uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły i Anny Jenke w Błażowej, przyjmując ten sztandar, przyrzekamy otaczać go

czcią i dbać o to, by właściwym postępowaniem, wzorowym zachowaniem i rzetelną nauką pracować na dobre imię Szkoły.” W kolejnej części do ślubowania przystąpili przedstawiciele szkoły: przewodniczący klas, nauczyciele, rodzice – którzy w imieniu całej społeczności szkolnej złożyli ślubowanie. Od tej chwili nowy sztandar stał się najważniejszym symbolem naszej szkoły.

Ważnym momentem uroczystości było również wyrażenie wdzięczności wszystkim przyjaciołom i dobroczyńcom, którzy duchowo i materialnie

wsparli działalność naszej placówki. Głos w tej sprawie zabrali przedstawiciele Rady Szkoły pani dr Małgorzata Kutrzeba i pani Marta Pięta, które poprosiły przedstawicieli fundatorów gwoździ o ich symboliczne przybicie. Osoby, które przyczyniły się do rozwoju szkoły i pomogły w zorganizowaniu uroczystości zostały wpisane do książki przyjaciół i darczyńców.

Po oficjalnej części uroczystości głos zabrali zaproszeni goście. Jako pierwszy wystąpił pan Tomasz Kulasa, który odczytał list gratulacyjny od Ministra Edu-



**Podsumowaniem całej uroczystości był program artystyczny wykonany przez uczniów naszej szkoły.**

kacji i Nauki Przemysława Czarnka. Jako druga głos zabrała Elżbieta Wolan, która odczytała list od Małgorzaty Rauch – Podkarpackiego Kuratora Oświaty. Kolejnym mówcą był pan Stanisław Kruczek – Wicemarszałek Podkarpacki. dopełnieniem wystąpienia było uroczyste wręczenie przez pana wicemarszałka bukietu róż siostrze dr Bernadecie Lipian, która następnie zabrała głos. W swej wypowiedzi nawiązała do życiorysu Anny Jenke i jej bardzo dużego wpływu na wychowanie młodych Polaków.

Podsumowaniem całej uroczystości był program artystyczny wykonany przez uczniów naszej szkoły, przygotowany przez nauczycieli: panią Agatę Szul, panią Teresę Bąk, panią Beatę Więclawską oraz pana Andrzeja Szula. Piękne recytowane wiersze oraz pieśni patriotyczne nawiązywały do działalności naszych patronów. Dopełnieniem programu były układy taneczne w wykonaniu uczennic klasy Ia pod kierunkiem pani Marty Pięty i Danuty Urygi oraz zespołu tanecznego prowadzonego przez panią Agatę Szul.

Na zakończenie uroczystości Dyrekcja Zespołu Szkół złożyła serdeczne podziękowania: księżom za ofiarę mszy świętej i modlitwę w intencji społeczności szkolnej, fundatorom sztandaru, nauczycielom i uczniom za przygotowanie programu, pracownikom obsługi za organizację. Szczegółowe podziękowania zostały skierowane również do przybyłych gości, którzy swoją obecnością uświetnili tę uroczystość. Byli to między innymi: Stanisław Najda i Jurek Faraś – radni Rady Powiatu, ks. Dziekan Jacek Rawski, Jerzy Kocój – Burmistrz Błażowej, Andrzej Wróbel – z-ca Burmistrza Błażowej, przedstawiciele Rady Miejskiej na czele z panem Sławomirem Kowalem – przewodniczącym Rady Miejskiej, Skarbnik Gminy Błażowa – Magdalena Wielgos, Mariusz Król – prezes Banku Spółdzielczego, prezes Gospodarki Komunalnej Jadwiga Szymach, prezes Klubu Sportowego Błażowianka Błażowa Wiesław Szymach, Barbara Mroczka – dyrektor GOK, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół

Anny Jenke w Jarosławiu, siostra dr Bernadeta Lipian i prezes Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke Rafał Solski, Dyrektor Miejsko Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej Anna Heller, przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej, przedstawiciele Fundacji Przestrzeń Lokalna, przedstawiciele Stowarzyszenia Przedszkola Przyszłości, Anna Lorenz – Filip – przewodnicząca Akademii Rozwoju Społecznego, Bogusława Buda – przewodnicząca Regionalnej Sekcji Solidarności Oświaty i Wychowania, emerytowani dyrektorzy i nauczyciele Zespołu Szkół, Dyrektorzy Placówek Oświatowych w Gminie Błażowa, przedstawiciele Rady Szkoły, przedstawiciele Rady Pedagogicznej, przedstawiciele Rady Rodziców

Ostatnim punktem programu było wykonanie wspólnego zdjęcia oraz spotkanie okolicznościowe w stołówce szkolnej.

**Marta Lubas  
Magdalena Wyskiel  
Alicja Kurasz**

## Oto Hałabała! Zna go Polska cała

W roku szkolnym 2021/2022 dzieci z grupy Krasnalki, Żuczki oraz Pszczółki z Przedszkola Publicznego w Błażowej przystąpiły do projektu edukacyjnego „Oto Hałabała! Zna go Polska cała”. Głównym jego celem było wprowadzenie przedszkolaków w świat przyrody oraz rozbudzenie ich ciekawości przyrodniczej. Postać Hałabały doskonale się do tego nadaje, gdyż mieszka on w lesie i wszystkie przygody dzieją

się w tym otoczeniu – w ciągu całego roku. Jest więc wiosna, lato, jesień i zima. Drugim ważnym celem programu jest zainteresowanie dzieci literaturą dziecięcą – tą dawną, książeczką wypożyczoną w bibliotece. Każdy miesiąc – to kolejne ciekawe zadanie, które dzieci miały za zadanie zrealizować.

Miesiąc wrzesień pozwolił aby przedszkolaki poznały postać Krasnala Hałabały oraz autorkę książki „Z przegód Krasnala Hałabały” – Lucynę Krzemieniecką. W każdej grupie powstał piękny kącik tematyczny, a w nim sama postać naszego Przyjaciela oraz piękne, kolorowe dary jesieni. Dzieci nauczyły się również piosenki projektowej, która towarzyszyła im na co dzień.

W październiku dzieci poznały

najstarsze czasopismo dziecięce w Europie – „Świerszczyk”. Obejrzały różne jego wydania – te najstarsze z 1945 r., jak i te najmłodsze z 2021r. „Żuczki” z zainteresowaniem obejrzały teatrzyk sylwety płaskiej, „Krasnalki” teatrzyk z wykorzystaniem pacynek wg opowiadania L. Krzemienieckiej „O gościach, co nie przyszli na ucztę, natomiast „Pszczółki” obejrzały teatr w wykonaniu swoich nauczycieli oraz pomogły zjeść krasnalkowi placek, gdyż upiekły babeczki z borówkami. Były bardzo pachnące i smaczne. Wszystkie przedszkolaki aktywnie brały udział w jesiennych zabawach. Pięknie odpowiadały na zadawane pytania dotyczące obejrzanego przedstawienia. Wspaniale zapamiętały nazwy ptaków, które na zimę odlatują do ciepłych krajów i tych które zostają w kraju. Tańczyły do jesiennych piosenek z wykorzystaniem instrumentów perkusyjnych i kolorowych sylwet liści. Zwieńczeniem realizacji październikowych działań był długi spacer z Krasnalem w poszukiwaniu pani Jesieni.

W zadaniu listopadowym przedszkolaki poznały znaczenie przysłowia „wybierać się jak sójka za morze” oraz utrwaliły wygląd sójki. Dzieci w trakcie zajęć wysłuchały kolejnej przygody na-



**Krasnal wspólnie z dziećmi poszukuje wiosny.**



**Żuczki wykonały nietłwne zadanie – samodzielnie zakodowały Krasnala Hałabafę na macie edukacyjnej.**

szego przyjaciela Krasnala. Tym razem „Żuczki” obejrzały teatr cieni oraz wykonały sółkę z materiałów recyklingowych, „Pszczołki” wykonały sółkę za pomocą wydzieranki. Natomiast „Krasnalki” obejrzały bajkę edukacyjną z Domisiami i wykonały sółkę za pomocą farb, używając odpowiednich barw. Poszczególne zadania pozwoliły dzieciom na utrwalenie wiadomości dotyczących odlotów i przylotów ptaków w trakcie zimy, a także ich przygotowania się do nadchodzącej pory roku – zimy.

W grudniu jednym z zadań było nagranie wypowiedzi dzieci dotyczące „Co

to znaczy szczęście”. Przedszkolaki poznały historię „Jak krasnal na weselu do baby Saby szedł i o bukicie szczęścia”, a także dowiedziały się wielu ważnych informacji dotyczących jemoły i ptaka jemołuszki. Wykonały piękne prace plastyczne.

W styczniu przedszkolaki poszerzyły swoje wiadomości dotyczące zwierząt aktywnych nocą i dniem, wysłuchały opowiadania „Jak się krasnal z borsukiem, na spacer wybierali”, wykonały prace plastyczne przedstawiające borsuka, sowę, czy nietoperza oraz pobawiły się w nową zabawę „Gra w cenzurowane”.

Luty pozwolił dzieciom na przybliżenie życia kolejnych ptasich przyjaciół – szpaczków. Dzieci wysłuchały opowiadania „O śniadanku w szpaczej budce”. Wspólnie z Panem Tądziem przedszkolaki przygotowały oraz zamontowały budkę dla szpaków w przedszkolnym ogrodzie.

W marcu hasłem przewodnim zajęć z Krasnalem było powiedzenie „Ej Wiosenko nie bądź taka, przybądź do mnie nieboraka” oraz poszukiwanie i poznawanie wiosny. W tym celu dzieci udały się w okolice przedszkola



**Żuczki poznają swojego nowego Przyjaciela.**

z lupkami, wypatrywać wiosnę. Drugim zadaniem było zakodowanie Krasnala Hałabafy.

W kwietniu przedszkolaki podziwiałały wiosenne krajobrazy w parku błazowski, tworzyły album z wiosennego spaceru oraz poszerzały wiadomości dotyczące życia wiewiórek.

Maj pozwolił dzieciom na przybliżenie stadium rozwoju roślin oraz stworzenie pięknych prac plastycznych – „Maki”.

Tak oto Krasnalki, Pszczołki i Żuczki zakończyły projekt edukacyjny „Oto Hałabafa, zna go Polska cała”, dzięki któremu w magiczny sposób poszerzyły wiadomości o świecie przyrody oraz poznały starodawną, dziecięcą literaturę.

**Sabina Zabratowska**

## Tydzień języka angielskiego w Przedszkolu Publicznym w Błazowej

W dniach od 25.04 do 29.04 w naszym przedszkolu odbyło się wydarzenie pod hasłem: „Tydzień Języka angielskiego”, którego celem było zapoznanie z symbolami i kulturą Wielkiej Brytanii. W zajęciach wzięły udział wszystkie grupy przedszkolne.

Wspólne poznawanie rozpoczęło się od rozmowy na temat języka angielskiego. Dzieci dowiedziały się, że jest to język międzynarodowy, umożliwiający komunikację w wielu krajach na świecie. Następnie przedszkolaki dowiedziały się gdzie leży Wielka Brytania, odnalazły ją na mapie, szacowały czy to daleko od Polski i jakimi środkami trans-

portu można się tam dostać.

Wszystkie dzieci poznały flagę wyspiarskiego państwa, wymieniły kolory z jakich się składa, wysłuchały historii powstania flagi.

Dzieci poznały jakimi pieniędzmi posługują się mieszkańcy Wielkiej Brytanii. Już wiedzą, że to funty. Na koniec wykonały dowolną techniką prace



**Zainteresowanie walutą zagraniczną było ogromne!**

plastyczne, które przedstawiały flagę Wielkiej Brytanii.

W kolejnych dniach starszaki i ma-luszki poznawały bliżej Zjednoczone Królestwo – głównie jego stolicę, czyli Londyn. Dowiedziały się, że mogą pod-różować po Londynie dwupiętrowymi autobusami, które również są symbolem tego miasta. Przedszkolaki poznały hi-storię związaną z wieżą zegarową Big Ben, podziwiałały most zwodzony Tower

Bridge, koło obserwacyjne London Eye, średniowieczną twierdzę Tower of Lon-don. Rozpoznały na ilustracji brytyjską królową Elżbietę II, która w tym roku skończyła 96 lat! Dowiedziały się dużo ciekawych informacji i ciekawostek na temat królowej. Oglądały także rezyden-cję monarchów – pałac Buckingham i zaznajomiły się z brytyjską tradycją pi-cia herbaty. Omówiliśmy wraz z dzieć-mi części ubioru stacjonujących pod

pałacem gwardzistów. Uwagę najmłodszych przykuły wysokie czapki żołnie-rzy. Dzieciom bardzo spodobały się nie-gdyś popularne, publiczne budki tele-foniczne w czerwonym kolorze. Najwię-cej emocji wśród najmłodszych wywo-łało londyńskie Muzeum Historii Na-turalnej. Przedszkolaki obejrzały krót-ki film przedstawiający muzealne eks-ponaty i galerię dinozaurów, gdzie moż-na zobaczyć model ruszającego się, ogromnego Tyrannosaurus rexa. Nie zabrakło również lubianego przez dzie-ci i bardzo popularnego w Anglii misia Paddingtona. Dzieci podsumowywały zdoby-tą wiedzę biorąc udział w różnych konkursach, zabawach i quizach. Dzie-ci wykazały się dużą wiedzą, odpowia-dając na trudne pytania.

Ciekawym akcentem naszej „podróż-y do Wielkiej Brytanii” były pamiątki, gadzety, zdjęcia, ilustracje i przedmioty z ikonami Wielkiej Brytanii i Londynu, przyniesione przez naszych małych uczniów.

Wszystkie przedszkolaki cieszyły się z mile spędzonego tygodnia języka angielskiego. Na pewno będzie to wy-darzenie, które na długo zapamiętają!

Alina Maciołek



Dzieci poznają kulturę Anglii.



Krasnalki, Króliczki, Misie i Słoneczka w barwach Wielkiej Brytanii.



## Piknik rodzinny „Czyściochowa Akademia” w SP w Lecce

8 czerwca 2022 r. w Szkole Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego odbył się wspaniały piknik ro-



**Dyrektor szkoły Agnieszka Kruczek powitała wszystkich.**

dzinny zorganizowany przez firmę Rossmann, gdyż szkoła w Lecce wygrała konkurs w „Czyściochowych Mistrzostwach”, w których wzięli udział uczniowie oddziału przedszkolnego, prowadzonego przez panią Monikę Peszko. Dzieci uczestniczyły w kolejnej edycji ogólnopolskiego programu „Czyściochowa Akademia” i zajęły jedno z trzech pierwszych miejsc nagradzanych organizacją pikniku rodzinnego.

W ramach tej akcji od września 2021r. przedszkolaki wraz z opiekunką uczestniczyli w realizacji zadań, zajęć i konkursów dotyczących higieny dłoni, nosa, ucha i jamy ustnej, korzystania z toalety, mycia ciała i włosów oraz pielęgnacji i ochrony skóry. Uczestnictwo w projekcie wiązało się z przeprowadzeniem w oddziale przedszkolnym kon-

kursów tematycznych: „Jak dbać o skórę?”, „Szczoteczka przyszłości”, „Odkrywczy bakterii”, „Wanna marzeń” oraz nagraniem klipu do piosenki „Sposób na dzień dobry”. Za udział w konkursach dzieci otrzymały nagrody finansowe jak i rzeczowe, ponadto szkoła otrzymała około 2000 zł na zakup środków czystości. Z każdego konkursu przeprowadzonego w szkole nauczyciele klas 0 – III sporządzali dokumentację w formie filmów, zdjęć i opisów, które były na bieżąco przesyłane do organizatora konkursu.

Piknik „Czyściochowej Akademii” został zorganizowany jako nagroda finałna dla wszystkich uczniów szkoły, ich rodziców, rodzeństwa i całej społeczności lokalnej oraz innych zaproszonych placówek oświatowych, znajdujących się w pobliżu szkoły w Lecce. Impreza rozpoczęła się o godz. 10.00 i trwała do godz. 13.00.

Na początku animatorzy zaprosili wszystkich uczestników pikniku do wesołej i beztroskiej zabawy. Następnie głos zabrały pani dyrektor SP w Lecce Agnieszka Kruczek i koordynator do spraw projektu „Czyściochowej Akademii” pani Monika Peszko. Powitały one wszystkich gości i zachęciły do korzystania z licznych atrakcji i aktywnego odpoczynku. Kolejno wystąpił przewodniczący Rady Mia-



**Przewodniczący Rady Miejskiej Sławomir Kowal życzył udanej zabawy.**

sta Błażowa pan Sławomir Kowal, podkreślił on znaczenie higieny w profilaktyce zdrowia dzieci i potrzebę organizowania takich właśnie pikników, które promują zdrowy tryb życia.

Po wystęпах organizatorów i gości rozpoczęła się fantastyczna zabawa, prowadzona przez animatorów. W przestrzeni piknikowej zostały wydzielone 2 strefy: strefa sceny i strefa atrakcji. W obrębie tej ostatniej znalazły się: bańkowisko, punkt wykonywania fantastycznych fryzur i kolorowych warkoczyków, przestrzeń z wodnymi tatuażami, miej-



8 czerwca 2022 r. w Szkole Podstawowej w Lecce odbył się wspaniały piknik rodzinny zorganizowany przez firmę Rossmann.

sce twórczej pracy i wykonywania pudełek na skarby według własnego pomysłu, kącik malowania na kartonach i namiot strzelania wodą z mydłem do tarczy w postaci brudnego zęba. Podczas pikniku pojawili się animatorzy w strojach bohaterów Czyściochowa, z którymi dzieci mogły sobie robić zdjęcia, byli więc Pies Łapson, Królik Higienek, Lisica Rudka, Świnka Zakatarzynka, Kotka Pupilka, Kot Pupik i Jelonek Gładzio. W strefie sceny zostały zaplanowane animacje i tańce dla dzieci, występ artystyczny naszych uczniów w sztuce pt. „Dzień dobry, Czyściochowo!”, konkursy z atrakcyjnymi nagrodami oraz pokaz Teatru Baniek.

Podczas pikniku dopisywała piękna, słoneczna pogoda, animatorzy i organizatorzy dbali o urozmaiconą i pełną atrakcji zabawę dzieci, ich dobry humor i twórczą rozrywkę, a jednocześnie poprzez zabawę płynął przekaz, jak ważne dla zdrowia jest dbanie o higienę i kształtowanie właściwych nawyków związanych z czystością. W trakcie spotkania goście i animatorzy mogli skorzystać z poczęstunku przygotowanego przez nauczycieli SP w Lecce. Na stole w sali Domu Strażaka (udostępnionej w ramach współpracy przez OSP Leccka) królowały m.in. takie frykasy jak: wiejski chleb, proziaki, smalec z cebulką, masło czosnkowe, wędliny i sery,

sałatki, koreczki, ciasta i ciasteczka domowej roboty. W pomieszczeniu panował przyjemny chłód dzięki włączonej klimatyzacji.

Nad bezpieczeństwem uczestników zabawy czuwali ochotniczo strażacy z OSP Leccka, policjanci komisariatu w Dynowie i ratownik medyczny.

Piknik rodzinny w Lecce był wspaniałą imprezą pełną wrażeń, integrował lokalną społeczność, promował zdrowie i higienę, uczył aktywnego i twórczego spędzania wolnego czasu oraz inspirował do bycia kreatywnym, zwłaszcza w dziedzinie dbania o zdrowie.

**Agata Domaradzka**  
**Monika Peszko**



Piknik rodzinny w Lecce był wspaniałą imprezą pełną wrażeń, integrował lokalną społeczność.

## Sukcesy sportowe uczniów Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kąkolówce

Rok szkolny 2021/2022 należy uznać za wyjątkowo udany dla Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kąkolówce.

Uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w licznych zawodach i turniejach na różnych etapach rozgrywkowych począwszy od zawodów gminnych do za-

wodów ogólnopolskich włącznie, osiągając liczne sukcesy.

Pierwszy raz w historii naszej szkoły w Mistrzostwach Polski Szkolnego

Związku Sportowego wystąpiły trzy drużyny z naszej szkoły. W rozgrywanych w dniach 6-8 czerwca 2022 r. w Rawie Mazowieckiej Igrzyskach Dzieci wystąpiła drużyna dziewcząt (Kozdraś Julia, Sapa Weronika i Sowa Julia) oraz chłopców (Mrózek Filip, Hubka Piotr i Bober Mateusz). Natomiast w dniach 8-10 czerwca 2022 r. również w Rawie Mazowieckiej w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej rywalizowała drużyna dziewcząt (Skiba Emilia i Początek Wiktoria). Warto podkreślić, że Mistrzostwa Polski SZS to tur-



Finał Wojewódzki Igrzysk Dzieci w tenisie stołowym chłopców i dziewcząt.

niej wieloetapowy poprzedzony eliminacjami gminnymi, powiatowymi, rejonowymi i wojewódzkimi. Start w zawodach takiej rangi to już znaczący sukces. Nasi uczniowie stanęli na wysokości zadania i dzielnie walczyli ze swoimi rówieśnikami z całej Polski.

Największy sukces osiągnęła drużyna dziewcząt w kategorii IMS. Skiba Emilia i Początek Wiktoria po rozgrywkach grupowych awansowały do fazy pucharowej. W półfinale dziewczyny trafiły na zdecydowanego faworyta zawodów SP 24 Zielona Góra (woj. lubuskie). Pomimo dzielnej postawy naszych uczennic zwycięstwo odniosły rywalki i awansowały do finału, który później również wygrały. W ostatnim meczu turnieju Emilia i Wiktoria stanęły do walki o III miejsce z SP 3 Gośćń (woj. mazowieckie). Mecz był bardzo zacięty, wyrównany i emocjonujący. Obie nasze zawodniczki ambitnie walczyły z rywalkami. Ostatecznie to przeciwniczki wygrały 3:2. My zdobyliśmy **IV miejsce w Polsce**, co jest dla nas ogromnym sukcesem. Na słowa uznania zasługują również nasi młodszy uczniowie, którzy w swojej kategorii wiekowej zajęli odpowiednio XII miejsce (chłopcy – Bober Mateusz, Mrózek Filip, Hubka Piotr) i XIV miejsce (dziewczeta – Sapa Weronika, Kozdraś Julia, Sowa Julia).

Nasze drużyny godnie reprezentowały nie tylko naszą szkołę i miejscowość ale również gminę, powiat oraz województwo. Fakt awansu na zawody, w których brali udział najlepsi z najlepszych, drużyny, które musiały pokonać



**MP SZS – Wiktoria Początek, Emilia Skiba i Rafał Flisak**

swoich przeciwników w kilku wcześniejszych etapach aby dotrzeć do finałów jest dowodem posiadania wysokich umiejętności. Należy podkreślić ogrom pracy, którą nasi uczniowie i nauczyciele wychowania fizycznego Andrzej Jemiola i Rafał Flisak włożyli w te sukcesy. Jest to również rezultat znakomitej wieloletniej współpracy z LZS Kąkolówka na czele z trenerami Krzysztofem Skibą i Wojciechem Kruczkiem oraz bardzo dużego wsparcia rodziców naszych uczniów, którym bardzo dziękujemy.

Składamy również serdeczne podziękowania dla Burmistrza Błazowej Pana Jerzego Kocoja za wsparcie naszych działań i umożliwienie wyjazdu na mistrzostwa.

Poniżej przedstawiamy osiągnięcia drużynowe i indywidualne jakie uzyskali nasi uczniowie w roku szkolnym 2021/2022:

- Mistrzostwa Polski SZS Igrzysk Młodzieży Szkolnej w drużynowym tenisie stołowym - IV miejsce – Skiba Emilia (kl.8), Początek Wiktoria (kl.8),
- Mistrzostwa Polski SZS Igrzysk Dzieci w drużynowym tenisie stołowym – XII miejsce – Kozdraś Julia (kl.7), Sapa Weronika (kl.4), Sowa Julia (kl.4),
- Mistrzostwa Polski SZS Igrzysk Dzieci w drużynowym tenisie stołowym – XIV miejsce – Bober Mateusz (kl.6), Hubka Piotr (kl.6), Mrózek Filip (kl.6),
- Indywidualne Mistrzostwa Polski Kadetów – IX miejsce – Skiba Emilia – gra podwójna,
- Indywidualne Mistrzostwa Polski Żaków – IX miejsce – Sapa Weronika – gra pojedyncza,
- Wojewódzki Finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w drużynowym tenisie stołowym dziewcząt – II miejsce – Skiba Emilia (kl.8), Początek Wiktoria (kl.8),
- Wojewódzki Finał Igrzysk Dzieci w tenisie stołowym dziewcząt – II miejsce – Kozdraś Julia (kl.7), Sapa Weronika (kl.4), Sowa Julia (kl.4), Początek Zuzanna (kl.4),
- Wojewódzki Finał Igrzysk Dzieci w tenisie stołowym chłopców – III miejsce – Bober Mateusz (kl.6), Hubka Piotr (kl.6), Mrózek Filip (kl.6),
- I Grand Prix Podkarpacia w kategorii żaków – I miejsce – Początek Zuzanna (kl.4),
- I Grand Prix Podkarpacia w kategorii młodzików – V miejsce – Kozdraś Julia (kl.7),



**Finał Wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym dziewcząt.**



**Finał Wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej – Andrzej Jemiola, Emilia Skiba, Wiktoria Początek, Rafał Flisak.**

- I Grand Prix Podkarpacia w kategorii skrzatów – II miejsce – Kozdraś Karolina (kl.2),
- I Grand Prix Podkarpacia w kategorii skrzatów – III miejsce – Kijowski Julian (kl.2),
- II Grand Prix Podkarpacia w kategorii juniorów – I miejsce – Skiba Emilia (kl.8),
- II Grand Prix Podkarpacia w kategorii żaków – I miejsce – Sowa Julia (kl.4),
- II Grand Prix Podkarpacia w kategorii skrzatów – II miejsce – Kozdraś Karolina (kl.2)
- III Grand Prix Podkarpacia w kategorii żaków – III miejsce – Sowa Julia (kl.4),
- III Grand Prix Podkarpacia w kategorii skrzatów – II miejsce – Kozdraś Karolina (kl.2),
- III Grand Prix Podkarpacia w kategorii skrzatów – III miejsce – Kijowski Julian (kl.2),
- Mistrzostwa Podkarpacia Skrzatów w tenisie stołowym – II miejsce – Kozdraś Karolina (kl.2),
- Mistrzostwa Podkarpacia Żaków w tenisie stołowym – gra pojedyncza – III miejsce – Początek Zuzanna (kl.4), III miejsce – Sapa Weronika (kl.4),
- Mistrzostwa Podkarpacia Żaków w tenisie stołowym – gra podwójna – III miejsce – Mrózek Jakub (kl.3),
- Mistrzostwa Podkarpacia Młodzików w tenisie stołowym – gra podwójna – III miejsce – Kozdraś Julia (kl.7), Sowa Julia (kl.4),
- Mistrzostwa Podkarpacia Kadetów w tenisie stołowym – I miejsce – Skiba Emilia (kl.8),
- Drużynowe Mistrzostwa Podkarpacia Kadetek i Kadetów w tenisie stołowym – II miejsce – Skiba Emilia (kl.8), Początek Wiktoria (kl.8),
- Igrzyska Młodzieży Szkolnej w drużynowym tenisie stołowym – etap rejonowy – I miejsce – Skiba Emilia (kl.8), Początek Wiktoria (kl.8), Woźniak Zuzanna (kl.7), Bocek Irmina (kl.7),
- Igrzyska Młodzieży Szkolnej w drużynowym tenisie stołowym – etap powiatowy – I miejsce – Skiba Emilia (kl.8), Kustra Kacper (kl.8), Zimny Mateusz (kl.8), Janik Krystian (kl.7),
- Igrzyska Dzieci w drużynowym tenisie stołowym – etap powiatowy – I miejsce – Początek Zuzanna (kl.4), Kozdraś

wy – I miejsce – Skiba Emilia (kl.8), Początek Wiktoria (kl.8),

- Igrzyska Młodzieży Szkolnej w drużynowym tenisie stołowym – etap rejonowy – V miejsce – Kułaga Kamil (kl.8), Kustra Kacper (kl.8), Zimny Mateusz (kl.8), Janik Krystian (kl.7),
- Igrzyska Dzieci w drużynowym tenisie stołowym – etap rejonowy – I miejsce – Początek Zuzanna (kl.4), Kozdraś Julia (kl.7), Sapa Weronika (kl.4), Sowa Julia (kl.4),



**Z wizytą u Burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja: Rafał Flisak, Wiktoria Początek, Emilia Skiba.**

- Igrzyska Dzieci w drużynowym tenisie stołowym – etap rejonowy – I miejsce – Bober Mateusz (kl.6), Hubka Piotr (kl.6), Mrózek Filip (kl.6),
- Igrzyska Młodzieży Szkolnej w drużynowym tenisie stołowym – etap powiatowy – I miejsce – Skiba Emilia (kl.8), Początek Wiktoria (kl.8), Woźniak Zuzanna (kl.7), Bocek Irmina (kl.7),
- Igrzyska Młodzieży Szkolnej w drużynowym tenisie stołowym – etap powiatowy – I miejsce – Kułaga Kamil (kl.8), Kustra Kacper (kl.8), Zimny Mateusz (kl.8), Janik Krystian (kl.7),
- Igrzyska Dzieci w drużynowym tenisie stołowym – etap powiatowy – I miejsce – Początek Zuzanna (kl.4), Kozdraś

Julia (kl.7), Sapa Weronika (kl.4), Sowa Julia (kl.4),

- Igrzyska Dzieci w drużynowym tenisie stołowym – etap powiatowy – I miejsce – Bober Mateusz (kl.6), Hubka Piotr (kl.6), Mrózek Filip (kl.6),
- Igrzyska Młodzieży Szkolnej w drużynowym tenisie stołowym – etap gminny – I miejsce – Skiba Emilia (kl.8), Początek Wiktoria (kl.8), Woźniak Zuzanna (kl.7), Bocek Irmina (kl.7),
- Igrzyska Młodzieży Szkolnej w drużynowym tenisie stołowym – etap gminny – I miejsce – Kułaga Kamil (kl.8), Kustra Kacper (kl.8), Zimny Mateusz (kl.8), Janik Krystian (kl.7),
- Igrzyska Dzieci w drużynowym tenisie stołowym – etap gminny – I miejsce – Początek Zuzanna (kl.4), Sowa Julia (kl.4), Kozdraś Julia (kl.7), Sapa Weronika (kl.4),
- Igrzyska Dzieci w drużynowym tenisie stołowym – etap gminny – I miejsce – Mrózek Filip (kl.6), Bober Mateusz (kl.6), Hubka Piotr (kl.6),
- Igrzyska Dzieci – Baw się z nami – etap gminny – I miejsce – Mrózek Jakub, Sowa Jakub, Kopiec Jakub, Kijowski Julian, Sowa Przemysław, Muciek Amelia, Cag Gabriela, Dziepak Milena, Młaś Patrycja, Kozdraś Karolina,
- Igrzyska Młodzieży Szkolnej w koszykówce dziewcząt – etap gminny – II miejsce – Skiba Emilia, Początek Wiktoria, Kocór Maria, Świst Milena, Piotrowska Wiktoria,
- Igrzyska Dzieci – mini piłka siatkowa – etap gminny – III miejsce – Bober Mateusz (kl.6), Bober Mateusz (kl.5), Hubka Piotr, Mrózek Filip, Saleh Gabriel, Paściak Kacper, Młaś Adrian, Jakubczyk Sebastian, Chuchla Szymon, Mrózek Tymoteusz,
- Igrzyska Dzieci – mini piłka siatkowa – etap gminny – III miejsce – Początek Zuzanna, Sapa Weronika, Kozdraś Julia, Sowa Julia, Widłak Amelia, Kozdraś Julia, Kwaśny Julia, Kocór Amelia, Sowa Aleksandra, Kulasa Wiktoria,
- Igrzyska Młodzieży Szkolnej w koszykówce chłopców – etap gminny – III miejsce – Kocój Dawid, Kozdraś Michał, Kułaga Kamil, Kustra Kacper, Saleh Kacper, Ułomek Dawid, Zimny Mateusz.

Wszystkim składamy serdeczne gratulacje i życzymy dalszych sukcesów!

**Rafał Flisak**  
Szkoła Podstawowa im. Marii  
Konopnickiej w Kąkolówce



**Mistrzostwa Polski SZS w tenisie stołowym.**

## Wieści z Przedszkola Publicznego w Błażowej

Nasze przedszkole wzięło udział w VIII OGÓLNOPOLSKIM MARATONIE PRZEDSZKOLAKÓW „Sprintem do maratonu”. Jest to projekt zachęcający nauczycieli do przepro-



**Błażowscy najmłodszy patrioci.**

wadzenia imprezy biegowej w przedszkolu. Celem jest popularyzowanie biegów wśród dzieci oraz upowszechnianie zdrowego stylu życia i aktywnego spędzania czasu. Podjęta aktywność zachęciła przedszkolaków do różnych ćwiczeń, zabaw ruchowo – sportowych w ogrodzie przedszkolnym oraz na błażowskim stadionie. Przed biegiem odbyła się oczywiście rozgrzewka, a po biegu zabawa. Dzieci były bardzo podekscytowane i chętne do udziału. W naszym maratonie wszyscy byli zwycięzcami. Nie liczyło się zdobyte miejsce, a pokonanie wyznaczonego dystansu w miłej atmosferze, promującej zdrowy styl życia. Każdy z uczestników miał do przebiegnięcia dystans 100m między pachołkami. Zaangażowanie i wysiłek biegaczy został doceniony i nagrodzony specjalnymi medalami oraz dyplomami.

W czerwcu w naszym przedszkolu miało miejsce bardzo ważne wydarzenie. Tego dnia zorganizowaliśmy obchody Dnia Dziecka, Dnia Mamy i Taty pod hasłem „Dzień Rodziny”. Pogoda dopisywała, więc zabawa miała iście słoneczny nastrój. Uroczystość rozpoczęła pani dyrektor, która przywitała przybyłych gości oraz złożyła życzenia wszystkim obecnym. Następnie odbyło się podsumowanie projektu pt. „Domek dla owadów” organizowanego przez Gospodarkę Komunalną w Błażowej. Nasi podopieczni ze swoimi rodzicami przygotowali niesamowite domki, dla-

tego wszyscy wykonawcy otrzymali nagrody. Wręczyła je pani prezes Jadwiga Szymach. Następnie zabrał głos Burmistrz Błażowej pan Jerzy Kocój, który w kilku słowach życzył zgromadzonym

udanej zabawy, a najmłodszym wręczył słodki upominek. Kolejnym punktem był występ przedszkolaków. Dzieci z wszystkich grup zebrały się i wspólnie zaśpiewały piosenkę dla swoich rodziców. Następnie wręczyły rodzicom wykonane



**Czekoladowa frajda – wykonawanie własnych czekolad i lizaków w Pijalni Czekolady.**

upominki, laurki i rozpoczęła się zabawa. Na początek wspólne tańce z rodzicami i konkurencje sportowe. Dla wszystkich uczestników konkurencji i konkursów przewidziano rozmaite nagrody. O oprawę muzyczną zadbał prowadzący ze szkoły muzycznej Yamaha. Potem czas na „małe, co nieco” jak powiedział Kubuś Puchatek. Gorące kiełbaski z grilla, żurek, mnóstwo słodkich wypieków pokrzepiły wszystkich uczestników wspólnej zabawy. Dla wszystkich zgromadzonych na pikniku przewidziano moc atrakcji. Nie tylko tańce, konkursy, ale i dmuchane zjeżdżalnie, fotobudka, bańki mydlane,

zabawy na nowym placu zabaw. Uśmiechy na buziach przedszkolaków z pewnością są najlepszym podsumowaniem spotkania oraz podziękowaniem za zorganizowanie pikniku.

Plac zabaw dla dzieci to jedna z ważniejszych spraw w przedszkolu, zwłaszcza w okresie letnim, gdy jest ciepło i dzieci dużo czasu spędzają na powietrzu. Miejsce to powinno być wyposażone w wiele sprzętów, by dzieci nie nudziły się zbyt szybko, oraz w różnego rodzaju zabawki, dostosowane do możliwości wiekowych dzieci. Na naszym placu zabaw przybyły dodatkowe atrakcje dla naszych przedszkolaków. Dziękujemy Panu Burmistrzowi oraz Radzie Miejskiej za przyznane środki finansowe na zakup i montaż w/w sprzętu. Serdeczne podziękowania składamy również Radzie Rodziców za zakup trzech dodatkowych elementów umieszczonych również w ogrodzie przedszkola.

Nie obyło się też bez wycieczek, grupy starsze wybrały się na wycieczkę do Rzeszowa do Multikina oraz Pijalni Czekolady. Już na samym początku wyprawy przedszkolaki były zachwycone – jazdą autokarem oraz ruchomymi schodami w Millenium Hall. Pierwszą główną atrakcją wycieczki było obejrzenie bajki edukacyjnej „Jerzyk i przyjaciele”. Nudy w kinie nie było! – wiele postaci, ciekawy wątek oraz „plecak-



**Kolorowe skarpetki mamy dzieci z Zespołem Downa kochamy!**

we smakołyki”. Dzieci były zachwycone. Uśmiechnięte buzie oraz pełne przejęcia komentarze były potwierdzeniem dobrze spędzonego przedpołudnia. Kolejną atrakcją były warsztaty czekoladowe. Na miejscu czekało na dzieci wiele czekoladowych i słodkich niespodzianek. Podczas warsztatów przedszkolaki zwiedzały wnętrze budynku, które urządzone jest w stylu starej fabryki. Ściany z czerwonej cegły, rury pod sufitem, maszyny, obrazy, które pokazują, jaki proces musi przejść ziarno kakaowca, zanim stanie się aromatyczną, słodką czekoladką wywołało w nich ogromny zachwyt. Dzieci poznały proces produkcji czekolady, mogły skosztować ziaren kakaowca i miążgi oraz obserwować proces mielenia i oczyszczania ziaren. Największą atrakcją okazało się zdobienie tabliczek czekolady i lizaków według własnego pomysłu. W trakcie warsztatów dzieci obejrzały film pt.

„Od ziarna do czekolady” oraz degustowały różne rodzaje kolorowych czekolad. Przedszkolakom bardzo spodobała się fontanna czekoladowa, oraz wagoniki wiozące czekoladę. Na zakończenie, wszystkie dzieci otrzymały upominki – wyprodukowane własnoręcznie czekolady i lizaki, które zabrały ze sobą do przedszkola. Niektórym udało się zdobyć również „Złoty Bilet” podczas konkursu. Grupy młodsze, wybrały się na wycieczkę edukacyjną do Zagrody „Szmer” w Godowej. Celem wyprawy była wspólna zabawa, zdobywanie wie-

dzy proekologicznej oraz nabywanie nowych umiejętności. W trakcie pobytu w zagrodzie na dzieci czekało mnóstwo atrakcji. Przedszkolaki miały okazję zapoznać się z pracą farmera, poznały budowę ula i zasady hodowli pszczół. Zobaczyły niektóre zwierzęta hodowlane na wsi (konie, kozy, owce, króliki) oraz uczestniczyły w ich karmieniu. Szczególną atrakcją okazała się jednak przejażdżka bryczką oraz pociągiem kołowym na terenie zagrody. Wiele radości sprawiło dzieciom również sadzenie pomidorów i lepienie z gliny. Własnoręcznie posadzone pomidorki oraz gliniane rzeźby dzieciaki zabrały na pa-



**O to jak żyją pszczółki – spotkanie z pszczelarzem panem Józefem Niemcem.**

miątkę do swoich domów. Ci, którym nie zabrakło sił, mogli się pobawić na wyjątkowym drewnianym placu zabaw. Dla wszystkich dzieci wycieczki były pełne wrażeń i na pewno na długi czas zapadną w naszej pamięci!

Braliśmy udział w wielu akcjach charytatywnych i społecznych. Jedną z nich było przyłączenie się do akcji Światowego Dnia Autyzmu – „Świecimy na niebiesko”, ubierając się na ten kolor. Przedszkolaki poprzez różne zabawy poznały sposoby odbierania bodźców przez dzieci autystyczne. Starają się po-

czuć ich ograniczenia i związane z nimi trudności podczas codziennego funkcjonowania. Film edukacyjny „Jaś i niebieskie motyle”, ścieżka sensoryczna, zabawy ruchowo-muzyczne „Nie chcę, nie chcę Cię znać...”, prace plastyczne „Niebieskie motyle” miały za zadanie poszerzyć wiedzę na temat spektrum autyzmu oraz zwrócić uwagę na główne problemy, z jakimi borykają się osoby z tym zaburzeniem oraz ich najbliżsi (m.in. problem dyskryminacji, izolacji, braku opieki i wsparcia). Takie lekcje wyzwalały w dzieciach wrażliwość i empatię. Był to dla nas szczególnie ważny dzień, ponieważ to, co przeżyjemy teraz dzieciom jest niezwykle istotne i przyniesie owocne plony w przyszłości.

Kolejną akcją w którą włączyła się nasza placówka był „Dzień Kolorowej Skarpetki”, czyli Dzień Osób z Zespołem Downa. Jest to święto ustanowione w 2005 roku z inicjatywy Europejskiego Stowarzyszenia Zespołu Downa. Celem tego dnia było podniesienie świadomości na temat życia i potrzeb osób z zespołem Downa. Nasze przedszkolaki wysłuchały wiadomości na temat tego schorzenia, zadawały pytania, chciały jak najwięcej się dowiedzieć. Upamiętnieniem tego wyjątkowego dnia było wykonanie wspólnych zdjęć naszych kolorowych skarpetek.

Również nasze przedszkole włączyło się w Ogólnopolską kampanię „Cała Polska Maluje Giga Laurkę dla Strażników Lasów” oraz „Przytul się do drzewa”. Których celem było zwrócenie uwagi na ochronę lasów przed niszczeniem i pożarami, oraz podziękowanie Strażakom i Leśnikom za ich ciężką pracę.

W naszym przedszkolu odbywają się również zajęcia, na które są zapraszane osoby wykonujące ciekawe zawody. I tak w naszym ogrodzie przedszkolnym od-



**Przedszkolaki w Multikinie w Millenium Hall w Rzeszowie w oczekiwaniu na bajkę edukacyjną – Jeżyk i przyjaciele**

było się spotkanie z panem Józefem – lokalnym pszczelarzem a zarazem wielkim pasjonatem pszczół. W czasie spotkania dzieci poznały wygląd uli, mogły zobaczyć wnętrze, dowiedzieć się do czego służą poszczególne elementy ich wyposażenia. Przedszkolaki dowiedziały się jakie są etapy rozwoju pszczoły, oraz jaką rolę w ulu pełni matka, kim jest truteń, kto informuje pszczoły gdzie kwitną kwiaty itp. Miały również możliwość zobaczenia prawdziwych żywych pszczołek oraz niektórych narzędzi niezbędnych w pracy pszczelarza. Chętne dzieci mogły nawet wcielić się w jego rolę przymierzając ubranie zakładane przed wejściem do pasieki oraz wytwarzając prawdziwy dym „podkurzaczem”. Pan pszczelarz mówił również o różnych rodzajach miodu oraz jego właściwościach leczniczych. Smak miodu poznały

wszystkie dzieci oraz cały personel przedszkola, bowiem spotkanie kończyła degustacja miodu w salach przedszkolnych. Serdecznie dziękujemy za piękną i wartościową lekcję przyrody!

Bardzo ważne jest aby od najmłodszych lat kształtować pozytywne postawy i uczucia patriotyczne oraz wspólnie z dziećmi kultywować uroczystości narodowe. Z okazji Święta Flagi nasze przedszkolaki z biało-czerwonymi chorągiewkami w rękach, przemaszewowały ulicami Błażowej. Tym samym uczciły majowe święto oraz wyraziły szacunek i radość z bycia Polakiem. Przed Urzędem Miasta i Gminy spotkały się z Sekretarzem Miasta i Gminy Błażowa Panem Andrzejem Wróblem oraz Panią Skarbnik Magdaleną Wielgos i wspólnie odśpiewały Hymn Narodowy. Nie obyło się bez pysznych słodkości dla małych patriotów!



**Zabawy dzieci młodszych w Zagrodzie Szmer w Godowej.**

„Wychowawca, który nie wtlacza a wyzwala, nie ciągnie a wznosi, nie ugnia a kształtuje, nie dyktuje a uczy, nie żąda a zapytuje, przeżyje wraz z dzieckiem wiele natchnionych chwil (...).”

**Gabriela Słaby, Sabina Zabratowska**



**Świecimy jak niebieskie motyle!**



**Światowy Dzień Autyzmu.**

## Gminny Konkurs Plastyczny „Maria Konopnicka w oczach dziecka”

W maju 2022 r. przypadała 180. rocznica urodzin Marii Konopnickiej, polskiej pisarki, poetki, tłumaczki i publicystki. Z tej okazji Sejm postanowił uhonorować jedną z najwybitniejszych pisarek w historii literatury polskiej, włączając ją do grona patronów 2022 roku.

Nasza szkoła, której Maria Konopnicka jest patronką zorganizowała Gminny Konkurs Plastyczny „Maria Konopnicka w oczach dziecka”. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem wśród szkół. Uczestnicy wykazali się pomysłowością, wyobraźnią i talen-

tami plastycznymi. Komisja konkursowa oceniająca prace miała bardzo trudne zadanie. 31 maja 2022 r. zostały ogłoszone wyniki konkursu. Nagrodę Grand Prix jury przyznało Magdalenie Szewter (kl. V) ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piątkowej.

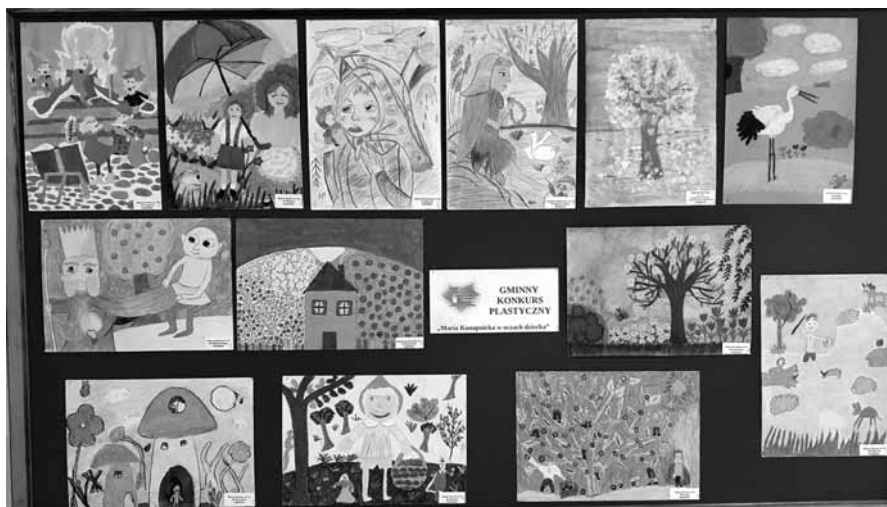
Ponadto nagrody otrzymali:  
- w kategorii pierwszej (dzieci przedszkola i oddziałów przedszkolnych) Oskar Miśliński (Przedszkole Publiczne w Błażowej), Maksymilian Sapa (Przedszkole Publiczne w Błażowej, Filia w Kąkolówce), Lena Ząbek (Przedszkole Publiczne w Błażowej, Filia

w Kąkolówce), Kinga Bereś (Szkoła Podstawowa w Futomie);

- w kategorii drugiej (uczniowie klas I-III) Aleksandra Orzechowska (kl. II – SP Białka), Oliwier Banach (kl. II – SP Białka), Nikola Wójcik (kl. IIIb – SP Błażowa), Klaudia Klaczak (kl. Ib – SP Błażowa), Kinga Zawora (kl. Ia – SP Błażowa), Liliana Kurczyńska (kl. IIb – SP Błażowa), Izabela Kułaga (kl. I – SP Kąkolówka), Bartłomiej Gwizdała (kl. I – SP Kąkolówka), Miłosz Kondol (kl. II – SP Kąkolówka), Paweł Bober (kl. II – SP Kąkolówka), Przemysław Baran (kl. III – SP Kąkolówka), Milena

Dziepak (kl. III – SP Kąkolówka), Patrycja Świst (kl. II – SP Lecka), Maciej Kocór (kl. III – SP Lecka), Patrycja Szczepańska (kl. III – SP Nowy Borek),

Mikołaj Wielgos (kl. III – SP Piątkowa);  
- w kategorii trzeciej (uczniowie klas IV-VIII)



Lena Kuźniar (kl. IV – SP Błazowa Dolna), Zuzanna Hubkiewicz (kl. IV – SP Błazowa Dolna), Złota Osadchuk (kl. IV – SP Błazowa Dolna), Barbara Kocur (kl. IV – SP Kąkolówka), Weronika Sapa (kl. V – SP Kąkolówka), Anna Hazik (kl. VII – SP Kąkolówka), Paulina Sękowska (kl. VI – SP Nowy Borek), Patrycja Szczepańska (kl. III – SP Nowy Borek), Mikołaj Wielgos (kl. III – SP Piątkowa), Wiktoria Pluta (kl. VII – SP Piątkowa).

Wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy za zaangażowanie i piękne prace. Dziękujemy wszystkim nauczycielom – opiekunom za przygotowanie uczniów do konkursu. Życzymy wytrwałości w rozwijaniu pasji i talentu!

**Rafał Flisak**  
**Szkoła Podstawowa**  
**im. M. Konopnickiej w Kąkolówce**

## Wieści z „Bajkowej Krainy”

W bieżącym roku w oddziale przedszkolnym w „Bajkowej Krainie” podejmowano szereg działań mających na celu przede wszystkim wszechstronny rozwój dzieci. Zorganizowano wiele ciekawych spotkań z przedstawicielami różnych zawodów, zrealizowano zaplanowane wycieczki i wyjścia oraz angażowano dzieci do udziału w zajęciach praktycznych, które pozwoliły im nabyć oraz wykształcić kompetencje kluczowe niezbędne do ich prawidłowego rozwoju. W drugim semestrze w oddziale przedszkolnym odbyło się wiele uroczystości oraz wydarzeń, które na długo pozostaną w naszej pamięci.

### „Dzień Babci i Dziadka”

Nowy semestr w naszym oddziale przedszkolnym rozpoczęliśmy z uśmiechem na twarzy, wypoczęci po przerwie świątecznej. Wchodząc aktywnie w nową część roku przedszkolnego uczciliśmy ważne święto. Był to Dzień Babci i Dziadka. Każda z grup zaangażowała się do tego przedsięwzięcia bardzo aktywnie przygotowując programy artystyczne, wiersze piosenki oraz tańce. Niestety z powodu wówczas obowiązujących obostrzeń związanych z COVID 19 nasi Dziadkowie nie mogli być z nami osobiście, a jedynie mogli obej-

rzeć wspólnie z wnukami nagrane w przedszkolu występy.

### „Dzień Wiosny”

21 marca to ważne święto w przedszkolu - Dzień Wiosny. Na ten dzień przedszkolaki czekały z utęsknieniem. Piękna pogoda za oknem tym bardziej przyczyniła się do tego, że ten dzień był bardzo wesoły. W tym roku najstarsza grupa „Sówki” zaprosiła pozostałe dzieci do obejrzenia przedstawienia teatralnego pt. „Pożegnanie zimy, powitanie wiosny”. Dzieci z zerówki świetnie sprawdziły się w roli aktorów i tancerzy, bo na koniec przedstawienia zatańczyli piękny taniec. Przedstawienie bardzo się wszystkim podobało a już szczególnie Pani Wiośnie, bo już od nas nie odeszła!



3 Maja.



Dzień Babci i Dziadka.





Dzień Gruszki.

### Wizyta ciekawych gości

Wielkanoc jest okresem przepięknym radością i już od najmłodszych lat kojarzy nam się z głęboką tradycją i wzniosłą atmosferą. Stąd też do grupy „Tygrysków” zawitała pani Wiesława Rybka – przedstawicielka Stowarzyszenia Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej, która przeprowadziła specjalnie dla naszych przedszkolaków bardzo interesujące warsztaty wielkanocne. Dzieci z dużym zaciekawieniem wysłuchały wielu ciekawostek związanych z tradycjami wielkanocnymi, ale także bliżej poznały tradycję robienia palmy, wygląd i jej symbolikę. W trakcie warsztatów uczestnicy mieli możliwość rozwijania wyobraźni, pomysowości oraz sprawności manualnej. Z wielką inwencją twórczą, przy pomocy dorosłych wykonały piękne, kolorowe kwiaty z bibuły, które połączyły z gałązkami traw, bukszpanem i wierzbowymi baziami. Efektem tej pracy były samodzielnie wykonane piękne palmy wielkanocne, które dzieci zabrały do domów, aby poświęcić je w Niedzielę Palmową. Wszystkie palmy wyszły cudownie, a nam było bardzo miło patrzeć na tak radosną, zorganizowaną i pracującą grupę!

W dniu 18 maja trzy grupy z oddziału przedszkolnego Bajkowa Kraina wybrały się do lokalnej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Po przyjeździe na miejsce zostali przywitani przez strażaków ubranych w mundury bojowe. Przygotowali oni dla naszych podopiecznych pokaz sprzętu i nowego wozu bojowego. W jednostce dzieci miały możliwość przyjrzenia się pracy strażaka od podstaw. Poznali zasady pomocy, funkcje poszczególnych urządzeń oraz mogli z pomocą strażaka polewać wodą z prze-

znaczonych do tego węży. Do najmłodszej grupy – Kangurków, strażacy przyjechali do naszej placówki i zorganizowali dla nich pokaz wodny i pomogli w obejrzeniu samochodu i sprzętu się w nim znajdującego się.

W dniu 24 maja bieżącego roku naszą placówkę odwiedził Pan Józef Niemiec zajmujący się pszczelarstwem. Osobiście opiekuje się pszczołami zamieszkującymi na jego pasiece już prawie pół wieku. Zaprezentował on dzieciom budowę ula, akcesoria potrzebne każdemu pszczelarzowi oraz opowiedział o specyfice tego zawodu. Dzieci miały możliwość obejrzenia jak wyglądają pszczoły robotnice, królowa matka oraz jakie są zwyczaje w ulu. Każde z dzieci miało możliwość odymić ul specjalnie przeznaczonym do tego podkurzaczem pasiecznym. Dzieci poznały poszczególne etapy powstawania miodu oraz jego rodzaje. Na koniec zajęć pan Józef poczęstował wszystkie dzieci miodem zrobionym przez jego pszczoły.

### „Dzień Mamy i Taty”

Z okazji Święta Mamy i Taty każda z grup w przedszkolu przygotowała dla swoich rodziców programy artystyczne oraz upominki. Przedszkolaki recytowały okolicznościowe wiersze, wyrażając w ten sposób swoje uczucia przywiązania, miłość, szacunek i wdzięczność za trud wychowania. Nie zabrakło piosenek o tematyce rodzinnej. Dzieci zaprezentowały również umiejętności taneczne. Podczas montażu słowno-muzycznych adresowanych do rodziców na twarzach rodziców gościł uśmiech, a czasem wzruszenie. Przedszkolaki w podziękowanie podarowały rodzicom własnoręcznie wykonane upominki. Goście nagrodzili ich występ dużymi brawami.



Dzień Ziemi.

Panowała podniosła i niezwykle rodzinna atmosfera.

### Dzień Dziecka

Dzień Dziecka to najbardziej wyczekiwane i ulubione święto dzieci w przedszkolu. W tym roku Rada Rodziców zorganizowała dla naszych przedszkolaków wspaniałe atrakcje na świeżym powietrzu. Były zabawy muzyczno-ruchowe z animatorami, tańce, śpiewy. Dużą radość sprawiły dzieciom dmuchańce, zjeżdżalnie oraz zabawy z chustą animacyjną. Na koniec przedszkolaki wzięły udział w „Cukierkowej bombie” i mogły dostać tyle cukierków ile udało im się złapać. To był świetny i niezapomniany dzień w Bajkowej Krainie.

### „Tydzień Zdrowia”

W oddziale przedszkolnym Bajkowa Kraina od 6 do 10 czerwca był obchodzony Tydzień Zdrowia. Był on przygotowany z zamysłem zaznajomienia dzieci ze zdrowym stylem życia i odżywianiem. W ciągu tego tygodnia dzieci z każdej grupy musiały ubierać się w kolorze danego owocu, np. w poniedziałek był obchodzony dzień jabłka, więc dzieci obowiązywał strój w kolorze czerwonym. W tym czasie dzieci poznawały walory jedzenia owoców i warzyw oraz cechy charakterystyczne dla poszczególnych owoców. W ciągu tego tygodnia zrealizowane zostały także: dzień sportu oraz wizyta Pani dietetyk.

W dniu 8 czerwca nasza placówkę odwiedziła Pani dietetyk, która przeprowadziła w każdej z grup zajęcia na temat zdrowego odżywiania oraz aktywnego stylu życia. Pokazała dzieciom na czym polega zdrowy styl życia i co ro-

zumie się poprzez zdrowe odżywianie. Dzieci poznały główne zasady, którymi należy się kierować codziennie podczas posiłków i co należy robić, by być zdrowym. Na podsumowanie zajęć dzieci dowiedziały się ile cukru jest w popularnych napojach oraz nauczyły się piosenki. W dniu 9 czerwca zostały zorganizowane zawody sportowe. Grupa „Sówki” oraz „Tygrysków” rywalizowała między sobą na szkolnej sali gimnastycznej, a grupy młodsze, tj. „Puchatki” i „Kangurki” osobno w kręgu swojej grupy wykonywali zadania sportowe. Każda z grup została nagrodzona dyplomem za zaangażowanie oraz przestrzeganie zasad fair play. Podsumowaniem całego Tygodnia Zdrowia były zajęcia kulinarne, podczas których dzieci z przyniesionych przez siebie owoców samodzielnie przygotowywały zdrowe przekąski. W każdej z grup można było spróbować zdrowych szaszłyków, koktajli, soków czy sałatek owocowej.

### Współpraca z biblioteką miejską

10 listopada grupę „Sówki” odwiedziła pani Joanna Bałutowska – Bialic – bibliotekarka z Miejsko Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej. Przeprowadziła lekcję biblioteczną pt. „Polska- moja ojczyzna”. Pani Joanna przeczytała dzieciom legendę „O Lechu, Czechu i Rusie”. Następnie dzieci odpowiadały na pytania a zapamiętaną wiedzę sprawdzili układając historyjkę obrazkową. Przedszkolaki potrafiły bezbłędnie wymienić symbole narodowe i bez problemu poradziły sobie z zagadkami związanymi z naszym krajem. Przedszkolaki porównywały również rozpiętość skrzydeł orła z rozpiętością swoich ramion. Kolejnym zadaniem

było ułożenie puzzli z mapą naszego kraju. Ostatnim zadaniem była wykreślanka związana z przeczytaną legendą. Było to zadanie trudne ale z niewielką pomocą dzieci poradziły sobie doskonale.

29 marca 2022 r. grupa „Sówki” pierwszy raz wybrała się do Miejsko Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej, pod opieką pań Marty Lubas i Danuty Urygi. Lekcję biblioteczną poprowadziła pani Anna Heller. Wy tłumaczyła dzieciom jaka jest różnica między biblioteką a księgarnią, co to jest księga inwentarzowa, katalog podręczny jakie książki znajdują się w bibliotece, jak wypożyczyć i dbać o nie. Sówki czytały i rozpoznawały zagadki dotyczące bajek, a także mogli sami pooglądać książki dostępne w bibliotece. Na koniec wysłuchały opowieści o Franklinie, który zgubił książkę z biblioteki. Zajęcia biblioteczne miały na celu oswoić dzieci z nowym miejscem, przedstawić jakie korzyści płyną z czytania. Zajęcia zrobiły na przedszkolakach bardzo duże wrażenie. Przedszkolaki zapewniły, że odwiedzą bibliotekę ponownie. Na zakończenie spotkania maluchy dostały słodki upominek i zakładkę do książki.

### PROGRAMY REALIZOWANE W ODDZIALE PRZEDSZKOLNYM

#### „Koduj z nami Ekoludkami”

Innowacja pedagogiczna pt. „Koduj z nami Ekoludkami”, której autorem jest pani Magdalena Wyskiel, realizowana była w oddziale przedszkolnym „Bajkowa Kraina” od września 2021 r. do maja 2022 r. Innowacją objęte były dzieci 4- i 5-letnie z gr. „Tygrysków”. Podczas zajęć w ramach innowacji dzie-

ci miały możliwość pracować na pomo- cach dydaktycznych wykorzystywanych do kodowania bez użycia komputera. Dzieci dzięki tym zajęciom nabyły między innymi takie umiejętności jak: odczytywania kodu, układania własnego kodu, układania najkrótszego/najdłuższego kodu (najkrótszej drogi do osiągnięcia celu), układania obrazków z kolorowych kubeczków według koordynatorów, budowanie wież z kolorowych kubeczków różniących się jednym lub kilkoma elementami. Zajęcia obejmowały również pracę w grupach, przez to dzieci rozwijały swoje kompetencje społeczne, doskonaliły komunikację, uczyły się kompromisu, organizacji pracy i współodpowiedzialności za nią. Podczas zabaw w kodowanie dzieci rozwijały przede wszystkim umiejętności logicznego myślenia i wyobraźni przestrzennej, a także podstawowe funkcje poznawcze: pamięć, koncentrację uwagi, analizę i syntezę wzrokową oraz koordynację ruchową. Zadaniem prowadzonych zajęć było również wspomaganie dzieci w rozpoznaniu ich własnych uzdolnień i zainteresowań oraz stanowienie alternatywnej możliwości spędzenia czasu wolnego. Główna tematyka zajęć skupiona jednak była na kształtowaniu świadomości i postaw proekologicznych. Dzieci chętnie uczestniczyły w zajęciach kodowania, brały w nich aktywny udział. Wykazywały się twórczą postawą, dociekliwością i wytrwałością potrzebną do osiągnięcia celu. Innowacja „Koduj z nami ekoludkami” sprzyjała rozwojowi intelektualnemu i kreatywności dzieci w sposób najbardziej przyjazny dla nich, czyli poprzez zabawę, ruch oraz doświadczenie i eksperymentowanie. Na zakończenie zajęć każdy uczestnik otrzymał odznakę – „Mistrza Kodowania”.



Powitanie Wiosny.



Pożegnanie starszaków.

## Uczymy Dzieci Programować

Przedszkolaki z grupy „Tygrysków” wzięły również udział w Ogólnopolski Program Edukacyjny „Uczymy Dzieci Programować” – którego główna inicjatywa miała na celu propagowanie nauki programowania wśród dzieci. Autorem programu jest Anna Świć, organizatorem Fundacja Rozwoju Edukacji Cyfrowej. Patronat nad Programem objęło Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Cyfryzacji. W bieżącym roku szkolnym przedszkolaki wzięły udział w VIII i IX edycji programu i wykonały łącznie 32 zadania. Dodatkowo w dniach 9-24.10.2021r. wzięliśmy udział w CodeWeek – Europejskim Tygodniu Kodowania, w ramach którego przeprowadziliśmy cykl zajęć propagujących programowanie (za realizację grupa otrzymała certyfikat). Naukę programowania uświetniła obecność Ozobota (którego mogliśmy wypożyczyć poprzez udział w programie), dzięki któremu dzieci mogły bardziej zagłębić



Tydzień Zdrowia – sałatka owocowa.

się w ideę pisania kodów. Za udział w programie uczestnicy zajęć oraz nauczyciel – otrzymali certyfikaty.

## Innowacja „Czytam z emocją”

Najstarsza grupa przedszkolna „Sówki” realizowała a w tym roku innowację pedagogiczną „Czytam z emocją”, w ramach ogólnopolskiego programu „Emocja”. Miała ona na celu wprowadzić dzieci w świat literatury. W ramach innowacji udało się zrealizować cztery moduły: „KREATYWNOŚĆ” - na zajęcia otwarte zaproszono p. wicedyrektor Danutę Bator, która dokonała inauguracji projektu. Dzieci wysłuchały bajki pt. „Kopciuszek”, czytanej przez zaproszonego gościa. Następnie wybrane dziecko odpowiadało na pytania zadane przez nauczyciela dotyczące treści lektury. „WYOBRAŹNIA” - bajkę pt. „Piotruś Pan” przeczytała dzieciom pani Marta Wojtas, rodzic jednego dziecka z grupy. Dzieci poznały treść bajki, porozmawiała o tym, że warto używać swojej wyobraźni. Dodatkową atrakcją była fotobudka z wizerunkiem Piotrusia Pana. „MOC SŁÓW” – bajkę pt. „Pinokio” przeczytała dzieciom pani bibliotekarka Danuta Uryga podczas zajęć w bibliotece szkolnej. Pani Danuta zaznaczyła jaką moc mają wypowiedziane słowa. „EMPATIA” – przyłączając się do obchodów DNIA KSIĄŻKI, który przypada na 23 kwietnia, przedszkolaki zaprosiły swoich starszych kolegów-uczniów klasy 3a, aby przeczytali im baśń pt. „Brzydkie kaczątko”. Realizuj



Uczymy dzieci programować.

jąc ten moduł dzieci dowiedziały się jak ważna jest tolerancja, akceptacja innych a zarazem pewność siebie.

## Wyjazd do teatru

Dnia 27.04.2022r. wszystkie grupy przedszkolne wybrały się na wycieczkę do rzeszowskiego Teatru Zorza na spektakl pt. „Cudowna lampa Aladyna”. Celem wycieczki było między innymi rozbudzenie zainteresowania kulturą oraz wywołanie pozytywnych uczuć i emocji. Dzieci dowiedziały się jak bezpiecznie podróżować autokarem oraz poznały zasady prawidłowego zachowania się w teatrze. Kiedy dotarły na miejsce, z wielką niecierpliwością czekały na rozpoczęcie spektaklu. Były zafascynowane miejscem, w którym się znajdowały. Ogromne wrażenie wywarła na nich sceneria oraz barwne kostiumy. Nie mogły oderwać oczu od tego co działo się na deskach teatru. Nastrojowa muzyka i zmienne oświetlenie powodowało, że zaciekawienie widowiskiem nie malało. Słodkie uśmiechy, radosne opowieści oraz gromkie brawa po spektaklu były z pewnością dowodem na to, że wycieczka była udana. Do szkoły dzieci



Tydzień Zdrowia – Olimpiada Sportowa.

powróciły zadowolone, z uśmiechem na twarzy, nową wiedzą oraz odrobiną teatralnej magii. Dzieci spędziły w teatrze wyjątkowe chwile, które pozostaną na długo w ich pamięci.



Wspieramy Ukrainę.

### Pożegnanie starszaków

21 czerwca odbyła się uroczystość pożegnania najstarszej grupy przedszkolnej „Sówek”. Dziewięć dziewczynek i dziewięciu chłopców pożegnało się z przedszkolem aby od września rozpocząć naukę w klasie I. Sówki zaprezentowały wzruszający program artystyczny przed dyrekcją, rodzicami i młodszą grupą „Tygryskami”. Następnie to właśnie 5-latkami pięknym śpiewem i recytacjami pożegnali swoich kolegów i koleżanki, wręczając im piękne upominki: sówki oraz zakładki do książek. Na koniec pani wicedyrektor Danuta Bator złożyła gratulacje dzieciom oraz ich rodzicom. Następnie wraz z panią wychowawczynią Martą Lubas, wręczyły przedszkolakom książki i dyplomy. Przedszkolaki bardzo wzruszone zapewniały swoją panią, że będą ją często odwiedzać podczas przerw w szkole.



Wycieczka przedszkolna do Wapowic.

### Wycieczka przedszkolna do Wapowic

Wydarzeniem długo wyczekiwany przez wszystkie dzieci była nasza wycieczka przedszkolna do Wapowic. 23 czerwca dzieci z grupy „Puchatków”, „Tygrysków” oraz „Sówek” – wybrały się na autokarową wycieczkę do gigantycznego parku robali, który mieści się w Dworze Wapowce. Już sam przejazd piętrowym autokarem był dla nich nie lada przygodą, ale główne atrakcje czekały nas jednak na miejscu. Swoją podróż rozpoczęliśmy od zwiedzania razem z przewodnikiem – Parku Gigantycznych Owadów – gdzie dzieci z dużym zaciekawieniem mogły wysłuchać wielu ciekawostek związanych z niezwykłym i bogatym światem owadów. Przedszkolaki dowiedziały się także, który z owadów jest najsilniejszy, kiedy biedronka ma 4, a kiedy 5 kropek, jak wygląda żerowisko kornika, a jak czerwca i czym się one różnią. Gigantyczne postacie owadów zrobiły na dzieciach ogromne wrażenie, każdy mógł bliżej przyglądać się ich budowie ciała i zobaczyć takie jej elementy, które na co dzień są dla nas niewidoczne. Po spacerze mieliśmy do dyspozycji salę zabaw „Koliberek”, gdzie mogliśmy do woli wyhasać się na zjeżdżalniach, w suchym basenie z piłkami, poskakać na trampolinie, skorzystać ze ścianki wspinaczkowej, pograć na interaktywnym pianinie oraz pobawić się mega klockami. Największą jednak atrakcją dla dzieci było poszukiwanie w terenie ukrytego skarbu piratów – poprzez odszukiwanie i rozwiązywanie kolejnych wskazówek. Przedszkolaki szybko uporały się z zadaniem i odkopały ukryty skarb, którym były liżaki pirackie dla każdego uczestnika

wyprawy. Pełni pozytywnych wrażeń i ciekawych doświadczeń, wróciliśmy szczęśliwie do oddziału przedszkolnego – a tam opowieściom nie było końca.

### Konkursy przedszkolne

W oddziale przedszkolnym „Bajkowa Kraina” w drugim semestrze zorganizowane zostały dwa konkursy plastyczne dla wszystkich grup wiekowych: w październiku „Mój znaczek pocztowy” – praca w formacie A4, płaska, dowolna technika. oraz w kwietniu „Pisanka Wielkanocna” – praca przestrzenna, technika dowolna. Prace konkursowe były bardzo pomysłowe co sprawiło komisji nie lada problem w wyłonieniu laureatów. Wszystkie dzieci za udziały w konkursach otrzymały dyplom i upominek a prace wyróżnione w danych grupach wiekowych otrzymały dodatkowo upominek o większej wartości. Konkursy są dobrym sposobem na zaprezentowanie swoich umiejętności ale też i uczą naszych wychowanków pewnych zasad i reguł. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym przedszkolaki wezmą nadal tak liczny udział w konkursach. Podziękowania kierujemy również do rodziców, którzy angażowali swoje dzieci do udziału w konkursach o czym świadczyła ilość prac konkursowych.

Przez cały rok szkolny codziennie w Oddziale Przedszkolnym „Bajkowa Kraina” odbywały się zajęcia popołudniowe, na które mógł uczęszczać każdy przedszkolak. Podczas tych zajęć dzieci miały możliwość zaprezentowania swoich umiejętności plastycznych, muzycznych oraz realizowania swoich zainteresowań, upodobań. Dużym zainteresowaniem i pomocą podczas zajęć była tablica multimedialna zakupiona przez Panią Dyrektor w tym roku szkolnym. Wspólny udział w zajęciach o różnej tematyce i realizacja programu Magiczna Moc Bajek sprawiał, że dzieci poprzez m.in. wspólnie zorganizowaną zabawę, słuchanie czytanych bajek i słuchowisk czy prace plastyczne wykonywane różnymi technikami poszerzały zakres swoich umiejętności i wiedzy co sprzyjało niewątpliwie ich rozwojowi. Rodzice mieli okazję podziwiać prace plastyczne swoich pociech umieszczone na szkolnym korytarzu.

Magdalena Wyskiel  
Natalia Pelc, Marta Lubas  
Anna Ciasnocha  
Magdalena Pomykała

## Futomskie przedszkole zostało otwarte

W dniu 8 czerwca br. uroczystości otworzyliśmy futomskie przedszkole przy Szkole Podstawowej im. Św. Jana Kantego w Futomie. Uroczystość otwarcia rozpoczęła się od przejścia nauczycieli, uczniów, rodziców i zaproszonych gości ze sztandarami do futomskiej świątyni na okolicznościową Mszę świętą odprawioną przez ks. proboszcza Jana Czaję w asyście księży rodaków prałata Jana Pępka, ks. Jakuba Wielgosa oraz naszych katechetów ks. Marcina Klina i Dawida Sasa.

Po przejściu do budynku szkoły przecięcia wstęgi dokonali nasi goście: Pani wojewoda Ewa Leniart, radna Elżbieta Kustra, radna i sołtys Małgorzata Drewniak, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego- wicemarszałek Stanisław Kruczek, reprezentujący Sekcję Oświaty i Wychowania, emerytowany członek NSZZ- Solidarność Marian Irzyk i burmistrz gminy Błażowa Jerzy Kocój. Ks. proboszcz J. Czaja dokonał poświęcenia nowych obiektów. Nasi goście w asyście wychowanków przedszkola, wychowawców, rodziców i dyrektora przeszli przez szatnię, korytarz, funkcjonalne sale przedszkolne i sanitariat w nowym budynku przedszkola.

Jako dyrektor szkoły w imieniu całej społeczności szkolnej przywitałem dostojnych gości. W pierwszej kolejności Panią wojewodę Ewę Leniart, która wielokrotnie nas odwiedzała jeszcze jako dyrektor Instytutu Pamięi Narodowej w Rzeszowie, a później w trakcie Dni Futomy, pikników organizowanych przez Radę Rodziców. Dziękowałem za dofinansowanie tej inwestycji, dzięki któremu szybko i sprawnie ona powstała i będzie służyć najmłodszym naszym wychowankom.

Po raz pierwszy miałem okazję przywitać w murach szkoły Panią Kurator Małgorzatę Rauch, która nas zaszczyliła swoją obecnością i w trakcie rozpoczęcia części oficjalnej dotarła do szkoły. Powitałem absolwenta szkoły,

wicemarszałka Stanisława Kruczka, z którym współpracowałem jeszcze, kiedy pełnił funkcję prezesa OST w Tyczynie, prezesa LKS – „Błażowianki” i radnego powiatu. Jako absolwentowi tej szkoły i mieszkańcowi Futomy pomyślny rozwój naszej placówki zawsze leżał



**Zdzisław Chlebek został odznaczony.**

mu na sercu. Spotkanie stało się dobrą okazją, aby podziękować władzom urzędu wojewódzkiego, marszałkowskiego, starostwu i kuratorium za gościnne przyjęcie naszych uczniów, którzy w 2017 roku wraz z wychowawcami i Radą Rodziców odwiedzali te instytucje. Byli gościnnie podejmowani, zostali obdarowani licznymi prezentami z okazji Dnia Dziecka, a później wyjechali na ufundowaną wycieczkę do Warszawy, zwiedzając gmach sejmu i przebywając w Centrum Nauki Kopernik. Na otwarciu przybyli radni powiatu – Pan Stanisław Najda, nauczyciel tej szkoły, związany z futomskim środowiskiem przez wiele lat, zaangażowany wychowawca, nauczyciel

chemii, fizyki, matematyki, zapalony filatelista osiągający sukcesy z uczniami w konkursach wojewódzkich i ogólnopolskich. Jako burmistrz dwóch kadencji zawsze interesował się losami szkoły. Pan Jurek Faraś, oprócz funkcji radnego powiatu i zainteresowania problemami dróg, służby zdrowia, pełni funkcję przewodniczącego gminnej sekcji NSZZ- Solidarność Oświaty i Wychowania, jest nauczycielem wychowania fizycznego. Problemy sportu szkolnego i nauczycieli leżą mu szczególnie na sercu.

Serdecznie witałem wódcę gminy burmistrza Jerzego Kocoję, wiceburmistrza i sekretarza Andrzeja Wróbla, radnych naszej gminy z Panią Małgorzatą Drewniak i Elżbietą Kustrą na czele. To oni podjęli niełatwą decyzję w trudnych dla gospodarki i finansów publicznych czasach o rozpoczęciu tej inwestycji wobec zmian, jakie zaszły w naszej oświacie w 2017 roku. Brakowało nam sal lekcyjnych o odpowiednich rozmiarach, szatni, sanitariatów, po tej rozbudowie te problemy stają się historią. Cieszymy się, że zarastające od dwudziestu lat trawą i mchem fundamenty zostały zabudowane i dopełnił się ostatni akt rozbudowy szkoły, rozpoczęty w latach 1997-2000. Dodatkową inwestycją, dzięki zabiegom radnej Elżbiety Kustry, przychylności burmistrza i całej rady były przyszkolne parkingi, które rozwiązują kompleksowo proble-



**Występy młodych artystów.**



**Uroczystego otwarcia dokonała m.in. Ewa Leniart.**

my parkowania samochodów osobowych przy szkole.

Miałem okazję przywitać naszych księży – rodaków, zawsze nam życzliwego i pomocnego ks. rodaka prałata Jana Pępka, naszego wychowanka ks. Jakuba Wielgosa, katechetów- ks. Marcina Klina i ks. Dawida Sasa. Mamy jeszcze w pamięci gościnne przyjęcia naszych uczniów, nauczycieli, rodziców, Pań ze Stowarzyszenia w Kolbuszowej, gdy jeździliśmy do skansenu przez ks. prałata J. Pępka.

W uroczystości otwarcia wzięli udział pracownicy Urzędu Gminy w Błażowej Jadwiga Odój i Michał Czaplą, zajmujący się bezpośrednio tą inwestycją, którzy nie szczędzili czasu i wysiłku, aby budowa sprawnie i terminowo przebiegała i tak właśnie było. Funkcję inspektorów pełnili Panowie Antoni Cąg, Ryszard Kutrzeba i Grzegorz Synoń, którzy jak widać po dokonanych odbiorach dobrze wywiązali się ze swych obowiązków.

Miło mi było przywitać Pana Mariana Irzyka, który w zastępstwie Bogusławy Budy przybył jako reprezentant Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ-Solidarność, zasłużony, emerytowany działacz i współzałożyciel rzeszowskiej Solidarności. W grudniu zeszłego roku spotkał się z naszymi uczniami i nauczycielami z okazji 40- lecia stanu wojennego. Wygłosił wspaniałą prelekcję, przeplatana oglądaniem pamiątek, dokumentów, piosenkami i dowcipami z tych lat, które były żywą lekcją historii i zainteresowały naszą młodzież.

Jak zwykle nie zawiodła nas rodzina ppłk. Józefa Maciołka. Bratanica Pani profesor Grażyna Jeżewska-Witkowska i siostrzeniec Władysław Panek. Jeszcze mamy w naszej pamięci ich zaangażowanie organizacyjne i finansowe w uroczystości przekazania Krzyża Ko-

mandorskiego Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą do szkoły jakie otrzymał pośmiertnie ppłk Józef Maciołek oraz renowację i przeniesienie na parking przy kościele Pomnika Żołnierzy AK i WiN-u z naszych terenów. Bez Waszego Drodzy Państwo udziału te uroczystości byłyby trudne do zrealizowania. Są to żywe lekcje historii najnowszej tak potrzebne młodemu pokoleniu.

Nie mogło zabraknąć dyrektorów szkół i przedszkoli z terenu gminy, z którymi na co dzień współpracujemy, wspieramy się w różnych sprawach z Panią Marią Kruczek i Januszem Maciołkiem na czele- absolwentami tej szkoły i mieszkańcami Futomy. Jak przeglądałem szkolne kroniki, zdjęcia i inne dokumenty to ich nazwiska i fotografie w nich się przewijały. Przybyła Pani kierownik Zespołu Placówek Oświatowych Agnieszka Wandas, z którą na co dzień współpracujemy.

Skorzystała z naszego zaproszenia Pani Prezes ZNP z terenu gminy Błażowa Joanna Pępek, absolwentka tej szkoły, jej długoletnia nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, przez całe życie zawodowe związana z naszą szkołą. Powszechnie znana jako opiekunka ZHP i Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, odnosząca sukcesy z uczniami w powiatowych i wojewódzkich olimpiadach wiedzy pożarniczej.

Miło mi było spotkać się i przywitać Panią dyrektor Grażynę Przybyło, która kierowała Przedszkolem Publicznym, funkcjonującym w remizie strażackiej w Futomie w latach 1988- 2002. W 2001 roku przedszkole zostało przyjęte do naszej szkoły, a po roku rozwiązane. Po 15 latach, ci którzy do przedszkola uczęszczali już jako rodzice zaczęli zabiegać o ponowne uruchomienie przedszkola i w 2017 roku burmistrz Jerzy Kocój wyszedł naprzeciw ich ocze-

kiwaniami. Pani Grażyna przekazała na moje ręce dwie kroniki przedszkolne i mnóstwo zdjęć z tamtego przedszkola, które będą ważnym dokumentem i cenną pamiątką.

Z dużym zadowoleniem powitałem Pana Prezesa Programu Projektor- wolontariat studencki Kamila Wrzosa wraz z Lidią Śmigiel, Łukaszem Miększym oraz grupę z którą przyjechali. Dwadzieścia lat temu kiedy organizowaliśmy kolonie letnie i zimowiska w szkole dla chętnej młodzieży z rodzin ubogich i wielodzietnych z terenu całej gminy brakowało nam nieustannie chętnych opiekunów i wychowawców. Przeglądając Internet natknąłem się na wolontariat studencki, wypełniłem i wysłałem jakąś ankietę i ku mojemu zaskoczeniu w dniu rozpoczęcia kolonii w szkole przyjechała dwójka nieco przestraszonych dwudziestolatków. Jednym z nich był Kamil Wrzos. Bardzo sumiennie wywiązywali się z powierzonych im obowiązków, a później pozostali tutaj na kolejne 14 lat. W naszej szkole mieli swoją siedzibę składającą się z biura, pokoju socjalnego i magazynu. Założyli fundację, realizowali wspaniałe projekty i programy, że wspomnę Program Projektor- wolontariat studencki, Młody Nobel, Młodzieżowe Laboratorium Nauki, ciekawe zajęcia z robotyki, informatyki, fizyki, chemii, biologii, ekologii, kryminalistyki, języków obcych, zajęć plastycznych, tanecznych, wokalnych. Dzięki ich kontaktom przyjeżdżali do Futomy studentki i studenci z Gdańska, Warszawy, Lublina, Rzeszowa. Nawiązali bliską współpracę ze szkołami na Dolnym Śląsku, Mazurach i Pomorzu Zachodnim, dzięki czemu mieliśmy atrakcyjną wymianę młodzieży w czasie ferii i wakacji. Gościliśmy studentów z egzotycznych krajów takich jak Chiny, Brazylia, Meksyk. W 2007



**Futoma cieszy się już nowym obiektem przedszkolnym, który będzie służył długie lata.**

roku odwiedził Futomę i Błażowę premier Jerzy Buzek. Rozszerzyli swoją działalność na wiele szkół w gminie, powiecie i województwie. Dzięki tym ciekawym programom i kontaktom zainspirowali wielu młodych ludzi do wyboru atrakcyjnych szkół średnich i kierunków studiów. Dzisiaj trójka wybijających się studentów i byłych wolontariuszy pracują jako nauczyciele chemii, fizyki i edukacji wczesnoszkolnej w naszej szkole. Panie Kamilu serdecznie dziękujemy za te lata współpracy, która w nieco skromniejszej formie dalej trwa w naszej placówce.

Serdecznie witałem mojego kolegę jeszcze z czasów studenckich Pana Prezesa Koła Łowieckiego Sarenka z Błażowej Wiesława Batora, z którym od lat szkoła współpracuje w zakresie ochrony przyrody i ekologii. Jesteśmy zapraszani na wycieczki do lasu, ogniska, dokarmiamy zwierzynę. Koło organizuje ciekawe prelekcje, konkursy i wystawy. Obchodzimy wspólnie Dzień Leśnika, Dzień Ziemi, Wody i inne uroczystości. Panu Prezesowi serdecznie dziękuję jako jednemu ze sponsorów naszej uroczystości. Ta wspaniała dziedzina na szwedzkim stole to Jego zasługa.

Witałem nasze drogie Panie ze Stowarzyszenia Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej z Panią Wiesławą Rybką, Marią Sową i Małgorzatą Drewniak na czele, Panie reprezentujące Koło Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenie Babski Młyn, rzeźbiarza Józefa Drewniaka, członków Zespołu Obrzędowego Futomianie i kapeli ludowej z Futomy. Współpracujemy ze sobą od ćwierćwieku. Wspieramy się wzajemnie przy obchodzonych jubileuszach, projektach i programach. Najbardziej wymiernym efektem naszej współpracy są organizowane od 15 lat Dni Futomy. Trudno sobie wyobrazić

tradycyjny futomski stół szwedzki bez Waszych rąk i inwencji, a futomski bulwiok z biegiem lat coraz bardziej smakuje nie tylko naszym gościom. Dziękuję naszym wspaniałym artystom rzeźbiarzom Józefowi Drewniakowi, Markowi Twardemu i kowalowi Januszowi Świstowi. Wasze wspaniałe prace i artystyczny talent widać w murach naszej szkoły. Przypomina mi się tutaj wizyta znanego dziennikarza i reportera Krzysztofa Ziemca w 2015 roku w naszej szkole, kiedy przysłiście Państwo z prezentami- własnymi pracami. Jeszcze czuć było świeży lakier. Obdarowany gość był szczerze wzruszony, odbył wiele spotkań w całej Polsce, ale takie prezenty otrzymał po raz pierwszy. Dziękuję wspaniałym Paniom tworzącym rękodzieło artystyczne- obrazy, gobeliny, kwiaty bibułkowe, ozdoby świąteczne. Wasz kunszt i piękne prace uświetniają nie tylko Dni Futomy, ale także akcje charytatywne, które prowadzimy.

Witałem Pana Prezesa OSP druha Macieja Wielgosa. Efektem naszej wieloletniej współpracy jest nie tylko Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, ufundowany przez Was dla niej sztandar, liczne sukcesy w Turniejach Wiedzy Pożarniczej, konkursie na grę terenową, ale także częste pogadanki, pokazy sprzętu strażackiego, udzielania pierwszej pomocy i współorganizowane Dni Futomy.

Gożąco witałem wielkiego pasjonata i znawcę historii materialnej wsi podkarpackiej, właściciela prywatnego Muzeum Potoki na Wilczaku Pana Augustyna Rybkę wraz ze wspomagającymi go Józefem Chmielem, Zygmuntem Drewniakiem i Eugeniuszem Wielgosem z małżonką. Z Augustynem znamy się już od przeszło 30 lat. Urządzamy wspólne wystawy z okazji Dni Futomy i innych imprez szkolnych. Zaprasza na-

szych uczniów do swego muzeum, organizuje im krótkie lekcje. Zawsze podkreśla, że to już ostatni raz nas wspiera, ale ciągle ma nowe pomysły i realizuje kolejne wyzwania. W 2019 roku byliśmy organizatorami dużej konferencji Małe miasta w Futomie. Było grono znakomitych regionalistów i profesorów z Supraśla, Rzeszowa, Głogowa Małopolskiego, Boguchwały. Największe wrażenie oprócz znanej już gościom historii naszej wsi wywarły trzy rzeczy: wizyta w Muzeum Potoki A. Rybki na Wilczaku, stół szwedzki przygotowany przez nasze gospodynie, pracownice szkolnej kuchni i Panie z Rady Rodziców oraz występ futomskiej kapeli.

Miło nam było gościć dyrektorów i kierowników instytucji kultury i jednostek z terenu gminy Błażowa i sąsiedniej gminy Hyżne. Panią dyrektor Biblioteki Publicznej w Błażowej Annę Heller, dyrektor GOK w Błażowej Barbarę Mroczkę, dyrektor GOK w Hyżnem i prezes Akademii Rozwoju Społecznego w Błażowej Annę Lorenz-Filip, Dyrektora Banku Spółdzielczego w Błażowej Mariusza Króla, Prezesa Gminnej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej w Błażowej Wiesława Wolskiego, Prezesa firmy Klima w Błażowej Tadeusza Woźniaka, reprezentujących Okręgową Spółdzielnię Telefoniczną w Tyczynie Państwa Annę i Zbigniewa Rząsa.

Chciałem serdecznie podziękować wszystkim radom rodziców wraz z ich przewodniczącymi. U nas nigdy nie było problemu z wyborem Rady Rodziców w szkole i z jej aktywnością. Dziękuję za efektywną współpracę Radom Rodziców kierowanym kolejno przez Edwarda Sowę, Małgorzatę Drewniak, Agnieszkę Łach, Elżbietę Kustrę, Annę Rząsę, Macieja Wielgosa i obecną radę pod kierownictwem Marioli Raszow-



Było coś dla ducha jak i dla ciała...

skiej. Wszystkie rady wypracowały duże środki pozyskane od sponsorów, z zabaw sylwestrowych i karnawałowych, z organizowanych pikników, a wygospodarowane środki inwestowali wspólnie ze szkołą w najbardziej niezbędne remonty sanitariatów, kuchni, jadalni, świetlicy, plac zabaw, zasypianie basenu, zakup tablicy interaktywnej, sprzętu nagłaśniającego, monitoringu szkolnego, książek do biblioteki, szafek dla uczniów, zabawek dla przedszkola, wycieczki szkolne, nagród dla uczniów, organizację konkursów i uroczystości szkolnych.

Podziękowania składam wszystkim nauczycielom, którzy włączyli się w przygotowanie i organizację części artystycznej, wystaw, kronik szkolnych, pokazów fizycznych, chemicznych, projektowania i informatyki. W szczególności dziękuję Paniom Iwonie Łuczyk, Małgorzacie Makarze, Ewie Skawińskiej, Małgorzacie Kawa-Chlebek, Iwonie Bocek, Agnieszce Socha, Annie Groszek, Alinie Maciołek, Marcie Błach, Karolinie Litwin, Sabinie Prymon, Lucynie Baj, Ewelinie Szumskiej oraz Panom Adamowi Groszkowi, Michałowi Kaczorowi i Grzegorzowi Kruczkowi. Gorące podziękowania składam Panu Adamowi Prymon – rodzicowi za wykonanie makiety szkoły na drukarce w systemie 3D, Panu Józefowi Drewniakowi za przygotowanie pięknej płaskorzeźby szkoły i przedszkola, Augustynowi Rybce za przygotowanie klasy szkolnej z lat 60-tych ubiegłego stulecia i poprowadzenie lekcji, składam podziękowania wolontariuszom za poprowadzenie zajęć z udzielania pierwszej pomocy, oraz naszej uczennicy klasy VIII Zuzi Tomaszewskiej za realizację ciekawego filmu o szkole. Dziękuję paniom z obsłu-

gi szkoły, rady rodziców i stowarzyszeń za przygotowanie wspaniałego poczęstunku ze stołem szwedzkim i futomskim bulwiokiem. Jak zwykle nasze Panie nie szczędziły pracy, aby wszystko wypadło jak należy. Konserwator Edward Bober nie szczędził czasu aby obejście szkoły wyglądało jak należy. Panie z Rady Rodziców i obsługi szkoły włożyły wiele pracy w posadzeniu krzewów ozdobnych wokół naszych obiektów. Jeśli kogoś pominąłem to proszę mi wybaczyć. Wypada złożyć podziękowania naszym sponsorom i darczyńcom. Serdecznie dziękuję ks. Prałatowi Janowi Pępkowi, Wiesławowi Batorowi, Januszowi Domaradzkiemu, Edwardowi Sowie, Pani sołtys Małgorzacie Drewniak i Ryszardowi Drewniakowi, Józefowi Drewniakowi, Piekarni i Cukierni Elżbiety Domin z Bachorza, Gminnej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej z Błażowej, Panu Kamilowi Wrzosowi i studentom z Projektora – wolontariat studencki, OST w Tyczynie, Bankowi Spółdzielczemu w Błażowej, Stowarzyszeniu Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej, Kołu Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszeniu „Babski Młyn”.

Po oficjalnym powitaniu z życzeniami, gratulacjami i listami z okazji otwarcia przedszkola i jubileuszu 70-lecia szkoły zwrócili się do nas Pani wojewoda Ewa Leniart, Pani kurator Małgorzata Rauch, wicemarszałek Stanisław Kruczek, burmistrz gminy Błażowa Jerzy Kocój, radny powiatu Jurek Faraś, który do własnych życzeń dołączył list od starosty Józefa Jodłowskiego, przedstawiciel NSZZ- Solidarność Oświaty i Wychowania – Pan Marian Irzyk i Pani sołtys Małgorzata Drewniak.

Po oficjalnej części nasi goście obejrzeni cześć artystyczną w wykonaniu naszych przedszkolaków, wychowanków oddziału przedszkolnego, uczniów klas I-III oraz klas IV-VIII. Nie szczędzili braw małym artystom, później była okazja obejrzenia pokazów z chemii, fizyki, projektowania i pierwszej pomocy, a także niecodziennej lekcji, którą przeprowadził A. Rybka w klasie z poprzedniego półwiecza. Jak zwykle piękny koncert dała futomska kapela, która bawiła gości podczas poczęstunku przygotowanego dla zaproszonych gości na uroczyste otwarcie.

Zdzisław Chlebek

## Bez wyjścia

**Widziałeś niebo o zachodzie  
gorejącą czerwień natchnienia  
Kiedyś Słońce było bogiem  
Dziś piekło i niebo jednakowo  
uchylone  
Pośrodku stoją niezdecydowani  
przeglądają menu  
Decydenci jakby nieobecni**

**Wergiliusz teraz oprowadza  
Lechonia  
Megabity uderzają  
w szarą odtupaną korę  
Boska komedia dzieje się nadal  
Zgraliśmy się w niej do nitki**

**Nie ma wyjścia z wysypiska  
węzłów gordyjskich  
i sprzecznych doniesień**

**Na moment podaj mi rękę**

Zdzisława Górka

## Pamięć i wiara

**Stoją wysoko ponad czasem  
i mają cudowną moc.  
Wiara przenosi góry,  
przenika kraty,  
stroni od pytań.**

**W kadrze pamięci może ożyć  
wesoły Lwów  
z ciotką w seledynowym kapeluszu,  
ze Szczepkiem, Tońkiem,  
ze zgrają batiarów,  
z kresową gwarą...  
W bliźnach pamięci –  
odłamki wojny.  
Pędzi na śmierć transport pokoleń  
przez Katyń, Charków,  
Ostaszków, Miednoje,  
przez stacje Syberii...**

**Gdy wiara zamyka oczy,  
pamięć ciągle widzi –  
łuny pożarów,  
Orlęta, krzyże...**

**Pamięć i wiara  
wołają przez tzy:**

**- Bądź wola Twoja  
i odpuść nam,  
jako i my...**

Teresa Paryna



Lekarz dzwoni do swojego pacjenta:

- Witam Pana, przysły wyniki badań. Mam dobre i złe wieści.

- O kurka! Jak brzmią dobre wieści?

- Według badań zostało Panu 24 h życia.

- To straszne! Co może być gorszego?

- Próbuję się z Panem skontaktować od wczoraj.



## XXVI edycja „Starych potraw smak i urok – Wojewódzki Konkurs Kapel Ludowych”

5 czerwca br. na stadionie sportowym w Błażowej odbyła się XXVI edycja „Starych potraw smak i urok – Wojewódzki Konkurs Kapel Ludowych”. Jak co roku, kapele ludowe oraz koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia i wystawcy indywidualni konkurowali ze sobą w dwóch konkursach: kulinarnym na Najlepszy Produkt Podkarpacki „Potrawa Roku” oraz Wojewódzkim Konkursie Kapel Ludowych.

Wydarzenie otworzyło wejście na płytę stadionu Orkiestry Dętej z Błażowej pod kierownictwem kapelmistrza Arkadiusza Hawro, która uroczystie odegrała Mazurka Dąbrowskiego. Po komendzie „spocznij”, głos zabrał burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, który powitał zebranych gości oraz oficjalnie otworzył obchody Święta Ludowego. Po podniosłych przemówieniach, wręczeniu pamiątkowych medali najbardziej zasłużonym działaczom ludowym naszego regionu, ponownie zabrzmiały dźwięki instrumentów błażowskiej orkiestry dętej, przy których zebrani goście oraz uczestnicy konkursów odśpiewali słowa Roty Marii Konopnickiej. Gdy ze sceny zostały wyprowadzone sztandary, zawładnęły nią najmłodszy przedstawiciele błażowskiego ruchu artystycznego, a mianowicie członkowie Dziecięcego Zespołu Ludowego „Błażowiaczek”, który działa pod kierunkiem Doroty Ząbek od października 2021 roku. Młodzi artyści, przy akompaniamencie Wojtka Kruczka zaprezentowali zebranym na stadionie widzom tradycyjnego „Krakowiaka” i wiązanek tradycyjnych tańców i zabaw śląskich. Po występach artystycznych głos zabrała prezes Gospodarki Komunalnej w Błażowej Pani Jadwiga Szymach, która wręczyła nagrody przedszkolakom i uczniom SP w Błażowej, biorącym wraz z rodzinami udział w akcji budowania domków dla przydatnych owadów.

Po wręczeniu dyplomów i nagród ufundowanych przez GK w Błażowej, konferansjer Czesław Drąg uroczystie ogłosił rozpoczęcie dwóch sztandarowych konkursów tego dnia. Po przedstawieniu komisji konkursowych, w których zasiadli eksperci w dziedzinach ku-

linarnych jak i muzycznych, rozpoczęła się rywalizacja o tytuł Najlepszego Produktu Podkarpackiego „Potrawa Roku” a także o tytuł najlepszej kapeli ludowej Podkarpacia. Do udziału w tegorocznej edycji konkursów zgłosiło się 17 kół



chały występów kapel ludowych z terenu całego województwa podkarpackiego, nadszedł czas na wyłonienie laureatów. Po burzliwych naradach, przyznano następujące nagrody w poszczególnych konkursach:



Imprezę prowadził Czesław Drąg.



Nagrodę wręcza burmistrz Jerzy Kocój.

gospodyń wiejskich, 2 stowarzyszenia oraz 7 wystawców indywidualnych, którzy na 26 stoiskach zaserwowali łącznie 26 potraw konkursowych, a także 15 kapel ludowych, w tym 2 kapele w kategorii dziecięca/młodzieżowa kapela ludowa. Kiedy komisje konkursowe skosztowały wszystkich dań zgłoszonych do konkursu kulinarnego, a także wysłu-

Najlepszy Produkt Podkarpacki „Potrawa Roku”

- Nagrodę główną za Najlepszy Produkt Podkarpacki „Potrawa Roku” otrzymało Etnocentrum Ziemi Krośnieńskiej.

- Nagrodę finansową w kategorii dania jarskie otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich w Chmielniku.



Były występy kapel oraz nagrody.

- Nagrodę finansową w kategorii dań mięsnych otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich w Błazowej Górnej.

- Nagrodę finansową w kategorii wypieki i chleby otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich w Hermanowej.

- Nagrodę finansową w kategorii miody, produkty z miodu i na bazie miodu otrzymało Gospodarstwo Ekoturystyczne Eko Chatka.

- Nagrodę finansową w kategorii sery i inne produkty mleczne otrzymało LEDA-SER Leszek Jakimowicz.

Wyróżnienia dla następujących uczestników konkursu:

- Koło Gospodyń Wiejskich w Kąkolówce,

- Koło Gospodyń Wiejskich w Futomie,

- Sery u Sowy,

- Stowarzyszenie Kultuwowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej,

- Koło Gospodyń Wiejskich w Białce,

- Koło Gospodyń Wiejskich w Nowym Borku – Przylasku,

- Stowarzyszenie „Babski Młyn” z Futomy,

- Koło Gospodyń Wiejskich w Nowym Borku,

- Koło Gospodyń Wiejskich w Głębokiem,

- Koło Gospodyń Wiejskich w Króliku Polskim,

- Koło Gospodyń Wiejskich w Sieniawie,

- Koło Gospodyń Wiejskich z Borówek,

- Koło Gospodyń Wiejskich w Ulanicy,

- Anna Kamińska,

- Genowefa Twardak,

- Koło Gospodyń Wiejskich w Łaskówce,

- Zespół Śpiewaczy „Lubenianki”,

- Koło Gospodyń Wiejskich w Brzeźówce,

- Koło Gospodyń Wiejskich „Górniarki” w Błazowej Górnej.

Wyróżnienie specjalne i nagrodę rzeczową ufundowaną przez burmistrza Błazowej otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich w Piątkowej.

Wojewódzki Konkurs Kapel Ludowych

- Nagroda Grand Prix – Kapela Ludowa „Bukowianie” z Bukowska.

- I nagroda dla Kapeli Ludowej „Rymanowianie” z Rymanowa.

- II nagroda dla Kapeli Ludowej z Majdanu z Majdanu Królewskiego.

- II nagroda dla Kapeli Ludowej „Iskierczanie” z Dębicy.

- III nagroda dla Kapeli Ludowej Młode Kurasie z Lubziny.

- III nagroda dla Kapeli Ludowej „Pogórzanie” z Dynowa.

- III nagroda dla Kapeli Ludowej „Kmiecie” z Boguchwały.

Wyróżnienia otrzymali:

- Kapela Ludowa Raniżowianie z Raniżowa,

- Kapela Ludowa Kurasie z Lubziny,

- Kapela Ludowa „Podkówka” z Przecławia,

- Kapela Kazimierza Marcinka z Kolbuszowej,

- Kapela Ludowa „Dynowianie” z Dynowa,

- Kapela Ludowa z Futomy.

W kategorii kapele dziecięce/młodzieżowe:



Impreza przyciągnęła tłumy.

- I nagroda dla Dziecięcej Kapeli Ludowej Kurasie z Lubziny,
- II nagroda dla Młodzieżowej Kapeli Ludowej z Błażowej.

Po ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród, kolejnym punktem programu był koncert zespołu Grzane Wino, który wypełnił błażowski stadion dźwiękami gitar i skrzypiec wtórujących pięknym bieszczadzkim lirykom. Zwieńczeniem wydarzenia była potańcówka pod gwiazdami, podczas której bawiliśmy się z DJ Lukeamon'em.

Serdeczne podziękowania kierujemy do współorganizatorów i sponsorów niedzielnych konkursów, którymi byli:

- Burmistrz Błażowej,
- Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie,
- Starosta Rzeszowski,
- Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Błażowej,
- Gospodarka Komunalna w Błażowej,

- Bank Spółdzielczy w Błażowej,
- FHU MIX Robert Chlebek.

Podziękowania należą się także jednostkom OSP w Błażowej i Białce, które pomagały w zapewnieniu bezpieczeństwa podczas imprezy. Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękujemy!

**Kamil Zagórski**

\* \* \*

XXVI edycja „Starych Potraw Smak i Urok – Wojewódzki Konkurs Kapel Ludowych” zrealizowana została przy wsparciu finansowym pochodzącym z UE w ramach programu Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



**Koła Gospodyń przygotowały jadło tradycyjne.**

## Letnie Kino Plenerowe

24 czerwca 2022 r. rozpoczęcie wakacji odbyło się w wyjątkowym stylu. Na stadionie sportowym w Błażowej miało miejsce kino plenerowe a widzowie mieli okazję zobaczyć film familijny „Był sobie pies 2” oraz komedię romantyczną „Kręcisz mnie”.

Podziękowania kierujemy do współorganizatora – Kino Samochodowe i Plenerowe Poland Tour 2022 oraz niezastąpionym druhom OSP Piątkowa za zabezpieczenie wydarzenia i pomoc przy organizacji. Dziękujemy również „Przebieranka” prowadzenie imprez za zapewnienie przysmaków a zebrany za liczne przybycie.



**Paulina Jaworska**

**Tegoroczne projekcje przyciągły licznych fanów kinematografii.**

## Zakończenie dziecięcego sezonu artystycznego

14 czerwca br. w parku miejskim w Błażowej zakończyliśmy sezon artystyczny 2021/2022 grup dziecięcych uczęszczających na nasze zajęcia. Z tej okazji każda z nich przygotowała krót-

ki program artystyczny, prezentujący efekty pracy naszych podopiecznych. Nie zabrakło pamiątkowych dyplomów, słodyczy a także dobrej zabawy, którą zapewniły niezawodne animatorki z Fir-

my Przebieranka – prowadzenie imprez. Serdecznie dziękujemy za to wspólnie spędzone popołudnie, no i do zobaczenia po wakacjach!

**Kamil Zagórski**



Program artystyczny, prezentujący efekty pracy naszych podopiecznych.



Animatorki z „Przebieranki” bawiły dzieci.

## Działaj Lokalnie 2022

Z radością informujemy, że Lokalna Komisja Grantowa Programu Działaj Lokalnie w ODL Fundacja Przestrzeń Lokalna również i w tym roku pozytywnie rozpatrzyła wniosek złożony przez działającą przy naszym ośrod-

ku grupę nieformalną „ZaKulturalni”. 29 czerwca, mieliśmy przyjemność wziąć udział w spotkaniu dla realizatorów tegorocznych inicjatyw w Izbie Tradycji w Woli Rafałowskiej, podczas którego odebraliśmy umowę projektową.

Serdecznie dziękujemy Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Wola Rafałowska „Nasza Wola” za cudowne przyjęcie i wspaniałą atmosferę, oraz zachęcamy do śledzenia naszych mediów społecznościowych, gdzie już wkrótce pojawią się szczegóły dotyczące podjętych przez nas w ramach projektu działań!

**Kamil Zagórski**



Podczas spotkania oficjalnie odebraliśmy z rąk zarządu Fundacji Przestrzeń Lokalna umowę projektową.



Spotkanie realizatorów było doskonałą okazją do wymiany pomysłów, inspiracji i nawiązania nowych kontaktów.

## „Żuczki” z błażowskiego przedszkola poznają bibliotekę

Tradycyjnie maj, to miesiąc poświęcony książce i czytelnictwu. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej co roku czynnie włącza się w tę akcję. Maj to dla bibliotek szczególny czas. Tradycyjnie na początku miesiąca ob-

chodzony jest Tydzień Bibliotek, zainaugurowany Dniem Bibliotekarza, który obchodzimy ósmego maja. W tym czasie biblioteki starają się zaprezentować w jak najlepszy sposób. Organizują w tym celu wiele zajęć i spotkań, by promować czytelnictwo szczególnie u dzieci.

13 maja 2022 r. błażowską bibliotekę odwiedziła grupa „Żuczków” z błażowskiego przedszkola z Panią Haliną i Sabiną oraz gościem specjalnym – Krasnalem Hałabałą. Dzieci poznały na czym polega praca w bibliotece, jakie książki znaj-



dują się na półkach i regałach, co trzeba zrobić, aby zostać pełnoprawnym czytelnikiem, który oczywiście dba o książki. Przedszkolaki pięknie zaśpiewały i wyrecytowały wiersze o książce od razu zrobiło się wesoło. Sześciolatki zwiedziły oddział dla dzieci i wypożyczyły książki Marii Konopnickiej, które zabrały ze sobą do przedszkola.

Na pamiątkę od dzieci otrzymałam piękne kwiaty i autografy, które złożyły osobicie na kartce.

Bardzo serdecznie dziękuję za wizytę czekam na kolejne odwiedziny tym razem odwiedzi mnie grupa „Tygrysków”. Serdecznie zapraszam wszystkich do odwiedzin naszych placówek.

**Anna Heller**



13 maja 2022 r. błażowską bibliotekę odwiedziła grupa „Żuczków”.

## Pasowanie na czytelnika w błażowskiej bibliotece 2022

10 czerwca 2022 r. w błażowskiej bibliotece miało miejsce uroczyste pasowanie na pełnoprawnego czytelnika. Do biblioteki przyszły pierwszaki ze szkoły podstawowej w Błażowej z Panią Martą





Piętą i Grażyną Kalitą. Dzieci zapoznały się z historią biblioteki z pracą bibliotekarzy, a także zasadami wypożyczenia i korzystania z księgozbioru.

Następnie po uroczystym przyrzeczeniu wszyscy zostali pasowani ogromnym ołówkiem i odebrały dyplom czytelnika wraz z zakładką do książki i słodkościami.

#### Przyrzeczenie Czytelnika

„My, uczniowie pierwszej klasy  
Tobie książko przyrzekamy,  
Że szanować cię będziemy,  
Krzywdy zrobić ci nie damy.  
Obowiązków czytelnika  
Będziemy przestrzegać pilnie  
I z twych rad i twych mądrości

Korzystać od dziś usilnie!  
Przyrzekamy!”

Na zakończenie dzieci zwiedziły oddział dla dzieci i dorosłych w naszej bibliotece. Bardzo mnie cieszy, że pozyskaliśmy nowych czytelników, którzy wręczyli mi piękne bukiety kwiatów i obiecali, że będą odwiedzać bibliotekę i dbać o książki. Serdecznie zapraszam Wszystkie dzieci do korzystania z naszych placówek. Pamiętajcie, że „kto czyta książki – żyje podwójnie”.

**Anna Heller**



10 czerwca 2022 r. w błażowskiej bibliotece miało miejsce uroczyste pasowanie na pełnoprawnego czytelnika.

## Biblioteka – świat w jednym miejscu

W dniach od 8 do 15 maja br. zorganizowany został po raz XIX Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. Warto przypomnieć, że program ten ma na celu promocję czytelnictwa i bibliotek, podkreślanie ich roli w poprawie jakości życia, edukacji, zwiększanie prestiżu zawodu bibliotekarza oraz zainteresowanie książką szerokich kręgów społeczeństwa. Tegorocznej edycji ogólnopolskiego programu Tygodnia Bibliotek przyświecało motto „Biblioteka – świat w jednym miejscu”. Hasło, zaproponowane przez Grażynę Piskorz, wicedyrektor Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, odnosi się do biblioteki jako mikro-i makrokosmosu jednocześnie. Z jednej strony księżnica to swoista oaza w mieście, mały jego fragment, zaledwie punkt, z drugiej strony – drzwi do Universum. Warto pamiętać, że książka to największy wynalazek ludzkości, to w niej ludzie od najdawniejszych czasów zapisywali swoje nadzieje, zmartwienia, idee, aspiracje, a dzięki bibliotekom informacje te przetrwały do dziś. Biblioteki od zarania dziejów spełniały ważne zadania społeczno-kulturalne, służąc swoim narodom zgromadzonymi w nich bogactwami wieków i pokoleń, a stopień rozwoju księżnic oraz czytelnictwa – niejednokrotnie był mier-

nikiem rozwoju kultury danego społeczeństwa. Dlatego też należy promować działalność tych placówek i ich cichych bohaterów – bibliotekarzy, którzy wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym wykonują iście benedyktyńską pracę. Ileż mądrości jest w słowach Cycerona, który twierdził, że do szczęścia człowiekowi potrzebne są biblioteka i ogród. Biblioteka jest dla mnie synonimem wewnętrznego spokoju i fascynacji. Pamięć maluje przeszłe lata, gdy jako dziecko z bijącym sercem i uczuciem mrówek w żołądku, wędrowałam do mojej ukochanej księżnicy – miejsca magicznego i niezwykłego. Niejednokrotnie odnosiłam wrażenie, że jestem w świątyni, a wszystko za sprawą aury i klimatu, stworzonego przez książki i panie bibliotekarki. To one ośmielały i podsuwały wartościową lekturę oraz zachęcały do korzystania z biblioteki. Przyciągały przez wystawy, konkursy, wieczory bajek i poezji oraz spotkania z autorami. Nie zapominały o swoich małych czytelnikach nawet podczas wakacji i ferii zimowych, troszcząc się o mądrze, i rozsądnie spędzone dni, o poszerzanie wiedzy, rozwój osobowości i utrwalenie potrzeby kontaktu z książką. Sądzę, że biblioteka wielu osobom koja-

rzy się ze swoistą świątynią. Jan Paweł II – wielki papież i święty naszych czasów wyraził przekonanie, że biblioteka jest szczególną świątynią twórczego ducha ludzkiego, który odzwierciedla owo Boże Tchnienie, jakie towarzyszyło dziełu stworzenia świata i człowieka. Jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Ponadto, papież podkreślał, że biblioteka jest skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zamysł twórczy, inteligencję, znajomość świata i ludzi, a także umiejętność panowania nad sobą, osobistego poświęcenia, solidarności i pracy dla rozwoju dobra wspólnego. Dopełnieniem tych słów była swoista dramaturgia w czasie ceremonii pogrzebowej papieża, której rekwizytem stała się właśnie książka – Ewangelia i skupiła na sobie uwagę wszystkich świadków wydarzenia. Warto więc spojrzeć na bibliotekę nie tylko przez pryzmat gromadzonych zbiorów i świadczonych usług, ale należy zauważyć, że jest to instytucja, która posiada imponujący wkład w rozwój kultury regionalnej i uniwersalnej, a w jej działalności, jak w soczewce skupiają się wszystkie najważniejsze wydarzenia.

**dr Bernardyna Banaś**

## Pierwszy piknik na błażowskim Wilczaku za nami

29 maja 2022 r. na błażowskim Wilczaku odbył się I Piknik – Majówka. Impreza rozpoczęła się występem Miłosza Skierskiego – finalisty „Szansy na sukces, Eurowizja Junior 2021”. Następnie odbyła się Majówka a po niej uroczysta msza święta z udziałem Metropolity przemyskiego biskupa Adama Szala, który po mszy poświęcił obraz Madonny del Ghisallo – patronki rowerzystów. W programie był także występ zespołu ludowego „Młoda Harta”. W międzyczasie odbywały się konkur-

sy i licytacje. Pieniądze były zbierane na remont zabytkowej kaplicy. Panie z KGW przygotowały pyszne potrawy regionalne. Byli także wystawcy sztuki ludowej oraz plac zabaw dla dzieci. Na zakończenie zagrał zespół „The FoxCats”, którego wokalista Mateusz Pleśniak wcielił się także w rolę prowadzącego imprezę. Nad bezpieczeństwem czuwali strażacy z okolicznych jednostek.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej także dołożyła swą

cegiełkę do imprezy. Rozprowadzaliśmy albumy o Błażowej oraz Kurier Błażowski a zebrane za to środki przekazemy w całości na remont kaplicy na Wilczaku.

Słowa uznania dla organizatorów na czele z Magdaleną Pałą, Wojciechem Piwkim i Stanisławem Cagiem, partnerów, sponsorów oraz Wszystkich, którzy przyczynili się do powstania takiej imprezy. Mamy nadzieję, że już cyklicznej.

**Anna Heller**



## „Pszczółki” w błażowskiej bibliotece

19 maja 2022 r. do biblioteki przyszły „Pszczółki” z Panią Stasią i Anią. Dzieci za pomocą prezentacji multimedialnej dowiedziały się o bibliotecę i pracy bibliotekarzy. Przygotowałam

także quiz o postaciach z bajek, z którym przedszkolaki sobie świetnie poradzili. Ich wiedza jest fenomenalna, to znaczy, że czytają bajki. Wielu z nich jest już naszymi czytelnikami. Maluchy

zaśpiewały także piękną piosenkę o Polsce. Zapraszam wszystkie dzieci do korzystania z naszych bibliotek. Bardzo dziękuję za wizytę.

**Anna Heller**



Zapraszam wszystkie dzieci do korzystania z naszych bibliotek.

## „Przełożyć książkę na rozmowę”. Warsztaty dla moderatorów Dyskusyjnych Klubów Książki

24 maja 2022 r. w Sali Audiowizualnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie odbyły się warsztaty dla moderatorów – bibliotekarzy, prowadzących Dyskusyjne Kluby Książki dla dorosłych, na które zostałam zaproszona. Szkolenie poprowadził Marcin Wilk, dziennikarz, redaktor, moderator Dyskusyjnych Klubów Czytelniczych, działających w Krakowie, twórca cyklu rozmów z pisarzami na kanale Youtube (#rozmoWyliczanki) oraz podcastu „U Wilka mowa”, autora książek m.in.: „Kwiatkowska. Żarty się skończyły”; „Pokój z widokiem. Lato 1939”.

Uczestników przywitała Monika Ohar-Pawiak – z-ca dyrektora WiMBP w Rzeszowie.

W szkoleniu wzięły udział bibliotekarki z województwa podkarpackiego.

Warsztaty, dotyczyły metod pracy z grupą, inicjowania rozmów. Ich celem było wskazanie praktycznych wskazówek i form pracy aktywizujących czytelników do dyskusowania, dzielenia się wrażeniami z przeczytanej książki, a także zachęcenie moderatorów DKK do prowadzenia spotkań autorskich.

W pierwszej części prowadzący omówił i zaprezentował specyfikę działania Dyskusyjnych Klubów Książki, akcentując znaczenie i charakter dyskusji, budowanie relacji z członkami klubów, a także szacunek dla indywidualnych sposobów odbioru i interpretacji lektury. Uczestniczki szkolenia dowiedziały się jakie elementy pozwalają tworzyć przy-

jazną i bezpieczną przestrzeń rozmowy i wymiany opinii, a także, co wpływa na dynamikę integrowania się grupy.

Podczas drugiej części warsztatów bibliotekarki mogły wcielić się w rolę prowadzących spotkanie autorskie, tworząc pytania dla konkretnych autorów i autorek. Pierwsze pytanie zadane pisarce czy pisarzowi wydaje się być kluczowe i nadaje tok dalszej rozmowie. Prowadzący podzielił się również własnym doświadczeniem, wskazując, że ważne jest przygotowanie się do rozmowy z autorem poprzez lekturę wywiadów, podcastów, audycji radiowych, w których opowiada o swojej twórczości. Tego typu warsztaty pomagają prowadzącym przygotować się do rozmowy i stworzyć odpowiedni klimat spotkania. W naszej błażowskiej bibliotece już po raz kolejny mieliśmy przyjemność gościć wspaniałą pisarkę, tym razem była to Sylwia Trojanowska, która swoim uśmiechem i ciepłem sama stworzyła klimat i przeniosła nas w świat swojej twórczości.

Warsztaty zostały dofinansowane ze środków Instytutu Książki pochodzących z dotacji celowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**Marcelina Janisz, Anna Heller**



Uczestnicy szkolenia.



## „A gdyby tak...” – spotkanie autorskie z Sylwią Trojanowską

„Miłość należy się każdemu, kto ma odwagę po nią sięgnąć” – tak pisze w jednej ze swojej powieści Sylwia Trojanowska, którą 21 czerwca gościliśmy w błażowskiej bibliotece.

Sylwia Trojanowska to pisarka, autorka sztuk teatralnych, coach i trenerka biznesu. Aktywnie działa na rzecz kobiet. Jest ambasadorką akcji „Wiele powodów, by żyć”, mającej na celu promowanie profilaktycznych badań cytologicznych, oraz członkinią kapituły „Magnolie Biznesu”, nagradzającej wyjątkowe kobiety województwa zachodniopomorskiego. Zadebiutowała w 2015 roku powieścią „Szkoła latania”, w jej dorobku literackim znaleźć można takie powieści jak „Wzgórze świątecznych życzeń”, „Daj mi jeszcze szansę”, „Powiedz mi, jak będzie”. W późniejszym czasie powstały również takie powieści obyczajowe jak „Wigilijna przystań”, „A gdyby tak”, czy „Powroty i wspomnienia”. Ta ostatnia pozycja

wchodzi w skład cyklu powieści pod tytułem „Sekrety i kłamstwa”. Oprócz tego napisała trzy opowiadania, które weszły w skład antologii tworzonych z innymi autorami. Jej najnowszą powieścią jest „Łabędź”, której akcja toczy się w trakcie II wojny światowej. Osobiście to moja ulubiona książka autorki. Kontynuacja tej powieści jest właśnie tworzona – czytelnicy nie mogą się doczekać, aby poznać dalszą część historii.

Jest także autorką sztuk teatralnych, z których dwie: „4 kute asy” oraz „Okna” trafiły na afisze. Uwielbia podróże i to z nich czerpie inspiracje do swoich powieści. Wraz z mężem i synem mieszka w Szczecinie, na obrzeżach Puszczy Bukowej. Sylwia Trojanowska za swój dorobek literacki i sa-

modzielne próby tworzenia sztuk teatralnych została pozytywnie wyróżniona i zyskała uznanie, zarówno wśród krytyków zajmujących się oceną dzieł beletrystycznych, jak i znawców sztuki teatralnej. Jej książki zyskały uznanie wśród czytelników poszukujących powieści z zakresu literatury młodzieżowej, kobiecej i obyczajowej. Twórczość literacka Trojanowskiej to książki, które mają zarażać odbiorców optymizmem, a także obiektywnym spojrzeniem na otaczającą ich rzeczywistość.

Choć Sylwia Trojanowska podejmuje w swoich powieściach także niełatwe tematy, takie jak m.in. wojna, jej cechami charakterystycznymi są pogoda ducha i optymizm. Jest osobą bardzo ciepłą i otwartą. Swym uśmiechem i pozytywną energią podzieliła się z wszystkimi gośćmi zebranymi w czytelnicy naszej biblioteki. Ponadto jest świetną gawędziarką – wszyscy przybyli słuchali jej z wielkim zainteresowaniem. Rozmowa skupiała się nie tylko na jej książkach, ale także na przeżyciach, które zainspirowały ją do pisania. Mi, jako prowadzącej, zostało wiele pytań, na które zabrakło czasu.



Pani Sylwia opowiadała o początkach swojej kariery, warsztacie pisarskim oraz skąd czerpie pomysły...



Pisarka swym uśmiechem i pozytywną energią podzieliła się z wszystkimi gośćmi.



Na zakończenie spotkania słuchacze mogli zakupić książki, otrzymać dedykację od autorki.



Podczas ponad trzygodzinnego spotkania, na które przewidziane było półtorej godziny, pisarka opowiadała o początkach swojej kariery, warsztacie pisarskim oraz skąd czerpie pomysły i wiedzę zawartą w powieściach.

Na zakończenie spotkania słuchacze mogli zakupić książki, otrzymać dedykację od autorki oraz zrobić z nią pamiątkowe zdjęcie. Spotkanie zorganizowane było w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki i przebiegło w bardzo sympatycznej atmosferze.

Było coś dla ducha, ale i dla ciała. Naszych gości zaprosiliśmy do stołu, gdzie częstowali się smakołykami. Pisarka wraz z mężem po raz pierwszy spróbowali proziaków, o których nigdy wcześniej nie słyszeli. Serdecznie dziękuję wszystkim za pomoc w przygotowaniu poczęstunku, a byli to: Renata Brzęk, Elżbieta Pęcka, Danuta Hamerla, Magdalena Fornal, Hania Słupek, Renata Kata, Jakub Heller. Dziękuję także tym, którzy zamiast kwiatów przynieśli autorce karmę dla zwierząt – Pani

Sylwia wspiera schroniska dla zwierząt. Spotkaniu towarzyszyła wystawa prac plastycznych Zuzanny Heller.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za liczne przybycie, zapraszamy na kolejne spotkania organizowane przez błażowską bibliotekę. Myślę, że po naszym spotkaniu czytelnicy z przyjemnością sięgną po twórczość pani Sylwii – gorąco polecam i zapraszam do bibliotek.

**Anna Heller**



**Było coś dla ducha, ale i dla ciała. Naszych gości zaprosiliśmy do stołu, gdzie częstowali się smakołykami.**

## Wakacyjne Spotkanie Miłośników Dobrej Książki

W piątek pierwszego lipca odbyło się kolejne spotkanie DKK. Wszyscy odczuwamy wysokie temperatury panujące od kilku dni, jednak miłośnicy dobrej książki zachęcają do przeczytania dwóch omawianych pozycji a mianowicie „Nie miłość z tobą i bez ciebie” autorstwa Nataszy Sochy oraz „Wojenna miłość” napisanej przez Douga Golda.

Doug Gold to emerytowany nadawca radiowy, historyk-amator oraz pisarz. Autor dwóch książek: pierwsza poświęcona była jego karierze jako właściciela stacji More FM i sukcesu, który odniósł pomimo wielu przeciwnościom. Druga, to właśnie polecana „Wojenna miłość”- prawdziwa historia Josefine Lobnik i Bruce’a Murraya, którzy dzięki niemal niemożliwym zbiegom okoliczności, pośród brutalnej wojny, odkrywają miłość.

Autor szczegółowo opisuje losy obojga bohaterów od czasów sprzed wybuchu wojny, poprzez jej kolejne lata. Dowiadujemy się jak wyglądała walka z nazistami Josefine działającej

w partyzantce, walczącej z ich rozkazami w każdy możliwy sposób, próbującej przeszkodzić im w działaniach, na ile było to możliwe, jej strach o rodzinę aż wreszcie ból w chwili, gdy dowiaduje się o zdradzie przyjaciółki. Ale gdyby nie to, nie wyjechałaby do kuchni i nie odmieniła przyszłości [...].

Drugą omawianą na piątkowym spotkaniu książką jest „Nie miłość z tobą i bez ciebie” napisana przez Nataszę Socha.

Natasza Socha jest polską pisarką, felietonistką, a także dziennikarką. Urodziła się w 1973 roku. Obecnie mieszka w Poznaniu, ale często przebywa również w niewielkiej niemieckiej wsi, gdzie znajduje twórcze natchnienie. Powieściowym debiutem Nataszy Sochy była książka „Macocho”. „(Nie)miłość z tobą i bez ciebie” to książka obyczajowa, która przedstawia nieco ciemniejszą stronę związku, choć między bohaterami nie dochodzi do aktów żadnej przemocy. Cecylia i Wiktor kiedyś się kochali – gdy byli młodzi, roześmiani, pełni nadziei

i optymizmu, czuli, że wspólnie zbudują przyszłość. Z czasem przyszło jednak wypalenie. Ich niegdyś gorące uczucie zupełnie ostygło, by w konsekwencji rozpląnąć się w nicości. Wiktor ma teraz kochankę, atrakcyjną młodą studentkę, Cecylia natomiast z tęsknoty za utraconą wolnością flirtuje z mężczyznami na portalach internetowych. Są ze sobą z przyzwyczajenia, a także przez wzgląd na córkę, ale oboje myślą o rozwodzie [...].

Podsumowując zarówno jedna jak i druga książka są godne polecenia. „Wojenna miłość” jak to ładnie powiedziała jedna z Pań: „Jest czymś zupełnie innym niż to, co było do tej pory omawiane na spotkaniach DKK.” Natomiast „Nie miłość z tobą i bez ciebie” to powieść o tym, że czasem zapominamy co naprawdę ważne, szukając czegoś nowego, co niekoniecznie musi przynieść nam większe szczęście. Wszystkich czytelników zachęcam do wakacyjnej lektury.

**Kinga Rybka**

## Lekcja biblioteczna w Nowym Borku

12 maja 2022 r. biblioteka w Nowym Borku gościła w swoich progach młodzież z klasy szóstej wraz ze swoimi nauczycielami. Wizyta miała na celu bliższe zapoznanie się z funkcjonowaniem biblioteki. Jednym słowem przeprowadziłam dla nich typową lekcję biblioteczną.



Myślę, że to dotyczy wszystkich szkół a mianowicie, że w miesiącu maju przynajmniej jedna lekcja j. polskiego jest poświęcona bibliotece. Jak funkcjonowaniu temu co się w niej znajduje oraz jak na przestrzeni lat ona także się zmieniła. Bo jednak trzeba przyznać, że obecnie praca na stanowisku bibliotekarza różni się od tej wykonywanej przez naszych poprzedników trudniących się tym zawodem. Aby dowiedzieć się co cieka-

wego proponuje biblioteka lub jakie ciekawe wydarzenia planuje trzeba było wcześniej pofatygować się do tablicy informacyjnej znajdującej się w samej bibliotece lub w jej pobliżu. Obecnie wystarczy odwiedzić fanpage i jesteśmy na bieżąco.

Młodzież z klasy szóstej na dzisiejszej lekcji bibliotecznej dowiedzieli się jak wygląda praca bibliotekarza od podszewki. Jak po kolei wygląda podróż książki na biblioteczny regał. W jaki sposób są rejestrowani czytelnicy. Ale także opowiedziałam im o tym jakie ja jako bibliotekarz mam obowiązki. Głównie przedstawiłam im jakie spr-

wozдания są wykonywane w bibliotece i w jakim celu.

Na zakończenie naszego spotkania postanowiłam sprawdzić wiedzę ogólną uczniów na temat biblioteki i książek. A najlepiej nadają się do tego mały quiz. Oczywiście odpowiedzi były różne i takie trafione na 100 % i takie niepewne ale większość poprawnych. Tym samym uważam, że poziom wiedzy klasy szóstej jest jak najbardziej zadowalający.

Bardzo dziękuję zarówno młodzieży jak i ich nauczycielom za bardzo pozytywne i w bardzo miłej atmosferze spędzony czas.

**Kinga Rybka**



**Biblioteka w Nowym Borku gościła w swoich progach młodzież z klasy szóstej.**

## Spotkanie z książką z przedszkolakami w bibliotece w Kąkolówce

W środę 11 maja 2022 roku bibliotekę w Kąkolówce odwiedzili najmłodszy czytelnicy - przedszkolaki. Dzieci wiedzą czym jest biblioteka. Krótko wyjaśniłam im różnicę między biblioteką a księgarnią. Przedszkolaki wskazały, jakie książki możemy znaleźć w bibliotece. To nie tylko bajki, baśnie, ale również lektury, leksykony, słowniki czy książki dla dorosłych. Ze względu na objętość mamy książki cienkie oraz grubsze. Pod względem wielkości możemy wyróżnić książki małe oraz

duże. Dzieci dowiedziały czym zajmuje się bibliotekarz i jak powstaje książka. Autor spisuje swój pomysł na papier. Kolejnym etapem jest praca redakcyjna. Gdy pisarz ukończy swoje dzieło, zostaje przekazywane do wydawnictwa. Z kolei tam tekst jest przygotowywany do druku. Rozpoczyna się etap pracy zbiorowej. Redaktorzy pomagają ustalić wygląd zewnętrzny książki: wielkość, rodzaj papieru. Ilustratorzy zajmują się ozdobieniem książki. Na końcu powstania książki jest proces jej druku. Strony

książki są drukowane na wielkich arkuszach. Następnie składane i przycinane tak, aby były równej wielkości. Na końcu jest zszywanie lub sklejanie do okładki. Gdy książka jest wydrukowana przekazywana jest do księgarni. Przedszkolaki wysłuchały wiersza Marcina Przewoźniaka pt. „Kłopoty w bibliotece” i na jego podstawie ustaliły dlaczego ważne jest, aby w bibliotece panował porządek. Uczniowie rozwiązywali zagadki i na podstawie tytułów dopasowywali je do książeczek.



Biblioteka to dobre miejsce na za-  
przyjaźnienie się z książką, dlatego prze-  
czytałam im fragment opowiadania  
o przyjaciółach z bajkowego lasu.

**Magdalena Fornal**



**Bibliotekę w Kąkolówce odwiedzili najmłodszy czytelnicy - przedszkolaki.**

## Święto niezapominajki 2022 w Białce

15 maja obchodzimy Dzień Polskiej Niezapominajki. Akcję tę zainicjował w 2002 r. niezjący już redaktor Programu I Polskiego Radia Andrzej Zalewski. W tym dniu ukazujemy walory polskiej przyrody, a także przypominamy o jej ochronie.

Niezapominajka to kwiat, który kojarzy się z dzieciństwem, pięknymi widokami i wyprawami do lasu. Święto ma podwójny wymiar. Przede wszystkim niebieski kwiatek to symbol pamięci. Jedna z legend głosi, że rycerz, który wraz ze swoją wybranką serca wybrał się na wycieczkę, zerwał kwiaty właśnie dla niej i chciał jej podarować. W pewnym momencie wpadł do wody pod ciężarem zbroi. Zanim nurt wody porwał go na dno wykrzyknął do swojej damy: „Nie zapomnij o mnie”.

Niezapominajka ma nas zachęcać do pamięci o naszych bliskich, życzliwości względem drugiego człowieka. Z drugiej strony ma przypominać o istocie dbania i szanowania otoczenia. Celem tego dnia jest zainteresowanie ochroną środowiska najmłodszych.

15 maja w całym kraju organizowane są imprezy o znaczeniu kulturalno-ekologicznym. W wielu miastach Polski niezapominajki dały nazwę ulicom, m.in.: w Katowicach, Łodzi, Krakowie czy Lublinie. Na Podkarpaciu w Krośnie w 2004 r. utworzono Rondo Niezapominajki.

16 maja 2022 roku i my świętowaliśmy wraz z przedszkolakami. Przeczytałam dzieciom wiersze. Uczniowie złożyli przyrzeczenie małego przyrodnika. Kolejnym etapem była zabawa – niezapominajki. Dzieci stworzyły wyklejankę – bukiet niezapominajek.

**Magdalena Fornal**



**16 maja 2022 roku i my świętowaliśmy wraz z przedszkolakami.**

## Biblioteka czeka na was – lekcja biblioteczna z klasą II i III w Białce

W poniedziałek 30 maja 2022 r. bibliotekę w Białce odwiedzili uczniowie klasy II oraz klasy III. Maj jest miesiącem bibliotek dlatego właśnie spotkaliśmy się, aby poznać funkcjonowanie biblioteki. Biblioteka to świetne miejsce, gdzie można rozwijać swoją kreatywność, poznawać nowości czytelnicze czy świat bohaterów literackich. Możemy wymienić różnego rodzaju biblioteki: publiczne, pedagogiczne czy te najbardziej znane, a więc biblioteki szkolne z których korzystają uczniowie. Biblioteki uczą korzystania ze źródeł oraz pozyskiwania potrzebnych informacji. Uczniowie wymienili jakie książki możemy znaleźć w bibliotece. Biblioteka to skarbnica książek, dlatego każdy wybierze coś odpowiedniego dla siebie. Dzieci uczestniczyły w spotkaniu, podczas którego miały możliwość poznania zalet bycia czytelnikiem. Dowiedziały się czym zajmuje się bibliotekarz. Jego głównym zadaniem jest oczywiście

obsługa czytelników. Wykonuje również inne czynności: sprawozdania, statystyki czy GUS-y. Oprócz tego sporządza protokoły i robi ubytki. Uczniowie zobaczyli księgę inwentarzową i dowiedzieli się dlaczego każda książka ma swój numer. Pokazałam im kartę katalo-

gową i wyjaśniłam na czym polega katalogowanie książek. Mam nadzieję, że podczas naszej lekcji bibliotecznej przybliżyłam drugoklasistom i trzecio-klasistom instytucję biblioteki. Zapraszam do wypożyczania książek.

**Magdalena Fornal**



**Bibliotekę w Białce odwiedzili uczniowie klasy II oraz klasy III.**

## Dzień dobry panie bocianie

31 maja w Polsce i na całym świecie obchodzony jest Dzień Bociana Białego. Święto to zostało ustanowione przez Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody pro Natura w 2003 roku. Dlaczego to w Polsce szczególnie interesujemy się bocianem białym? Na świecie żyje około 200 tys. par lęgowych bocianów, z czego 50 tys. zamieszkuje właśnie Polskę. Śmiało można więc powiedzieć, że jest to prawdziwie polski ptak – mniej

więcej co czwarty bocian jest urodzony właśnie tutaj! Bocian jest niewątpliwie symbolem polskich wsi. To jeden z najbardziej znanych i lubianych gatunków ptaków w kraju. Wiąże się to niewątpliwie z dumą, ale też odpowiedzialnością. Warto więc tym szczególnie zadbać o jego ochronę. Przy okazji Dnia Bociana Białego w piątek 3 czerwca zaprosiłam starszą grupę przedszkolaków z Futomy do biblioteki, żeby porozmawiać

o bocianach właśnie. Zajęcia rozpoczęły się od przeczytania listu – zagadki od tajemniczego nadawcy i dopiero hasło z rozwiązywanej wspólnie krzyżówki odpowiedziało przedszkolakom kto będzie bohaterem naszego spotkania. Okazało się, że starszaki mają dużą wiedzę na temat tych pięknych ptaków. Doskonale też zdają sobie sprawę jakie trudności i niebezpieczeństwa czyhają na bocki nie tylko w drodze do naszego kraju ale też podczas pobytu u nas. Bez problemu ułożyły obrazkową historię bocianiej rodziny: od przylotu do Pol-

ski po wylot na zimowisko w Afryce. Później bawiliśmy się w bociany na łące – stanąć na jednej nodze wcale nie jest tak łatwo! A ponieważ spotkaliśmy się w bibliotece nie mogło obejść się bez jakiejś książki o bocianach. Tym razem wspólnie czytaliśmy fragmenty „Kajtkowych przygód” Marii Kownackiej. To było ciekawe spotkanie.



**Starszaki mają dużą wiedzę na temat bocianów.**



**Monika Wielgos**

## Jak to z książką było...

W minionym tygodniu obchodziliśmy Tydzień Bibliotek – takie święto to świetny powód do odwiedzenia biblioteki. Pierwsza klasa skorzystała z tej okazji i w piątek 13 maja stawiała się w bibliotece. Najpierw rozmawialiśmy o historii książki – jak to się stało, że ludzie postanowili zapisywać niektóre historie i jak to zrobić kiedy nie znamy alfabetu ani nie mamy papieru? Ludzkość była bardzo pomysłowa i nieustannie poprawiała już wymyślone wynalazki. A wszystko zaczęło się od obrazków w jaskiniach, które ludzie malowali żeby pochwalić się udanym polowaniem. Potem było pismo węzełkowe i piktogramy a po nich tabliczki gliniane i woskowe. Przełomowym momentem w historii ludzkości stało się wynalezienie alfabetu przez Fenicjan – jednej głosce odpowiadał jeden znak. Było to ogromne ułatwienie wystarczyło tylko zapamiętać 26 znaków i gotowe... Kiedy Egipcjanie wynaleźli papiirus pisanie książek stało się dużo prostsze. Później mieliśmy jeszcze etap książek ze skóry. Kiedy z Chin przywędrował papier i Gutenberg wynalazł druk ówczesne książki coraz bardziej zaczę-

ły przypominać te które możemy dzisiaj pożyczyć w bibliotece. Pierwszacom najbardziej podobał się czytnik do ebooków dzięki któremu możemy czytać książki elektroniczne a nawet słu-

chać audiobooków. Po wysłuchaniu historii książki pierwszaki były gotowe na pasowanie na pełnoprawnego czytelnika biblioteki.

Nowo pasowanym czytelnikom gratuluję i życzę wielu ciekawych przygód z książką.

**Monika Wielgos**



Nowo pasowanym czytelnikom gratuluję i życzę wielu ciekawych przygód z książką.

## Każdy ma swój Everest – historia Wandy Rutkiewicz



Powodem naszego spotkania była postać Wandy Rutkiewicz.

W czwartek, 9 czerwca klasy V i VI z futomskiej podstawówki miały trochę nietypową lekcję wf-u. Nietypową, bo tym razem nie na boisku szkolnym, ani nie w sali gimnastycznej, ale w bibliotece. Powodem naszego spotkania była postać Wandy Rutkiewicz, jednej z patronek roku 2022. Właśnie mija 30 lat kiedy Rutkiewicz zaginęła w trakcie wejścia na jeden z ośmiotysięczników – Kancenzongę. Kim tak naprawdę była ta najwybitniejsza himalaistka wszechczasów? Jakimi cechami charakteru musiała się wykazać żeby stać się pierwszą na świecie kobietą, która zdobyła K2 – najtrudniejszą górę świata i pierwszą Polką i Europejką zdobywczynią Mount Everestu – najwyższego szczytu na Ziemi?

Nad tym właśnie zastanawialiśmy się wspólnie czytając fragmenty książki Sylwii Chutnik pt. „Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek” i analizując fragmenty wypowiedzi samej Wandy Rutkiewicz.

**Monika Wielgos**

## Pasowanie na czytelnika 2022 w Kąkolówce

18 maja 2022 r. biblioteka przyjęła w poczet swoich czytelników pierwszoklasistów. Od tej chwili stali się pełnoprawnymi czytelnikami. Dla wielu z nich to nie był pierwszy kontakt z biblioteką. Pierwszoklasiści poznali na czym polega praca bibliotekarza. Wykazali się wiedzą na temat odpowiedniego zachowania w bibliotece. Dzieci wysłuchały wiersza pt.: „Biblioteka” oraz próśb, które wystosowała do nich książka. Uczniowie zgodnie wyrecytowali tekst przyrzeczenia. Następnie każde dziecko zostało pasowane na czytelnika niezwykłą kredką. Na pamiątkę pasowania pierwszaki otrzymały dyplomy oraz zakładki do książek. Gratuluję uczniom i życzę wspaniałych przygód z bohaterami książek.

Magdalena Fornal



Od tej chwili uczniowie stali się pełnoprawnymi czytelnikami.

## Pasowanie na czytelnika 2022 w Nowym Borku

7 czerwca uczniowie I klasy szkoły podstawowej w Nowym Borku zostali uroczystie pasowani na czytelnika.



Zanim jednak nastąpiła to chwila, pozwoliłam sobie wpierr pokrótce nakreślić im co to jest biblioteka, jak wygląda praca w niej oraz w jaki sposób należy korzystać z jej zasobów. Była to ich pierwsza typowa lekcja biblioteczna, ponieważ do tej pory ich zajęcia ograniczały się jedynie do spotkań z bajką.

Nowo przyjęci czytelnicy z zainteresowaniem słuchali pogadanki. Świetnie także poradzili sobie z pytaniem „W jaki sposób należy obchodzić się z książką z biblioteki?”, że aby ona mogła służyć im oraz innym czytelnikom

należy o nią dbać. Następnie uczniowie złożyli uroczyste przyrzeczenie czytelnika oraz każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom i skromny upominek.

Jeszcze raz gratuluję nowo przyjętym czytelnikom oraz dziękuję za piękny upominek i jak zawsze zachęcam do jak najczęstszego odwiedzania naszej filii zwłaszcza, że znajduje się ona w tym samym budynku co szkoła więc przez 10 miesięcy w roku można powiedzieć, że jest do niej po drodze.

Kinga Rybka



Jeszcze raz gratuluję nowo przyjętym czytelnikom oraz dziękuję za piękny upominek.



Wchodzi czytelnik do biblioteki i pyta:

– Jest książka Galla?

– A no ni ma – odpowiada bibliotekarz.

\* \* \*

Dwaj policjanci zastanawiają się, co kupić komendantowi na urodziny:

– Może książkę? – zastanawia się jeden.

– Eee, coś ty, książkę to on już ma.

\* \* \*

– Co jedna książka mówi do drugiej?

– Tylko chciałam sprawdzić, czy jesteś po tej samej stronie.

\* \* \*

Przychodzi mężczyzna do księgarni i pyta?

– Czy jest „Pan Tadeusz”

Sprzedawczyni woła na zaplecze:

– Panie Tadiusz, ktoś do pana.

## Pasowanie na czytelnika 2022 w Piątkowej

Jednym z najważniejszych wydarzeń w działalności biblioteki, organizowanym każdego roku, jest pasowanie dzieci klasy I na czytelników. W Bibliotece Publicznej w Piątkowej pasowanie odbyło się 23 maja 2022 r. Pierwszoklasistom towarzyszyły dzieci ze starszych klas, które podczas spotkania czytały młodszym kolegom wybrane opowiadania i uczestniczyły w lekcji biblioteczej.

Po zapoznaniu uczniów klasy I z regulaminem wypożyczenia i zasadami

postępowania z książką, przystąpiliśmy do dyskusji o zaletach dobrego czytelnika. Zaproszone uczennice klasy II jako „Królowe Książki” czytały wiersze o książce mieszkającej w bibliotece. Ich treść wskazywała odczucia książki wtedy kiedy jest szanowana oraz co przeżywa kiedy jest niszczona przez czytelnika. Po odgadywaniu bajkowych zagadek i wymienieniu życzeń książki uczniowie złożyli przyrzeczenie, że będą je szanować, korzystać z ich mądrości i su-

miennie wypełniać obowiązki czytelnika. Uczniowie klasy I: Jowita, Mikołaj, Nikodem, Tymon i Wiktor stali się pełnoprawnymi czytelnikami naszej biblioteki i od tej pory mogą już samodzielnie wybierać książki i rozpocząć swoją przygodę czytelniczą. Nowym czytelnikom wręczyłam pamiątkowe dyplomy, a wszystkich zaprosiłam do częstego odwiedzania biblioteki i korzystania z jej zasobów.

**Danuta Hamerla**



W Bibliotece Publicznej w Piątkowej pasowanie odbyło się 23 maja 2022 r.

## Pracowite pszczołki w przedszkolu w Białce

20 maja obchodzimy Światowy Dzień Pszczoł. Święto zostało ustanowione z inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych w grudniu 2017r. W tym roku będziemy je obchodzić po raz szósty. Ideą tego dnia jest podkreślenie roli jaką pszczoła odgrywa w pozyskiwaniu żywności, a także zwrócenie uwagi, iż stosowanie pestycydów w rolnictwie powoduje wymieranie tych owadów. To

także okazja do refleksji nad tym, co możemy zrobić, aby im pomóc. Na świecie istnieje około 20 000 gatunków pszczoł. W Polsce żyje aż 470 gatunków owadów należących do rodziny pszczołowatych, z czego 222 gatunki są zagrożone wyginieciem. Pszczoły były cenione już w starożytności. Ich hodowlą zajmowali się Egipcjanie, Sumerowie, a nawet Babilończycy. Słynne słowa wypo-

wiedział kiedyś Albert Einstein: „Kiedy wyginie pszczoła, rodzajowi ludzkiemu pozostaną już tylko 4 lata”. Niewątpliwie bez wielkiej pracy małej pszczoły nie poznalibyśmy smaku jabłek, truskawek czy malin. Ponad 87% gatunków roślin jest zapyłana m.in. przez pszczoły. To co wyróżnia pszczoły to bardzo krótkie życie. Królowa może żyć do 5 lat, robotnice od 30 do 60 dni.



W piątek 20 maja 2022 roku odwiedziłam przedszkolaków.



Pszczoły żyją w rodzinach składających się z: królowej, robotnic oraz trutni. Królowa nie sprawuje bezpośrednio władzy w ulu. Wydziela hormony kontrolujące pracę robotnic. Zadaniem młodych pszczołek jest zajmowanie się ulem. W pierwszej kolejności czyszczą go, opiekują się larwami, budują komórki. Gdy podrosną, pracują poza swoim „domkiem”. Na łąkach i polach zbierają nektar i pyłki. Trutnie nie potrafią samodzielnie odnajdywać pożywienia. Ich głównym celem jest zapłodnienie królowej. W przeciwieństwie do pracowitych pszczoł uznawane są za symbol lenistwa. Choć ich obecność jest niezbędna dla istnienia gatunku. Umierają

z głodu lub zostają zabite. Do zalet tych małych owadów- pszczoł również należy wskazać wytwarzanie produktów prozdrowotnych. Miód jest bogactwem, który leczy rozmaite dolegliwości. Zawiera wiele cennych składników mających duży wpływ na zdrowie człowieka. Wyróżnić można miód akacjowy, spadziowy, gryczany, rzepakowy, wrzosowy, wielokwiatowy czy lipowy. Po drugie mowa o propolis, który od wieków wykazuje działanie bakteriobójcze. Wspomaga organizm przy przeziębieniu, paradontozie oraz chorobach układu pokarmowego. Ponadto przyspiesza proces gojenia się ran czy oparzeń. Inne produkty wytwarzane przez pszczoły,

kwiatowy pyłek czy pierzga pomagają leczyć choroby układu pokarmowego czy krwiotwórczego.

W piątek 20 maja 2022 roku odwiedziłam przedszkolaków. Uczniowie dowiedzieli się kim jest pszczelarz i czym jest pasieka. Dzieci odgadywały zagadki. Rozpoznawały, które zdania są prawdziwe, a które typu fałsz. Przedszkolaki nauczyły się pszczelej rymowanki. Wzięły udział w ćwiczeniach artykulacyjnych. Zaśpiewaliśmy piosenkę o pszczołce. Przeczytałam im bajkę o pszczołce Mai, która wraz ze swoimi brzęczącymi towarzyszami zdobyła order za zasługi.

**Magdalena Fornal**

## Sekretne życie mrówek

W piątek 20 maja spotkałam się z najmłodszymi dziećmi z futomskiej szkoły – tym razem nie w bibliotece a na szkolnym placu zabaw.

Tematem naszego spotkania były mrówki, które nieopodal mają swoje ogromne mrowisko i wśród przedszko-

laków budziły wielkie zainteresowanie. Czy wiecie, że małe mrówki, mogą unieść 100 razy więcej niż same ważą? Gdyby człowiek był tak silny bez trudu podnosiłby samochody. Ale to nie koniec zaskakujących faktów. Królowa mrówek żyje aż 30 lat, a gdy damy mrów-

ce do picia zielony napój – stanie się ona... zielona! Mrówki możemy hodować w domu w specjalnych akwariach zwanych „antquarium”. Oczy mrówki składają się z wielu soczewek – pozwala to dostrzec każdy ruch, ale niestety obraz jest rozmazany. Mrowiska mogą mieć różny kształt, wielkość i umiejscowienie. Niektóre gatunki mrówek budują je pod ziemią, inne na drzewach, wewnątrz martwych lub żywych roślin albo z połączonych żywych liści. Mrowisko zamieszkiwane jest przez ogromną liczbę mrówek – w zależności od gatunku od kilku tysięcy do nawet kilkunastu milionów osobników. To jeden z najpopularniejszych obiektów przyrodniczych obserwacji. Mrówki są bardzo pożyteczne i ważne dla środowiska naturalnego. Po porcji niezbędnych informacji i ciekawostek przedszkolaki mogły się trochę pobawić – oczywiście w mrówki.

**Monika Wielgos**



Tematem spotkania były mrówki.

## Spotkanie na zielonej trawce w Piątkowej

W środę, 8 czerwca 2022 roku, na świeżym powietrzu, na zielonej trawce, w nawiązaniu do lekcji przedszkolnej, której tematem były zwierzęta na łące odbyłam spotkanie z dziećmi z przedszkola. Podczas tego spotkania opowiedziałam przedszkolakom o bardzo ciekawej serii bajek z udziałem myszki Tupcio Chrupcio. Oczywiście spotkanie nie

mogło obejść się bez głośnego czytania. Dzieci wysłuchały opowiadania Elizy Piotrowskiej pt. „Tupcio Chrupcio – Mówię prawdę!”. Tytułowy bohater przeczytanej książeczki przeżywa różne przygody i za każdym razem uczy się czegoś nowego. Autorka uczy małych słuchaczy jak przyznać się do kłamstwa i jak umieć przeprosić. Świetną zabawą była planszo-

wa budowa postaci mysiego świata. Następnie przedszkolaki z dużym zainteresowaniem, z lupą w rękę, szukały żywych mieszkańców wśród kwiatów, krzewów i na łące. Na zakończenie spotkania zabawa w kotka i myszkę rozweseliła przedszkolaków, a poczęstunek sprawił, że dzieci poczuły się jak na pikniku.

**Danuta Hamerla**



Oczywiście spotkanie nie mogło obejść się bez głośnego czytania.

## Wakacje i lato- spotkanie z przedszkolakami, drugoklasistami i trzecioklasistami w Białce

Lato jest jedną z ulubionych pór roku, a to dlatego, że jest to czas wolny od szkoły. Dzieci wyjeżdżają na upragnione wakacje. Wszystko dookoła jest kolorowe. Słońce świeci promieniami, które dodaje pozytywnej energii. To czas odpoczynku i zabaw. Wakacje spędzamy z rodziną nad morzem czy innym kurorcie.

6 czerwca 2022 roku wspólnie z dziećmi spotkaliśmy się przed wakacjami, aby porozmawiać o jakże słonecznej porze roku. Uczniowie świetnie poradzi sobie z quizem, który dla nich przygotowałam. Rozmawialiśmy o tym, co zmienia się latem w przyrodzie oraz o tegorocznych planach wakacyjnych.

Drugoklasiści oraz trzecioklasiści wypożyczyli książeczki, które będą czytać podczas wakacji. Dziękuję paniom nauczycielkom i uczniom za spotkanie oraz dyplom.

Życzę wszystkim wakacji pełnych wrażeń.

**Magdalena Fornal**



Drugoklasiści oraz trzecioklasiści wypożyczyli książeczki, które będą czytać podczas wakacji.

## Wakacyjna piosenka w Piątkowej

23 czerwca 2022 roku, na spotkaniu z przedszkolakami w Bibliotece Publicznej w Piątkowej, wręczyłam małym czytelnikom kolejne dyplomy. Z radością stwierdziłam, że dzieci sumienne zbierały naklejki na kartę MAŁEGO CZYTELNIKA i wszystkie otrzymały dyplom zgodnie z regulaminem projek-

tu MAŁA KSIĄŻKA – WIELKI CZŁOWIEK. Dziękuję pani Ani – wychowawczynie oddziału przedszkolnego za współpracę z biblioteką w kończącym się roku szkolnym. Oby zachęta i radość z czytania pozostała wśród wszystkich dzieci na długie lata. To ostatnie, przed wakacjami spotkanie spędzi-

liśmy na wspólnym poczęstunku, a gofry z ulubioną przez wszystkich nutellą dodatkowo rozweseliły buźki dzieci.

Wszystkim dzieciom życzę bezpiecznych, pełnych wrażeń wakacji i tak jak w wakacyjnej piosence autorki Haliny Cynarskiej: „Nie zapominaj czasami zabrać książki z bajkami: bajka zawsze jest potrzebna, kiedy lunie deszcz jak z cebra.”

**Danuta Hamerla**



To ostatnie, przed wakacjami spotkanie spędziliśmy na wspólnym poczęstunku.

## Z uczniami klasy III z Nowego Borku o bibliotece

19 maja 2022 r. bibliotekę w Nowym Borku odwiedzili uczniowie klasy III Szkoły Podstawowej.

Była to kolejna wizyta dzieci w charakterze „POZNAJ BIBLIOTEKĘ OD ŚRODKA”. Na dzisiejszym spotkaniu kolejni uczniowie dowiedzieli się jak funkcjonuje biblioteka oraz jakie obowiązki spoczywają na osobie w niej pracującej.

Krótko także rozmawialiśmy na temat dobrych uczynków w życiu codziennym, ponieważ jak może niektórzy nie wiedzą dzisiaj przypada „DZIEŃ DOBRYCH UCZYNKÓW”. Oczywiście taki święto powinno być dla nas czymś naturalnym i całorocznym. Jednak z powodu coraz szybszego tempa życia wiele osób zapomina jak ważne są nawet drobne bezinteresowne dobre uczynki. Każde dziecko powiedziało jaki może wykonać gest wobec drugiej osoby aby można to było zaliczyć jako dobry uczynek. Rzecz jasna jak to u dzieci pomysłów było wiele i były one bardzo proste nie wymagające od nas zbyt wielkiego wysiłku, dodatkowych kosztów czy skomplikowanego działania.

Zarówno uczniom klasy trzeciej jak i ich wychowawczynie bardzo dziękuję za wizytę oraz jak zawsze zachęcam do aktywnego czytelnictwa (choć muszę zaznaczyć, że trzecioklasiści są jedny-

mi z najaktywniejszych czytelników i prawie codziennie wypożyczają książki. BRAWO TRZECIA KLASA - trzymajcie tak dalej).

**Kinga Rybka**



Rozmawialiśmy m.in. na temat dobrych uczynków w życiu codziennym.

## Znów mamy lato – zajęcia z uczniami w Kąkolówce

7 czerwca 2022 r. spotkałam się z pierwszoklasistami oraz drugoklasistami na ostatnim w tym roku szkolnym spotkaniu przed wakacjami.

Tematem naszych zajęć było nadchodzące lato. To właśnie wtedy mamy najwyższe temperatury powietrza. Pogoda

sprzyja wypoczynkom i wyjazdom. Kąpiel w rozgrzanym morzu czy budowanie zamków z piasku- wszystko to może się zdarzyć jedynie w lecie. Orzeźwienie dostarcza nam letni wiatr i deszcz. Dyskutowaliśmy, czym charakteryzuje się lato. Uczniowie rozwiązywali mnó-

stwo zagadek. Wysłuchali wiersza pt.: „Gdzie mieszka lato”. Życzę, aby zbliżające się wakacje były spędzone w rodzinnym gronie i dostarczyły niezapomnianych wspomnień.

Magdalena Fornal



Tematem naszych zajęć było nadchodzące lato.

## Jubileusz 40 lat pracy

**Pani Renata Brzęk**

Jubileusz uświadamia człowiekowi, jak szybko czas leci. Jest przystankiem – zastanowieniem, okazją do spojrzenia wstecz, jak zmieniła się praca w bibliotece. Świat idzie z postępem i bibliotekarz musi za nim nadążyć nabierając doświadczenia. Pani się to udało. Dowodem tego są m.in. zadowoleni czytelnicy.

Z okazji Jubileuszu 40 lat pracy zawodowej składałam Pani gorące podziękowania za zaangażowanie, trud i wysiłek włożony w rozwój czytelnictwa wraz z życzeniami dalszych sukcesów zawodowych oraz długich lat życia w zdrowiu i pomyślności.

Z wyrazami szacunku



Anna Heller  
Dyrektor MGBP w Błażowej

## PARANOIDAŁKI

Człowiek przygotowuje coraz doskonalszą broń do walki o pokój.

\*

Do brania łapówek można mieć dwie lewe ręce.

\*

Niewidomy też może „zaglądać” do kieliszka.

\*

Deska ratunku nie musi być heblowana.

\*

W walce z Bogiem nie licz na walkower.

\*

Zawsze miał w życiu pod górkę, więc stoczył się bardzo nisko.

\*

Ma szerokie plecy. Na nich jednak nie wieszają się orderów.

\*

Był szczery. Za swoje pieniądze pił za zdrowie innych.

\*

Czasem dopiero sekcja zwłok wykaże, że pacjent był zdrow.

\*

Nie licz na to, że szatan da ci święty spokój.

Adam Decowski



## KSIĄŻKI W BIBLIOTECE

**Elżbieta Nieć**

**„Dziewczyna z indeksem”**  
Wydawnictwo: Novae Res, 2022

Kolorowa młodość w szarych czasach PRL-u.

Gdańsk, lata 70. XX wieku. W stronę Wybrzeża zwracają się oczy wszystkich Polaków marzących o wolności. Dla Uśki, studentki filologii rosyjskiej na gdańskim uniwersytecie, każdy kolejny rok akademicki okazuje się pretekstem do zaskakujących odkryć. Nowe fakty historyczne, do niedawna skrzętnie ukrywane przez władzę, wstydliwe tajemnice rodzinne, różnice kulturowe, a także... gorące uczucie do syna prominentnego członka partii – wszystko to sprawia, że w życiu dziewczyny nieustannie zachodzą zmiany. Zmiany, które mogą okazać się ważniejsze, niż do tej pory sądziła... Czy będzie potrafiła udźwignąć ich konsekwencje?

**Krystyna Mirek**

**„Blizny przeszłości” (tom1)**  
Wydawnictwo: Filia, 2021

Świetny thriller psychologiczny o strasznych tajemnicach, które kryją małe miasteczka.

Kto jest przyjacielem, a kto może okazać się potworem?  
Stare zbrodnie rzucają długie cienie...

Stare zbrodnie rzucają długie cienie... Wiele lat temu w małej miejscowości Borki zamordowano komendanta policji, Aleksandra Sokołowskiego. Szybko złapano sprawcę, który przyznał się do winy i został skazany. Piętnaście lat później do miasteczka wraca córka komendanta, Maja. Gdy zginął ojciec miała siedem lat i jako jedyna widziała na własne oczy, co się wtedy stało. Tylko ona zna prawdę. Wiele osób w miasteczku zaczyna się bać i robić życiowe rozruchy.



## KSIĄŻKI W ODDZIALE DLA DZIECI

**Adam Faber**

**„Szkoła duchów”**  
Wydawnictwo; Zygaki, 2022

Tak niezwyklej szkoły nie było od czasów Hogwartu. Aby dostać się do Spookademii, trzeba odwiedzić galerię duchów,

przepląnąć tajemnicze Jezioro Bezimienne, a przede wszystkim: nie można być żywym.

Życie Filipy Bloom kończy się pewnego deszczowego popołudnia trzy dni po jej dwunastych urodzinach. I jest to zupełnie nowy początek... Filipa staje się duchem, poznaje niezwyklej przedstawicieli zaświata i trafia do Spookademii – szkoły duchów, w której będzie uczyć się unoszenia w powietrzu, historii azywej i używania nowej, duchowej mocy.

Ale Spookademia ma też swoje mroczne tajemnice, a w najciemniejszych zakamarkach szkoły czyha śmiertelne niebezpieczeństwo. I to właśnie Filipa będzie musiała stawić mu czoła.

Adam Faber, autor serii „Kroniki Jaaru” i „Sagi Rodziny Bies”, jak nikt inny potrafi łączyć grozę z poczuciem humoru, dzięki czemu lektura tej książki to przygoda naprawdę nie z tego świata!

**Grzegorz Kasdepke**

**„Koronkowa robota,  
czyli wzór na kryminalną historię”**  
Wydawnictwo: Wydawnictwo Literatura, 2022

Wakacje w Koniakowie – małej wiosce w Beskidach – nie zapowiadały się fascynująco. Staszek postanowił więc wypełnić czas napisaniem kryminału dla dzieci. Najlepiej opartego na prawdziwych wydarzeniach.

Gdy razem z siostrą zaczynają obserwować grupkę podejrzanie zachowujących się motocyklistów – wydarzenia zaczynają nabierać cech kryminalnych. Podejrzane indywidualia okazują się szajką groźnych złodziei, którzy chcą ukraść suknie światowych projektantów utkane przez koniakowskie koronczarki.

Kiedy Róża i Staszek ukryci w Muzeum Koronki zostają zauważeni przez przestępców – sytuacja staje się niebezpieczna.

Mroząca krew w żyłach historia małych detektywów, którzy nie zawahają się użyć heknadla!

**Jacek Dubois**

**„Królewski skarb,  
kto odnajdzie klejnoty koronacyjne?”**  
Wydawnictwo: Edipresse, 2019

W Warszawie z ekspozycji giną klejnoty koronacyjne królowej brytyjskiej. W trakcie ucieczki jeden z trzech złodziei okrada swoich współlników. Policji udaje się ustalić, że udał się do jednego z biurowców. Jego śladem podążają zarówno policjanci, jak i wściekli współlnicy. Okazuje się, że w jednym z biur mieści się kancelaria adwokacka taty Helenki. To on staje się głównym podejrzanym o zorganizowanie napadu. Hela z braćmi, chcąc pomóc tacie, wszczynają własne śledztwo. Czy wspólnie uda im się odzyskać klejnoty i udowodnić niewinność adwokata? Czy tajemniczy duch lustra okaże się pomocny w schwytaniu złodziei? Sensacyjna opowieść, która wzbudzi dreszczyk emocji i rozbawi każdego czytelnika.

Książki poleca Anna Heller

**W okresie wakacji letnich w soboty  
błażowska biblioteka jest zamknięta.**

## Krawczyni

Od rana padał deszcz. Nusia wpatrywała się przez okno w wielką, szarą pajęczynę chmur, które nisko snuły się nad pastwiskiem, zapowiadając słotę, obserwowała krople deszczu odbijające się od drobnych liści orzecha i strumyk deszczówki spływający z rynny do wiaderka.

Z głową w firance kręciła się, udając pannę młodą w welonie. Okropnie się nudziła. W pokoju roznosił się eteryczny zapach mirtów rosnących na parapecie w glinianych donicach, niechcący przez nią potrącanych.

Mirtom towarzyszyła bladokremowa gromnica umieszczona w słoiku, przystrojona niebieską wstążeczką i kilkoma zasuszonymi kwiatkami macierzanki. Była tam też żywa pijawka w butelce, jakby pogrążona we śnie, którą głupi Jasiek sprzedał babci za złotówkę.

Nusia lubiła zapach mirtów i wiedziała, że są bardzo ważne. Babcia przypinała ich gałązki o drobnych, ciemnozielonych listkach do jej białej sukieneczki, w której sypała kwiatki na procesji w Boże Ciało. Przysstrajała koszyczek na kwiatki, a także wianuszek

na głowę upleciony ze stokrotek. Podobnie Wielkanoc nie mogła się obejść bez mirtu. Widziała też na fotografii, że matka miała nim ustrojony dół sukni ślubnej, podobno to na szczęście.

Babcia mówiła Nusi, że gromnica musi tam stać, bo jest poświęcona i chroni dom od piorunów podczas burzy, żeby dom się nie spalił. A pijawka czekała w butelce, aż ktoś zachoruje i wtedy wypije jego zepsutą krew, żeby człowiek wyzdrowiał. Głupi Jasiek wchodził po kolana do wody przy młynie i czekał aż pijawki przyczepią się do jego łydek. Potem wychodził na brzeg, odczepiał umiejętnie pijawki i wkładał je do butelki z wodą. Krążył boso po całej wsi, nawołując do ich kupna:

– Pijawek, pijawek, pijawek... tanio!

Kiedyś przyszedł pod dom babci i jak zobaczył Nusię, powiedział, że się w niej zakochał. Zerwał liść z orzecha, przyłożył do grzebienia i grał na nim skoczne melodyjki, śmiesznie podrygując. Nusia śmiała się i bardzo się wstydziała, rumieniąc się, i nawet dała Jaśkowi jeden grosik.

W ten deszczowy dzień próbowała wymyślić jakieś zajęcie dla zabicia nudy. Chętnie zagrałaby w kamyki, choć miejscowe dzieciaki grały tu śrubami od końskich kopyt – hacelami. Nusia była

światna w podrzucaniu haceli i potrafiła zgarnąć wszystkie jednocześnie, w czasie gdy jeden z nich niewysoko podrzucała. Najczęściej ogrywała wszystkich, przez co budziła zazdrość. Dziś dzieci siedziały w domach, a po deszczu lubiły biegać po mokrej trawie i ciepłym błocie.

Matka nie zabrała dla niej z domu żadnych zabawek. Od czego była jednak jedynaczką, jak nie od wymyślania zabaw. No i wymyśliła, że zrobi sobie lalkę z makówki. Wczoraj dostała od krawcowej trochę ścinków materiałów, makówkę też miała, jeszcze tylko naskubie nitek z kukurydzy na włosy. A jak już zrobi lalkę, weźmie wyszywaną poduszkę i będzie ją na niej nosiła, jak małe dziecko, przykryje ją jeszcze chusteczką do nosa, taką w kwiatki.

Szmatki na sukienkę lalki bardzo podobały się Nusi, jednak krzywiła się na samo wspomnienie krawcowej.

Babcia Wiesia niedawno biadoliła:

– No i w co ja cię ubiorę w niedzielę na mszę do kościoła, dziecinko? Matka nie przywozła ci nic porządnego, nie pójdziesz przecież w tej kretonowej sukieneczynie i podartych majczetach, jak sierota. Inne dzieci będą powystrajane, a ty co? Gorsza jakaś?

**Małgorzata Żurecka**

## Dziwny jest ten świat

*Dziwny jest ten świat,  
gdzie jeszcze wciąż  
mieści się wiele zła.*

*I dziwne jest to,  
Że od tylu lat*

*Człowiekiem gardzi człowiek*

*(Czesław Niemen)*

Tak śpiewał kiedyś Czesław Niemen, a słowa jego piosenki – gdy się nad nimi głębiej zastanowimy – zamiast tracić na aktualności, z każdą kolejną dekadą, nabierają ponadczasowej wartości. Przykre to, ale prawdziwe. Wszelkiego rodzaju zło, pogarda dla Boga, dla życia, wartości i dla drugiego człowieka codziennie, coraz brutalniej, wciska się w naszą przestrzeń. Widać to szczególnie w polityce, gdzie namnożyło się wszelkiego rodzaju politycznych oszustów, ja nazywam ich klonami lisa Witalisa, którzy od lat wciskają nam kit, wykorzystują, a dla osobistych korzyści, zdobycia władzy i pieniędzy, są w stanie, gdyby to tylko było moż-

liwe, podpisać porozumienie nawet z samym Belzebubem.

### Klony lisa Witalisa

Był raz w bajce „Brzechwa dzieciom”  
Taki wielce sprytny lis,  
Co to misie karmił śniegiem,  
A sam, szelma, kury gryzł.

A i u nas, w młodym gaju,  
Się pojawił jego klon.  
Choć nie może być ten sam,  
Mówią: kubek w kubek – on!

Ech mój lisie – Witalisie.  
Jesteś kłamcą, widzi mi się!  
Więc zabieraj swe manatki,  
Choć masz język piękny, gładki...

Jesteś z nienawiści chory,  
Więc uciekaj do swej nory.  
I przesiaduj tam dni cztery,  
Aż wyleczysz się z „cholery”.

I przestaniesz podle ludzić  
I niesnaski w lesie budzić.  
Bo masz już srebrników tyle,  
Że wystarczy na daktyle...

Choćbyś gryzł je całe życie –  
W lesie, w norze, no i skrycie...  
Choćbyś karmił nimi „szpaki”,  
Nie wywołasz większej draki!

Bo niedźwiedzie, rysie, wilki...  
Znają już te twoje „szpilki”.  
I umizgi, i podchody...  
I uśmiechy ryżej brody.

Więc nikogo nie oszukasz,  
Choćbyś był, jak pewien szczupak.  
Co to kiedy puścił bąka,  
To się chwilę później jękał.

Ale ryby zrozumiały,  
Że to był oszuścik mały.  
Tak i ciebie rozszyfrują  
I futerko „wygarbują”!!!

**Wiesław Hop**

## „Broszka”

Na poczęstunku po lokalnej uroczystości pojawił się z „Broszką” – dużą błyszczącą, poczawszy od powiek i ust w perłowych odcieniach, sznurów sztucznej biżuterii, dotykanych przez tipsy, długie, srebrzysto różowe przyklejane paznokcie. Na krótko i modnie ostrzyżonej głowie „Broszki” sterczały ciemno odrastające kępki platynowych włosów, muśniętych kolorami zabielaonej kawy i malinowego musu. Ostry makijaż przyciągał wzrok.

- To moja partnerka – oznajmił podając mi dłoń na powitanie. Jego głos zabrzmiał nieco sztucznie. Broszka uśmiechnęła się blado, strzelając czarnymi oczami i wypatrując jeszcze niezajętych miejsc blisko oficjeli: sołtysa, komendanta policji, zastępcy prezesa banku i księdza proboszcza. Udało im się zająć upragnione miejsca. Podano kawę i szarlotkę upieczoną przez kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich. Mój znajomy zaczął o czymś intensywnie przekonywać sąsiadów przy stole, a Broszka

milczała. W pewnej chwili sięgnęła do fikuśnej cekiniastej torebki po zgrabne okrągłe pudełeczko z lusterkiem i pudrem. Zanurzonym w nim puszką kilkoma ruchami dotknęła zadartego nosa. Sołtys kichnął kilka razy, a jej partner, który perorował zawzięcie, na moment odwrócił głowę i spiorunował ją wzrokiem. Monolog trwał. Przedstawiciel zarządu banku po kilku łykach kawy wstał, ukłonił się i wyszedł, sołtys od czasu do czasu potakiwał głową, druh z OSP zjadał ze smakiem trzeci kawałek ciasta, a proboszcz, jak to proboszcz, dobrotliwie się uśmiechał, nie patrząc na mówiącego. Z pewnością błędził myślami gdzieś daleko od miejsca, w którym aktualnie się znajdował.

Znajomy z partnerką wyszli ze spotkania tuż przede mną. Wyższa od niego o pół głowy „Broszka” sunęła przodem, jakby przypięta do chuderławej piersi znajomego. Jego ciemne oczy były skupione na tym co dźwiga. Patrzyłam jak podchodzą do drzwi, a moja wyobraźnia podsunęła mi słowa piosenki śpiewanej dawno temu przez Wiesława Michnikowskiego podczas występów

w Kabarecie Starszych Panów: „A ty wielką blondyną mi bądź”. Platynowo srebrną – dodałam w myślach.

Barbara Paluchowa

### Ukraina

**Czy zdołają przeżyć  
bez kropli nadziei  
nie sposób oddychać  
żelaznym powietrzem  
Zbieszczzone niebo  
już nie zajaśnieje  
tam gdzie leży życia  
roztrzaskana przestrzeń  
Ogień zżera miasta  
dachami samopas  
biega gdy ulice  
czekają na przeszczep  
Na filmie sprzed wojny  
zatrzymane w kadrze  
roześmiane dzieci  
z psem kąpią się w Dnieprze**

Barbara Paluchowa

Marzec 2022

## Pagórek

Przyplątała się do wsi jesienią. I została. Nikt jej tu krzywdy nie robił. Dorosli nie zwracali na nią uwagi, zajęci ostatnimi przed zimą robotami w polu. Dzieciaki kucaly i wołały: sunia, sunia... Nikt jej nie przeganiał. Czasem ktoś rzucił gotowanego ziemniaka, skórkę z wędzonki, czipsa...

W połowie października pogoda pogorszyła się. Nadeszły deszcze, które zmywały z gałęzi drzew resztki pożółkłych liści. Dotąd nocowała pod brzozą, w zacisznym i ciepłym zagłębieniu, między krzewinkami borówek okalającymi brzeg lasu. Była młodym psem i nie bardzo wiedziała, co dzieje się w jej brzuchu. Zmieniał się, poruszał, rozciągał. Trochę się go bała, ale z dnia na dzień patrzyła na niego z coraz większą czułością. Nawet wtedy, gdy pewnego ranka zaczął poruszać się gwałtowniej niż zwykle, a każdy ruch powodował ból. Skomląc, powlokła się w kierunku najbliższej stodoły. Z trudem przecisnęła się przez dziurę między deskami wrót, a progiem, i położyła się w kącie na resztkach słomy. Zebrała wszystkie siły, by usunąć ból, wypychała go, aż

ustąpił, stając się drzeniem kilku małych szczenięcych ciałek. Zaczęła więc obwąchiwać i wylizywać z narastającą czułością ten swój ból, który zamieniał się radość. Minęło kilka dni. Najchętniej nie wychodziłaby nigdzie, ale głód był silniejszy. Jakiś chłopiec wracający ze szkoły podsunął jej niedojedzoną kanapkę. Połknęła ją szybko. Musi wracać do...dzieci.

Po około dwu tygodniach ktoś wszedł do stodoły. A... to swój, to gospodarz – serce suki uspokoiło się. Młody mężczyzna zbliżył się do legowiska. Przeklął, odszedł rozglądając się po stodołę i po chwili wrócił z łopatą. Ale... jak tu zabić psa? Wilgotne oczy wpatrywały się w niego z ufnością. Mężczyźnie przez ułamek sekundy błysnęło w umyśle: piąte – nie zabijaj, ale to było tylko nic nie znaczące ukłucie. Odłożył łopatę i ponowił poszukiwania. Znalazł. Plastikowy worek, będzie w sam raz. Suka, wciąż ufna, nie broniła się, gdy wraz ze szczeniętami wypchał ją do worka. Mężczyzna prawą ręką pochwycił łopatę i ciągnąc worek w lewej ręce, wyszedł na podwórko. Słońce wisiło nisko nad horyzontem i świeciło mu prosto w oczy. Przeklął i skierował się za płot, gdzie rosły krzewy dzikiego bzu, obsypane

drobnymi, czarnymi pomarszczonymi owocami. Położył worek na trawie i zabrał się za kopanie. Chwilę odpoczął... za płytko, trzeba by tak do metra... Kopał jeszcze kilkanaście minut, po czym odrzucił łopatę i zepchnął worek nogą do zagłębienia. Suka szczenię ostrzegawczo, a przestraszone szczeniaki zapiszczały. Mężczyzna roztałał zdrętwiałe i posiniąle z zimna palce, zapalił papierosa.

W worku było bardzo ciasno i szczenięta popiskiwały coraz głośniejsze. Dokucało im też zimno przenikające przez cienkie plastikowe ścianki. Suka z trudem przekreśliła się na bok do karmienia. Szczeniaki zaczęły ssać, posapując cichutko, a małe łapki rozgarniały matczyne futro. Czują się szczęśliwa, nawet wtedy, gdy grudy ziemi zaczęły spadać z góry i robiło się coraz ciemniej.

Gospodarz niedbale, kilkoma ruchami przyklepał ziemię, wytarł łopatę z resztek gliny o kępę uschłej trawy i ruszył do domu. Po wejściu na ganek ściągnął brudne gumowce. Z kuchni zapachniało gotowaną na wędzonce kapustą.

Na niewielki gliniasty pagórek za płotem spadały owoce dzikiego bzu – czarne lzy jesieni.

Barbara Paluchowa

## O haiku – prawie wszystko

Na spotkaniach Klubu ARCHE – rozmawiamy o poezji, dyskutujemy nad nowymi formami wypowiedzi artystycznych. 31 maja br. omawialiśmy poezję japońską, w tym haiku. Czym jest i jakie obowiązują normy, przeczytamy poniżej. Zapraszam.

Wynalazek poezji japońskiej, łączony z filozofią zen, to krótki wiersz haiku, który powstał wcześniej niż zen. Zen, czyli odmiana buddyzmu powstał w VI i VII wieku w Chinach pod nazwą „chan”. Jest to rodzaj poezji, bardzo skrócony. Japończycy używają haiku, aby kontemplować spokój natury, nadać kształt chwili ulotnej, wyrazić swój smutek, pragnienie, lub radość z arcydzieł otaczającej nas natury.

Jest to sposób na praktykowanie uważności, uświadomienie sobie wewnętrznego „Ja”, aby uchwycić moment chwilę, która już się nie powtórzy. Sens podobny do wyrażenia Goethego; „chwilo trwaj” – powstał całe epoki później.

Celem tej sztuki jest spojrzenie na uniwersalne tematy z perspektywy dziecka – i co ważne „wyłączenie hałasu obsesyjnych myśli”, zbyt wielu informacji, które otaczają nas wszędzie.

Haiku, czyli delikatna terapia na nadmiar wydarzeń, które nas zasypują wręcz i na które nie mamy wpływu, np. bezsensowna rosyjska wojna na Ukrainie!

Aby napisać czy zapisać haiku trzeba się dać zamknąć w emocji danej chwili. Jest to patrzenie na świat przez kroplę

rosy po to, by zyskać inną perspektywę widzenia. /Nie jest to przymusowe!/  
Widoczne korzyści z haiku jako terapii.

Robert Epstein – pisarz i psycholog z Uniwersytetu. Harvarda stwierdza:

1. Ten rodzaj twórczości jest przydatny w leczeniu uzależnień.

2. Dobre haiku może zdziałać cuda dla zmęczonej duszy.

3. Haiku pomaga połączyć się z samym sobą.

4. Haiku tworzymy po to, aby uwolnić swoje emocje /nie gromadzić w sobie bez końca!/  
5. Oczyszczająca natura haiku czyni go narzędziem psychologicznym.

6. Haiku pozwala uświadomić cud, czyli nasz związek z naturą.

7. Oczyszczająca natura haiku czyni go narzędziem psychologicznym.

8. Haiku sięga w głąb duszy, aby pomóc w odzyskaniu zdrowia, odwagi, odporności i siły!

9. Haiku to krótki wiersz, składa się z 17 głosek, rozłożonych na 3 wersy 5 – 7- 5 /w języku polskim!/. Nie zawsze przestrzegany, lub niemożliwy.

I podaję przykład japońskiego mistrza haiku, Matsuo Basko:

Wzdłuż tej drogi /4/  
idzie sam /3/  
jesienny wieczór /5/

Nie ma wprowadzić zasady 5-7-5 głosek, jest to tłumaczenie z japońskiego, gdzie ilość głosek może być zupełnie inna, ale głęboki sens haiku pozostał.

## Zasady Haiku

A. Haiku nie rymuje się i nie ma tytułów. Idealnie po polsku 5-7-5.

B. Czasowniki stoją na przeszkodzie. Nie powinno się wyrażać ruchu.

C. Należy uchwycić nieruchomy obraz lub emocje.

D. Czasownik „być” powinien być domyślny.

E. Obowiązuje zasada prostoty.

F. Dobry wiersz wykracza poza moment, ale można go wyrazić w danej chwili.

G. Zwykle odnosi się do natury lub pory roku.

H. Haiku są prywatne, dotyczą tylko nas, wymagają intymności, świadomości i wolności emocjonalnej!

Przykład haiku pisarza argentyńskiego Jorge Luisa Borgesa /1899-1986/:

Czy światło to /4/ przyćmiewa imperium / 5/ czy świetlik /3/

Wprowadzić nie ma wymaganej ilości głosek, ale jest wyrazisty obraz.

Jan Tulik

Groza, kłątwa / siedzisz przed telewizorem/ – oddychasz grozą

Jan Tulik dodaje tytuły haiku i nie liczy sylab:

„Cień”

Dom jest piękny jeśli dym z komina  
Miesza się z zapachem kwiatu lipy  
u jego ścian

A domownicy cieszą się słowem Cień

I to jest wyborne haiku w polskim wydaniu.

Opracowała Zdzisława Górską

## Spojrzenie w przyszłość... Chleba naszego powszedniego...

Maj obfitował nie tylko w obchody świąt państwowych jak 3 Maja czy Święto Flagi. Swój Dzień miały Matki. W połowie maja przekwitły kasztany, czas, by młodzież z klas ósmych szkół podstawowych i młodzi ze szkół średnich przystąpiła do egzaminów. Rodzice w różny sposób i w różnym zakresie wspomagali wysiłki swoich pociec. Z pewnością była z ich strony większa niż zwykle troskliwość.

Jak co roku, z okazji Światowego Dnia Dziecka nie tylko chętnie mówiło się o prawach najmłodszych obywateli

świata, a nawet dla gwarancji tych praw coś się robiło. I byłoby znośnie, a nawet radośnie, gdyby nie...gdyby nie wojna ludzi z ludźmi. Jak to jest, że podobni fizycznie i kulturowo, będący w związkach rodzinnych, lub bliskimi sąsiadami, nagle stają się dla siebie obcymi, wręcz wrogami, których należy unicestwiać, mówiąc wprost zabijając, przy aprobacie części społeczeństwa i w przekonaniu, że zabijanie jest dobre, bo likwiduje jakiś palący problem.

Aby przeciwnika zabić, trzeba go odczłowieczyć i wmówić sobie, że sta-

nowi on wielkie zagrożenie, jest źródłem zła. Takie rozumowanie leżało u podstaw wszystkich wojen, zwanych zawsze, o dziwo, obronnymi. Na wojnie giną żołnierze, ale giną też cywile, a wśród nich niewinne dzieci. Wielu małych Ukraińców straciło bezpieczny dom, ojca, matkę. W ciągu 3 miesięcy wojny zginęło na Ukrainie ok. 250 dzieci, prawie dwa razy tyle zostało rannych, wiele zaginęło, a około 200 000 deportowano do Rosji. Wojna kiedyś się skończy. Zrównane z ziemią miasta zostaną odbudowane, z pięknymi dzielnicami i nowoczesnymi osiedlami, ale dla dzieci, które przeżyły wojnę, nie będzie już powrotu do utraconego na zawsze rodzinnego gniazda, do własnego ciepłego łóżka. Czy będą nienawidzić tych, którzy wyrządzili im tyle



krzywd? Czy im przebaczą?...Na pewno będą pamiętać.

Ukraińskie państwo ma wszelkie dane do wszechstronnego rozwoju. Jest światowym eksporterem pszenicy (12%), kukurydzy (16%) i wytwarza połowę globalnej produkcji oleju słonecznikowego, ale ukraińska gospodarka jest zniszczona, a produkcja rolna w tym kraju dzisiaj praktycznie nie istnieje. Ceny na zboże będą rosły. A tu wielkimi krokami zbliża się światowy kryzys żywnościowy.. Pszenica to mąka, mąka to chleb. "...Chleba naszego powszedniego..."

Oprócz chleba, do życia potrzebna jest woda. Susza, czyli długotrwały okres bez lub z niewielkimi opadami atmosferycznymi, jest coraz większym problemem. To efekt nie tylko zmian klimatu,

ale i lat zaniedbań – regulowania rzek, osuszania dużych terenów pod uprawy czy też betonowania miast. W ostatnich latach nawet górskie potoki zanikały, a z wodospadów i jazów woda ciekła cienkim strumyczkiem, lub wcale. W maju spadło mało deszczu. Czy w lecie będzie podobnie? W Polsce występują coraz większe niedobory wody. Nam wody wystarczy, ale kolejnym pokoleniom może jej zacząć brakować. Dlatego wydaje się konieczne zmniejszenie poboru oraz oszczędne i racjonalne korzystanie z wody z miejsko-gminnych sieci wodociągowych tylko dla celów bytowych oraz rezygnację z nieograniczonego mycia samochodów czy podlewania przydomowych ogródków.

W języku polskim mamy sporo założeń z języka węgierskiego, tzw,

hungaryzmów: dobosz, szyszak, kontusz, orszak, hejnał, szałas, i... jakże nam bliskie: baca, juhas, gazda. Mamy zapożyczenia z języka czeskiego (hańba, jedwab, serce, wesoły, czyhać, bawelna, hołota i in.), turczyzmy i rusycyzmy. W słowniku etymologicznym W. Borysia znajduje się 101 słów pochodzących z j. ukraińskiego, np.: koromysłó, dereń, wiedźma, portki, borsuk, hałas, mereżka, hultaj, jarmułka, prowodyr, wataha, wyszywanka... W językach polskim i ukraińskim jest też sporo podobieństw o różnym znaczeniu, np. żona to po ukraińsku drużyna, dywan to kanapa, słyszeć to czuć, las to lis.

A te nasze karpaccie lasy (lisy), o tej porze roku – coś cudnego!

**Barbara Paluchowa**

## Światło sztuki

W dniu 2 czerwca 2022 roku w Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Informacji Turystycznej SPICHLERZ w Tyczynie miały miejsce: prezentacja malarstwa Andrzeja Korca i recital skrzypcowy Agnieszki Opióły, opatrzone pięknym tytułem: „Tyczyńskie światło”.

Andrzej Korzec, uczeń prof. Szancenbacha, absolwent krakowskiej ASP, preferuje głównie technikę olejną. Jego obrazy, rozświetlone wewnętrznym światłem, zachwycają niezwykłą kolorystyką. Zdecydowane, silne w wyrazie barwy, kreujące obraz świata, można odnieść do tradycji zarówno impresjonistów, jak i kolorystów – nie jest to jednak uzależnienie, ponieważ artysta w pełni zachowuje własną wizję, twórczo interpretując i przekształcając malarskie motywy.

Uczestnicy wernisażu mieli okazję obejrzeć dzieła o różnorodnym charakterze: kwiaty, martwe natury, portrety, pejzaże i veduty – pejzaże miejskie, których w dorobku mistrza jest wiele. Najwyraźniej fascynują go klimaty ulic, małych uliczek i zaułków miast. Są to miasta zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami – na przykład widoki Wenecji ze wspaniale uchwyconym motywem wszechobecnej tam wody.



**Andrzej Korzec**

Mieszkając w Rzeszowie Andrzej Korzec wiele razy malował to miasto posługując się różnymi technikami malarskimi. Jest artystą uznanym i cenionym, wielokrotnie nagradzanym za osiągnięcia twórcze, mającym w dorobku wiele wystaw krajowych i zagranicznych.

W pięknej sali wystawowej w Tyczynie licznie zgromadzona publiczność miała sposobność podziwiać obrazy mistrza. Spotkanie rozpoczęło się jednak od innego rodzaju doznania – od uczyty muzycznej.

Skrzypaczka, Agnieszka Opióła naukę gry rozpoczęła w wieku siedmiu lat w Zespole Szkół Muzycznych w Rzeszowie. Uczęszczała do Szkoły Podstawowej w Tyczynie i Liceum Muzycznego w Rzeszowie w klasie Krzysztofa Swobody. Ukończyła studia

w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie Janusza Kucharskiego i studia poddyplomowe w „The Royal Scottish Academy of Music and Drama” w Glasgow, gdzie otrzymała dyplom z wyróżnieniem. Jej ostatnim nauczycielem był Ilya Gringolts. Od osiemnastu lat mieszka w Szkocji i ostatnio we Włoszech. Tam skupiła się na dalszym rozwoju jako muzyk. Regularnie gra re-

citale muzyki kameralnej (z pianistą Graeme’a McNaught), solowej (cykl koncertów Sonat i Partit J.S. Bacha), a także muzyki współczesnej. Eksperymentuje. Niezmiennie fascynuje ją tajemnica kontaktu z publicznością podczas recitali muzyki kameralnej z wykorzystaniem elementów wizualnych, tańca i innych dziedzin sztuki. Ciągłą dla niej inspiracją jest Tyczyn i okolice Doliny Strugu – ich piękno i cisza.

Na wernisażu malarstwa Andrzeja Korca artystka wystąpiła z koncertem, prezentując ciekawy i wymagający wirtuozerii program. Dominowały w nim arcydzieła niemieckich kompozytorów epoki baroku

Publiczność w wielkim skupieniu wysłuchała recitalu Agnieszki Opióły. Skrzypaczka grała dynamicznie i z troską o każdy detal kompozycyjny. Następnie oddano głos bohaterowi wernisażu. Andrzej Korzec opowiedział o swoich przygodach z malarstwem, o plenerach krajowych i zagranicznych, o pracy dydaktycznej i życiu rodzinnym.

Na zakończenie zarówno malarz, jak i skrzypaczka zostali obdarowani przez organizatorów, władze Urzędu Miasta i Gminy oraz publiczność pięknymi bukietami kwiatów.

Tytuł wystawy: „Tyczyńskie światło” trafnie nawiązywał do atmosfery tego spotkania ze sztuką.



**Agnieszka Opióła**

**Mieczysław A. Łyp**



## Kotlety z kaszy jaglanej i ciecierzycy

### Składniki:

250 g ugotowanej na szywno kaszy jaglanej (80 g suchej, 1/3 szklanki),  
250 g ugotowanej ciecierzycy (może być z puszki),  
1 cebula,  
2 ząbki czosnku,  
przyprawy: sól, pieprz, po 1 łyżeczce kminu rzymskiego, kurkumy, suszonego oregano i słodkiej papryki, 1/3 łyżeczki ostrej papryki,  
1 jajko,  
3 łyżki bułki tartej + do panierki,  
2 łyżeczki pasty tahini – opcjonalnie, jeśli mamy,  
olej kokosowy lub masło klarowane.

### Wykonanie:

Ugotować kaszę jaglaną: kaszę kilkakrotnie przepłukać na sicie ciepłą wodą, włożyć do garnka i zalać 250 ml wody. Gotować do miękkości kaszy, pod przykryciem, aż kasza wchłonie cały płyn. Zdjąć pokrywę, odparować i ostudzić.

Ciecierzycę dokładnie odcedzić i rozmiksować w rozdrabniaczu, ale nie na gładką konsystencję, mogą pozostać drobne kawałeczki ciecierzycy. Tak samo rozmiksować przez chwilę kaszę jaglaną. Jeśli nie mamy rozdrabniacza można składniki roznieść praską.



Cebulę pokroić w kosteczkę i zeszklić na 1 łyżce oleju, dodać przeciśnięty przez praskę czosnek, doprawić solą, dodać resztę przypraw i smażyć jeszcze przez około minutę co chwilę mieszając.

Przełożyć do pojemnika rozdrabniacza i chwilę zmiksować (lub posiekać drobniej na desce).

Połączyć rozdrobnioną ciecierzycę, kaszę jaglaną oraz cebulę w jednej misce. Doprawić składniki solą oraz pieprzem, dodać jajko, bułkę tartą, tahinę jeśli ją mamy i wymieszać składniki na jednolitą masę.

Wilgotnymi dłońmi uformować kuleczki, obtoczyć je w bułce tartej i kłaść na rozgrzaną patelnię z 3 łyżkami tłuszczu. Smażyć na złoty kolor z dwóch stron.

Propozycja podania: mizeria / tzatziki / buraczki / surówka z ogórka i awokado.



## Prażucha

Prażucha ziemniaczana to pyszne staropolskie danie, które powstaje z gotowanych ziemniaków i mąki. Te wyjątkowo smaczne kluchy podajemy zazwyczaj ze skwarkami ze słoniny lub wędzonego boczku. Prażuchę podaje się ze zsiadłym mlekiem lub maślanką. Jest również często dodatkiem do kwaśnych zup, jak np. kapuśniak, zalewajka czy ogórkowa. Ta prosta potrawa znana jest praktycznie w całym kraju. Różnią ją tylko nazwy i rodzaj mąki dodanej do ziemniaków.

Przepis na prażuchę ziemniaczaną wywodzi się z kuchni biednej. Choć jest daniem przygotowanym z pospolitych składników, w smaku niejednego z pewnością zadziwi. Prażucha doskonale smakuje zarówno okraszona skwarkami i cebulką oraz jako „wkładka” do zupy. Idealnie komponuje się właśnie z klasycznymi polskimi zupami.

### Składniki:

ziemniaki: 0,5 kg,  
mąka ziemniaczana lub pszenna: 50 g,  
boczek lub słonina: 100 g,

sól: 1 łyżeczka,  
woda,  
szczypiorek lub koperek do dekoracji.

### Wykonanie:

Ziemniaki obieramy i kroimy w grubą kostkę. Zalewamy zimną wodą około 1 cm ponad ziemniaki. Kiedy zaczynają się gotować, dodajemy łyżeczką soli i gotujemy do miękkości, a nawet lekko rozgotowujemy.

Z ugotowanych ziemniaków odlewamy do kubeczka ok. 150 ml wody z gotowania. Resztę wylewamy. Odlaną wodę wlewamy ponownie do ziemniaków i przy pomocy tłuczka rozgniataemy wszystko na jednolitą i gładką masę.

Wierzch ziemniaczanej masy posypujemy równomiernie mąką, przykrywamy pokrywką i stawiamy na bardzo małym ogniu. Parujemy tak przez ok 3-4 minuty, a najlepiej 10 minut. Mąka ma stracić swój surowy posmak. Słoninę lub boczek kroimy w kostkę i wytapiamy.

Powstałą masę wyrabiamy, przy pomocy tłuczka do ziemniaków, aż mąka całkowicie się wchłonie. A klucha ziemniaczana będzie odchodzić od tłuczka.

Łyzkę maczamy w tłuszczu ze skwarkami, odcinamy porcję prażuchy i układamy na talerzu. Znakomicie sprawdzi się do tego łyżka do lodów. Podajemy z tłuszczem i skwarkami. Na koniec posypujemy do dekoracji szczypiorkiem lub koperkiem.



Można uformować kluski i obsmażyć na oleju, polać bułką tartą z masłem. Pieczonym boczkiem albo kiełbasą. Można odsmażyć na drugi dzień.

Z.K.

## Ciasto marchewkowe

### Składniki:

20 dkg marchewki [jedna duża],  
20 dkg płatków owsianych,  
20 dkg mąki razowej (pół na pół z pszeną),

cukier waniliowy,  
 łyżka – dwie cynamonu,  
 3 łyżeczki proszku do pieczenia,  
 pół opakowania miodu – może być  
 sztuczny,  
 pół margaryny,  
 bakalie drobno pokrojone,  
 nieco orzechów,  
 2-3 jajka,  
 4 bardzo dojrzałe banany, ale nieko-  
 niecznie, 3 łyżki cukru pudru.

#### Wykonanie:

Wszystkie składniki sypkie umie-  
 ścić w dużej misce. Dodać startą drob-

no marchewkę. Miód i margarynę roz-  
 puścić, wymieszać z zawartością miski,  
 wbić jajka!, przełożyć do wyszcielanej  
 papierem keksówki. Piec około 50 mi-  
 nut.

Wersja II – robimy ciastka, nabiera-  
 my ciasto na łyżkę, zsuwamy łyżeczką  
 na blaszkę z

Jolanta L.



### WOBEC APOKALIPSY

#### *Walczącej Ukrainie*

W Rzeszowie  
 kwiaty kasztanów  
 dotykają  
 blasku południa  
 w kolorze białego złota

Zielone gałęzie  
 rozświeconymi cieniami  
 konturują ulice miasta

Z daleka  
 dochodzi pomruk wojny

Wieczność  
 niespodziewanie łatwo  
 oswaja dzień

Czas pogrąża się w mroku  
 - traci swój rytm  
 zabiera naszą radość istnienia

Krzysztofie Kamilu Baczyński  
 i Ty Andrzeju Trzebiński  
 - z pokolenia Kolumbów  
 powiedzcie  
 jak oddalić  
 lęki i niepokoje  
 jak przywrócić dawny świat

Moja gołębico  
 zanieś wołanie Kijowa  
 do miast Europy i świata  
 aby każde miejsce  
 było przyjazne  
 ludziom pokoju  
 i dobrej woli

Mieczysław A. Łyp

### ZOFIA WIELGOS



### FRASZKI

#### NA ŚWIATŁA PRZY SZKOLE

Właśnie teraz, właśnie latem,  
 doświetlono nam oświatę.  
 Będzie zapas, jak należy  
 kiedyś przyda się młodzieży.

#### SZERSZY CHODNIK PRZY AK

Ocieranie w tłoku  
 bardzo często boli.  
 Poszerzono chodnik.  
 Można tyć do woli.

#### PROJEKTY, PLANY KRAJOWE

Za trwanie w małżeńskim związku,  
 wypełnianie obowiązków.  
 Polskie władze ruszą głową.  
 Wsprą plan finansowo.

#### PRZEJŚCIE PRZEZ ŻYCIE

Na zielonym – to zbyt proste.  
 Na czerwonym – skutki żałosne.  
 Oj, na żółtym będzie ludno.  
 Musimy się dostosować – trudno.

### ADAM DECOWSKI



### FRASZKI

#### MODLITWA ZAWISTNEGO

Dopuść wreszcie – Panie Boże –  
 aby innym było gorzej.

#### BY BYŁ WIERNY

By był wierny jak pies  
 wciąż na smyczy u niej jest.

#### WĄTPLIWOŚCI

Szukając drugiej połowy  
 wciąż takie wątpliwości snuł:  
 Wybrać od pasa do głowy,  
 czy może od pasa w dół.

#### CICHE DNI W RAJU

Z Ewą nie gadam –  
 Adam.

#### GŁOS SUMIENIA

Głos sumienia go nie wzruszy,  
 bo wie kiedy zatkać uszy.

#### TERAZ ZGODNI

Teraz są zgodni  
 na wieków wieki.  
 Ona zamknęła usta,  
 a on powieki.

#### O PLOTKARCE

Pod byle pozorem  
 wciąż miele ozorem.

#### Z BRAKU ODWAGI

Oczami ją rozbierał,  
 bo odwagi nie miał.

## „Las medialny” w Łomnej

Nieopodal miejsca, gdzie rośnie dąb papieski w nieistniejącej wsi Łomna, rośnie też zwyczajny, ale jednocześnie niezwykle las – Las Medialny. To pierwszy tego rodzaju w Polsce symbol tolerancji, współpracy i pojednania ponad politycznymi podziałami.

Pomysł jego posadzenia podsunęła Mariczka Kryżaniwska, dziennikarka lwowskiego Radia Luks, podczas warsztatów dla dziennikarzy z Ukrainy, organizowanych w 2003 roku na terenie Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Birczańskie”. Tę piękną ideę, by dziennikarze z sąsiadujących ze sobą krajów spotkali się przy sadzeniu lasu, urzeczywistniono rok później. 16 października 2004 roku w Łomnej k. Birczy spotkało się ponad 200 osób, w tym 20 dziennikarzy z Polski, 52 z Ukrainy i 2 ze Słowacji. Na po-

wierzchni ponad pół hektara posadzono wówczas 2568 młodych jodeł, buków, jaworów, jarzębin, brzoź, lip, modrzewi, sosen, świerków, czarnych olch i wiązów. Współorganizatorami przedsięwzięcia byli: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, Instytut Mosty na Wschód, Nadleśnictwo Bircza i samorząd Gminy Bircza. Od tej pory już kilkakrotnie odbywały się tu warsztaty i spotkania dziennikarskie, zaś sam Las Medialny, bo taką przyjął nazwę, stał się elementem przygotowanej przez Nadleśnictwo Bircza leśnej ścieżki edukacyjnej.

Przy okazji drugiego z kolei spotkania, 21 października 2005 roku, dosadzono drzewka w miejscach, gdzie nie przyjęły się poprzednio. Uczestniczyli w nim dziennikarze i leśnicy z Polski i Ukrainy. Odślonięto wówczas uroczyste solidny głaz piaszczowcowy z wmurowaną tablicą pamiątkową z napisem: „Las Medialny” w trzech językach: polskim, ukraińskim i angielskim. W tym samym dniu odbyło się podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy Zarządem Obwodowym Gospodarki Leśnej we Lwowie a Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Krośnie.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w Lesie Medialnym było spotkanie 21 października 2006 roku, zorganizowane przez leśników z Regionalnej

Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie we współpracy z Międzynarodowym Programem Medialnym „Partnerstwo dla Demokracji” i Gminą Bircza. Trasą ścieżki przyrodniczej ponad 100 uczestników dotarło do Lasu Medialnego, w którym dokonano przeglądu dwuletniej już uprawy. Okazało się, że większość drzewek znakomicie rośnie, niektóre mają już prawie 2 m wysokości. Kilkadziesiąt sadzonek uschniętych lub zgryzionych przez zwierzynę leśną trzeba było wymienić na nowe. Każdy miał więc okazję sadzić lub asystować przy sadzeniu prawdziwego drzewa. Pod fachowym nadzorem leśników robili to zarówno dziennikarze, parlamentarzyści, samorządowcy, celnicy, jak i wychowankowie Domu Dziecka. Była też okazja do zwykłych „rozmów przy sadzeniu lasu”.

Bliźniaczy Las Medialny rośnie też na Ukrainie. W dniu 20 kwietnia 2007 roku posadzono go w Rawie Ruskiej pod Lwowem. W tym przedsięwzięciu wzięło udział prawie 150 osób; około 60 dziennikarzy ukraińskich i polskich oraz leśnicy z obu krajów. Tego dnia posadzono 2300 drzewek kilkunastu gatunków, w tym także sadzonki przywiezione przez polskich leśników z Podkarpacia. Była to już kolejna okazja do spotkania ludzi z zaprzyjaźnionych regionów i wymiany doświadczeń zawodowych.

PS. Z przyjemnością stwierdzam, że Las Medialny sadzili też przedstawiciele naszego „Kuriera”. Tak więc Łomna, gdzie rośnie ten las, jest nam bliższa.

*Nie będzie nas, pozostanie las.*

**Danuta Heller**



Las Medialny sadzili też przedstawiciele naszego „Kuriera”.

## LKS – „Błażowianka” udana druga odsłona rundy wiosennej



Druga część rundy wiosennej była bardziej udana. Zespół zmobilizował się do lepszej gry. W pozostałych do rozegrania meczach odniósł pięć zwycięstw w spotkaniach z GKS Niebylec 8:1, Grunwaldem Budziwój 1:0, Sawą Sonina 5:3, Strumykiem Malawa 3:2 i Przybyszówką 2:1, w spotkaniach z Wisłokiem Strzyżów i w derbach ze Strugiem Tyczyn padły remisy 2:2 i 1:1. Jedyną porażkę po zaciętym spotkaniu zanotowali w Sokołowie Małopolskim w stosunku 3:5. Powiększyli swój dorobek o 17 punktów i ze zdobytymi 56 punktami zajęli pewne VI miejsce w tabeli w gronie osiemnastu zespołów. Na zdobyte punktowe złożyło się 16 zwycięstw i 8 remisów, 10 razy schodzili z boiska pokonani. Zdobyli 89 bramek, tracąc 66. Co ciekawe liczba zwycięstw, remisów i porażek jest identyczna w meczach u siebie i na wyjeździe czyli po 8 wygranych, 4 remisy i 5 porażek. Strzelonymi bramkami w rundzie wiosennej podzielili się: Michał Karnas - 11, Miłkołaj Wania - 9, Dariusz Róg - 6, Maciej Kruła - 4, Dariusz Grzebyk, Szymon Drath i Paweł Kruła - po 3, Wojtek Kruczek - 2, Marcin Dobrzański i Damian Rzepecki po 1 голу. W całym sezonie do najbardziej bramkostrzelnych zawodników należeli Michał Karnas, Miłkołaj Wania i Paweł Kruła. Cieszy dyspozycja strzelecka naszych obrońców, którzy do dorobku bramkowego drużyny w całym sezonie dołożyli 15 bramek. Nasz zespół stracił 11 i 14 punktów do porzedzających nas w tabeli drużyn z Zaczernia i Sokołowa, do zespołów z pierwszej trójki, czyli Stali II Rzeszów, Strugu Tyczyn i Włókniarza Rakszawa straciliśmy 26, 22 i 18 punktów, kilka zespołów na miejscach od 7 do 11 wyprzedziliśmy o 9 i 13 punktów. Biorąc pod uwagę skład osobowy naszego zespołu, krótką ławkę rezerwowych, brak odpowiednich duple-rów na wielu pozycjach osiągnięty przez zespół wynik należy uznać niewątpliwie za sukces.. Potwierdzili to na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo -Wyborczym w dniu 2 czerwca br. zarówno prezes Wiesław Szymach, trener Piotr Górka, jak i zaproszeni goście burmistrz Jerzy Kocój i marszałek Stanisław Kruczek. Trener Górka oceniając kończący się sezon wyraził oczekiwanie, że skład oso-

bowy zespołu przed nowym sezonem ulegnie zwiększeniu, tak aby na każdej pozycji byli wartościowi duple-ry na wypadek kontuzji, karetek czy przypadków losowych. Przed zbliżającym się 100-leciem klubu Zarząd uzyskał absolutorium, w wyborze Zarządu klubu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego na nową kadencję zaszły drobne zmiany. Prezes Szymach poinformował zebranych, że nie zmienia się filozofia działania klubu. Nadal stawiamy na dobre szkolenie naszej młodzieży, własny sztab tre-

cję zrealizować przed czekającym klub 100- leciem. Wyrazili nadzieję, że wspomniany jubileusz uda się uczcić na miarę naszych aspiracji i możliwości, tak aby to było wydarzenie, które na długo zapadnie w świadomości całej lokalnej społeczności, nie tylko kibiców i sympatyków naszego klubu. Niedawno swój jubileusz 100- lecia obchodził nasz sąsiad i rywal derbowy Strug Tyczyn. Można ich pewne doświadczenia wykorzystać i spożytkować w trakcie naszych przygotowań.



nerski i grę w oparciu o swych wychowanków. Jak w poprzednich latach będzie realizowany projekt „Wakacje z Błażowianką”. Przydałyby się większe środki finansowe, ponieważ wydatki klubu rosną. Roczne przychody klubu wyniosły 168 tysięcy złotych. Z budżetu gminy klub otrzymał 75 tysięcy zł, z programu KLUB – 10 tysięcy zł, z wpłat na rzecz klubu – 20 tysięcy zł, własnej działalności – 46 900 zł, z 1 % – 13 tysięcy zł. Największe wydatki klubu stanowią uposażenia sztabu trenerów – 55 tysięcy zł, zakup sprzętu sportowego i strojów – 25 tysięcy zł, opłata sędziów- 12 900 zł. Rok budżetowy zakończono z saldem dodatnim 4 444 zł. Goście zebrania Stanisław Kruczek i burmistrz Jerzy Kocój zakomunikowali oficjalnie decyzję o uzyskaniu dofinansowania z Nowego Ładu w kwocie 2 milionów złotych, dołożeniu z własnych środków kwoty – 1 miliona złotych i budowie funkcjonalnego zaplecza sportowo- socjalnego klubu, na które całe środowisko czeka od dawna. Wyrazili nadzieję, że uda się tę inwesty-

Do oficjalnego podsumowania kończącego się sezonu 2021/2022 dojdzie 8 lipca w Leśniczówce Mariusza Farsia przy wspólnym grillu. Będzie można podyskutować o planach i przyszłości błażowskiego futbolu. Tam zapewne kluczowi zawodnicy określą się co do występów w przyszłym, jubileuszowym sezonie. Będą informacje co do ewentualnych wzmocnień i uzupełnienia składu zespołu przed sezonem 2022/2023.

**Zdzisław Chlebek**



Podczas meczu piłkarskiego, siedzącego na trybunach malucha zagaduje mężczyzna siedzący obok:

- Przyszedeś sam?
- Tak, proszę pana.
- Stać cię było na tak drogi bilet?
- Nie, tata kupił.
- A gdzie jest twój tata?
- W domu, szuka biletu.

art. metalowe  
narzędzia  
farby  
art. rolne  
i gosp. domowego

**KOMET**  [www.komet.com.pl](http://www.komet.com.pl)

z tym kuponem

**10% NA WSZYSTKO**  
**RABATU**

\* węże ogrodowe \* ławki \* śr. ochrony roślin \* grille \* siekiery \* garnki \* pasze \*

**BŁAŻOWA ul. 3 Maja 14**  
**tel. 17 229-70-70**

 **RZESZOWSKA KLIMATA**

ul. Chopina 1A  
36-030 Błażowa  
tel. 600 385 722  
NIP 8131844501

**ANDRZEJ PĘCKA**

e-mail: [rzeszowskaklima@gmail.com](mailto:rzeszowskaklima@gmail.com)  
[www.rzeszowskaklima.pl](http://www.rzeszowskaklima.pl)

**MONTAZ SYSTEMÓW KLIMATYZACJI I POMP CIEPŁA**

**MARTIN**   
*Marcin Stupek*  
**AUTO serwis**

- naprawy główne i bieżące      - rozrządy i hamulce  
- diagnostyka komputerowa      - wymiana płynów i oleju

**Futoma 317, 36-030 Błażowa 696662924**

**.CZYSĆCIOCH**  
wypucujemy praktycznie  
wszystko!

pranie tapicerek · mycie kostki brukowej  
czyszczenie dywanów · posadzek  
udrażnianie kanalizacji

Błażowa  
ul. Mickiewicza 13  
tel. 693 212 675  
[czyscioch.rzeszow.pl](http://czyscioch.rzeszow.pl)

[facebook.com/czyscioch](https://facebook.com/czyscioch)

ozonowanie wnętrza pojazdów i klimatyzacji  
polerowanie i kosmetyka samochodowa  
renowacja skóry · autohandel

 **CUK**  
**UBEZPIECZENIA**

Godziny pracy:  
poniedziałek 8.00-16.00  
wtorek 8.00-18.00  
środa - piątek 8.00-16.00  
sobota 9.00-12.00

W naszej placówce można uzyskać pomoc w zakresie:  
- porównania ofert ponad 30 towarzystw ubezpieczeniowych,  
- doradztwa w zakresie wyboru ubezpieczenia OC/AC,  
- wsparcie w wyborze ubezpieczenia na życie i zdrowie,  
- ubezpieczenie domu i mieszkania,  
- wybór ofert z zakresu NNN,  
- możliwość obniżenia kosztów polisy kartą PAYBACK,  
- zniżki i rabaty na pakiety, ubezpieczeniowe # MOC RABATÓW,  
- wsparcie posprzedażowe.

**blazowa@cuk.pl**

**tel. 697021914**

ul. 3. Maja 5, 36-030 Błażowa

**AUTO** *Bożdan Zimny*  
**SERWIS**  
*Blacharstwo i lakiernictwo*

**tel. 608473242**

Kąkolówka 436, woj. podkarpackie

Cukiernia  
tel. 17 229 05 15  
**Kalinka**  
1989  
[www.cukierniakalinka.pl](http://www.cukierniakalinka.pl)

**ZAPRASZAMY!** z Błażowej

 **GRENA**



**KURIER**  
**Błażowski**  
Czasopismo Samorządu Gminy Błażowa

Numer 187 przygotowali: Zdzisław Chlebek, Małgorzata Drewniak, Józef M. Franus, Anna Heller, Jakub Heller, Jerzy Kocój, Małgorzata Kutrzeba, Ewelina Szumska.

Stali współpracownicy: Adam Decowski, Ewa Drewniak, Zdzisława Górka, Mieczysław A. Łyp, Edward Marszałek, Ewelina Olszowy, Kazimierz Ożóg, Jan Tulik, Kazimierz Sikora, nauczyciele, bibliotekarze i społecznicy. **Danuta Heller** – redaktor naczelna. Korekta Danuta Heller. Skład i redakcja techniczna Jakub Heller. Sprzęt komputerowy DPT: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej. Autorzy zdjęć: J. Heller i inni.

Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo adiustowania i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Przedpłat na prenumeratę nie przyjmujemy. „Kurier Błażowski” finansowany jest przez gminę Błażowa.

**Na teksty do numeru 188 czekamy do 5 września 2022 r.**

Adres redakcji: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,  
36-030 Błażowa, ul. 3 Maja 24, tel. 17 22 97 170.  
e-mail: [kurierblazowski@gmail.com](mailto:kurierblazowski@gmail.com), [kurier\\_blazowski@vp.pl](mailto:kurier_blazowski@vp.pl)  
Zobaczcie nas na [www.biblioteka.blazowa.net](http://www.biblioteka.blazowa.net)

Nr zezwolenia sądowego 41/93  
ISSN 1234-2300  
Skład ukończono 15 lipca 2022 r.

 **steiner**  
DRUKARNIA

Druk: STEINER  
35-323 Rzeszów  
ul. Morgowa 65  
tel. 506 030 057,  
506 030 299  
[info@steiner.com.pl](mailto:info@steiner.com.pl)

# GMINNE WYDARZENIA

W obiektywie



Z życia GOK – str. 65



Z życia bibliotek – str. 69



# GMINNE WYDARZENIA

W obiektywie



Wspomnienie majówki na błazowskim Wilczaku – str. 27



XV Jubileuszowe Dni Futomy – str. 34



XXVI edycja „Starych potraw smak i urok... – str. 65